

PROTOKÓŁ

XL SESJI

RADY MIASTA LUBLIN **V KADENCJI (2006-2010)**

25 marca 2010 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	5
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta.....	17
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołów XXXVIII i XXXIX sesji Rady Miasta.....	19
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta pomiędzy sesjami.....	20
Ad. 5. Sprawozdanie Komendanta Straży Miejskiej Miasta Lublin z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za 2009 r.....	22
Ad. 6. Informacja Komendanta Policji w Lublinie dotycząca stanu bezpieczeństwa na terenie miasta Lublin w 2009 roku.....	29
Ad. 7. Informacja Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin w roku 2009.....	35
Ad. 8. Informacja Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli – „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2009 roku.....	41
Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2009 roku.....	42
Ad. 10. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	42
Ad. 10. 1. sprzedaży w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raclawickich 1 i uchylenia uchwały nr 964/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raclawickich 1.....	42
Ad. 10. 2. sprzedaży w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8 i uchylenia uchwały nr 965/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8.....	44
Ad. 10. 3. skargi Pana Bolesława Łysiaka na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nie podjęcia czynności mających na celu wyeliminowanie zagrożenia dla osób i mienia.....	45
Ad. 10. 4. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin w 2011 roku na realizację projektu pt. „Budowa drogowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Solidarności – ul. Dolna 3-go Maja – ul. Prusa wraz z przebudową nawierzchni jezdni”.....	47
Ad. 10. 5. finansowania realizacji projektu „Termomodernizacja Lubelskiego Centrum Edukacji Zawodowej i Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie”.....	48
Ad. 10. 6. finansowania realizacji projektu „Orlik lekkoatletyczny przy Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie ul. Wojciechowska 38”.....	52
Ad. 10. 7. stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Lublin pojazdów samochodowych porzuconych na terenie Gminy Lublin.....	61
Ad. 10. 8. przyznawania stypendiów wybitnie zdolnym studentom studiów stacjonarnych szkół wyższych mieszkającym na terenie gminy Lublin.....	69
Ad. 10. 9. określenia terenu działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych przez miasto Lublin.....	96
Ad. 10. 10. uzupełnienia Programu Rewitalizacji dla Lublina.....	96
Ad. 10. 11. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na lata 2011-2015 na realizację projektu pt.: „Rewitalizacja terenów zdegradowanych: Park Bronowice, Glusk, Zawilcowa w Lublinie”.....	97

Ad. 10. 12. zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie zatwierdzenia do realizacji i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2010-2011 na realizacji projektu „Lepszy start w przyszłość” opracowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich w Lublinie, ul. Kazimierza Tumidajskiego 6a i złożonego w ramach konkursu nr 2/POKL/9.1.2/2009, współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych	98
Ad. 10. 13. reorganizacji Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie	99
Ad. 10. 14. określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2010 r.	99
Ad. 10. 15. zmiany uchwały nr 762/XXXIII/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe osób środkami lokalnego transportu zbiorowego, zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie	100
Ad. 10. 16. zmiany uchwały nr 605/XXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do lat 10 i czas nieoznaczony (Dz. Urz. Woj. Lubel. Nr 38 z 2005 r., poz. 1018 z późn. zmianami)	102
Ad. 10. 17. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Kosmowskiej 3	103
Ad. 10. 18. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Lipowej 7	103
Ad. 10. 19. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy al. Warszawskiej 94	107
Ad. 10. 20. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy Pl. Wolności 4.....	108
Ad. 10. 21. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. J. Poniatowskiego 5	109
Ad. 10. 22. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy Al. Raclawickich 7	109
Ad. 10. 23. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Elsnera 5	110
Ad. 10. 24. wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Przemysłowej 33	111
Ad. 10. 25. sprzedaży udziału w nieruchomości niezabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Szczytowej 11	113
Ad. 10. 26. zniesienia współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zamojskiej 21	114
Ad. 10. 27. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin.....	115
Ad. 10. 28. przyznania pierwszeństwa w nabyciu i wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zawieprzyckiej 3	115
Ad. 10. 29. podpisania umowy partnerskiej do projektu „www.praktyki.wh.umcs – Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Humanistycznym UMCS”	117

Ad. 10. 30. wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin	118
Ad. 10.31. wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Zespołowi Szkół Elektronicznych w Lublinie na wydzierżawienie i zabudowanie nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej.....	121
Ad. 11. Informacja o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2009 r. przez Gminę Lublin.....	122
Ad. 12. Sprawozdanie z pracy Społecznej Komisji Mieszkaniowej działającej przy Wydziale Spraw Mieszkaniowych za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r.	123
Ad. 13. Informacja z realizacji w drugim półroczu 2009 r. uchwały nr 605/XXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do lat 10 i czas nieoznaczony.....	124
Ad. 14. Informacja z realizacji uchwały nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin za 2009 r.	124
Ad. 15. Informacja z realizacji uchwały nr 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2006 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Lublin i przyznania pierwszeństwa najemcom lub dzierżawcom w nabywaniu tych lokali – za rok 2009	131
Ad. 16. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 29 stycznia – 12 marca 2010 r. oraz informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 15 – 25 marca 2010 r.	132
Ad. 17. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.....	132
Ad. 18. Interpelacje i zapytania radnych.....	132
Ad. 19. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje	168
Ad. 20. Zamknięcie obrad.....	168

Obrady XL sesji Rady Miasta odbywały się w dniach 11 lutego 2010 r. w godz. 9⁰⁰ – 21⁰⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Dariusz Sadowski	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Krzysztof Siczek	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI.

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłane radnym stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o zajęcie miejsc. Szanowni Państwo! Otwieram XL sesję Rady Miasta Lublin.

Serdecznie witam wszystkich państwa radnych, serdecznie witam przedstawicieli związków zawodowych, witam pana prezydenta miasta, witam pana sekretarza, panią skarbnik. Serdecznie witam dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta Lublin, przedstawicieli zarządów i rad dzielnic. Serdecznie witam mieszkańców. Bardzo serdecznie witam zastępcę Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej, st. bryg. Witolda Zborowskiego – serdecznie pana witam. Serdecznie witam zastępcę Komendanta Miejskiego Policji, pana podinsp. Artura Ertmana. Serdecznie również tutaj wyróżnię Komendanta naszej Straży Miejskiej, pana Waldemara Wieprzowskiego, który dzisiaj będzie prezentował nam sprawozdanie. Serdecznie witam wszystkich mieszkańców miasta, szczególnie jeszcze przedstawicieli naszych lubelskich mediów.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie z naszym zwyczajem, w dniu dzisiejszym została wciągnięta na maszt w Ratuszu flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego radny Marek Jakubowski. Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał w wykonaniu naszego miejskiego trębacza.

W tym momencie poproszę o pomoc w prowadzeniu dzisiejszej sesji pana wiceprzewodniczącego Dariusza Sadowskiego oraz pana wiceprzewodniczącego Krzysztofa Siczka – bardzo proszę.

Szanowni Państwo! Zawiadomienie o dzisiejszej sesji przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 12 marca br., zaś rozszerzony porządek obrad 17 marca.

Ze swojej strony chciałbym państwu zaproponować zmianę kolejności punktów w naszym porządku obrad. Otóż, punkty 10.25 i 10.26, dotyczące sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej przy Al. Racławickich 1 i ul. Okopowej 8 na rzecz Uniwersytetu Medycznego i Politechniki Lubelskiej proponuję rozpatrzyć jako pierwsze merytoryczne podpunkty w punkcie 10. Czynię to z uwagi na to, iż swoją obecność zapowiedzieli przedstawiciele uczelni wyższych, na pewno jest już pani kanclerz, pani Małgorzata Łobodzińska. Nie widzę, ale z tego, co wiem jest i z uwagi na to proponuję taką zmianę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak też zamienimy kolejność punktów porządku obrad. Nie widzę, w takim razie zgodnie z moją propozycją przechodzimy do wniosków do porządku, które dodatkowo wpłynęły.”

Otóż, prezydent miasta wnioskuję o umieszczenie w porządku obrad projektów uchwał w sprawach:

- podpisania umowy partnerskiej do projektu „www.praktyki.wh.umcs – Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Humanistycznym UMCS” (*druk nr 1252-1*);
- wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin (*druk nr 1254-1*);
- wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Zespołowi Szkół Elektronicznych w Lublinie na wydzierżawienie i zabudowanie nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej (*druk nr 1255-1*).

Jednocześnie grupa radnych złożyła na moje ręce wniosek o rozszerzenie porządku dzisiejszych obrad o projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 1256-1*).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wnioskuję o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie skargi pana Bolesława Łysiaka na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej niepodjęcia czynności mających na celu wyeliminowanie zagrożenia dla osób i mienia (*1257-1*).

Czy ze strony państwa radnych, pana prezydenta są jeszcze jakieś inne uwagi i wnioski do dzisiejszego porządku obrad? Nie widzę, w takim razie... Bardzo proszę, pan... Jako że nie widzę więcej wniosków, myślę, że możemy przejść do głosowania.

Jako pierwszy do wprowadzenia mamy projekt uchwały w sprawie podpisania umowy partnerskiej do projektu Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Humanistycznym UMCS – bardzo proszę o określenie tematu. Aha, sprawdzimy jeszcze listę obecności – bardzo proszę o przyłożenie kart do czytników.

Stwierdzam, że aktualnie na sali jest 25 radnych, co stanowi niezbędne quorum. Dziękuję bardzo. Króciutka przerwa techniczna, będziemy czekać na określenie tematu.

Jeszcze tylko krótki komunikat. Jeżeli ktoś z państwa porusza się długim, białym samochodem, który zaparkował, niestety marka bliżej nie określona – (**Głos z sali** „Subaru.”) – Bardzo możliwe, że subaru. Jeżeli ktoś się porusza tym samochodem, to prosimy o przestawienie samochodu tak, aby nie tarasować wyjazdu pojazdów z parkingu ratuszowego. Zresztą poprosimy... Aha, już wszystko jasne, dziękujemy. Ja już widziałem błysk w oku Komendanta naszej Straży Miejskiej... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę, mamy temat określony.

Głosowanie nr 1. Kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem projektu na *druku nr 1252-1*? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, 1¹ głos „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad...”

Radny Marcin Nowak „Panie Przewodniczący! Przepraszam, do protokołu. Mój głos został zaliczony jako „przeciw”, a oczywiście byłem „za”. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak też zrobimy. Marcin Nowak głosował „za”. Bardzo proszę.

Kolejny projekt jest to projekt dotyczący wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin (*druk nr 1254-1*). Mamy jakieś małe problemy techniczne, więc proszę o wyrozumiałość. (nastąpiła przerwa techniczna).

Szanowni Państwo Radni! Przepraszam za przerwę – złośliwość urzędów martwych. Mamy określony temat głosowania – głosujemy wprowadzenie projektu na *druku nr 1254-1* – dodatkowe oznaczenie taksówek.

Głosowanie nr 1a. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do porządku obrad? Proszę o przyłożenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin wprowadziła niniejszy projekt do dzisiejszego porządku. Zaproponuję go jako ostatni punkt merytoryczny. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego projektu – projekt w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Zespołowi Szkół Elektronicznych w Lublinie na wydzierżawienie i zabudowanie nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej – projekt na *druku nr 1255-1*.

¹ Radny Marcin Nowak stwierdził, że omyłkowo zagłosował „przeciw” wprowadzeniu przedmiotowego projektu uchwały do porządku obrad, a był „za”. W związku z tym wyniki głosowania przedstawiają się następująco: 25 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących”.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19², 1 głos „przeciw” – 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta wprowadziła niniejszy punkt do dzisiejszego porządku. Proponuję jako ostatni punkt merytoryczny. Proszę bardzo, pani radna Sabina Włodek.”

Radna Sabina Włodek „Panie Przewodniczący! Proszę zaliczyć mój głos jako „za”.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak też zrobimy. Bardzo proszę, radna Sabina Włodek głosowała „za”. Kolejny projekt – projekt uchwały grupy radnych w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin – projekt na *druku nr 1256-1*. Bardzo proszę, pan radny Sadowski.”

Wiceprzew. RM Dariusz Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Projekt jest zwyczajowo nazwany i w trybie pilnym wprowadzony, więc ja panie przewodniczący chciałbym uzasadnić potrzebę wprowadzenia tego projektu pod dzisiejsze obrady Rady Miasta.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale panie przewodniczący, jak wprowadzimy, będziemy uzasadniać projekt – tak jest zwyczajowo u nas na sesji.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Tak, tak, panie przewodniczący, natomiast proszę dać szansę wnioskodawcy, żeby powiedział, o co chodzi, no bo jak powiedziałem, projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin, więc chciałem tylko uzasadnić, o jaką ulicę chodzi i jaki to jest projekt, bo dzisiaj radni otrzymali i być może się nie zapoznali, więc nie wiedzą, nad czym *de facto* będą głosowali i chciałem tylko dokonać wprowadzenia, nad czym i uzasadnić, dlaczego w takim trybie zostało to wprowadzone.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie Przewodniczący! Jeżeli byłyby uwagi ze strony państwa radnych jakies pytania, to ja rozumiem, natomiast zwyczajowo jest tak, że każdy projekt – czy prezydencki, czy grupy radnych – zawsze jest uzasadniany w momencie, kiedy jest procedowany, jest wprowadzony do porządku. W sytuacji takiej, kiedy nie jest wprowadzany do porządku... nigdy nie było takiego zwyczaju na tej sali, żeby w tym momencie uzasadniać, bo w tym momencie musielibyśmy uzasadniać i taksówki, które przegłosowaliśmy wcześniej i te wszystkie inne, podpisanie umowy partnerskiej; nikt nigdy nie uzasadniał.”

² Radna Sabina Włodek poinformowała, że omyłkowo zagłosowała „przeciw” wprowadzeniu przedmiotowego projektu uchwały do porządku obrad, a była „za”. W związku z tym wynik głosowania przedstawia się następująco: 20 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących”.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Panie Przewodniczący! Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem. Być może zwyczajowo jest tak, ale są wyjątki od reguły, bo i pan prezydent i radni niejednokrotnie przy głosowaniu do porządku obrad takie krótkie wystąpienia przedstawiali, a tym bardziej, jeżeli chodzi o projekt grupy radnych, i to stało się również pewnym zwyczajem, że pan przewodniczący udzielał głosu, także bardzo proszę o udzielenie w tej sprawie głosu.”

Wiceprzew. K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, jeśli można. Słusznie, nie ma takiego zwyczaju i proszę nie wygłaszać teraz żadnych uzasadnień. Każdy mógłby skorzystać z tego prawa, a nikt nie korzysta.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „No nie, panie przewodniczący, przecież były wypadki, kiedy uzasadniano...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale właśnie nie było takich wypadków, przynajmniej ja nie pamiętam. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Monika Wac.”

Radna M. Wac „Panie przewodniczący, pozwolę się nie zgodzić. Zwyczajem było, że jeżeli jakiś punkt jest wprowadzany, to dopuszczano do tego, aby były dwa głosy „za” i dwa głosy „przeciw” wprowadzeniu i w związku z tym proszę dzisiaj nie tworzyć sytuacji, w której oto to nie można uzasadnić projektu grupy radnych, bo taki zwyczaj w tej Radzie był.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy jest to wniosek formalny o to, żeby były dwa głosy „za” i dwa głosy „przeciw”. W takim razie bardzo proszę. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie i Panowie Radni! Otóż, na ostatniej sesji 11 lutego Wysoka Rada podjęła uchwałę o nadaniu nazwy ulicy Chiary Lubich. Podjęliśmy tę uchwałę, co wzbudziło olbrzymie emocje i oburzenie mieszkańców – podkreślam – prawie wszystkich mieszkańców, 98% mieszkańców przy tej ulicy zamieszkałych. Skutkiem tego było wystosowanie protestu i wezwania do usunięcia naruszenia prawa tą uchwałą do przewodniczącego Rady Miasta i do Wojewody Lubelskiego. Mieszkańcy stwierdzili w tym piśmie – zresztą w uzasadnieniu macie państwo cytaty z tych pism do wojewody i przewodniczącego – dlaczego nie zgadzają się na podjęcie takiej uchwały, na nazwanie ulicy taką nazwą.

W dniu 19, czyli w ostatnią sobotę mieszkańcy odbyli zebranie, na którym podjęli wspólną decyzję, żeby ten odcinek nazywał się ulicą Sławinek, m.in. dlatego, że we wszystkich planach miasta internetowych, sprzedawanych, ten odcinek już jest nazywany ulicą Sławinek i on wkomponowuje się w układ ulic znajdujących się w tej dzielnicy.

Efektom tego, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, jest projekt uchwały, którą radni-projektodawcy wnieśli. I dlatego chciałem uzasadnić, że w tym trybie wnosimy ten projekt uchwały, bo decyzja mieszkańców nastąpiła w ostatnią sobotę – to po pierwsze. Po drugie – mieszkańcy są zdesperowani

wręcz i twierdzą, że tej sprawy nie zostawiają. Efektem niepodjęcia zmiany będzie skierowanie skargi do sądu administracyjnego. I gdybyśmy dzisiaj nie zajęli się tą sprawą, no to już będzie mijał termin, 60-dniowy termin złożenia tej skargi do następnej sesji, więc mieszkańcy taką skargę, jak twierdzą, złożą. Stąd ten projekt uchwały radni-projektodawcy składają, żeby uniknąć sytuacji, w której mieszkańcy będą nas jako swoich reprezentantów skarżyć w sądzie.

Na uwagę zasługuje fakt, że jest to decyzja większości, zdecydowanej większości, prawie wszystkich mieszkańców, którzy mają swoje posesje przy tej ulicy. Oczywiście są w niekorzystnej sytuacji, bo gdyby tam mieszkało 1000 osób, przyszliby z podpisami, złożyliby projekt uchwały i nie byłoby sprawy. Myślę, że wszyscy by wtedy pod naciskiem 1000 głosów wyborców tej zmiany dokonali. Pech mieszkańców polega na tym, że jest ich tylko trzydzieści parę rodzin i nie mają takiej siły przebicia. Ale wydaje się, że minęły już czasy, kiedy władza na siłę uszczęśliwia, czy uszczęśliwiałaby mieszkańców. Skoro prawie wszyscy mieszkańcy skłaniają się do takiej nazwy, wydaje się, że radni Rady Miasta, którzy mają prawo, oczywiście formalne, nadawać nazwy ulic, nie powinni uszczęśliwiać na siłę tych mieszkańców, szczególnie, że są to ludzie młodzi, którzy tam „zapuścili” (w cudzysłowie) korzenie i chcą tam mieszkać na stałe. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeden głos „przeciw”, rozumiem, tak? Czy jeden głos „za”? Bardzo proszę, pan radny Marcin Nowak – jego głos „przeciw”.”

Radny Marcin Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Przyznam szczerze, że jestem troszeczkę zniechęcony tą sytuacją z dwóch względów i tutaj mam bardzo mocno krytyczną uwagę do kolegi Dariusza, którego oczywiście bardzo lubię prywatnie; natomiast drogi Dariuszu, drogi panie radny, sytuacja wygląda następująco: Komisja na wczorajszym posiedzeniu, Komisja Kultury i Ochrony Zabytków odstąpiła od opiniowania tego projektu uchwały, ze względu na to, że żaden z wnioskodawców, pomimo tego, że przebywał wówczas w Ratuszu, nie potatygował się i nie wyjaśnił nam, o co chodzi w tej sprawie – to po pierwsze. Po drugie – pan radny prosił mnie kilka tygodni temu o przedstawienie listy ulic. Rozumiem, że wiązało się to z tą sprawą. Z tym, że kiedy pana radnego pytałem o to, to nawet słówkiem nie pisał pan, o co chodzi, przez co Zespół do spraw nazewnictwa nie mógł się ustosunkować do tej sprawy. I ja odnoszę wrażenie, szanowni państwo, że wy próbujecie jakimiś zakulisowymi drzwiami wprowadzić tę sprawę. Wiecie doskonale, że rozpęta to kolejną burzę, ponieważ kilka tygodni temu procedowaliśmy nad daną ulicą, teraz jest kolejny wniosek o zmianę, za dwa tygodnie będziemy mieli kolejną awanturę o ulice. Oczywiście, zdanie mieszkańców jest dla mnie również kluczowe i dobrze się stało, że mieszkańcy w tej sprawie wystąpili również z pismem, bo to jest jedyne pismo, które przekonuje mnie do tego, że warto się do tej sprawy odnieść. Ale nie robi się tak, mili państwo, że w ostatniej chwili na Radzie Miasta peroruje się tutaj... – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Pani radna, proszę mi nie przeszkadzać, zaraz będziecie

mieli państwo głos „za”. No, jest procedura – dwa głosy „za”, dwa „przeciw”, więc proszę mi nie przerywać, nie przekrzykiwać. Prosiłbym na przyszłość, żebyście unikali takiej sytuacji, bo naprawdę powoduje to ferment sytuacyjny i bardzo nieprzyjemną konsekwencję. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden głos „za” – pani przewodnicząca Monika Wac, bardzo proszę.”

Radna M. Wac „Ja bym się chciała odnieść do wypowiedzi pana radnego Nowaka. Panie radny, troszkę mniej hipokryzji. Przypomnę panu, że ten projekt uchwały, dotyczący tej ulicy, na poprzedniej sesji został wprowadzony w trakcie sesji. W związku z tym również pańska komisja tego... No jak to nie przez pana? Możemy wziąć wydruki z głosowań. No panie radny, więc proszę nie mówić, że dzisiaj tworzymy jakąś legislację sesyjną, tym bardziej, że ten projekt uchwały powstał na wniosek mieszkańców, którzy tam mieszkają i w związku z tym jako radni mamy obowiązek, by taki projekt przedstawić, skoro zwracają się do nas mieszkańcy. W związku z tym myślę, że nie powinniśmy ludzi, którzy tam mieszkają, uszczęśliwiać na siłę. Ja osobiście nie mam nic do patronki, która jeszcze dzisiaj jest na tej ulicy i nazwa tej ulicy nosi jej imię, natomiast myślę, że ostatecznie zdanie powinno należeć jednak do mieszkańców, którzy tam będą mieszkali, a oni przeciwko temu zdecydowanie protestują. W związku z tym przedstawiliśmy taki projekt uchwały, który zmienia nazwę tej ulicy, co więcej, nazwa – myślę – którą proponujemy, nie jest kontrowersyjna i jest naturalnym przedłużeniem istniejącej już tam ulicy, w związku z tym... którą mieszkańcy co więcej akceptują, w związku z tym uważam, że powinniśmy pozytywnie odnieść się do prośby mieszkańców i dlatego mówię – nie zgadzam się z tym, że jest to w jakikolwiek sposób legislacja sesyjna. Projekt wpłynął na wniosek mieszkańców.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeden głos „przeciw” – pan radny Daniewski był pierwszy... Ale rozumiem, że jest to głos „przeciw”, czy głos „za”?”

Radny Leszek Daniewski „Za.”

Przew. RM P. Kowalczyk „A, to niestety mamy sytuację, że dwa głosy „za” już były.”

Radny L. Daniewski „A gdzie był jeden...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Był wniosek formalny – dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”. Głos „przeciw” – bardzo proszę, pan radny Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście sytuacja, w której się znaleźliśmy, jest – delikatnie mówiąc – dziwna. Po pierwsze – ciągle ja tutaj przypominam i upominam się o to, żeby Rada Miasta jednak miała prawo przez nadawanie nazw ulicom kreować pewną politykę pamięci, zwracania uwagi na to, co dla ustanawiających prawo w tym mieście

ma znaczenie i jest ważne, i z tego nie chciałbym rezygnować w żadnym momencie. Po drugie – sytuacja jest dziwna dlatego, że projekt uchwały jest projektem zmieniającym nazwę ulicy, a nie nadającym nową nazwę. Więc podobnie, jak kiedyś rezygnowaliśmy z nazwy Bieruta, Lenina i Róży Luksemburg, teraz mamy zrezygnować z nazwy Chiary Lubich. Po trzecie przypominam – ja nie byłem wnioskodawcą tejże uchwały, nie byłem pomysłodawcą tej nazwy, pomysłodawcą byli również mieszkańcy. Przypominam, że cały pomysł nazwania ulicy imieniem Chiary Lubich wiązał się z licznymi pismami, które radni otrzymywali od członków stowarzyszenia, które ta pani założyła. Mamy w Lublinie około 2 tys. członków tego stowarzyszenia. Oczywiście, jest to ruch religijny. Prawdą jest jednak to, że dzisiaj te ruchy są dla nas jakimś tam znakiem czasu; prawdą jest to, że te ruchy dzisiaj realizują funkcję nie tylko dewocyjne, ale realizują bardzo ważne funkcje integrujące naszą społeczność. Prawdą jest to, że te ruchy angażują się w działalność charytatywną, prowadzą świetlice i tak dalej, i tak dalej. I oczywiście jest kwestia – nie wiem, czy polityczną, czy ideologiczną – pytanie o to, czy większość naszej Rady uznaje, że taką działalność warto uhonorować. Precedens był, dlatego, że my mniej więcej w tej samej części miasta nazwaliśmy dwie ulice imionami założycieli Ruchu Światło Życie ks. Blachnickiego i ks. Danielskiego. W tej chwili mamy zamiar... nazwaliśmy już... – (**Głosy z sali** – poza mikrofonem, niemożliwe do odtworzenia) - ... i to właśnie, panie przewodniczący, w związku z prośbami mieszkańców, z prośbami mieszkańców nazwaliśmy w Lublinie małą uliczkę imieniem Chiary Lubich. Dziękuję bardzo.”

Głos z sali „Ale nie tych mieszkańców, co mieszkają...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo, ale nie ma dyskusji w tym punkcie. Były dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”, zgodnie z wnioskiem formalnym. Przechodzimy do głosowania – bardzo proszę o określenie tematu, wprowadzamy projekt na *druku nr 1356-1*.

Głosowanie nr 3. Kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Proszę o przyłożenie kart do czytników i ewentualnie podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, 12 głosów „przeciw” i 3 głosy „wstrzymujące się” – Rada Miasta Lublin nie wprowadziła tego projektu do dzisiejszego porządku obrad – przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1356-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sadowski.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, składam zatem wniosek, żeby projekt uchwały pan przewodniczący wprowadził do porządku następnej sesji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, jeżeli taka będzie wola wnioskodawców, należy... Chyba ustnie wystarczy, panie mecenasie, tak? Dobrze. Tak też się właśnie stanie. Mamy zapis stosowny w protokole.

Przechodzimy do kolejnego punktu – wniosek Komisji Rewizyjnej o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie skargi pana Bolesława Łysiaka na Prezydenta Miasta Lublin dotyczącej niepodjęcia czynności mających na celu wyeliminowanie zagrożenia dla osób i mienia – projekt na *druku nr 1257-1*. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 25, 2 głosy „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Zaproponuję go jako punkt 10.3. w porządku. Słyszemy? Tak? Jako 10.3 proponuję.

Wyczerpaliśmy same wnioski do dzisiejszego porządku obrad.”

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.
3. Zatwierdzenie protokołów XXXVIII i XXXIX sesji Rady Miasta.
4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.
5. Sprawozdanie Komendanta Straży Miejskiej Miasta Lublin z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za 2009 r. (*druk nr 1245-1*).
6. Informacja Komendanta Policji w Lublinie dotycząca stanu bezpieczeństwa na terenie miasta Lublin w 2009 roku (*druk nr 1225-1*).
7. Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin w roku 2009 (*druk nr 1246-1*).
8. Informacja Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli – „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2009 roku (*druk nr 1247-1*).
9. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2009 roku (*druk nr 1178-1*).
10. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 10.1. sprzedaży w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raławickich 1 i uchylenia uchwały nr 964/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raławickich 1 (*druk nr 1249-1*);

- 10.2. sprzedaży w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8 i uchylenia uchwały nr 965/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8 (*druk nr 1250-1*);
- 10.3. skargi Pana Bolesława Łysiaka na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nie podjęcia czynności mających na celu wyeliminowanie zagrożenia dla osób i mienia (*druk nr 1257-1*);
- 10.4. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin w 2011 roku na realizację projektu pt. „Budowa drogowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Solidarności – ul. Dolna 3-go Maja – ul. Prusa wraz z przebudową nawierzchni jezdni” (*druk nr 1215-1*);
- 10.5. finansowania realizacji projektu „Termomodernizacja Lubelskiego Centrum Edukacji Zawodowej i Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie” (*druk nr 1216-1*);
- 10.6. finansowania realizacji projektu „Orlik lekkoatletyczny przy Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie ul. Wojciechowska 38” (*druk nr 1217-1*);
- 10.7. stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Lublin pojazdów samochodowych porzuconych na terenie Gminy Lublin (*druk nr 1218-1*);
- 10.8. przyznawania stypendiów wybitnie zdolnym studentom studiów stacjonarnych szkół wyższych mieszkającym na terenie gminy Lublin (*druk nr 1227-1*) – *projekt grupy radnych*.
- 10.9. określenia terenu działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych przez miasto Lublin (*druk nr 1219-1*);
- 10.10. uzupełnienia Programu Rewitalizacji dla Lublina (*druk nr 1220-1*);
- 10.11. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na lata 2011-2015 na realizację projektu pt.: „Rewitalizacja terenów zdegradowanych: Park Bronowice, Głusk, Zawilcowa w Lublinie” (*druk nr 1224-1*);
- 10.12. zmiany uchwały nr 978/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie zatwierdzenia do realizacji i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2010-2011 na realizację projektu „Lepszy start w przyszłość” opracowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłów Lwowskich w Lublinie, ul. Kazimierza Tumidajskiego 6a i złożonego w ramach konkursu nr 2/POKL/9.1.2/2009, współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych (*druk nr 1229-1*);
- 10.13. reorganizacji Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie (*druk nr 1228-1*);

- 10.14. określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2010 roku (*druk 1230-1*);
- 10.15. zmiany uchwały nr 762/XXXIII/2009 Rady Miasta Lublin z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe osób środkami lokalnego transportu zbiorowego, zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie (*druk nr 1233-1*);
- 10.16. zmiany uchwały nr 605/XXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do lat 10 i czas nieoznaczony (Dz. Urz. Woj. Lubel. Nr 38 z 2005 r., poz. 1018 z późn. zm.) (*druk nr 1235-1*);
- 10.17. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. I. Kosmowskiej 3 (*druk nr 1236-1*);
- 10.18. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Lipowej 7 (*druk nr 1237-1*);
- 10.19. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy Al. Warszawskie 94 (*druk nr 1238-1*);
- 10.20. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy Pl. Wolności 4 (*druk nr 1239-1*);
- 10.21. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. J. Poniatowskiego 5 (*druk nr 1240-1*);
- 10.22. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy Al. Raclawickich 7 (*druk nr 1241-1*);
- 10.23. wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Elsnera 5 (*druk nr 1242-1*);
- 10.24. wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Przemysłowej 33 (*druk nr 1243-1*);
- 10.25. sprzedaży udziału w nieruchomości niezabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Szczytowej 11 (*druk nr 1222-1*);
- 10.26. zniesienia współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zamojskiej 21 (*druk nr 1223-1*);
- 10.27. wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (*druk nr 1244-1*);

- 10.28. przyznania pierwszeństwa w nabyciu i wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zawieprzyckiej 3 (*druk nr 1251-1*).
 - 10.29. podpisania umowy partnerskiej do projektu „www.praktyki.wh.umcs – Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Humanistycznym UMCS” (*druk nr 1252-1*);
 - 10.30. wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin (*druk nr 1254-1*);
 - 10.31. wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Zespołowi Szkół Elektronicznych w Lublinie na wydzierżawienie i zabudowanie nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej (*druk nr 1255-1*).
11. Informacja o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2009 roku przez Gminę Lublin (*druk nr 1221-1*).
 12. Sprawozdanie z pracy Społecznej Komisji Mieszkaniowej działającej przy Wydziale Spraw Mieszkaniowych za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. (*druk nr 1248-1*).
 13. Informacja z realizacji w drugim półroczu 2009 r. uchwały nr 605/XXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do lat 10 i czas nieoznaczony (*druk nr 1226-1*).
 14. Informacja z realizacji uchwały Nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin za 2009 rok (*druk nr 1232-1*).
 15. Informacja z realizacji uchwały 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2006 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Lublin i przyznania pierwszeństwa najemcom lub dzierżawcom w nabywaniu tych lokali - za rok 2009 (*druk nr 1231-1*).
 16. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 29 stycznia – 12 marca 2010 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 15 – 25 marca 2010 r. (*druk nr 1234-1*).
 17. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.
 18. Interpelacje i zapytania radnych.
 19. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.
 20. Zamknięcie obrad.

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta.

Szanowni Państwo! Informuję państwa, że w ramach postępowania nadzorczego Wojewoda Lubelski wydał następujące decyzje dotyczące naszych uchwał: rozstrzygnięcie nadzorcze z dnia 1 marca 2010 r. stwierdzające częściową nieważność uchwały z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 18 czerwca 2009 r. w przedmiocie opłat za usługi przewozowe osób środkami lokalnego transportu zbiorowego zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie, w części obejmującej punkt 1 załącznika do uchwały. Zdaniem organu nadzoru przedmiotowa regulacja została podjęta bez podstawy prawnej. Pismem z dnia 16 marca br. prezydent miasta poinformował mnie, że nie będzie podejmował działań mających na celu zaskarżenie decyzji wojewody do sądu administracyjnego. Dodatkowo dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego wyjaśnił, że przygotowywane są nowe regulacje dotyczące m.in. zasad korzystania ze środków komunikacji miejskiej.

1 marca 2010 r. wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie zmiany uchwały dotyczącej wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublina. W ocenie organu nadzoru powyższe uwarunkowania wykraczają poza zakres przyznanego Radzie upoważnienia ustawowego, a zatem zostały przyjęte bez podstawy prawnej. Ponadto Wojewoda Lubelski pismem z dnia 3 marca br. przedłożył uwagi do uchwały w sprawie wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin oraz późniejszych uchwał zmieniających tę uchwałę. Jego zdaniem powyższe unormowania zostały przyjęte bez podstawy prawnej, gdyż w dacie podejmowania uchwały nie istniało upoważnienie do wprowadzenia przedmiotowej regulacji. W tym stanie rzeczy prezydent miasta przedłożył naszej Radzie projekt uchwały zawierający nowe unormowania tej materii, o czym już mówiliśmy przy omawianiu porządku obrad.

4 marca 2010 r. wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie skargi Stowarzyszenia Rolników Poszkodowanych przez Urząd Bezpieczeństwa w 1948 r. „Dzieśiąta” na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie wydania decyzji z dnia 1 czerwca 2009 r. dotyczącej wygaszenia prawa trwałego zarządu sprawowanego przez Rejonowy Zarząd Infrastruktury. Zdaniem wojewody przedmiotowa uchwała stanowi istotne naruszenie art. 235 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego. Pismem z dnia 16 marca br. prezydent miasta poinformował mnie, że zgadza się ze stanowiskiem wojewody i nie będzie podejmował działań mających na celu zaskarżenie rozstrzygnięcia do sądu administracyjnego.

19 marca 2010 r. Wojewoda Lubelski stwierdził częściową nieważność uchwały Rady Miasta Lublin w przedmiocie zasad i trybu przyznawania, wstrzymywania i pozbawiania stypendiów dla zawodników osiągających wyso-

kie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym oraz dla zawodników w kategorii seniorów uczestniczących w rozgrywkach ligowych w grach zespołowych. Z dość obszernym uzasadnieniem rozstrzygnięcia możecie się państwo zapoznać w Biurze Rady Miasta. Ze swojej strony dodam, że pismem z dnia 22 marca wystąpiłem do pana prezydenta z wnioskiem o rozważenie możliwości złożenia skargi do WSA.

10 marca 2010 r. wojewoda wszczął postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Rady Miasta Lublin w przedmiocie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8.

10 marca 2010 r. wojewoda wszczął postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Rady Miasta Lublin w przedmiocie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raławickich 1.

W związku z postępowaniem nadzorczym wobec uchwał dotyczących darowizny nieruchomości na rzecz Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Medycznego prezydent miasta pismami z dnia 17 marca br. poinformował mnie, że nie podziela zdania organu nadzoru. Ze względu na ewentualne rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody oraz spór sądowy w tym zakresie prezydent przedłożył naszej Radzie projekty uchwał w sprawie sprzedaży przedmiotowych nieruchomości z bonifikatą 99,9% i uchylenia zakwestionowanych przez wojewodę uchwał. Projekty te są umieszczone w porządku dzisiejszych obrad w punktach 10.1 i 10.2.

12 lutego 2010 r. Młodzieżowa Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie opracowania i zamontowania w odpowiednich miejscach tablic informacyjnych o patronach lubelskich ulic. Z prośbą o rozpatrzenie tego wniosku zwróciłem się pisemnie do prezydenta miasta.

Szanowni Państwo! W ostatnim czasie wpłynęły na moje ręce pisma kilku różnych podmiotów popierających decyzję naszej Rady o nadaniu jednej z ulic imienia Chiary Lubich. Podziękowania za uchwałę w tej sprawie złożyli: dr hab. Wojciech Otrębski, prof. Jan Gliński, prof. Teresa Włodarczyk z Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie Życia Apostolskiego Dzieło Maryi w Lublinie, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Lubelskiej oraz Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polski Zarząd Wojewódzki w Lublinie.

Informuję również państwa, że w sprawie nadania ulicy imienia Chiary Lubich wpłynęło wezwanie mieszkańców ulicy Willowej, Północnej i Stawinek do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego tą uchwałą. Zgodnie z obowiązującą w tego rodzaju sprawach procedurą, przedmiotowe wezwanie przekazałem prezydentowi miasta, który swoje stanowisko przedstawił w piśmie, które wpłynęło do Biura Rady 22 marca. Pismo to otrzymali państwo radni w dniu dzisiejszym przy listach obecności. Stosowny ewentualnie projekt uchwały będzie przygotowany na sesję w dniu 22 kwietnia.

Szanowni Państwo! Od 1994 r. przybywa na Jasną Górę Ogólnopolska Pielgrzymka Samorządu Terytorialnego. Tegoroczny termin tej Pielgrzymki przypadający na 23 maja zbiega się z 20. rocznicą odrodzenia polskiego samorządu i pierwszych, w pełni wolnych wyborów po II wojnie światowej oraz 30. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność”. Przeor Jasnej Góry oraz Przewodniczący Ligi Krajowej serdecznie państwa zapraszają do wzięcia udziału

w tej Pielgrzymce. Program oraz karty zgłoszenia, które należy złożyć do 14 maja, są dostępne w sekretariacie Biura Rady.

Przypominam państwu radnym, że zbliża się kolejny termin złożenia oświadczeń majątkowych radnych, o których mowa w art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Oświadczenia takie wraz z kopią zeznań podatkowych PIT za rok poprzedni i jego ewentualną korektą powinniście państwo złożyć w dwóch egzemplarzach na moje ręce w terminie do 30 kwietnia 2010 r. według stanu na dzień 31 grudnia roku 2009. Druki oświadczeń były państwu radnym rozdawane przy listach obecności, są one również dostępne w Biurze Rady.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁÓW XXXVIII I XXXIX SESJI RADY MIASTA.

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo! Obydwa protokoły były dostępne w Biurze Rady od 23 marca br., były one również wyłożone do wglądu państwa radnych w dniu dzisiejszym przed sesją, przy listach obecności. Czy są jakieś uwagi do protokołów? Nie widzę, wobec tego poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXXVIII sesji Rady Miasta.

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”? Proszę o przybliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, 1 głos „wstrzymujący się” – Rada Miasta Lublin zatwierdziła protokół XXXVIII sesji Rady Miasta.

Poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXXIX sesji.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Proszę o przyłożenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin zatwierdziła protokół XXXIX sesji Rady Miasta Lublin.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA POMIĘDZY SESJAMI.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 4 – informacja o działalności Prezydenta Miasta pomiędzy sesjami. Bardzo proszę pana prezydenta o złożenie informacji ustnej.”

Prezydent Miasta Lublin Adam Wasilewski „Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysoka Rado! To miesiąc z tygodniem, który minął od poprzedniej sesji. W skrócie podam, jakie wydarzenia miały miejsce w naszym mieście, czy w Urzędzie Miasta.

Otóż, odbyła się prezentacja Lublina w Parlamencie Europejskim, połączona zresztą z otwarciem Domu Polski Wschodniej w tym Parlamencie. To wydarzenie miało dosyć, moim zdaniem, duże znaczenie promocyjne. Chciałem państwu powiedzieć, że na tym spotkaniu, które się odbyło w Parlamencie, było bardzo, bardzo dużo pracowników i posłów do Parlamentu Europejskiego. Generalnie było ono przyjęte bardzo przychylnie. Po raz drugi taka prezentacja nastąpiła. Pierwsza miała miejsce trzy lata temu, organizował ją pan poseł Piotrowski. Ta miała około miesiąca, niecały miesiąc temu miejsce, organizowała ją pani prof. Kolarska-Bobińska. Miałem okazję wystąpić na tej prezentacji i przedstawić nasze miasto. Moje wystąpienie podobno było trochę za długie, bo trwało przeszło 4 minuty, niemniej starałem się ująć bardzo syntetycznie współczesność Lublina oraz złożoną i bogatą historię. Prezentacja, która tam miała miejsce, pokazywała również w bardzo nowoczesny sposób nasze miasto i to, co się tutaj dzieje – ja mówię o takich środkach medialnych w postaci ekranów – ale również było odwołanie do historii miasta, były pokazywane zdjęcia ze starego Lublina i prezentowane były przez fotoplastikon, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród zwiedzających naszą wystawę. Dodam jeszcze, że oczywiście ogromnym powodzeniem cieszyły się również nasze wędliny, które tam były na bankiecie.

Jednocześnie chcę państwu powiedzieć, że w przeddzień odbyło się otwarcie Domu Polski Wschodniej. Uważam, że jest to ciekawe wydarzenie, ponieważ po długich negocjacjach i rozmowach te cztery województwa wschodnie, tj. Warmińsko-Mazurskie, Podlaskie – pięć – Lubelskie i Podkarpackie oraz Kieleckie, Świętokrzyskie doszły do porozumienia i razem te województwa będą utrzymywały dom, pracowników, którzy tam są, co – myślę – przynajmniej w opinii pana prof. Buzka, który był na obu tych wydarzeniach, co pan Buzek i ci, którzy pracują w Parlamencie Europejskim uznali, że to stwarza znakomite warunki do promocji całej Polski Wschodniej.

Proszę państwa, tydzień temu odbył się Kongres Samorządu Terytorialnego na XX-lecie samorządu terytorialnego w Poznaniu. Byli tam przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń samorządowych, znaczy... i obchodziły to święto; Unia Metropolii Polskich, do której należy Lublin będzie organizować oddzielnie tego rodzaju wydarzenie, natomiast my jesteśmy również członkiem Związku Miast Polskich, dlatego tam uczestniczyliśmy. Poza tą częścią oczy-

wiście taką rocznicową wydaje mi się, że odbyło się kilka bardzo ciekawych dyskusji dotyczących przyszłości samorządu i tych problemów, które się rozdziły po 20 latach. Myślę, że to państwa nie interesowało, dyskusja dotyczyła m.in. relacji między władzą stanowiącą a wykonawczą – między wójtem, burmistrzem, prezydentem a radą gminy. Były poglądy na ten temat bardzo różne. Uważam, że podjęta tam dyskusja powinna być kontynuowana.

Ponadto, w Lublinie, co ważne, ale to powiem dlaczego jeszcze, na KUL-u został wbudowany akt erekcyjny pod Instytut Biotechnologii KUL na Poczekajce. Było tam kilku ministrów, wydarzenie było znaczące dla naszego miasta. Ja przy tej okazji dlatego o tym mówię, ponieważ chciałem zwrócić państwu uwagę i tutaj podziękować – myślę, że powinniśmy wszyscy – uczelniom lubelskim, które bardzo dynamicznie rozwijają się od jakichś dwóch, trzech lat, pozyskując spore środki europejskie. Powstają nowoczesne laboratoria; te, które powstały na KUL-u, związane z biotechnologią, rzeczywiście są laboratoriami z aparaturą najnowszej generacji. Przy tej okazji chciałem państwu powiedzieć, że według jednego z rankingów opracowywanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Lublin znajduje się ścisłej czołówce, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków europejskich. W tej czołówce są wszystkie te wielkie miasta wschodnie i Wrocław. Natomiast duże miasta Zachodniej Polski znajdują się zdecydowanie niżej. Lublin jest na 8. miejscu, na 7. miejscu jest Białystok, natomiast na miejscu 19. jest Warszawa, a jeszcze niżej Katowice, Poznań, Gdańsk i tak dalej. W związku z tym uważam, że należy – i tutaj jest apel do dziennikarzy, którzy są z nami – informować mieszkańców o tym wydarzeniu i o tym mieście, o tej aktywności, nie mówię w tej chwili, broń Boże, o mieście, miasto zdecydowanie powinno coraz więcej zdobywać tych środków i zdobywa, natomiast aktywności całego naszego społeczeństwa, instytucji, które są w Lublinie.

Odbyła się wspólna sesja Rad Miasta Lublina i Lwowa, ale to większość z państwa doskonale o tym wie, więc nie będę informować tutaj szerzej. Ale ja przyjąłem delegację z miasta Gori w Gruzji. Miasto to od pewnego czasu zabiega o to, żeby nawiązać współpracę z Lublinem jako miasto partnerskie. Są również sugestie w tej sprawie kierowane z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. Natomiast chciałem państwa poinformować, że współpraca Lublina z Gori no to jeszcze się zupełnie nie rozwinęła, natomiast mamy bardzo dobrą współpracę ze stolicą Gruzji, czyli z Tbilisi i również ze strony Tbilisi, miasta dwumilionowego, jest taka sugestia, żeby ta współpraca z czasem przekształciła się w partnerstwo. Dlatego nie mogę odpowiedzieć pozytywnie na wniosek mera miasta Gori, mówiąc właśnie o tej naszej bliskiej współpracy z Tbilisi, Lublin – przypomnę – jest doradcą Tbilisi, jeśli chodzi o marketing miejski. Nie wykluczam, że w przyszłości dojdzie do bliższej współpracy z Tbilisi. Uważam, że to byłoby słuszne i to byłaby kontynuacja naszej polityki, jeśli chodzi o współpracę ze wschodnimi sąsiadami; w tej chwili najbardziej rozwinięta jest oczywiście z Ukrainą.

Nasze miasto otrzymało kolejne dyplomy związane z ochroną środowiska. Obecnie był to dyplom, który się nazywa „Przyjaźni Środowisku”.

Proszę państwa, czym się zajmowałem w ciągu tego okresu, może poza tym spisem, który państwu zaprezentowałem w skrócie? Otóż, przed chwilą

dyskutowali państwo na temat uchwały dotyczącej zmiany nazwy ulicy. Podobnie, jeśli chodzi o uchwałę podjętą przez Wysoką Radę na poprzednim posiedzeniu, dotyczącą przekazania darowizny budynków. Obie te uchwały, jak wszyscy wiemy, są kwestionowane. Jedne są kwestionowane przez mieszkańców, ta druga jest kwestionowana przez nadzór wojewody. Starłem się wyjaśnić te kwestie, odpowiedziałem na zapytania pana przewodniczącego Kowalczyka, który skierował do mnie pismo w sprawie nazwy ulicy, przedstawiłem bardzo szerokie uzasadnienie prawne, cytując m.in. jeden z wyroków, który miał miejsce tutaj, w Lublinie parę lat temu, też w podobnej sprawie. Przedstawiłem również mój pogląd na ten temat, jednocześnie mówiąc o tym, podkreślając, że to Wysoka Rada podjęła decyzję w sprawie nadania nazwy tej ulicy, ale i Wysoka Rada powinna się do tego odnieść. Zdecydowanie podkreśliłem, że nie chcę ingerować w autonomię pań i panów Rady Miasta.

Druga kwestia dotyczyła darowizny budynków na rzecz Uniwersytetu Medycznego i Politechniki. Ja mam poważne wątpliwości, czy decyzja wojewody w tej kwestii jest uzasadniona, bo orzecznictwo sądowe jest bardzo zróżnicowane. Rzeczywiście, wojewoda ma... Ale to może nie będę przedłużać, będziemy o tym mówić później. Ja tylko sygnalizuję, żeby wyjaśnić państwu, że poza spotkaniem z ambasadorem, czy przedstawicielami miast zagranicznych, również prezydent zajmuje się trudnymi, jeszcze bardziej trudnymi sprawami. Panie i panowie, bardzo dziękuję za uwagę."

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo, panie prezydencie.”

AD. 5. SPRAWOZDANIE KOMENDANTA STRAŻY MIEJSKIEJ MIASTA LUBLIN Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻY MIEJSKIEJ MIASTA LUBLIN ZA 2009 R.

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 1245-1*) stanowi załącznik nr 7 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Sprawozdanie Komendanta Straży Miejskiej Miasta Lublin z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za 2009 r. (projekt na *druku nr 1245-1*).”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Jeśli można, w kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję serdecznie. Drodzy państwo, chciałbym skierować prośbę i zwracam się do państwa nie tylko do Wysokiej Rady, ale do Wysokiej Rady przede wszystkim, abyście państwo radni zgodzili się z moją propozycją, tak, aby panowie komendanci – komendant Straży Miejskiej i komendant Policji nie przedstawiali nam – i Straży Pożarnej również – nie przedstawiali nam swoich sprawozdań, dlatego, że z tymi sprawozdaniami

mieliśmy okazję, możliwość zapoznać się podczas prac komisji, poszczególnych komisji, na których były one prezentowane. A moja prośba jest również skierowana do panów komendantów, żeby nie potraktowali mojej prośby kierowanej do radnych jako nietakt w ich stronę, że nie chcemy ich słuchać. Chcemy was słuchać, bo rozumiemy, że pytań na temat tego sprawozdania i waszej działalności będzie bardzo dużo. I to jest moja prośba do panów komendantów, żebyście nie odebrali źle mojej prośby. Chodzi po prostu o skrócenie czasu, natomiast merytorykę na pewno wypełnimy słusznie i zasadnie, a rozpoczęliśmy już to w czasie prac komisji. Kieruję taki wniosek, panie przewodniczący, bardzo proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to może pominiemy kwestię sprawozdania. Oczywiście pytam tu również panów komendantów. Nie, w takim razie myślę, że możemy *de facto* przejść do zadawania pytań. Jesteśmy w punkcie dotyczącym Straży Miejskiej, bardzo proszę, jeżeli są pytania. Bardzo proszę, pan radny Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panowie Przewodniczący! Ponieważ nie ma referowania, ja bym chciał się odnieść najpierw do samego sprawozdania złożonego nam przez pana komendanta Wieprzowskiego i przyznam się, że tak mam niedosyt pewnych zapisów, a między innymi współpracy z radami dzielnic. Dlaczego niedosyt? Otóż, sprawozdanie moim zdaniem nie oddaje rzeczywistości, jaka jest, znaczy nie oddaje tej współpracy z radami dzielnic, o której akurat w pozytywnym będę się wypowiadał tonie na razie. Otóż, brakuje mi tutaj przede wszystkim szerszej informacji odnośnie problemów i sukcesów tej współpracy, bo i są również sukcesy, o czym będę za chwilę mówił, ale również i te problemy, które się pojawiają, problemy dnia codziennego.

Między innymi tutaj wydaje mi się, że brakuje, a co w rzeczywistości jest, a sprawozdanie będzie załącznikiem do dzisiejszego posiedzenia, więc na pewno są to uczestnictwa przedstawicieli Straży Miejskiej w posiedzeniach rad dzielnic i to jest ten duży plus.

Są na pewno udzielane porady w zakresie prawa lokalnego przez funkcjonariuszy, którzy bardzo dobrze znają, a szczególnie chodzi mi o w zakresie ochrony środowiska, tzw. może uchwały tej „śmieciowej” – przepraszam za wyrażenie, ale tak my ją potocznie nazywamy – więc to jest jakby porada i pomoc dla rad dzielnic, które świadczą przedstawiciele Straży Miejskiej i im oczywiście za to chwała.

Ponadto również przedstawiciele Straży – bo powinniśmy się chwalić jednak tym, bo to opinia publiczna będzie czytała, słyszała i tak dalej – przedstawiciele Straży wizytują, proszę państwa, te newralgiczne punkty w dzielnicach: wysypiska, zalewiska, szamba i tak dalej, i tak dalej. To też jest sprawa, którą należałoby podnieść. I chciałbym teraz jeszcze powiedzieć taką rzecz, że ilekroć uczestniczę w spotkaniu rad dzielnic, to zazwyczaj są przedstawiciele Straży Miejskiej, którzy w tych zebraniach rad dzielnic uczestniczą. I w ocenie, jaka się pojawia podczas dyskusji i spotkania, to te dzielnice, w których ja uczestniczę, w posiedzeniach których uczestniczę – Wrotków, Głusk, Abramowice, Za Cukrownią, Zemborzyce – bardzo pozytywnie oceniają

współpracę ze Strażą naszą Miejską, a to jest oczywiście dla nas też jakiś sukces i przyjemność. Ale z tego wszystkiego, proszę państwa, panie komendancie, jest prośba rad dzielnic – myślę, że wszystkich, ale głównie tych, z którymi ja mam stały kontakt – żeby wprowadzić to, co było kiedyś, czyli comiesięczne dyżury raz w miesiącu w poszczególnych dzielnicach. Jest ich 27, ja mówię, że taka jest wola, taka jest prośba rad dzielnic z okręgu VI, z którym ja współpracuję, więc żeby wprowadzić dyżury o stałej porze, kiedy dyżurują na przykład radni dzielnicowi, żeby również raz w miesiącu był przedstawiciel... Tak jak to kiedyś było, funkcjonowało naprawdę wspaniale i myślę, że do tego należałoby wrócić, no i chciałbym, żeby pan komendant coś więcej powiedział właśnie o tym, co ja, czy to faktycznie ja sobie wyssałem z palca, czy jest ta współpraca i jaki ona ma charakter, i jakie ewentualnie wnioski z tej współpracy z radami dzielnic. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mam jedno pytanie do pana komendanta.

Panie komendancie, chciałbym pana zapytać i poprosić o przedstawienie sposobu funkcjonowania Straży Miejskiej, funkcjonariuszy Straży Miejskiej w przedmiocie dbania o czystość naszego miasta, z uwzględnieniem, a właściwie o to dokładnie pytam, przestrzegania zasad czystości przez właścicieli psów, czyli chcę pana zapytać wprost: jak Straż Miejska funkcjonuje w przypadkach, kiedy zobaczy, że pies właściciela zanieczyszcza nasze miasto? Dlaczego o to pytam? Dlatego, że wszyscy wiemy – dzięki mediom, że się za to wzięły – że nasze miasto jest – no, chciałbym użyć jak najładniejszego określenia i robię specjalnie taką maleńką przerwę, żeby każdy z państwa użył właściwego określenia w swoim rozmyślaniu – ale jest założone psimi odchodami, tak raz koło razu. Na metrze kwadratowym w niektórych częściach naszego miasta, szczególnie w dzielnicach, gdzie jest dużo miejsc wybrukowanych, gdzie terenów zielonych jest i tak dużo, ale mimo wszystko, jak się okazuje, za mało, tych psich odchodów jest mnóstwo. Więc troszeczkę wydaje się dziwnym, że problem zostaje niezauważony. Nie chciałbym go roztrząsać, bo każdy z nas pewnie mógłby o tym mówić godzinę, albo więcej, w różny sposób, bardziej czy mniej literacki opisywać dane zagadnienie. Nie o to chodzi. Pytam wprost: jaka jest skuteczność, panie komendancie, egzekwowania zasad utrzymania czystości przez właścicieli psów w naszym mieście? Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Podgórski.”

Radny Stanisław Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W zasadzie część tego, co chciałem powiedzieć, powiedział już pan radny Daniewski. Ja również spotykam się z mieszkańcami swojej dzielnicy i spotykam się z sytuacjami takimi, które sprawiają jakieś problemy. I jeżeli zgłaszam do Stra-

ży Miejskiej, to praktycznie zawsze ta interwencja jest, praktycznie Straż Miejska zawsze interweniuje, czyli każdy telefon do Straży równa się konkretnej reakcji, interwencji – oczywiście, załatwienie jest możliwe lub nie czasami, ale ta interwencja jest zawsze. Także chciałbym też podkreślić, że jest duża skuteczność Straży Miejskiej i nie ma tych doniesień medialnych, nie ma problemów ze Strażą, a to oznacza też, że pracuje dobrze. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie zobaczę więcej pytań ze strony państwa radnych, pozwolę sobie sam zadać pytanie w odniesieniu do dzisiejszych doniesień prasowych jednego z dzienników – niestety, nie pamiętam, która gazeta o tym pisała – ale problem z odholowywaniem aut na terenie miasta Lublin. To jest pytanie częściowo do Straży Miejskiej, jak to wygląda na tę chwilę, a częściowo w zasadzie chyba główne pytanie do pana prezydenta pod tym kątem, z uwagi na to, że z doniesień prasowych wynika, że Straż Miejska nic nie może poradzić w sytuacji, na przykład, gdy dany samochód blokuje jakiś wjazd, cokolwiek, ponieważ miasto od grudnia ubiegłego roku nie miało czasu na to, żeby podpisać umowę ze stosownymi firmami, czy zrobić przetarg na odholowywanie. I w tym momencie pytam się – tu chyba pytanie do pana sekretarza, bo pana prezydenta nie ma i nikogo z zastępców – jak to jest i co się stanie w sytuacji takiej, kiedy na przykład zatarasuje jakiś samochód drogę przeciwpożarową, będzie problem z dojazdem karetki pogotowia, a miasto nie może tego samochodu, czy Straż Miejska, na wezwanie Straży Miejskiej, czy Policji odholować, ponieważ miasto przez cztery miesiące nie mogło zrobić przetargu i wyłonić firmy do odholowywania. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie komendantce, chyba już nie ma więcej głosów w dyskusji.”

Komendant Straży Miejskiej Miasta Lublin Waldemar Wieprzowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Pozwolicie państwo, że ustosunkuję się według kolejności zgłaszanej problematyki.

Odpowiadając na kwestię poniesioną przez pana radnego Daniewskiego, jeżeli chodzi o kwestię dyżurów w radach dzielnic i w ogóle problematyki współpracy naszej jednostki z radami dzielnic, ja pragnę tutaj zacząć od tego, że uczestniczymy we wszystkich dotychczasowych spotkaniach jako jeden z podmiotów pana prezydenta z zarządami rad dzielnic i z mieszkańcami na dzielnicach, i wszelkie kwestie tam zgłaszane, są dla nas źródłem inspiracji do dalszej pracy, także to, jeżeli chodzi o współpracę tutaj z radami dzielnic. Oczywiście, poszerzając to zagadnienie, w tych przypadkach, gdzie wskazywano nam, proszono, czy było zapotrzebowanie ze strony rad dzielnic, dyżury takie są pełnione, m.in. panie radny, na Wrotkowie, na Kalinowszczyźnie, na Wieniawie. Spotykamy się z bardzo dużym zainteresowaniem społecznym na tych dyżurach, przychodzą do nas mieszkańcy, zgłaszają problematykę, każda zgłoszona kwestia jest przedmiotem naszych działań w trybie interwencyjnym. I tak, jak tutaj pokazywaliśmy na statystyce, w wykazie statystyki naszej, bardzo proszę o przywrócenie tej tabelki, to takich interwencji w ubiegłym roku mieliśmy prawie 20 tys. Pokażna część tych zgłoszeń to była właśnie w ramach tych dyżurów od mieszkańców.

Bardzo dużym tutaj źródłem informacji, jeśli chodzi o dopływ interwencji, są bezpośrednio zgłoszenia na telefon alarmowy 986 i oczywiście różnego rodzaju sprawy interwencyjne i nie tylko interwencyjne podnoszone w naszych mediach, które są wnikliwie tutaj studiowane przez kierownictwo, przez zespół prasowy i w kwestiach, które nas dotyczą nie czekamy tutaj na odpowiedź, tylko tego samego dnia, kiedy ukaże się informacja w prasie, natychmiast podejmujemy interwencję i w większości udaje nam się te kwestie załatwić. Oczywiście, jesteśmy tutaj, panie radny, otwarci na poszerzenie tej współpracy. Dziękuję tutaj za odpowiedź bardzo cenną, jeżeli chodzi o zwłaszcza wskazanie tutaj czasu dyżurowania w połączeniu z radnymi. My dokonamy analiz, w jakich godzinach państwo dyżury macie i myślę, że nie będzie problemu, żebyśmy tu razem społeczeństwu służyli wysłuchując potrzeb płynących tutaj bezpośrednio od mieszkańców. To tyle, jeżeli chodzi o tę kwestię.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię spraw porządkowych, zwłaszcza kwestii podnoszonych tutaj przez pana radnego Siczka, jeżeli chodzi o pieski, no to jest zagadnienie szersze. To zagadnienie ma tyle samo zwolenników, co i przeciwników. Oczywiście przeciwnikami to w większości są mieszkańcy, którzy piesków nie posiadają i to zagadnienie bardziej po prostu ich bulwersuje.

Natomiast w przypadkach, kiedy podejmujemy interwencję w stosunku do właścicieli psów, no to jest reakcja w przeciwnym kierunku. Oczywiście my robimy swoje, czyli tak, jak stanowią przepisy, z tym, że ja tu przedstawiam specyfikę tego zagadnienia.

W ubiegłym roku nałożyliśmy ponad 120 – 125 mandatów karnych za tego rodzaju wykroczenia na właścicieli psów, na kwotę, proszę państwa, 6.250 zł. No, trudno mi określić, czy jest to dużo, czy jest to mało, ale ja myślę, że po prostu każda reakcja tutaj powinna być adekwatna do źródła, czy skali danego zjawiska. Nie tylko karzemy mandatami, jak tutaj widać na slajdzie, proszę państwa, ale prowadzimy tutaj szeroko zakrojoną, prowadziliśmy szeroko zakrojoną akcję propagandową, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, tutaj wyprodukowaliśmy przedstawioną ulotkę – ponad 1,5 tys. tych ulotek rozdaliśmy do spółdzielni mieszkaniowych, administracji. Wiem, że do dzisiaj w niektórych budynkach na tablicach ogłoszeń te ulotki są jeszcze uwidocznione i myślę, że w jakimś tam obszarze spełniają one funkcję. Ja myślę, że tutaj jest zagadnienie kwestii mentalności państwa, którzy te pieski posiadają, pupile swoje, no i z mojej strony jest tutaj apel, żeby podporządkować się sprawom przepisów zawartych w uchwale o utrzymaniu porządku i czystości w gminie, bo niestety to jest wykroczenie i podlega karaniu. Jak mówię, nie są to przyjemne sprawy, ale musimy to czynić po prostu i czynimy to na co dzień.

Ja chcę podkreślić, że to był rok ubiegły, ale w chwili obecnej również to zagadnienie jest przedmiotem naszego zainteresowania o bardzo dużym natężeniu. My widzimy te wyprowadzane psy w dużej ilości w obszarze na przykład tutaj dzielnicy Tatary, wzdłuż nowej ulicy tej prowadzącej do Grafa, skwer na rogu Walecznych i Andersa i wąwóz między Czubami a LSM-em, także takich miejsc wiele, wiele można wskazać i tam docieramy, staramy się po prostu realizować swoje zagadnienia, swoje obowiązki.

Odnosząc się tutaj do kwestii, a w zasadzie dziękując za zajęcie takiego stanowiska i ciepłe słowa panu radnemu Podgórnemu, chcę tylko podkreślić,

że jeżeli chodzi o dzielnicę Kalinowszczyzna, to staramy się być w ścisłym kontakcie z Radą Dzielnicy, z zarządami budynków mieszkalnych, także ta współpraca przebiega na dobrym poziomie. W tej chwili, proszę państwa, jeżeli chodzi o sprawy porządkowe, myślę, że swoją funkcję będziemy bardziej mogli spełniać w sposób efektywny i bardziej właściwy z chwilą nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym. Media o tym obszernie zaczynają informować, w tej chwili prace są już na etapie Sejmu, gdzie będzie wprowadzona nowelizacja do kodeksu drogowego; nowa instytucja zostanie wprowadzona strefa ruchu – tak będzie to się nazywać – i na tych obszarach Straż Miejska i Policja będą mogły już podejmować czynności. I myślę, że te dokuczliwe i stanowiące na co dzień udrękę zachowania głównie ze strony kierujących – ja tu oczywiście nie mówię w tonie naganności, tylko po prostu zdaję sobie sprawę, że jest taka olbrzymia ilość pojazdów, mała powierzchnia parkingowa i to w naturalny sposób rodzi problemy parkingowe, które są znane nam wszystkim – nie chcę rozwijać tego zagadnienia – ale ja mam na myśli sytuacje drastyczne, tak jak było tutaj mówione: droga pożarowa, klatka schodowa, tam, gdzie dojeżdża karetka, czy straż pożarna.

Ja myślę, że to tyle, jeśli chodzi o te kwestie tutaj podniesione. Natomiast kwestia tutaj przedstawiona przez pana przewodniczącego, to ja nie czuję się tutaj, myślę, podmiotem i adresatem tej kwestii, dlatego nie wypada, żebym się ustosunkowywał. Dziękuję za uwagę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo, panie komendancie. Chyba pan sekretarz, tak? Bardzo proszę.”

Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o odholowywanie pojazdów, które są niewłaściwie zaparkowane, bądź stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa i życia, to te prace zostały wszczęte – Wydział Dróg i Mostów je realizuje – natomiast moim zdaniem, w tym okresie przejściowym, jeśli tak można powiedzieć, nie ma w tym zakresie większego niebezpieczeństwa. Jeśli chodzi o policję, to zadanie to jest realizowane przez policję, z tego, co wiem, tu ewentualnie pan komendant może odpowiedzieć szerzej na to, udzielić pełnej odpowiedzi. Natomiast chcę też, jeśli mogę, poprosić, a pan przewodniczący wyrazi zgodę w tym punkcie, żeby odpowiedzi udzielił pan dyrektor Janicki, jeśli jest. Natomiast moim zdaniem nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o usuwanie tych pojazdów. Oczywiście, jest pewna sytuacja niekomfortowa, nad którą w tej chwili Urząd pracuje i w najbliższym czasie zostaną wskazane te firmy, przy czym chcę też powiedzieć, że zmieniają się w tym zakresie przepisy i tutaj do tego nawiąże pan dyrektor Janicki. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Dyrektor Wydziału Dróg i Mostów Eugeniusz Janicki „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Tu, w tym sprawozdaniu zerknąłem na, jak raz przy tym, że Straż Miejska rozpoczęła odholowywanie samochodów w 2009 roku i ja bym tylko dodał, że ta umowa, która obowiązywała do odho-

lowywania samochodów i wraków, to była zawarta chyba sześć czy siedem lat temu. Okres jest obowiązywania nie był okresem zamkniętym, także tutaj ten okres końca roku jest takim, w którym wygasła, chociaż mogła być przedłużona, nie została przedłużona na tę chwilę. W Sejmie są prace – o tym wspominał pan komendant Wieprzowski – zakrojone prace nad nowelizacją Prawa o ruchu drogowym. W ramach tejże nowelizacji jest całkowicie zmieniona wycena i odpowiedzialność za holowanie samochodów. Dlatego też przetarg, bo będzie potrzebna zmiana uchwały Rady Miasta w zakresie cen, bo tam są określone w tej propozycji, która jest po czytaniu – nie wiem, czy pierwszym, czy drugim – nowelizacja, pewne zmiany, dlatego też przetarg, który, wybór właściwie kontrahentów do odholowywania samochodów jak gdyby został przedłużony ze względu na to, że myśleliśmy, że wcześniej będzie to.

W takim układzie zostanie, myślę, w przeciągu półtora do dwóch tygodni, firmy, które odholowują wraki, zaproponujemy zawarcie umów na odholowywanie również samochodów, które zagrażają bezpieczeństwu, ale – podkreślam – zagrażają bezpieczeństwu, natomiast samochody, które stoją na trawniku, to nie podciągnie w żaden sposób pod ten przepis, bo te samochody nie zagrażają bezpieczeństwu i wówczas, i tak właściciel terenu musi to przy pomocy Policji czy Straży Miejskiej to usunąć. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że czegoś nie rozumiem, po prostu. I to mówię zupełnie szczerze, bo ja rozumiem okrągłe słowa i tak dalej, ale minęły trzy miesiące tego roku i jak to jest, że nic się w zasadzie nie dzieje? I tu się mówi: nic się nie stało. No i oczywiście ¼ roku właśnie minęła i nie mamy zawartej umowy. I tłumaczenie takie, że trwają prace w Sejmie nad zmianą ustawy, to wszyscy doskonale na tej sali wiemy, że te prace mogą trwać dwa, trzy lata i dziesięć lat, i mogą nie dojść do skutku w zasadzie nigdy; i że to oznacza, że w związku z tym Urząd Miasta nie będzie pracował, bo trwają prace. Jeżeli wiemy, że umowa wygasa z końcem roku, to ja osobiście nie widzę problemów w tym, żeby w listopadzie, czy w październiku rozpocząć procedurę przetargową, tak, żeby od 1 stycznia miasto było zabezpieczone. Jeżeli ja od jakiegoś czasu widzę spalony mercedes na ulicy Skłodowskiej, który stoi sobie w ciągu pieszo-jezdnym, to ja naprawdę nie rozumiem, jak to się dzieje, że miasto nie reaguje, aby ten wrak usunąć. I tak samo opowiadanie, że jest to problem policji – no, chyba to nie jest problem policji, skoro miasto powinno mieć zawartą taką umowę. Jest to przede wszystkim chyba – mi się wydaje – problem miasta, a policji w sytuacjach nadzwyczajnych, czy też ekstremalnych.”

Dyrektor Wydziału Dróg i Mostów Eugeniusz Janicki „Panie Przewodniczący! Mogę jeszcze w uzupelnieniu?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli pan sekretarz panu pozwoli, to tak.”

Sekr. A. Wojewódzki „Proszę bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. DM E. Janicki „Tak, ja podkreślałem, że dotyczy tych pojazdów tylko, które zagrażają bezpieczeństwu, natomiast na wraki umowa jest zawarta i tu w odholowaniu nie powinno być żadnych problemów, jak również samochodów porzuconych – też nie powinno być żadnych problemów, o czym wspomniałem, natomiast za tę sprawę, która że w grudniu wygasa umowa, no wzięliśmy się za to, możliwe, że troszeczkę za późno, ale nowelizacja, która miała być podjęta w miesiącu grudniu, miała być podjęta, nie została i dlatego też jak powiedziałem, w ciągu półtora, dwóch tygodni zostanie umowa podpisana. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania do pana komendanta Wieprzowskiego? Nie, w takim razie dziękuję bardzo panu komendantowi.

Zaproponuję w takim razie, jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, aby w protokole obrad w tym punkcie znalazł się następujący zapis: **Rada Miasta Lublin zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Straży Miejskiej Miasta Lublin za rok 2009**. Nie widzę sprzeciwu, więc taki właśnie zapis znajdzie się w protokole.”

AD. 6. INFORMACJA KOMENDANTA POLICJI W LUBLINIE DOTYCZĄCA STANU BEZPIECZEŃSTWA NA TERENIE MIASTA LUBLIN W 2009 ROKU

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1225-1*) stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Informacja Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie dotycząca stanu bezpieczeństwa na terenie miasta Lublin w 2009 roku – projekt na *druku nr 1225-1*. Jak rozumiem, procedura jest ta sama, czyli chyba możemy przejść do zadawania pytań, jeżeli są jakieś pytania. Jest obecny pan podinsp. Artur Ertman, zastępca Komendanta Miejskiego Policji, z pewnością odpowie na wszystkie pytania. Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Sadowski.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Mam do pana komendanta Ertmana jedno pytanie, dotyczące sytuacji lokalowej komisariatu, bo najgorsza sytuacja pod tym względem jest w Komisariacie V i VII. Komisariat V to już, miejmy nadzieję, szybko zostanie rozwiązane, buduje się nowy budynek dla komisariatu, natomiast skomplikowała się sytuacja, jeżeli chodzi o „siódemkę”, bo wprowadzie Rada Miasta podjęła uchwałę o przekazaniu działki, ale ona niestety samodzielnie nie mogła być zabudowana, a prywatny właściciel sąsiedniej nie zgodził się na sprzedaż, stąd powstał pomysł na ul. Wyżynnej, żeby przekazać działkę miejską pod komisariat. Na-

tomiast tam są pewne problemy, jeżeli chodzi o stronę prawną tej nieruchomości i to zapewne chwilę potrwa, a na „siódemce” warunki, kto był, to wie, jakie są tragiczne, jeżeli chodzi o pracę policjantów i jeżeli chodzi o możliwość przyjmowania nawet interesantów w tej jednostce.

I takie pytanie, panie komendancie: czy są jakieś z państwa strony, Komendy Miejskiej, czynione kroki, żeby przynajmniej tymczasowo, do chwili – mam nadzieję – szczęśliwego zakończenia procesu inwestycyjnego polepszyć sytuację lokalową „siódemki”, bo wcześniej były pomysły, żeby dogadać się ze spółdzielnią, tam również bank, który ma swoją siedzibę w tym samym budynku, co komisariat, miał się wyprowadzać i były pomysły, żeby rozszerzyć przynajmniej czasowo tę powierzchnię lokalową dla komisariatu? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. W kolejności: pan radny Leszek Daniewski, następnie pan radny Marcin Nowak.”

Radny L. Daniewski „Panowie Przewodniczący! Chciałbym zadać parę pytań i podzielić się pewnymi też spostrzeżeniami.

To znaczy, rozpocznę może od kwestii wyścigów uprawianych przez motocyklistów, czy właścicieli samochodów, szczególnie tej młodszej generacji. Już wczoraj właśnie nie tylko znajomi, ale też i samorządowcy z dzielnicy z sąsiedztwa Jana Pawła II prosili mnie, żeby ten temat na sesji poruszyć. Otóż, z tego, co wiedzą, to organizują się jakieś specjalne grupy i takie zakłady... Aha, to też wiedziałem od jednego z panów dyrektorów naszego wydziału, z którym dyskutowałem już wczoraj. Prawdopodobnie jakieś zakłady, jakieś pieniądze i tam się zbierają i te wyścigi sobie uskuteczniają. Ale to nie tylko tam, bo równie jest to, podobna sytuacja jest na Al. Racławickich i pewnie pan komendant wie, że jeszcze na wielu innych ulicach Lublina, więc chciałbym zapytać o te kwestie, czy mają panowie rozpoznanie takie, że może być może zrezygnować z kontroli jakiegoś mniej ważnego zakazu, czy nakazu na jakichś ulicach, o czym jeszcze powiem, a może by skoncentrować swoje siły na poprawie bezpieczeństwa właśnie w tej kwestii.

Inna sprawa – chciałem się dowiedzieć, jak przebiega w ogóle kontrola kierowców, bo miałem taki przypadek – nie tylko ja, ale też widziałem, inni kierowcy – zimą jest śnieżyca, potężna śnieżyca, jest pojazd zatrzymany, kierowca zatrzymany do kontroli i to zatrzymany nie przez policjanta, a przez wojskowego w sposób taki, że policjant był zajęty kontrolą innego pojazdu, natomiast ten drugi pojazd był zatrzymywany taką ręką, z takim wyskokiem na ulicę przez funkcjonariusza w czerwonym bodajże berecie, w uniformie wojskowym. To oczywiście pewnie niezgodne jest z formą zatrzymania, ale interesuje mnie inna kwestia. Otóż, w momencie, kiedy podchodzi funkcjonariusz do samochodu, kierowca – widziałem – siedział w środku i tak dalej, prosi go o dokument, śnieżyca jest ogromna, mało co widać, otwiera szybkę, daje dokumenty. Po jakimś czasie jest – nie wiem, widziałem z daleka jakby machnięcie ręką przez tego wojskowego, bo już funkcjonariusz siedział w samochodzie policyjnym – machnięcie, tak jakby zaproszenie do podejścia. Przy czym w tym momencie tenże pan wojskowy schował się również do samochodu po-

licyjnego i widziałem taki obraz, że ta śnieżycyca – już mało widać tego kierowcę – ale stoi, tak jakby koresponduje jakimiś dokumentami przez lekko uchyloną szybę, przy czym policjant i ten wojskowy siedzą w samochodzie, a kierowca zaśnięzony, w marynareczce stoi przed pojazdem. Trwało to dość długo. I zapytam, czy to jest właściwa forma kontroli i tak dalej?

I kolejna jeszcze – właśnie ten przypadek z tej śnieżycy, że kiedy przez radio nasze lubelskie informowano o tragicznej sytuacji na al. Warszawskiej – ja mógłbym datę konkretną podać i godzinę, a słyszałem to – przy rondzie koło Gali, to jest Zygmuntowskie – no to duże rondo modernizowane – ustawili się właśnie funkcjonariusze na prawoskręcie w kierunku do dworca. Oczywiście jest to dla mnie absurdalny zakaz skrętu w prawo od hali sportowej w prawo, na rondzie, gdzie przebiega ulica... no, krajówka kiedyś była, Zygmuntowskie to dawna krajówka, ale zmodernizowane rondo; i proszę sobie wyobrazić, że po wyjeździe z meczu z hali sportowej na przykład, czy innym, nie można skręcić w prawo w kierunku dworca. Trzeba objechać trzy razy, stanąć na rondzie, obrócić całe rondo, żeby można było wjechać w Trasę Zieloną, bądź z hali sportowej próbować skręcić w lewo, co oczywiście jest niemożliwe, żeby lewoskręt dokonać, gdyż jest pięćset samochodów pod halą sportową po meczu, skręcić i co dalej? Albo na teren prywatny stacji paliw, albo trzeba jechać do góry, aż do MPWiK-u, proszę państwa, i wrócić się z powrotem, żeby dojechać do dworca. Jest to absolutnie rzecz, która jest pewnym kuriozum, proszę państwa, że nie ma tutaj prawoskrętu; nawet ze względu bezpieczeństwa, jeśli tyle samochodów odjeżdża spod hali sportowej.

I jeszcze jedna kwestia. Czy przypadkiem policja w momencie, kiedy weryfikuje, czy dopuszcza obiekty sportowe do użytku, do rozgrywek, jakie są to kryteria? Czy są to kryteria wygórowane, czy one są maksymalnie przestrzegane, czy są jakieś ewentualnie odstępstwa, widząc tę, nie wiem, trudną sytuację materialną klubu, właściciela i tak dalej? Czy żadnych odstępstw nie ma? Rygorystycznie państwo przestrzegacie, że ma być to, inaczej obiekt nie zostanie dopuszczony? Bo jak się zacznie rozpisywać prasa, kilka artykułów, że to policja przeciwko ze sportem i tak dalej, i tak dalej, swoje zasady wprowadza, to ja chciałbym wiedzieć, chciałbym usłyszeć potwierdzenie, że to nie są zasady przez panów widzimi się, służb, tylko po prostu jest to troska o bezpieczeństwo. Bo w prasie tak to różnie wygląda, mówię, że krzywda się dzieje, bo policja nie dopuszcza obiektu, a to rozgrywki, a to mecz się nie odbędzie, a to jeszcze i tak dalej. A tu, mając na uwadze, co się dzieje po niektórych meczach piłki nożnej, to rozumiem, że panowie przestrzegacie rygorystycznie; to, jeśli nie ma waszych wymogów, nie będzie obiekt dopuszczony i sztywno się tego trzymacie. Dziękuję."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Ja króciutko, panie radny, obiecuję.

Ja do tych wyścigów motocykli – koledzy tutaj mają doświadczenia z różnych części miasta – ja chciałem powiedzieć o głównej ulicy naszego

miasta, czyli o Krakowskim Przedmieściu. To naprawdę nie trzeba być specem, policjantem operacyjnym, nie wiem, kim jeszcze, to trzeba być normalnym, nawet nie bardzo czujnym mieszkańcem naszego miasta. Proszę wyjść, jak się robi tylko sucho i w miarę ciepło. Od godziny 21.00 regularnie na Krakowskim Przedmieściu prawie codziennie zjeżdżają się motocyklami młodzi ludzie – o tak powiem – i jeżdżą. I znowu długi opis literatury mógłby przedstawiać, jak oni jeżdżą. Ale nie o to chodzi. Chyba, że sobie spojrzymy prosto w oczy i ktoś powie: „niemożliwe”, albo ktoś powie: „pan radny kłamie”. Nie, proszę przyjść i zobaczyć. I nie trzeba być, jeszcze raz powiadam, naprawdę bardzo czujnym. I dziwię się – i proszę to potraktować jako zarzut, czy minus – nie ma tam policji. Tak się składa, że chodzę na spacerówkę wieczorową porą, czasami przyjeżdżam na spacer do naszego pięknego, przepięknego centrum naszego miasta i tak jest za każdym razem. Wiem, że się to protokołuje, wiem, że się nagrywa. Mówię to z całą odpowiedzialnością – tak jest za każdym razem i nigdy nie widziałem tam policji. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Pan radny Nowak – bardzo proszę.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zadać jedno pytanie panu komendantowi. Jak wyglądają losy tego interwencyjnego punktu przyjęć interesantów na ulicy Lubartowskiej? Bo akurat czuję się troszeczkę ojcem-założycielem tego punktu i chciałbym pana komendanta zapytać o wszelkie statystyki z tym związane, tudzież o kwestie związane z godzinami przyjęć – czy one uległy zmianie, czy w dalszym ciągu jest to dwukrotne w tygodniu przyjęcie? No i przede wszystkim, jak to wpłynęło na bezpieczeństwo mieszkańców? Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę dalszych zgłoszeń, zatem poproszę pana komendanta Ertmana – bardzo proszę, panie komendancie.”

Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie podinsp. Artur Ertman „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o budowę Komisariatu V i VII, to niestety tutaj nie jestem władny odpowiedzieć na te pytania, ponieważ Komendant Miejski Policji nie jest właścicielem budynków, a wszelkie obiekty buduje nam Komenda Wojewódzka i dopiero wtedy przekazuje nam do użytkowania. Znamy trudną sytuację lokalową, jeśli chodzi o Komisariat V i Komisariat VII, i tutaj Komendant Miejski Policji wspólnie z Komendantem Wojewódzkim podjęli szereg działań, m.in. dzięki przychyłności miasta i państwu uzyskaliśmy tę działkę pod budowę Komisariatu V, tym niemniej ja wczoraj rozmawiałem z panią naczelnik Wydziału Inwestycji i budowa tego komisariatu jest uzależniona, jak powiedziała mi wprost i prosiła, żeby to przekazać, od partycypacji miasta, od środków pieniężnych przekazywanych przez miasto na budowę tego komisariatu. Jest to wprowadzone do inwestycji na rok bieżący, z tym, że – z takim zastrzeżeniem – pulę pieniędzy ma pan Minister Spraw Wewnętrznych i tam będzie te pieniądze dzielił, gdzie samo-

rządy pomagają w budowie, te budowy będą miały pierwszeństwo. Także wiem, że miasto przekazało tutaj chyba 500 tys. w tym roku i lada moment już tam są maszyny i te roboty będą wykonywane; przy czym, jak mówię, istnieje to zagrożenie, że jeżeli pieniądze się skończą i nie będzie dofinansowania od ministra, to będziemy musieli tę inwestycję czasowo wstrzymać.

Jeśli chodzi teraz o wyścigi motocyklistów, czy wyścigi samochodów, jest to problem nie od dziś, jest to problem już kilkuletni rzeczywiście, są zakłady – chodzi o bardzo wysokie kwoty pieniężne – my mamy to rozpracowane, wyścigi odbywają się przeważnie w piątki, soboty. Jest to ulica Jana Pawła, Raclawickie i ulica Inżynierska. I tam te zakłady się odbywają i wyścigi. Kierowane są patrole. W ubiegłym roku – nie wiem dokładnie, statystyki nie ma – kilkakrotnie były tam kontrolowane pojazdy. Zatrzymano szereg dowodów rejestracyjnych, te pojazdy są tuningowane, niektóre nie były dopuszczone do ruchu, kilka razy ujawnione zostały tam narkotyki, także byli nietrzeźwi kierujący. Jest to problem, bo oni mają umówione miejsca. Jeżeli my kontrolujemy ich na danej ulicy, oni są umówieni, że na przykład za godzinę spotykają się w drugim końcu miasta. Próbuje się nadzorować, próbujemy się przemieszczać, mamy informacje, nie tylko od mieszkańców, ale m.in. od innych osób, także będziemy walczyć dalej z tym zjawiskiem.

Jeśli chodzi o tych motocyklistów na Krakowskim Przedmieściu i brak patroli, to proszę państwa, dyslokacja służby odbywa się o aktualne zagrożenie, jeśli chodzi o zagrożenie zdarzeniami drogowymi. Akurat Krakowskie Przedmieście jest tutaj miejscem bezpiecznym, nie odnotowaliśmy tam wypadków z ofiarami śmiertelnymi, także zgadzam się, że te patrole może rzadziej się pojawiają, ale dziękuję tutaj za zwrócenie uwagi, postaramy się, szczególnie w tych godzinach wieczorowo-nocnych, kiedy miasto jest puste, a dochodzi tutaj do wyścigów motocyklowych, o kierowanie. Wiemy, jak to wygląda – przede wszystkim są to podgięte tablice – jazda na jednym kole – tablice są podgięte z tego względu, że wiedzą, iż centrum miasta jest monitorowane i żeby ewentualnie monitoring ich nie wychwytał, to tak się poruszają. Pragnę tutaj zaznaczyć, że jeżeli zatrzymamy do kontroli takiego kierowcę, z taką tablicą podgiętą, uznajemy, że nie spełnia on wymogów, zatrzymujemy dowód rejestracyjny, polecamy przywrócić stan pierwotny tej tablicy.

Jeśli chodzi o kontrole kierowców i te opady atmosferyczne, istnieje zasada, kiedy możemy kontrolowanego kierowcę zaprosić do swojego pojazdu w celu zbadania stanu trzeźwości, w celu odczytania zapisu z wideorejestratora i ewentualnie także podczas trwających opadów śniegu. I akurat nie wiem, dlaczego tutaj ten kierowca nie został poproszony do radiowozu, gdyż można go było poprosić i w tym radiowozie mógł ten czas kontroli spędzić. Ja się nie dziwię policjantom, bo zdarzało się kilkakrotnie, że jeżeli kierowcy są proszeni na tylne siedzenie – były chyba trzy takie przypadki w ubiegłym roku – pozostawiają jakieś pieniądze i później policjanci mogą być posądzeni o jakieś korupcje, jakieś takie sprawy nie bardzo dla nich przyjemne, które wiążą się później z postępowaniem całym wyjaśniającym, dlatego też unikają chyba dlatego poproszenia kierowców, żeby wsiedli do tego radiowozu na tylne siedzenie.

Jeśli chodzi o obiekty sportowe i kryteria bezpieczeństwa, my nigdy nie ulegamy prasie, nigdy nie ulegamy namowom, zresztą kilkakrotnie tutaj się

spotykaliśmy, szczególnie przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego, nie ma problemów, jeśli chodzi o hale sportowe, tam zawsze wymogi bezpieczeństwa są spełnione, chodzi o nasz stadion Motoru i rzeczywiście może to tak wyglądać, że my na siłę coś chcemy wyegzekwować, prasa nas atakuje i wtedy my odpuszczamy. Tutaj, panie radny, pragnę powiedzieć, że my nigdy nie odpuszczamy. To minimum bezpieczeństwa musi być zachowane, rozmawiamy; praktycznie to tylko zależy od naszej dobrej woli – tak mogę powiedzieć – bo praktycznie, gdyby nie nasza dobra wola i tutaj dobra wola ze strony MOSiR-u, to ten stadion do rozgrywek wiosennych nie byłby dopuszczony. To myśmy ich naciskali, myśmy prosili, żeby to minimum nam zapewnić bezpieczeństwa, a my wtedy ten obiekt dopuścimy. Nie rozumiem tutaj, bo kilkakrotnie i w obecności pana prezydenta Wysockiego były prowadzone rozmowy o jakimś przystosowaniu tego stadionu – nie mówię, że nie jest przystosowywany, bo przecież wymieniono ogrodzenie w tej chwili i są inne roboty wykonywane – z tym, że zawsze jest jakieś opóźnienie. Przyjmujemy jakieś terminy, jedziemy na kontrole niewykonane i wtedy musimy przesuwac to; dodatkowa nasza praca, dodatkowa praca innych – myślę, że to jest całkiem niepotrzebne.

Jeśli chodzi o punkt przyjęć interesantów na Lubartowskiej, niestety na piśmie udzielę odpowiedzi, bo nie znam statystyki, jaka jest, ale jest ten punkt i godziny, o ile ja wiem, to nie uległy zmianie, godziny pracy.

Chyba wszystko już wyczerpałem, także dziękuję... A, jeszcze może, jeśli chodzi o tego żołnierza Żandarmerii Wojskowej i zatrzymywanie tego pojazdu, to tak się składa, że my służymy pomocą Żandarmerii Wojskowej i tych nowo przyjętych do Żandarmerii szkolimy, może akurat ten był jeszcze słabo przeszkolony i stąd to jego takie trochę dziwne zachowanie. Zwrócę uwagę panu Naczelnikowi Ruchu Drogowego, żeby w ramach kontroli nadzorował pełnienie służby, szczególnie przez te patrole mieszane. Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu komendantowi. Chciałbym poinformować, że przedmiotową informację przyjęła Komisja Samorządności i Porządku Publicznego. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Jeżeli nie zobaczę sprzeciwu proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją Komendanta Policji w Lublinie dotyczącą stanu bezpieczeństwa na terenie miasta Lublin w 2009 roku.***”

AD. 7. INFORMACJA KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W LUBLINIE O STANIE BEZPIECZEŃSTWA W ZAKRESIE OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ NA TERENIE MIASTA LUBLIN W ROKU 2009

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1246-1*) stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 7 - Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin w roku 2009 (*druk nr 1246-1*). Jeszcze raz chciałbym w imieniu całej Rady serdecznie powitać pana st. bryg. Witolda Zborowskiego, Zastępcę Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej. Również tą informacją zajmowała się Komisja Samorządności i Porządku Publicznego i przyjęła przedmiotową informację. Bardzo proszę, czy będą pytania do pana komendanta? Nie widzę... Bardzo proszę, pan radny Jakubowski.”

Radny Marek Jakubowski „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym spytać o dwie rzeczy.

Mianowicie, czy dostęp do dróg przeciwpożarowych w mieście Lublinie poprawił się w stosunku do ubiegłego roku? Wiemy, że problem jest ciągle chyba nie rozwiązany, ale chciałbym spytać, czy państwo jakieś działania w tym zakresie podjęli i jakie są skutki tych działań.

I drugie pytanie. NIK właśnie alarmuje, w skali całego kraju, w sprawie wałów przeciwpowodziowych, w ogóle zagrożenia przeciwpowodziowego. Czy na terenie miasta Lublina i okolic, że tak powiem, są te problemy jakoś rozpoznane, czy stanowią rzeczywiste zagrożenie? Nie wiem, czy to akurat do pana jest to pytanie, ale przypuszczam, że pan chyba z tu obecnych chyba najwięcej w tej sprawie może wiedzieć. Także te dwa pytania. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Bryłowski.”

Radny Paweł Bryłowski „Dziękuję uprzejmie. Jeśli pan byłby uprzejmym, chciałem zapytać pana na temat postępu prac związanych z utworzeniem IV Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej na terenie Lublina i wskazanie również nam, jakiego rodzaju korzyść, jeśli chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców, to znaczy jakim kłopotom – może tak – organizacyjnym i merytorycznym straży może i ma przeciwdziałać powstanie tej j.r.g. i jakie ewentualne problemy są w tej chwili w osiągnięciu tego celu w tym roku. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Pan radny Daniewski – bardzo proszę.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję. Panowie Przewodniczący! Chciałbym zadać pytanie. Zdaję sobie sprawę, że być może to nie jest bezpośrednio do pana Komendanta Miejskiego, ale ponieważ jest to na terenie Lublina, chciałbym zapytać, kiedy wreszcie skończy się ten bałagan na ulicy Janowskiej przy waszych terenach – mówię „waszych”, bo nie wiem dokładnie, czy to Komendy Wojewódzkiej... dla mnie nie ma to znaczenia, bo jest to Straży Pożarnej – kiedy skończy się ten bałagan? Bo to, co wy tam w tej chwili wyrabiacie, to – przyznam się – woła o pomstę do nieba.

Dziwię się z drugiej strony władzom tutaj miasta, że dopuścili do takiej sytuacji, że nie dość, że się zasypuje ubytki po kopalni piachu, to w tej chwili się stawia zupełnie odmienną sytuację – otóż, usypuje się kopce, a to bezwzględnie wymaga zgody i akceptacji u nas nadzoru budowlanego i architektury. To nie może tak być. Dokąd ten bałagan będzie tam trwał? To, co się dzieje w dni deszczowe, ale nie tylko, bo w tej chwili, gdybyśmy tam podjechali, to widać, że kałuże, woda stoi na waszym terenie, stamtąd przyjeżdżają samochody ciężarowe, wywożą to wszystko na jezdnię, a już nie wspomnę o wypadkach, które miały parę lat temu miejsce – tragicznych wypadkach – z tegoż powodu. Tu nie wiem konkretnie, czy to błoto było straży, czy to błoto było wówczas miejskie z wysypiska tego miejskiego.

Więc chciałbym zapytać: kiedy wreszcie się to skończy? I tutaj oczekuję również od naszych władz, żeby sprawdzić ukształtowanie tego terenu, żeby nie dopuścić do sytuacji, że my zrobimy tam przyzmy jak w kopalniach gdzieś tam, przy kopalniach odkrywkowych. Bo to jest zupełnie zmiana struktury, zmiana – powiedzmy – tego krajobrazu w tej części. Więc jedno – bezpieczeństwo. Ja rozumiem, że straż ciągnie z tego ogromne korzyści, nie mam wątpliwości, bo wykonawcy inwestycji są bardzo przebiegli, więc oni podpisują umowy na zagospodarowanie ziemi, wpisują sobie – podejrzewam – że wysypisko gdzieś tam, a wywożą tutaj, też za ogromne, duże pieniądze. I gdzie te pieniądze – powiedzmy – trafiają. Czy to do straży jako właściciela? Jak to się w ogóle odbywa to składowisko ziemi? To mnie interesuje i myślę, że tutaj wszystkich, którzy jeżdżą, będą jeździć i jeździli w kierunku Zalewu Zemborzyckiego, bo taka sytuacja trwać nie powinna. Apeluję o zbadanie, do jakiej wysokości można składać tę ziemię, żeby nie w ogóle wypaczyć tego miejsca, tego krajobrazu, który tam był, tej przestrzeni. Chyba, że szykuje się jakieś górkę, nie wiadomo pod co, czy może będzie tam przeniesiony stok z Globusa, czy jeszcze inne. Nie wiem. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem poproszę o zabranie głosu pana komendanta Zborowskiego.”

Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Witold Zborowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Nie wiem, czy będę w stanie udzielić wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie zadane pytania, ponieważ nie wszystkie są w gestii naszej właściwości, jeśli chodzi o działania Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące dróg pożarowych istniejących w obrębie miasta do różnego typu obiektów, czy jest w tym względzie poprawa – no, biorąc pod uwagę liczbę pojazdów użytkowanych przez mieszkańców naszego miasta, jak również osoby przyjezdne, należy zaznaczyć, że tych pojazdów jest coraz więcej, oczywiście, to generuje określone problemy, jeżeli chodzi o miejsca parkingowe, wobec powyższego skupia się to również na tych obszarach, gdzie ten zakaz parkowania jest niedozwolony, m.in. dotyczy to dróg pożarowych. Tytułem wyjaśnienia chciałbym tutaj może uzupełnić, że takie określenie, jak droga pożarowa, to jest określenie, które uregulowane jest w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych. Katalog tych obiektów, gdzie jest typowa droga pożarowa, wymagana jest troszeczkę mniejsza. Tym niemniej są to obiekty o dużym większym znaczeniu, gdzie potencjalne zagrożenie dla osób, jak też dla mienia może być z tego tytułu większe, wobec tego oczywiście drożność tych dróg powinna być utrzymywana na bieżąco. Oczywiście trudno jest objąć to zagadnienie kontrolami w jakiś sposób systemowy, ponieważ realizujemy czynności kontrolno-rozpoznawcze w oparciu o przyjęty harmonogram oraz o różne inne bieżące potrzeby, które wpływają w ciągu roku i te zagadnienia są objęte czynnościami kontrolnymi i w ramach oczywiście realizowanych czynności kontrolnych to zagadnienie, czyli doprowadzenie drogi do drogi pożarowej, jej drożność jest oczywiście przedmiotem oceny, kontroli i badania. I oczywiście w konsekwencji podejmowane są działania administracyjne. To może być oczywiście skuteczne do pewnego momentu i za pewien okres jak gdyby ten temat może powrócić ponownie, czyli niekoniecznie może być to rozwiązanie docelowe problemu, natomiast jakaś reakcja po stwierdzeniu danego zagrożenia w danym przypadku, który miał miejsce i został stwierdzony. Także w tej sytuacji nie można tutaj wyciągać wniosków, że następuje poprawa. Jeśli chodzi o drożność tych dróg, myślę, że większa świadomość w tym zakresie powinna być ze strony użytkowników, mieszkańców, jak również tutaj myślę, że poprawą będzie zmiana przepisów, które umożliwią, założymy, zarówno Straży Miejskiej, jak i Policji podjęcie działań w tym zakresie, jeżeli chodzi o jakieś ulice osiedlowe i temu podobne, wyłączone uprzednio jak gdyby z sugestii tych służb.

Kolejne pytanie dotyczące wałów przeciwpowodziowych – akurat tutaj Państwowa Straż Pożarna nie jest, że tak powiem, właściwa do realizacji, założymy, nadzoru nad tymi urządzeniami, budowlami hydrotechnicznymi. Mam tylko wiedzę ogólną po prostu, że podejmowane są pewne prace naprawcze, jeśli chodzi o tamę przy Zalewie Zemborzyckim, co jest bardzo istotnym akurat elementem zabezpieczenia, ponieważ potencjalna jakaś katastrofa budowlana tego właśnie elementu mogłaby spowodować w konsekwencji duże zagrożenie powodziowe. Z symulacji, które mamy w katalogu zagrożeń, którymi dysponujemy, wynika prawdopodobnie, że woda z Zalewu powinna się w miarę bezpiecznie pomieścić w korytach rzek, z jakimś niewielkim wylewem oczywiście na tereny sąsiednie. Wobec powyższego zaporą czołową na Zalewie jest tym najistotniejszym elementem w systemie zagrożeń z tytułu zagrożeń powodziowych, jeśli chodzi o zbiorniki wodne, czy cieki wodne, bo mamy również podtopienia z tytułu roztopów, z jakimi aktualnie mieliśmy do czynienia, bądź na skutek intensywnych opadów atmosferycznych.

Kolejne pytanie pana radnego Bryłowskiego, jeżeli chodzi o postęp prac nad budową Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 4. Tutaj te prace były kontynuowane w roku ubiegłym i zaszła konieczność przesunięcia terminu zakończenia tej inwestycji, z uwagi na ograniczenia w roku 2009 środków finansowych. Łącznie wydatkowaliśmy w roku ubiegłym 5.060 tys. na rzecz tej inwestycji, natomiast na rok bieżący zamierzamy zakończyć tę inwestycję z końcem kwietnia, czyli już w maju zamierzamy ją, założyćmy, w jakiś sposób starać się ją uruchomić, o ile uda nam się podopinać wszystkie trudności, które przed nami stoją. Mianowicie dotyczy to kwestii finansowych w dużej mierze, ponieważ z budżetu państwa na rzecz realizacji tej inwestycji mamy otrzymać w bieżącym roku kwotę 607 tys. zł – to jest kwota, która nie w pełni nam zaspokaja nasze potrzeby, jeśli chodzi o realizację inwestycji, także w niewielkim stopniu rzędu 30 tys. zł musimy wygospodarować z funduszu dochodów własnych Komendy Miejskiej, ażeby zapłacić za umowę już podjętą, założyćmy, z inwestorem zastępczym oraz z wykonawcą robót. Następnie jest tutaj problem, jeżeli chodzi o zapewnienie pierwszego wyposażenia tego obiektu, ponieważ oszacowaliśmy tak wstępnie oczywiście, w dużym stopniu jakieś tam przypuszczenia, że wartość tego pierwszego wyposażenia może wynieść około 450 tys. zł i tej kwoty na chwilę obecną nie mamy niestety, także pozostaje tutaj kwestia do wyjaśnienia, czy uda nam się w pełni uruchomić tę jednostkę, jeżeli chodzi o jej wyposażenie. Natomiast problemem kolejnym jest możliwość obsady etatowej tej jednostki, ponieważ nie uzyskamy na rzecz uruchomienia nowej jednostki ratowniczo-gaśniczej żadnego nowego etatu praktycznie i wobec powyższego zajdzie konieczność dokonywania przesunięć organizacyjnych w obrębie jednostek, które funkcjonują aktualnie na terenie miasta.

Jeżeli chodzi o potencjalne profity wynikające z tego właśnie usytuowania jednostki, wynika to z faktu usytuowania jej w miarę poza centrum miasta, gdzie dojazd zarówno do dzielnic sąsiadujących z miejscem lokalizacji jednostki, jak również do gmin, które są w sąsiedztwie miasta, w kierunku właśnie Lubartowa, będzie dużo krótszy, czyli wobec powyższego, jeżeli czas dojazdu będzie krótszy, to potencjalne zagrożenie dla osób, czy też dla mienia będzie oczywiście dużo szybciej usunięte. Ta pomoc dotrze szybciej, z pominięciem w dużej mierze korków, które w centrum miasta występują wielokrotnie w ciągu doby.

Problemem, jak mówiłem wcześniej, są kwestie finansowe oraz kwestia dokonania pewnych reorganizacyjnych przesunięć, by już w pełni tę jednostkę uruchomić. Mamy mieć w tym roku organizowane tam, w obrębie tego obiektu uroczystości wojewódzkie z okazji Dnia Strażaka, także myślimy, że to też troszeczkę zdopinguje naszych przełożonych, że pomogą nam w organizacji tej właśnie jednostki.

Jeżeli chodzi o kolejne pytanie pana radnego Daniewskiego – bałagan przy ulicy Janowskiej – ja akurat też jestem użytkownikiem tego odcinka drogi, ponieważ dojeżdżam tą trasą do pracy i niestety, nie mam tutaj pełnej wiedzy, ponieważ sama działka jest własnością Skarbu Państwa w zarządzie Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej i mam pewną tylko wiedzę, ale niepełną – nie wiem, czy to akurat będzie wystarczające w tej gestii –

ponieważ z tego, co się orientuję, to przynajmniej tak bywało w latach minionych, kiedy pracowałem w Komendzie Wojewódzkiej, że w drodze porozumienia jest zawarta po prostu umowa... znaczy, to nie jest umowa, tylko porozumienie z firmą, która dokonuje wywożenia ziemi z terenów budów, różnych inwestycji, które są realizowane i tutaj co do środków finansowych, to nic mi na ten temat nie wiadomo, ponieważ to porozumienie nie przewidywało żadnych gratyfikacji finansowych z tego tytułu, a dodatkowo takie środki uzyskane jako dochód są traktowane, jest obowiązek ich odprowadzania do budżetu państwa i tak od kilku lat trwa ten proces wywożenia ziemi. Być może faktycznie jakieś tam formalności są nie dopięte, jeżeli chodzi o określenie docelowe, do jakiego poziomu można podnieść ten poziom tej działki, ale jak mówię, to jest pytanie już do Komendanta Wojewódzkiego, ewentualnie przekażę ten temat do wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu komendantowi. Pan radny Daniewski się zgłasza.”

Radny L. Daniewski „Otóż, chciałbym prosić pana komendanta o przekazanie mojego, znaczy niekoniecznie mojego, dyskusji tutaj może nad tym problemem, a dziwi mnie też fakt, że jest to prawdopodobnie jakieś porozumienie bez korzyści finansowych, to tym bardziej mnie dziwi, proszę państwa, że straż, która prosi o wsparcie wszystkie jednostki, które mogą wspierać ją i tak dalej, nie korzysta ze źródła dochodów, jakim jest zgoda na wywóz... To są ogromne pieniądze, proszę państwa. Przy inwestycji wykonawca obciąża inwestora dużymi środkami, finansami właśnie m.in. z realizacji wykopów i tak dalej. Więc dziwię się, dla mnie jest to sytuacja co najmniej dziwna, że Komendant Wojewódzki, mając możliwość wyciągnięcia kasy, tego nie robi. Jeśli tak to rozumiałem. Bo to troszkę jest dziwne. Na jakich zasadach w takim razie to się odbywa? Czy to... No, nie chcę już więcej nic w tej sprawie powiedzieć.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Chwileczkę, panie komendancie, pan radny Jakubowski jeszcze chciałby zadać pytanie – bardzo proszę.”

Radny M. Jakubowski „Ja jeszcze dodatkowe pytanie chciałbym zadać, bo z tego, co wiem, a wiem, że na pewno, to takie składowanie mas ziemnych, czyli tzw. odpadów obojętnych jest prawnie zabronione, jedynie można to robić na składowiskach odpadów właśnie obojętnych i innych niż niebezpieczne. W związku z tym, czy ten cały proceder – mam pytanie – jest legalny i czy Wydział Ochrony Środowiska wydał stosowne pozwolenia na ten temat, bo to nie jest sprawa tylko między Komendą a firmą przewoźową. To jest sprawa regulowana prawnie, w związku z tym ten proceder, ja wiem, że już w Lublinie wiele lat trwa, natomiast mam wątpliwości, czy on jest legalny, czy to nie jest tak, że jakby przyjmujemy do wiadomości bez żadnej reakcji nielegalny obrót tymi odpadami. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc bardzo proszę, panie komendancie.”

Zast. Kom. Miejskiego PSP A. Ertman „Jeszcze raz muszę się wytłumaczyć, że niestety nie dysponuję pełną wiedzą w tym przedmiocie, natomiast co do możliwości uzyskiwania dochodów z tego tytułu, to tak, jak wspomniałem wcześniej, nie ma takiej możliwości, żeby te środki zachować na koncie budżetu Komendy Wojewódzkiej, ponieważ taka działalność jest prowadzona jako działalność dochodowa i te wszystkie dochody tak uzyskane są w stu procentach odprowadzane do budżetu państwa – tak stanowią przepisy obowiązujące w tej materii.

Natomiast, co do formalności prawnych, czy są dopełnione, czy nie w tym aspekcie, to niestety wiedzy nie ma, także nie chciałbym tutaj wprowadzać w błąd. Mogę również przekazać tę tematykę oczywiście do Komendanta Wojewódzkiego.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie komendancie. Jeszcze pan radny Daniewski dopytać chciał – bardzo proszę.”

Radny L. Daniewski „Jeszcze, panie przewodniczący... To jeszcze dla mnie jest zabawniejsza ta sytuacja. Jeśli nie możecie prowadzić działalności gospodarczej, to są inne formy jakby zadośćuczynienia, darowizny, jak to czynią inne podmioty, które właściwie nie mogą dać wam dobra materialnego w sensie pieniądza, tylko po prostu wspierają waszą działalność poprzez formę darowizny, zakup czegoś – drabiny, nie drabiny i tak dalej, i tak dalej. Natomiast przy okazji, panie przewodniczący, panie sekretarzu, chciałbym się zwrócić – przy tej okazji, żeby nie zabierać później głosu – do służb naszych o bezwzględne wyegzekwowanie, nie to, żeby podjechać, zobaczyć, nic się nie dzieje; to wreszcie trzeba przerwać ten proceder, który tam trwa. Tutaj mnie pan radny Jakubowski tutaj upewnił jakby, że tam się to dzieje bezprawnie; żeby to absolutnie sprawdzić, zamknąć, zakazać, niech formalności zostaną dopełnione, niech straż będzie miała oficjalne pozwolenie na zmianę ukształtowania terenu i dopiero to składowisko otworzyć, jeśli faktycznie władze miasta i służby uznają, że można zmienić ukształtowanie terenu, proszę państwa. Tak dalej być nie może. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z Informacją Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie o stanie bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Lublin w roku 2009.***”

AD. 8. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN O REALIZACJI PROGRAMU ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI ORAZ PORZĄDKU PUBLICZNEGO I BEZPIECZEŃSTWA OBYWATELI – „BEZPIECZNY LUBLIN” ORAZ O DZIAŁANIACH PODEJMOWANYCH NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA MIESZKAŃCÓW W 2009 ROKU

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1247-1*) stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 8 - Informacja Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli – „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2009 roku (*druk nr 1247-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „W kwestii formalnej, panie przewodniczący, dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym rozszerzyć mój wniosek z poprzedniego mojego zabrania głosu o to, abyśmy te dwa punkty, czyli informacja prezydenta, czyli punkt 8, w którym teraz już jesteśmy i punkt następny – sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa Publicznego – abyśmy przeszli bez przedstawiania nam tych dwóch informacji przez pana prezydenta, tylko żebyśmy przeszli od razu do formułowania pytań, uwag, czy naszych zastrzeżeń. Bardzo proszę również o przyjęcie takiej propozycji i nie odebranie jako nietaktu ze strony pana prezydenta. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję panu przewodniczącemu za ten wniosek. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie będziemy procedować. Nie słyszę sprzeciwu. Czy ktoś z pań i panów radnych chciałbym zadać w tym punkcie pytanie? Nie widzę, zatem zaproponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją Prezydenta Miasta Lublin o realizacji Programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli „Bezpieczny Lublin” oraz o działaniach podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców w 2009 roku.***”

AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W 2009 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 1178-1*) stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Siczek „W kwestii formalnej – podtrzymuję mój wniosek.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Tak, pamiętam, panie przewodniczący. Nie było sprzeciwu, więc tak procedujemy. Nie widzę zgłoszeń do dyskusji, zatem proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2009 roku i przyjmuje je do wiadomości.***”

AD. 10. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 10. 1. SPRZEDAŻY W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. RAĆŁAWICKICH 1 I UCHYLENIA UCHWAŁY NR 964/XXXIX/2010 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 11 LUTEGO 2010 R. W SPRAWIE DAROWIZNY ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. RAĆŁAWICKICH 1

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1249-1*) stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 10.1 – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raćławickich 1 i uchylenia uchwały nr 964/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy Al. Raćławickich 1 (*druk nr 1249-1*). Przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu, dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Jak wspominałem w komunikatach, ten oraz następny punkt porządku obrad *de facto* został wywołany decyzjami Wojewody Lubelskiego o wszczęciu postępowań nadzorczych wobec naszych uchwał w przedmiocie darowizny nieruchomości na rzecz Uniwersytetu Medycznego oraz Politechniki Lubelskiej. Zanim oddam głos panu prezydentowi w celu przedstawienia nam uzasadnienia projektu uchwały, powitam w tym miejscu pana prof. Ryszarda Maciejewskiego, pro-

rektora Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – witamy serdecznie – oraz panią Małgorzatę Łobodzińską, kanclerz Uniwersytetu Medycznego. Ewentualnie, jak rozumiem, państwo odpowiecie na pytania, gdyby takie były. Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Prez. A. Wasilewski „Panie Przewodniczący! Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie! Wysoka Rado! Ja przedstawiłem te projekty uchwał w związku, jak już pan przewodniczący wspomniał, z tym, że pojawiły się wątpliwości wyrażone przez panią wojewodę co do możliwości przekazania w formie darowizny działek zabudowanych szkołom wyższym. Generalnie ja nie podzielał tych wątpliwości, w każdym bądź razie nie do końca, i przygotowaliśmy również pismo do pani wojewody pokazując, że w Polsce tego rodzaju darowizny były realizowane, a orzecznictwo w tej sprawie sądu, bo odbywały się również procesy sądowe, jest bardzo zróżnicowane. Wiem, że pani wojewoda ma taki wyrok, dosyć świeży, z którego wynika, że my jako samorząd miejski nie możemy podarować zabudowanej działki uczelni.

Oczywiście moglibyśmy wstąpić na drogę sądową, oczekiwać wyroku sądu w tej kwestii, ale problem się pojawił następujący: otóż, wiemy, że Uniwersytet Medyczny ma duże szanse, a prawie pewność uzyskania środków europejskich na remont tego budynku, o którym mowa, to znaczy budynku przy Raławickich. Czas płynie, terminarz, jeśli chodzi o te środki, jest bardzo napięty, w związku z tym, gdybyśmy odłożyli te kwestie aż do rozstrzygnięcia sądowego, to prawdopodobnie te środki nie znalazłyby się na Uniwersytecie. W związku z tym, kierując się tą zasadą, opierając się o to, żeby nasze uczelnie uzyskały, jeśli taka możliwość jest, środki na remonty, w tym przypadku tego budynku, który chcieliśmy podarować, zdecydowałem się zmienić uchwałę, występuję tu z projektem uchylenia tamtej uchwały, w której była darowizna i proponuję uchwałę, w której określona jest sprzedaż obu tych obiektów za 1 promil jej wartości, czyli właściwie za symboliczną kwotę.

Sprawa nie może być załatwiona od razu, jeśli chodzi o zapis notarialny, ponieważ oczywiście musi nastąpić wycena tego majątku, musimy powołać biegłych, którzy to wycenią i wtedy będzie można określić, jakie to są kwoty, ale z informacji, które mi przekazano, wynika, że jeśli uchwała zapadnie dzisiaj w Radzie Miasta, to jest to już wystarczający dowód na to, że Uniwersytet będzie właścicielem tego budynku i nie będzie to przeszkadzać w tej procedurze pozyskania środków europejskich.

Proszę państwa, w związku z tym proponuję, żeby Wysoka Rada, kierując się tą zasadą, o której wspomniałem, głosowała „za” tymi projektami uchwał.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Czy w tym miejscu chciałby zabrać głos pan rektor? Nie. Bardzo proszę w takim razie...”

Prorektor Uniwersytetu Medycznego prof. Ryszard Maciejewski „To znaczy, jeśli mogę, to ja chciałem serdecznie podziękować panu przewodniczącemu i panu prezydentowi za próbę rozwiązania tego problemu, przed którym stanęliśmy niejako wspólnie. Także dziękuję bardzo za tę inicjatywę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Jeżeli nie widzę głosów w dyskusji, w takim razie myślę, że możemy przejść do głosowania. Temat mamy określony.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, 0 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę. Bardzo dziękuję państwu za obecność na posiedzeniu. Nie było pytań. Mam nadzieję, że ta uchwała nie będzie już przez wojewodę kwestionowana ku naszemu wspólnemu sukcesowi. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 988/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie rektorze.”

Prorektor Uniw. Med. prof. R. Maciejewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Jeszcze raz dziękuję za tę życzliwość, z którą jako uczelnia spotykamy się ze strony państwa już po raz drugi; z powodów proceduralnych, o których wspominał pan prezydent, zaistniały pewne problemy. Ja rozumiem, że ta dobra atmosfera wokół naszej uczelni i współpraca z szeroko rozumianą Radą Miasta i zarządem będzie trwała nadal. Dziękuję bardzo. I ze swej strony deklaruje to w imieniu całego kolegium rektorskiego i pana rektora Książka. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo.”

AD. 10. 2. SPRZEDAŻY W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. OKOPOWEJ 8 I UCHYLENIA UCHWAŁY NR 965/XXXIX/2010 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 11 LUTEGO 2010 R. W SPRAWIE DAROWIZNY ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. OKOPOWEJ 8

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1250-1) stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – 10.2 – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8 i uchylenia uchwały

nr 965/XXXIX/2010 Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Okopowej 8 (*druk nr 1250-1*). Panie prezydencie, nie wiem, czy trzeba uzasadniać, to samo uzasadnienie jest chyba. Jeżeli mamy jakieś głosy w dyskusji, to bardzo proszę, otwieram dyskusję. Nie widzę głosów, w takim razie myślę, że możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu – jest temat.

Głosowanie nr 8. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, 0 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 989/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

AD. 10. 3. SKARGI PANA BOLESŁAWA ŁYSIAKA NA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W SPRAWIE NIE PODJĘCIA CZYNNOŚCI MAJĄCYCH NA CELU WYELIMINOWANIE ZAGROŻENIA DLA OSÓB I MIENIA

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1257-1*) stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie skargi Pana Bolesława Łysiaka na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nie podjęcia czynności mających na celu wyeliminowanie zagrożenia dla osób i mienia (*druk nr 1257-1*). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Rewizyjna. Bardzo proszę przewodniczącego Komisji, pana radnego Zdzisława Drozda, o przedstawienie nam projektu uchwały.”

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja w dniu wczorajszym rozpatrywała skargę pana Bolesława Łysiaka i po wysłuchaniu opinii uznała skargę za zasadną. Chciałbym tylko dodać, że również pan prezydent Wasilewski również uznał tę skargę za zasadną w zakresie przewlekłości postępowania i także w tym zakresie Komisja uznała, że ta skarga jest zasadna. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie panu przewodniczącemu. Czy jest skarżący na sali i chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan prezydent chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Mariusz Banach.”

Radny Mariusz Banach „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Jest jeszcze jedna rzecz, której nie sposób nie zauważyć. Jest taka teoria Maxa Webera, teorety-

ka biurokracji, że ten system runie w momencie, kiedy urzędnicy zostaną fizycznie przysypani tonami zadrukowanego papieru i my jesteśmy naprawdę bardzo bliscy tej sytuacji. Myśmy dzisiaj wchodząc do Ratusza otrzymali – każdy z 31 radnych – otrzymał kopię 33 pism, które obywatel naszego miasta otrzymał, bądź wysyłał do Urzędu w sprawie wycięcia jednej lipy. Ja oczekuję od pana prezydenta, żeby pan prezydent wyciągnął z tego odpowiednie konsekwencje, dlatego, że to jest rzecz niedorzeczna i wręcz śmieszna. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Czy jeszcze są ze strony państwa jakieś pytania i uwagi? Pan przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Ja tylko chciałbym dodać, skoro pan prezydent się nie wypowiada w tej sprawie, że dyrektorzy wydziałów zostali pouczeni w sprawie bezwzględного przestrzegania przepisów kodeksu postępowania administracyjnego i w zakresie dotrzymania terminów dotyczących przekazanych im spraw, zgodnie z kompetencjami. Także tutaj pan prezydent jakby pouczył swoich pracowników, jak mają postępować, natomiast faktem jest, że tą jedną lipą zajmowały się cztery wydziały i było pismo skierowane do Wydziału Ochrony Środowiska, poprzez inne wydziały, wróciło z powrotem do Wydziału Ochrony Środowiska, gdzie podjęto decyzję w zasadzie satysfakcjonującą obydwie strony. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że wyczerpaliśmy dyskusję w tym punkcie. Drodzy państwo, przystępujemy do głosowania w związku z tym. Przed głosowaniem zwracam uwagę państwa radnych, że w tym jednym głosowaniu mamy rozstrzygnąć, czy skarga jest zasadna, czy nie. Komisja Rewizyjna w projekcie uchwały proponuje, aby uznać tę skargę za zasadną, a więc jeśli wniosek Komisji Rewizyjnej uzyska zwykłą większość głosów, to oczywiście Rada podejmie uchwałę zgodną z tym wnioskiem i uzna skargę za zasadną. Jeśli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych opowie się „przeciw” uznaniu skargi za zasadną, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu jej za bezzasadną. A więc proszę o określenie tematu – temat mamy określony i rozpoczynamy głosowanie.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na *druku nr 1257-1* stwierdzającej, że skarga pana Bolesława Łysiaka jest zasadna? Proszę przybliżyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję serdecznie. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję.

Stwierdzam, że większością 11 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 7 głosach „wstrzymujących się” Wysoka Rada podjęła uchwałę uznającą skargę pana Bolesława Łysiaka za zasadną. Dziękuję serdecznie.”

Uchwała nr 990/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

AD. 10. 4. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN W 2011 ROKU NA REALIZACJĘ PROJEKTU PT. „BUDOWA DROGOWEJ SYGNALIZACJI ŚWIETLNEJ NA SKRZYŻOWANIU AL. SOLIDARNOŚCI – UL. DOLNA 3-GO MAJA – UL. PRUSA WRAZ Z PRZEBUDOWĄ NAWIERZCHNI JEZDNI”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1215-1) stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Siczek „Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin w 2011 roku na realizację projektu pt. „Budowa drogowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Solidarności – ul. Dolna 3-go Maja – ul. Prusa wraz z przebudową nawierzchni jezdni” (druk nr 1215-1). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam i uzasadnienie projektu uchwały – pan prezydent Żuk.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Sprawa jest w miarę prosta, aby aplikować o środki w ramach działania 8.1 – bezpieczeństwo ruchu drogowego z RPO, a potrzebna jest uchwała państwa i w uzasadnieniu jest wyraźnie podkreślone, że ta uchwała będzie umożliwiała realizację projektu, ale o tyle, o ile oczywiście będzie pozytywne rozstrzygnięcie dla miasta Lublin składanego wniosku. I właściwie w uzasadnieniu tyle.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Czy ze strony państwa radnych są pytania, wola zabrania głosu? Bardzo proszę... Nie widzę, w takim razie proszę o określenie tematu. Przechodzimy do głosowania. Rozpoczynamy głosowanie – temat mamy określony.

Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin w 2011 roku na realizację projektu pt. „Budowa drogowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Solidarności – ul. Dolna 3-go Maja – ul. Prusa wraz z przebudową nawierzchni jezdni” na druku nr 1215-1? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję.

Stwierdzam, że większością 18 głosów „za”, przy 0 „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin w 2011 roku na realizację projektu pt. „Budowa drogowej sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Solidarności – ul. Dolna 3-go Maja – ul. Prusa wraz z przebudową nawierzchni jezdni”.

Uchwała nr 991/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

AD. 10. 5. FINANSOWANIA REALIZACJI PROJEKTU „TERMOMODERNIZACJA LUBELSKIEGO CENTRUM EDUKACJI ZAWODOWEJ I ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH W LUBLINIE”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1216-1) stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Siczek „Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu w porządku dzisiejszym naszych obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie finansowania realizacji projektu „Termomodernizacja Lubelskiego Centrum Edukacji Zawodowej i Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie” (druk nr 1216-1). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia tego projektu uchwały.”

Zast. Prez. K. Żuk „Ta uchwała jest fragmentem pewnej polityki realizowanej od wielu, wielu lat – sukcesywnej termomodernizacji budynków oświatowych i oczywiście podobnie jak poprzednia jest elementem aplikacji na środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – zarówno mówimy tutaj o dotacji, jak i o preferencyjnej pożyczce. W związku z powyższym ta termomodernizacja byłaby dla nas od strony finansowej bardzo atrakcyjna. Proszę w związku z tym Wysoką Radę o podjęcie takiej uchwały.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Czy ze strony państwa radnych są pytania? Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Widomski.”

Radny Michał Widomski „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja przyznam, że ten projekt uchwały wywołał bardzo dużo... sporą dyskusję na posiedzeniu Komisji Budżetowej; moja opinia zresztą była podobna taka do tej, którą wyrażali wszyscy dyskutanci, a chodzi mianowicie o to, że mówimy o projekcie, łącznie z innymi z tym związanymi, które będą kosztować kilkadziesiąt milionów złotych. I kiedy rozmawialiśmy o budżecie trzy miesiące temu, okazało się, że naprawdę na bardzo drobne inwestycje, również inwestycje w sport kompletnie nie ma pieniędzy. I ja przyznam – odnoszę takie wrażenie, że miastu kompletnie brak strategii. Stąd moja prośba, panie prezydencie, ale też pytanie: czy państwo rozważaliście – my *ad hoc* podejmujemy ileś decyzji o tym, że będziemy aktualizować WPI, ale może warto po krótkim czasie od jego wprowadzenia, ale zaktualizować ten Wieloletni Plan Inwestycyjny, ponieważ potem wynikają kwestie...”

Tutaj przewodniczący Drozd jednym pytaniem wywołał burzę, ale okazało się, że ta burza mózgow odbyła się głównie na posiedzeniu Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, ale ona tak jakby się nie odbyła w Ratuszu. Wyszły takie rzeczy, że nikt nie jest w stanie podać, jakie będą koszty utrzymania bieżące tego obiektu, my z tym mamy gigantyczny problem – mówię tutaj o wydatkach bieżących – za chwilę wypłynęła sprawa Orlika, kiedy okazuje się, że to 200 tys. każdy Orlik rocznie kosztuje i przyznam też, że mówię w tej chwili dlatego, powtarzając trochę tę dyskusję, że nikogo z państwa nie było na – mówię o panu

prezydencie Wasilewskim i również zastępcach pana prezydenta – nikogo nie było na tej Komisji. No i teraz my w ciągu paru minut, czy paru dni musimy podjąć decyzję o czymś, co ma wymiar 30 mln zł. I nie wiem, jakiegokolwiek rozwiązanie wariantowe – ja wiem, że państwo się cieszyacie, że są pozyskane środki, czy jest szansa pozyskania środków i ja się też z tego cieszę, natomiast te działania w Narodowym Funduszu, sądzę, czy harmonogramie to są rzeczy, które są znane od wielu, wielu miesięcy. Tego się nie robi w ten sposób, że nagle ogłasza się jakiś konkurs i urzędnicy Wydziału Strategii dowiadują się o tym konkursie.

I tutaj moja wielka prośba, ale pytanie też do pana prezydenta: czy tego by się jakoś nie dało usprawnić? Bo jeśli my mówimy o priorytetach miasta bardzo często, państwo używacie tych sformułowań, no to odnoszę wrażenie, że 30 mln no to jest jakiś priorytet – jak przeznaczamy na coś 30 mln, to powinien to być priorytet. No i pytanie: czy państwo coś z tym WPI zamierzacie zrobić, bo mnie się wydaje, że tu jest bardzo potrzebna duża dyskusja na ten temat. Ja jeszcze wcześniej deklarowałem, że w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, nie wiem, mógłby powstać zespół do tego, żeby te inwestycje również pod kątem kosztów potem bieżących oceniać, przygotować jakiś wieloletni, rzeczywisty wieloletni plan inwestycyjny, a nie podpisany na kolanie, dlatego, że go trzeba było do RPO mieć jako załącznik i rzeczywiście strategię miasta na wiele lat w przód nakreślić, ale również myślę, że każdy z kolegów radnych ma tutaj ileś wątpliwości, i żeby było to rzeczywiście wynikiem przemyślanych decyzji. Bo tak naprawdę oczywiście trudno jako radnemu mi głosować przeciwko inwestycji jeszcze w moim okręgu wyborczym, natomiast macie państwo świadomość chyba, że to się tak nie powinno odbywać, że zarówno tego typu inwestycje, jeśli trafiają, to są efektem dyskusji, że projekty europejskie, które są składane, są poparte znajomością naprawdę głęboką programów operacyjnych i miasto, które ma budżet powyżej 1 mld zł może sobie pozwolić na taki wydatek i ma wydział funduszy europejskich, strategii i czego tam jeszcze z tym związanego, i że po prostu to należy uporządkować zwyczajnie. Dziękuję pięknie."

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania ze strony państwa? Nie ma, nie widzę. Bardzo proszę, pan prezydent Żuk.”

Zast. Prez. K. Żuk „Znaczący, dwie rzeczy. Nieobecność we wtorek była przypadkowa, ponieważ musiałem być w Warszawie. Natomiast, jeśli popatrzymy na to, o czym pan przewodniczący słusznie mówi, że jesteśmy czasami – i państwo i my – zaskakiwani koniecznością przygotowania aplikacji, to tego się nie da wyeliminować z tego, co wynika z rozmów z marszałkiem; zarówno w RPO będą kolejne korekty dające nam możliwość aplikowania z nowymi jak gdyby wnioskami, jak i również w Narodowym Funduszu przygotowują... Można powiedzieć, pewne możliwości, dla nas przykładem jest Orlik lekkoatletyczny, gdzie decyzje w tym zakresie tak naprawdę pojawiły się w ostatnim czasie, dając nam możliwość aplikowania na atrakcyjnym poziomie z wnioskiem o modernizację tej bazy. Więc oczywiście przyjmując tę uwagę na przyszłość, to to, co jest możliwe, staramy się w sposób planowany państwu przedstawiać, będziemy nadal zaskakiwani, wydaje się, różnymi tutaj możliwościami, które kreują –

choć akurat to pozytywnie należy ocenić – które kreują nam instytucje, takie jak Narodowy Fundusz, czy tutaj RPO. Natomiast na pewno ta pierwsza uwaga, dotycząca Wieloletniego Planu Inwestycyjnego jest zasadną, my analizujemy Wieloletni Plan Inwestycyjny, próbujemy go oceniać w wymiarze najbliższych kilku lat, mówimy o tych dużych projektach inwestycyjnych, które są przed nami, a w kwietniu powinniśmy mieć domknięty całościowy obraz tego wysiłku inwestycyjnego miasta i wtedy będziemy przygotowani do dyskusji. Na dzień dzisiejszy poruszamy się w obszarze tego dokumentu, który Wysoka Rada uchwaliła.

Co do tematu Orlika, który wzbudza tutaj uwagi pana radnego, to myślę, że może w punkcie, w którym będzie to dotyczyło, trochę szerzej się wypowiemy, natomiast poprosiłbym pana dyrektora Tadeusza Dziubę o dwa zdania, jeśli chodzi o potrzebę termomodernizacji tych dwóch budynków. Tutaj Wydział jest przygotowany do szczegółowego wyjaśnienia sprawy.”

Dyrektor Wydziału Remontu Budynków UM Tadeusz Dziuba „Proszę Państwa! Do tej pory miasto poddało termomodernizacji ponad 30 obiektów. Stan Zespołu Szkół Elektronicznych jest taki, że właśnie hala, bieżnia już jest dwa lata... nadzór budowlany wydał decyzję o niemożności jej użytkowania. Jest ona na dzień dzisiejszy wyłączona z użytkowania, pozostała część, tak jak państwo wiecie, to jest obiekt wybudowany w latach na przełomie 1960/70, znaczy, mam bardzo duże straty energii cieplnej na tym obiekcie, znaczy moc zamówiona jest ponad 1MW. Znaczy, dlaczego te szkoły? Już wcześniej mieliśmy dokumentację przygotowaną, ta szkoła nie miała szczęścia, do tej pory składaliśmy do dwóch funduszy i w ostatniej chwili, że tak powiem, miasto było odrzucane, a ponadto miasto jest zobowiązane, tak jak każdy obiekt użyteczności publicznej, zgodnie z dyrektywą 2002, musi być poddany termomodernizacji w celu oszczędności energii. Właśnie w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska pojawił się właśnie taki program zielonych inwestycji, który wspomaga pod kątem głównie samorządów w celu doprowadzenia tych budynku do aktualnych przepisów.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Widomski.”

Radny M. Widomski „Odnosząc się do tej dyskusji, bo no tej dyskusji też na Komisji nie odbyliśmy, panie prezydencie, ja mam świadomość, że konkursy są ogłaszane, że tak powiem, w ostatniej chwili, te harmonogramy są zmieniane, natomiast znane są działania, w związku z czym jeśli my znamy, na co można pozyskać środki, znamy kryteria, które też w pewnym sensie są zmieniane, no to wtedy jest to oczywiste. Tutaj ja myślę, że nikt z nas nie ma wątpliwości co do tego, że termomodernizacja jest potrzebna, ale może warto by było również na komisjach Rady Miasta, żebyście państwo przedstawili potrzeby inwestycyjne, bo tak naprawdę... I żebyśmy potrzeby inwestycyjne i priorytety inwestycyjne przedyskutowali. Bo ja akurat nie słyszałem – nie wiem, może ktoś z kolegów radnych słyszał – o potrzebach termomodernizacyjnych tego obiektu.

Tutaj jest jeszcze jedna rzecz. Ja myślę, że za chwilę wchodzimy w kolejny kłopot – to było widoczne podczas tej prezentacji z sesją Rady Miasta Lwowa – że jak spadnie moc zamówiona ciepła, o co opierała się strategia LPEC-u, z 1 MW do na przykład 0,3 MW, to my za chwilę w LPEC-u będziemy mieli problem. I teraz to są też kwestie całościowego spojrzenia, no i też żebyście państwo mówili, jak te problemy rozwiążecie, jak te problemy wydatków bieżących będą rozwiązywane, żeby to być może na jakieś pule podzielić, nie wiem, ale żeby to po prostu głęboko przemyśleć i wtedy oczywiście okaże się, że z tego, na co możemy aplikować, będzie tam jakaś część, o którą zaaplikujemy, ale i państwo i my będziemy przygotowani, a na pewno dyskusja będzie wtedy bardziej merytoryczna, bo tak w ostatniej chwili to to właściwie wyklucza jakąkolwiek dyskusję; poza wskazaniem zagrożeń państwo pokiwacie głowami i na tym się skończy. Dziękuję."

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezydent Żuk.”

Zast. Prez. K. Żuk „Nie kwestionując słuszności uwagi pana przewodniczącego, do takiej dyskusji, o którą pan przewodniczący apeluje, potrzebna jest również z naszej strony wiedza na temat modeli finansowania tych projektów inwestycyjnych i jakiegoś harmonogramu, który w związku z tym możemy przedstawiać. To się dokonuje. Czy my dzisiaj rozmawiamy z instytucjami finansowymi, z bankami w kontekście najbliższych tych kilku lat; i w momencie, w którym będziemy mieli już taki pogłębiony obraz możliwości i zagrożeń, będziemy oczywiście z Wysoką Radą chcieli o tym podyskutować. I to jest właściwie jak gdyby najważniejsza przesłanka tego, że ten Wieloletni Plan Inwestycyjny, który może budzić dzisiaj wątpliwości co do harmonogramów tam pokazanych, nie jest jeszcze dzisiaj, można powiedzieć, właściwie obudowany dyskusją, by państwo ją przedstawić, także to jest kwestia najbliższego okresu czasu, w którym będziemy w stanie o tym dyskutować.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że przedmiot dyskusji mamy wyczerpany, tak? Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan radny Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Te wątpliwości, które poruszał przedmówca, kolega radny, ja myślę, że można lekko zmiękczyć, mając na uwadze następny projekt uchwały, który jest tutaj, za chwilę będzie debatowany.

Otóż, proszę państwa, wydaje mi się, że dobrze się stało, że te projekty jak gdyby spotkały się w pewnym momencie właśnie dzisiaj na sesji Rady Miasta – termomodernizacja, którą ewentualnie musielibyśmy wykonać i tak w ramach swoich środków przy modernizacji tej hali sportowej. Ponieważ jest okazja taka, że będzie wybudowany – mam nadzieję, że Rada poprze następny projekt uchwały – będzie inwestycja orlikowska, to w tym wszystkim mieści się również i modernizacja obiektów wokół i hali sportowej, na którą czekają sportowcy, która od parunastu miesięcy jest zamknięta, także wydaje mi się,

że jest ten projekt trafiony; a to, że nie mieścił się zapis w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym, proszę państwa, to takich kwiatków, czy takich ewentualnie sytuacji będziemy mieć jeszcze kilka do końca naszej kadencji, gdzie nie ma w planie, a trzeba to będzie wprowadzić, także oczywiście jestem za tym projektem uchwały, a w kwestii tej drugiej wypowiem się w następnym punkcie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Czy ze strony jest jeszcze chęć zabrania głosu? Nie widzę. Rozumiem, że możemy przejść do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 11. Drodzy państwo, rozpoczynamy głosowanie nad projektem uchwały w sprawie finansowania realizacji projektu „Termomodernizacja Lubelskiego Centrum Edukacji Zawodowej i Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie” (projekt na *druku nr 1216-1*). Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję serdecznie. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję.

Stwierdzam, że większością 22 głosów „za”, przy 0 głosach „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się” Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie finansowania realizacji projektu „Termomodernizacja Lubelskiego Centrum Edukacji Zawodowej i Zespołu Szkół Elektronicznych w Lublinie”.

Uchwała nr 992/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

AD. 10. 6. FINANSOWANIA REALIZACJI PROJEKTU „ORLIK LEKKOATLETYCZNY PRZY ZESPOLE SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH W LUBLINIE UL. WOJCIECHOWSKA 38”

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1217-1*) stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Siczek „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie finansowania realizacji projektu „Orlik lekkoatletyczny przy Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie ul. Wojciechowska 38” (*druk nr 1217-1*) Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam projektu uchwały i uzasadnienia. Bardzo proszę.”

Zast. Prez. K. Żuk „Ta uchwała koresponduje, co słusznie zauważył pan Leszek Daniewski z poprzednią. Postaramy się całościowo podchodzić do tych wyzwań remontowo modernizacyjno-inwestycyjnych, montując właściwie różne źródła finansowania i stąd liczymy również na pozytywną uchwałę państwa dotyczącą tzw. „Orlika lekkoatletycznego”.

Dwa zdania historii. Ja spotkałem się z panem prezesem Polskiego Związku Lekkiej atletyki panem Skuchą i z panem Leszkiem Duneckim jeszcze w ubiegłym roku. Potem takie spotkanie kontynuowaliśmy w tym roku, a dotyczy ono właśnie możliwości wsparcia modernizacji stadionu lekkoatletycznego i hali ze środków funduszu rozwoju kultury fizycznej. Tutaj macie państwo stanowisko Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Rozumiem, że ta dyskusja będzie również dotyczyła następnego projektu uchwały, natomiast tutaj modernizacja zapewniałaby nam pozyskanie środków do 50% (bo takie są wytyczne ministra sportu) na remont hali bieżni około 7 mln, remont bieżni zewnętrznej około 6 mln, łącznie koszt całkowity, oczywiście orientacyjny stanowiłby ok. 12,8 mln zł. Więc tę uchwałę o wyrażeniu zgody na finansowanie realizacji tego projektu należałoby zestawić z tą następną, która wiąże się ze spełnianiem wytycznych, które pozwoliłyby uzyskać to dofinansowanie do 50%.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie panu prezydentowi. Bardzo proszę pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym spytać o takie dwie sprawy. Mianowicie, dlaczego tak późno aplikuje się o te środki finansowe? Dlatego, że rozporządzenie z lipca 2006 r. o korzystaniu z funduszy rozwoju kultury fizycznej obowiązuje już kilka lat, ale widzę, że teraz być może, że dopiero po rozmowie z prezesem Skuchą będę pełne gwarancje, że uzyskamy środki finansowe. Natomiast przez te 4 lata jakby nie zgłaszaliśmy żadnych projektów w tej sprawie.

Ja oczywiście jestem za tymi dwoma projektami dlatego, że w rozmowie uzyskałem informację, że te dwa projekty na około 30 mln zł pozwolą po prostu miastu, że będzie je finansowało jak dobrze się – że tak powiem – opracuje, ten montaż finansowy w wysokości około 20%, także byłoby to bardzo niezwykle korzystne dla miasta.

Natomiast drugie pytanie moje jest takie, że chciałbym spytać, to pytałem na komisji, chodzi mi o obsługę finansową tego, mam nadzieję, wybudowanego obiektu lekkoatletycznego. Bo my po prostu tak z zapalem głosujemy na te Orliki, czy lekkoatletyczne czy piłkarskie, natomiast uzyskując informację, że jeden Orlik kosztuje około 200 tys. to można stwierdzić, że w zasadzie lepiej jak byśmy sami wybudowali niektóre boiska i dołożyli w tym pierwszym etapie założymy 600 tys. nie korzystając z innych źródeł i to w zasadzie po 3 latach pozwoli nam jakby wyrównać bilans kosztów, a później to już tylko zyskujemy. Natomiast na tę chwilę po prostu nie wiem czy to na jakiej drodze można by to jakoś przeforsować, żeby jednak ta obsługa tych Orlików tak drogo nas nie kosztowała, bo rozumiem, że np. przy tym obiekcie on jest znacznie bardziej rozrośnięty niż te takie małe boiska piłkarskie czy koszykarskie, że tu obsługa finansowa będzie znacznie wyższa i chciałbym spytać jak to jest zaplanowane. Także to do rozważenia. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję. Pan radny Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panowie Przewodniczący! Nawiążę do wystąpienia mojego przedmówcy, niestety nie mogę się z tym zgodzić, a mianowicie z zarzutem, że dopiero teraz prezydent zaczął się interesować tym problemem. Otóż, sytuacja, historia stara zabiegania nie tylko poszczególnych radnych, ale również i komisji, o czym zaraz powiem, sięga praktycznie początku. W momencie kiedy powziąłem informację o zamknięciu hali sportowej ze względu na zagrożenie katastrofą budowlaną praktycznie natychmiast została złożona po konsultacji oczywiście i w klubie Platformy i z prezydentem została przeze mnie złożona interpelacja w tej sprawie, nie jedna zresztą. Następnie poprosiłem Komisję Sportu, która również podjęła dezyderat, o czym świadkiem są panowie przewodniczący przecież, w tej sprawie. Dostałem również odpowiedź i tu to, co kwestionował pan radny Drozd, dostałem odpowiedź prezydenta, który w pierwszej odpowiedzi, na pierwszą moją interpelację od razu zasygnalizował, że ubiega się o środki na modernizację tej hali właśnie ze środków unijnych.

To, że są kwestionowane wysokości, otóż, proszę państwa, to dla nas jest w tej chwili wyjątkowo korzystna sytuacja kiedy oprócz środków na Orlik możemy pozyskać środki na modernizację hali. Jeśli teraz połączymy te siły wspólne środki na termomodernizację z Ministerstwa Sportu i nasze, to wydaje mi się, że ta inwestycja jest szczególnie dla nas korzystna, a jeśli by była nawet niekorzystna ze względów finansowych to jakże w aspekcie społecznym jest niezbędna. Proszę sobie wyobrazić, że ten obiekt był przez lata kiedyś obiektem objętym patronem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i był obiektem szkoły mistrzostwa sportowego. Tak samo szybko, jak powziął prezydent Wasilewski decyzję o zamknięciu tego obiektu tak szybko przystąpił do prac przygotowawczych nad modernizacją. Absolutnie tutaj jakakolwiek opieszałość jest nie do przyjęcia.

Proszę państwa, ale chciałbym prosić pana przewodniczącego, na sali jest przedstawiciel Polskiego Związku Lekkiej Atletyki nasz tutaj lublinianin dr Szymczuk, który w imieniu społecznej lekkoatletycznej, w imieniu PZL, w imieniu LZL chciał w tej kwestii jakby parę zdań powiedzieć jeśli pan przewodniczący i Wysoka Rada zgodziłaby się bardzo taką propozycję, wniosek składam o udzielenie głosu panu doktorowi Szymczukowi. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Ja wyrażę zgodę taką zgodę jeżeli państwo radni nie wyrażicie sprzeciwu, ale to za chwilę. Kolejność zgłoszeń do zabrania głosu jest następująca: pan radny Podgórski i pan radny Drozd. Bardzo proszę, pan radny Podgórski.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zgadając się ze słuszością programu budowy Orlików mam taką wątpliwość czy ten Orlik lekkoatletyczny konkurował o środki z Orlikiem przewidywanym w dzielnicy Felin dlatego, że tam mieszkańcy uzyskali informację wcześniej jeszcze w tamtym roku, że pan prezydent wpisał już na listę Orlik w dzielnicy Felin, następnie w niejasnych, przynajmniej nie opublikowanych jakby informacji nie wiadomo z jakich powodów został on wykreślony. Nie będziemy tej inwestycji realizować, taka przynajmniej jest moja wiedza na dzień dzisiejszy. Chciałbym

się dowiedzieć w związku z tym czy istnieje jakaś w mieście analiza potrzeb mieszkańców pod względem Orlików i w jaki sposób zapadają decyzje, dlaczego Orlik jest np. w tej dzielnicy a nie w innej dzielnicy albo dlaczego np. w tej dzielnicy jest, a później, jakie kryteria czy jakie powody powodują, że po pewnym czasie wycofujemy się i budujemy gdzie indziej, bo tylko w ten sposób można by mieszkańcom wytłumaczyć dlaczego tak się stało. Ja ciągle mam nadzieję, że pan prezydent zadeklaruje powrót do koncepcji budowy Orlika na Felinie i że ta inwestycja będzie zrealizowana, bo nie widzę jakby żadnych przeciwwskazań, tam wszystko się zgadzało, tzn. mieliśmy swój teren, nie było żadnych problemów z infrastrukturą, nie było żadnych powiedzmy jakichś podziemnych instalacji czy jakichś innych utrudnień, które by pozwoliły zrealizować tę inwestycję. Dzielnica Felin jest oddalona od centrum miasta znacząco i mieszkańcy tej dzielnicy mają szczególnie utrudniony dostęp do infrastruktury czy to sportowej czy kulturalnej, czy oświatowej, praktycznie oni muszą dojeżdżać, a tych autobusów wiemy, że zbyt dużo nie ma i gdyby w tej dzielnicy umieścić obiekt sportowy to byłoby to bardzo dla tej społeczności cenne i ważne. W związku z tym proszę o tę jakby informację czy te Orliki między sobą konkurowały o środki i powiedzmy Orlik na Felinie przegrał z Orlikiem lekkoatletycznym czy też to są zupełnie niezależne źródła finansowania i teraz jakieś tam środki znaleźliśmy, a przed tym ich przez jakiś tam moment nie mieliśmy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan radny Zdzisław Drozd, a następnie pan radny Krakowski.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, chciałem tylko króciutko sprostować, bo pan radny Daniewski zgadzam się z tym, że mówił, że wcześniej interesował się, że hala była zamknięta, ale ja tylko pytałem dlaczego nie wykorzystano z funduszu rozwoju kultury fizycznej wcześniej, a to rozporządzenie obowiązuje znacznie wcześniej niż zamknięto halę lekkoatletyczną, bo od 2006 r. (chyba że halę wcześniej zamknięto). Także wydaje mi się, że jak mamy teraz 2010 r. to nie jest to chyba tempo jakby nadzwyczajne i w zasadzie teraz dopiero podjęte działania, nie wiem może to tak jest, że trzeba wcześniej uzgodnić bezpośrednio np. z Ministerstwem Sportu czy można aplikować i wtedy się składa, ale rozporządzenie i możliwość tego aplikowania istnieje już od 4 lat. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan radny Krakowski.”

Radny W. Krakowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tylko chciałem odnieść się do pana radnego Drozda Zdzisława, bo trochę przewrotnie ocenił to, że 200 tys. rocznie kosztuje utrzymanie Orlików. Nie wiem czy takie dokładnie są koszty utrzymania, ale chciałbym zapytać czy w takim razie jeżeli dołożylibyśmy 600 tys. zł do budowy do jakichś boisk to wtedy nie potrzeba byłoby ani wody, ani światła, ani opieki nad tym boiskiem, czyli nie byłoby wtedy żadnych kosztów i miasto by korzystało, więc pytam w jaki sposób miasto

miałoby korzystać. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że to jest zadanie miasta, powinno być przynajmniej zadaniem miasta, utrzymanie boisk, z których korzysta młodzież, korzystają uczniowie. I tutaj licytowanie się z tym czy to będzie 200 tys. i czyje to koszty obciąża to jest w ogóle trudno do zaakceptowania. Niestety, musimy ponosić pewne koszty, żeby cele społeczne i zadania własne miasta realizować. A przede wszystkim nie zgadzam się z takim potraktowaniem sprawy, że do Orlika pomimo, że dostajemy tam 600 czy 700 tys. dofinansowania my tutaj musimy dołożyć 200, a do innych boisk nie dołożymy. Przepraszam, dołożymy do każdego boiska tyle samo, bo każde boisko wymaga takich samych nakładów na trawę, na wodę, na utrzymanie światła, na utrzymanie zabezpieczenia. A to, że damy animatora sportu to tylko jest dobre dla tej młodzieży i szkolnej i środowiskowej, która może z tego skorzystać, to jest tylko na plus dla miasta jako takiego. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Jeszcze do głosu zgłasza się radny Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Znaczy, kwestia tylko, bo ja nie usłyszałem czy pan prezydent już poinformował o autopoprawce do projektu uchwały, bo jest autopoprawka nieco zmieniająca nasze wczorajsze niepewności wynikające na Komisji Gospodarki Komunalnej jakoby w dzierżawę na 20 lat miało przejąć Polski Związek Lekkiej Atletyki, co oczywiście nie przesądza, że taka forma może być, natomiast jest tutaj informacja w ust. 2, że zasady będą przedstawione czy przyjęte w odrębnej umowie z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, ale myślę, że pan przewodniczący udzieli głosu panu prezesowi doktorowi Szymczukowi, to myślę, że więcej wyjaśni. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan radny Widomski.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja krótko, skoro jest tutaj pan ze związku lekkoatletycznego to ja właśnie chciałbym otrzymać informację co do tych kosztów. Ja myślę (tutaj odpowiedź do kolegów), że ważne jest ile coś kosztuje w utrzymaniu bieżącym, bo potem się nie okazuje, że mamy ujemną nadwyżkę operacyjną, panie radny i wszyscy się dziwią skąd ona wynika, no właśnie z tego typu też m.in. decyzji, w związku z czym warto o takie rzeczy pytać, co więcej, warto je brać pod uwagę i mieć ich świadomość, żeby potem nie obudzić się z ręką w nocniku i z długiem 700 mln na koniec 2010 r. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że państwo radni już nie zgłaszają chęci zabrania głosu. Panie prezydencie, zanim panu oddam głos to bym umożliwił zabranie głosu przez przedstawiciela Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Bardzo proszę, niech pan podejdzie do mikrofonu. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i zwyczajowo określamy ten czas na 3 minuty, nie będę mierzył, ale niech pan będzie łaskaw.”

Przedstawiciel Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Dariusz Szymczuk

„Witam państwa. Dariusz Szymczuk. Ja w zasadzie jestem w zastępstwie pana prezesa Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki pana Leszka Duneckiego. Postaram się w krótkich słowach wyjaśnić tutaj wątpliwości. Otóż, rozpocząć może od tego dlaczego intensyfikacja starań i renowację i gruntowną budowę tego obiektu została jakby dopiero w ostatniej chwili, w sensie w ostatnich kilku miesiącach. Otóż, Ministerstwo Sportu i Turystyki zainspirowane sukcesami polskich lekkoatletów na ostatnich mistrzostwach świata, które odbyły się w sierpniu w Berlinie podjęło inicjatywę budowy właśnie Orlików lekkoatletycznych i ta inicjatywa nie ma nic wspólnego z Orlikami dotychczas budowanymi, piłkarskimi. I na innych zasadach te inwestycje są realizowane. Także na pewno ta inwestycja nie zamknęła drogi inwestycji na Felinie. Następnie chciałem przedstawić potrzeby środowiska lekkoatletycznego lubelskiego jeśli chodzi o bazę. W tej chwili ta baza jest w stanie bardzo złym. Jeśli chodzi o szkolenie w warunkach zimowych, to praktycznie jesteśmy pozbawieni możliwości takiego szkolenia. Posłużę się tutaj takim obrazowym przykładem, to tak jakby pływakom zamknąć wszystkie baseny w Lublinie i udostępnić tylko brodziki. Dlatego hala, która ma długości 140 m jest do szkolenia w okresie zimowym niezbędna. Ponadto ten obiekt, który mógłby być podstawą do starania się o ośrodek szkolenia lekkoatletycznego, który taki ośrodek byłby finansowany ze środków Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Mając na uwadze to wszystko chciałbym prosić Wysoką Radę o aprobatę współfinansowania tej inwestycji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę pan prezydent.”

Zast. Prez. K. Żuk „Pan Szymczuk już w części wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez pana Zdzisława Drozda. Ja chciałem tylko wrócić do tego spotkania, które wspólnie mieliśmy i również pan Szymczuk w tym uczestniczył z prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Znaczący, ta inicjatywa Ministerstwa Sportu i Turystyki, a w szczególności Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zbudowania takich przedsięwzięć o szczególnym znaczeniu dla sportu, to z punktu widzenia ministerstwa dla lekkiej atletyki z punktu widzenia związku daje nam szansę pozyskania właśnie środków na modernizację pod nazwą Orlika lekkoatletycznego tych obiektów przy Wojciechowskiej, które dla polskiej czy lubelskiej lekkiej atletyki mają bardzo duże znaczenie. I jeśli udałoby nam się ten montaż finansowy, o którym państwo już wiecie, zapewnić z jednej strony mamy tę termomodernizację z zupełnie innego źródła, z drugiej strony mamy tutaj deklarację partycypacji ze środków funduszu rozwoju kultury fizycznej przy budowie czy modernizacji bieżni hali. I oczywiście gdzieś tam w przyszłości zapewne będziemy chcieli zmodernizować w ten sposób stadion lekkoatletyczny Startu, to w efekcie jesteśmy również, o czym pan Szymczuk wspominał, aplikować do tego, żeby Polski Związek Lekkiej Atletyki również współfinansował później utrzymanie tych obiektów, o tyle, o ile oczywiście będzie mógł kwalifikować tę infrastrukturę jako mającą istotne znaczenie dla szkoleń. To jest jedyny chyba dzisiaj realny pomysł na zmniejszenie bieżących

wydatków z budżetu, by wspólnie ze środowiskami sportowymi czy związkami budować takie letnie programy, w których znaczenie tej infrastruktury dla osiągnięcia mistrzostwa sportowego uzasadniałoby wydatki ze środków, które są w tych związkach dostępne. Czy to będziemy nazywali Orlikiem czy kilkoma takimi projektami czy kilkunastoma realizowanymi w kraju to już właściwie może znaczenie nie ma. Ważne jest, że Polski Związek Lekkiej Atletyki deklaruje tutaj się nam jako strategiczny partner i dlatego też proszę państwa o poparcie tego projektu uchwały.

Chciałem jednocześnie wyraźnie podkreślić, bo w zasadzie o to pytał pan Zdzisław Drozd, że my realizujemy spójną politykę dot. infrastruktury sportowej skoro dzisiaj pojawiają się takie możliwości, o których i pan Szymczuk i ja przed chwilą powiedziałem, to korzystajmy z nich i realizujemy proces modernizacji jeśli oczekujemy od lubelskiego sportu wspomnianego już mistrzostwa sportowego, to trzeba mu zapewnić infrastrukturę, która to umożliwi.

Chciałbym również wspomnieć, iż projekt, który był już tutaj analizowany basenu olimpijskiego mieści się mniej więcej w podobnej polityce tworzenia infrastruktury po to, by tradycje lubelskiego pływania przywrócić czy wzmocnić te sukcesy, które to środowisko też ma.

I w zasadzie tutaj jeśli chodzi o obsługę finansową wybudowanego obiektu, to chciałem tylko zwrócić uwagę, że ten obiekt póki co jest w zarządzie zespołu szkół, w zarządzie trwałym wspólnie z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki już przy tej kolejnej uchwale, która tam w porządku obrad jest trochę dalej zapewne obsługa ta byłaby mniej dotkliwa dla budżetu, ale o tym będziemy szczegółowo z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki też rozmawiać.

Odpowiadając panu radnemu Podgórnemu, na Felinie zapewne też będziemy inwestowali czyli kolejne nasze propozycje dotyczące przyszłego roku tego typu obiektów będziemy chcieli tam lokalizować, natomiast co do dzisiejszych decyzji one zostały podjęte uwzględniając również potrzeby w innych dzielnicach czy w innych jednostkach oświatowych. Tutaj zgadzam się z tym, że zniecierpliwienie i rad dzielnic i środowisk korzystających z tych obiektów jest duże, ale potrzeby są ogromne, możliwości finansowe bardzo ograniczone, stąd rozłożenie w czasie tych inwestycji też jest niezbędne. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Pozwolę sobie tylko powiedzieć do tego głosu, zabrać głos w dyskusji, do tego głosu kolegów radnych i pana radnego Podgórnego, że problem tutaj, panie prezydencie był o tyle skomplikowany z Felinem, że mieszkańcy już otrzymali taką informację, że będzie i mieszkańcy i wszyscy społecznicy, rada dzielnicy i później się okazuje, że nie będzie. I na tym polega problem, bo jak już mówimy to należałoby zrobić i takie było pytanie, panie prezydencie. Więc rozumiem, że będzie, tylko nie wiadomo kiedy. W roku 2011 uda się panie prezydencie?”

Zast. Prez. K. Żuk „Przepraszam, nie mogę się za państwa wypowiedzieć. Na pewno taka intencja będzie przyświecała nam przy przedstawianiu projektu budżetu na rok przyszły i tutaj liczę na to, zresztą przy słusznej uwadze pana radnego Widomskiego by zbudować może w wymiarze właśnie tych wielolet-

nich działań, spojrzymy również na inne lokalizacje w ten sam sposób i będziemy wspólnie o tym dyskutowali. Z mojego punktu widzenia muszę ograniczyć się do takiego subiektywnego spojrzenia. Widzę zasadność podjęcia takiej decyzji.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękujemy serdecznie. Bardzo proszę, pan radny Podgórski.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja jeszcze nie uzyskałem odpowiedzi na część mojego pytania, a może doprecyzuję jeżeli było nieczytelne. Chodzi o to kto podejmuje decyzje i czy są jakieś kryteria gdzie będzie Orlik konkretny zrealizowany. Mamy sytuację taką, mamy 5 Orlików w mieście, które chcemy budować i teraz tak: ja jako radny czuję się, że nie brałem udziału w dyskusji takiej, w której byłoby to w jakiś sposób ważne, tzn. byłyby argumenty za tym, żeby budować w jednym miejscu, byłyby argumenty za tym, żeby budować w drugim miejscu czy w trzecim i żebym ja mógł się wypowiedzieć i z tej wypowiedzi mogłaby wynikać taka a nie inna decyzja. Z tego co mi wiadomo to też w dzielnicy Felin rada osiedla nie była konsultowana w żaden jakiś sposób. Obiecano jej jedynie, że będzie to realizowane i chodzi mi o to gdzie, czyli w jakim gremium ostatecznie zapada decyzja i czy są jakieś dokumenty, jakieś kryteria, którymi my się kierujemy np. (nie wiem) ilość mieszkańców w danej dzielnicy, albo ilość dzieci w danych grupach wiekowych, albo też brak jakieś infrastruktury innej sportowej, czyli zespół kryteriów, którymi my się kierujemy podejmując taką, a nie inna decyzję. Chodzi o to, żeby uzasadnić dlaczego tutaj tak, a dlaczego tutaj nie, bo inaczej nikt tego nie rozumie. Dzisiaj stwierdziliśmy ogólny tylko fakt – mało jest pieniędzy. To generalnie jest wiadomo i to dotyczy wszystkich Orlików, nie tylko tego na Felinie, że mamy szczupłość środków budżetowych, natomiast nie ma tej jasności w podejmowaniu decyzji o wydatkowaniu publicznych pieniędzy, czyli dlaczego tutaj tak, a dlaczego tutaj nie. I po prostu tu chodzi o to, żeby to był czytelny proces, w którym uczestniczą określone gremia, np. rady osiedla, np. radni czy ewentualnie jakieś inne osoby publiczne i wtedy w wyniku tej dyskusji wyłania się decyzja, że podejmujemy taką, a nie inną decyzję. Ja w sumie to nie wiem gdzie ta decyzja ostatecznie zapadła i kiedy ona zapadła i jakie gremium zdecydowało o tym pierwotnie, że będzie na Felinie, a jakie gremium zdecydowało, że jednak nie, ponieważ są jakieś inne argumenty i tej czytelności nie ma do dzisiaj.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan prezydent, bo rozumiem, że to było pytanie. Pan prezydent.”

Zast. Prez. K. Żuk „Znaczy, jeśli państwo pozwolicie, ja bym nie chciał tutaj komisji śledczej w tej sprawie dlaczego i kiedy ktoś się pod pismem do marszałka w tej sprawie podpisał. Sprawa jest dosyć prosta. Jest zrobiona analiza przez Wydział Remontów stanu technicznego infrastruktury można powiedzieć tej sportowej, ale oświatowej. Ta analiza nie jest dla nas szczególnie budująca, potrzeby są tutaj ogromne. I w dużej mierze ona też tutaj decyduje o decy-

zjach, które później państwu przedstawiamy, czy o projektach uchwał, które państwu przedstawiamy odnośnie wydatków w ramach remontów, modernizacji, czy też w ramach działań inwestycyjnych, w tworzenie czy modernizowanie tej infrastruktury i tak też przy okazji tych Orlików było. Tutaj zamieszanie bądź też, może inaczej, nowe możliwości, które się pojawiły, bo pierwotnie wnioskowaliśmy o 3 Orliki, ostatecznie ta ich liczba rozszerzyła się do 5, oczywiście wywołało trochę emocji, natomiast co do zasady lokalizacja Orlików tam gdzie zostały one wskazane w piśmie przekazanym Zarządowi Województwa z punktu widzenia merytorycznego nie budzi wątpliwości. Ja tu z panem przewodniczącym mogę się zgodzić ze względu na obieg informacji, z którego Rada Dzielnicy wyciągnęła wnioski, że ten Orlik tam będzie był może niefortunny, ale nie zmienia to stanu rzeczy, że trudno kwestionować lokalizacje, które ostatecznie zostały wskazane. Natomiast poprosiłbym o dwa zdania jeszcze komentarza pana dyrektora Tadeusza Dziubę, bo on ma całościowy obraz infrastruktury oświatowej związanej z uprawianiem sportu.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Bardzo proszę, pan dyrektor Dziuba.”

Dyr. Wydz. Remontów T. Dziuba „Proszę państwa, ja tylko pozwolę sobie przypomnieć dyskusję, jaka odbyła się w trakcie konstruowania budżetu na temat Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1. Też tam na dzień dzisiejszy boiska praktycznie nie istnieją, bo to, co w tej chwili jest asfaltowe, to przypomina ulicę Krochmalną w okolicy Cukrowni, prawda? Więc absolutnie na dzień dzisiejszy uczniowie nie mogą, że tak powiem, korzystać w ogóle z boiska, a to jest zespół, gdzie jest szkoła podstawowa i liceum, także dużo, bo cztery razy więcej dzieci tam jest w stosunku na przykład do Felina, nie licząc, że duże osiedle wokół jest i tej młodzieży jest na pewno dużo.

Oczywiście, że jest być może w jakimś niewielkim zakresie potrzebna jednak na Felinie, ale przy szkole też są boiska, przy szkole niedawno wybudowanej. W zakresie potrzeb remontowych boisk przy szkołach jest bardzo duże zapotrzebowanie, bo nawet w trakcie konstruowania budżetu dołożone zostały trzy boiska, których w tym budżecie nie będziemy w stanie zrealizować, bo są za małe nakłady finansowe na ten rok. Przypomnę może państwu, bo może nie wszyscy pamiętają, że w zespole na ulicy Zdrowej w tym roku do budżetu dodatkowo dołożono, i Szkoła nr 32 i Gimnazjum nr 19, gdzie każde boisko to jest nawet to mini wielofunkcyjne to jest rząd wielkości około 300 tys. zł. Także te potrzeby w szkołach są bardzo duże – i na LSM-ie i w każdej dzielnicy – gdzie nie spojrzeć, to praktycznie do tej pory niewiele boisk zrobiliśmy, bo może przypomnę, że te nowego rodzaju, nie licząc Orlików, tylko Szkoła nr 3, 27, także niewiele w tej chwili jeszcze do tej pory mamy nowych boisk z prawdziwego zdarzenia.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że wyczerpaliśmy w dyskusji przedmiot niniejszej uchwały. Nie widzę ze strony państwa już chęci zabrania głosu, w takim razie przystępujemy do głosowania. Proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, będziemy podejmowali, bądź nie uchwałę w sprawie finansowania realizacji projektu „Orlik lekkoatletyczny przy

Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej 38". Treść głosowania mamy określoną – dotyczy *druku nr 1217-1*.

Głosowanie nr 12. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie finansowania realizacji projektu „Orlik lekkoatletyczny przy Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie ul. Wojciechowska 38”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję.

Stwierdzam, że większością 25 głosów „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie finansowania realizacji projektu „Orlik lekkoatletyczny przy Zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie ul. Wojciechowska 38”. Dziękuję serdecznie za ożywioną dyskusję w tym punkcie, a szczególnie panu przedstawicielowi Polskiego Związku Lekkiej atletyki, który zabrał głos w czasie obrad nad tamtym punktem.”

Uchwała nr 993/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

**AD. 10. 7. STWIERDZENIA PRZEJĘCIA NA WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH PORZUCONYCH NA TERENIE
GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1218-1*) stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Wiceprzew. RM K. Siczek „Przechodzimy do realizacji kolejnego punktu w porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Lublin pojazdów samochodowych porzuconych na terenie Gminy Lublin (*druk nr 1218-1*). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu tej uchwały.”

Zast. Prez. K. Żuk „Bardzo proszę pana dyrektora Staniego... A, przepraszam, pana zastępcę dyrektora.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Bardzo proszę, pan dyrektor Piątkowski. Proszę do mikrofonu, panie dyrektorze.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Wiesław Piątkowski „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Podstawą do zajęcia się tym problemem przede wszystkim to była sprawa zajęcia się uporządkowaniem naszego miasta z pojazdów porzuconych. Tych pojazdów na terenie naszego miasta trochę jest. Ta uchwała, którą proponujemy w projekcie, obejmuje tylko w tej chwili siedem pojazdów, których czas oczekiwania na właściciela na parkingu strzeżonym przeznaczonym do tego

celu upływa właśnie 6 miesięcy; a więc po tym terminie miasto może wystąpić, zgodnie z ustawą, z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, uchwałą Rady może wystąpić o przejęcie na własność. Dzięki temu pojazdy te z parkingu strzeżonego mogą przejść do stacji demontażu. Takich stacji na terenie naszego miasta jest w tej chwili dwie i do tego celu został zaproponowany państwu ten projekt uchwały.

Oczywiście bazowaliśmy tutaj na dwóch przepisach, to znaczy na ustawie Prawo o ruchu drogowym, który mówi w art. 50a, że *pojazdy samochodowe bez tablic rejestracyjnych lub których stan wskazuje na to, że nie są używane, mogą być usunięte z terenu miasta* oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2007 r. w sprawie usuwania pojazdów – na tych przepisach prawnych przede wszystkim bazowaliśmy przy zaprojektowaniu i przedstawieniu państwu tego projektu uchwały.

Może budzić tutaj państwa wątpliwości, czy za każdym razem, jeżeli będzie ten okres 6 miesięcy mijał dla pojazdów, które są na parkingu, czy musi być podejmowana uchwała. Myślę, że po tej uchwale jeszcze będzie można się zastanowić, jak tę sprawę ulepszyć.

Jeszcze może gwoli informacji chciałbym podać, że w okresie do 31 marca, po przejęciu samochodu na parking strzeżony, można wystąpić do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska z wnioskiem o udzielenie dofinansowania. Jeżeli chodzi o dofinansowanie na taki pojazd porzucony, Narodowy Fundusz proponuje 4 tys. za jeden pojazd, ale – tak jak powiedziałem – należy wystąpić z wnioskiem do 31 marca następnego roku. Myślę, że miasto skorzysta z tej formy, z tym, że musimy wszystkie formalności spełnić, a więc przede wszystkim w tej chwili musi być podjęty ten projekt uchwały.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie panu dyrektorowi. Rozumiem, że w przedmiocie niniejszej uchwały państwo nie chcecie zabierać głosu... Bardzo proszę, pan radny Piotr Dreher.”

Radny Piotr Dreher „Dziękuję bardzo. Ja chciałem krótko zapytać, bo projekt tej uchwały na pewno słuszny, aczkolwiek wygląda na to, że jest przywłaszczenie czyjejs własności, mienia w postaci tegoż samochodu, bo ten samochód, który stoi na ulicy, na chodniku jest czyjaś własnością, a własność jest rzeczą świętą. Tak więc chciałem zapytać, z jakiego punktu, paragrafu ustawy wynika to przejęcie czyjegoś mienia, czy jest to prawo lokalne, miejscowe, ustanowione – no, z czego to wynika, jaki jest punkt, jaki jest paragraf – bo aczkolwiek słuszna... no, nie znam formuły tego, konstrukcji i bardzo bym prosił o kilka zdań w tej materii.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Proszę, jeszcze kolega radny Marek Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam rzeczywiście to, co pan dyrektor Piątkowski już zapowiedział w swojej wypowiedzi, to ja chciałbym podkreślić, bo rzeczywiście regulowanie takich spraw poprzez uchwałę wielkiej Rady Miasta wydaje się zabawne. Wydaje się, że

w oparciu o tę strukturę prawną, która już istnieje i wprowadzony do uchwały dot. regulaminu porządku i czystości w mieście, którego nie możemy uchwalić od roku, stanowiłby podstawę do niejako rutynowego pozbywania się takich wraków, a że jeszcze jest możliwość uzyskania całkiem sporych pieniędzy, no to sprawa wydaje się oczywista. Ja bym oczekiwał – oczywiście dzisiejsza uchwała prawdopodobnie przejdzie – oczekiwałbym, żeby w szybkim czasie, w szybkim okresie po prostu Wydział Ochrony Środowiska opracował procedurę, która po prostu włączy ten proces w rutynowe działania Urzędu.

I drugie pytanie mam konkretne: czy w świetle tego, że 4 tys. za każdy wrak może Urząd uzyskać, czy Wydział Ochrony Środowiska ma wiedzę w porozumieniu, uzyskaną prawdopodobnie w porozumieniu ze Strażą Miejską, ile tych wraków okupuje ulice i place Lublina i czy po prostu można sprawę załatwić jednorazowo, raz w roku w skali całego miasta, a nie tylko kilku pojazdów? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan dyrektor Piątkowski.”

Zast. Dyr. Wydz. OŚ W. Piątkowski „Odpowiadając na pytania, tak jak zostały zadane – pan radny Dreher pyta o podstawę prawną. Ja pozwoliłem sobie na wstępie swojej wypowiedzi tę podstawę prawną przedstawić, to znaczy jeszcze raz może przekażę, to jest art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym, który mówi, że *pojazdy samochodowe bez tablic rejestracyjnych lub których stan wskazuje na to, że nie są używane, mogą zostać usunięte z terenu miasta* – to jest ustawa; i rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 października 2007 r. w sprawie usuwania pojazdów z terenu miasta.

Tutaj, gwoli informacji, chciałbym powiedzieć, że dla jasności załatwiania tych spraw, procedury usuwania pojazdów tych niesprawnych, ja daleki jestem od używania słowa „wrak samochodowy”, bo takiego zwrotu w ustawie Prawo o ruchu drogowym póki co jeszcze nie ma, więc bazujemy tylko na pojazdach, które nie są sprawne. Jest procedura opracowana, podana już w części do mieszkańców, także mieszkańcy zgłaszają poprzez Biuro Obsługi Mieszkańców i Straż Miejską do Wydziału Ochrony Środowiska, a Wydział Ochrony Środowiska z kolei później wydaje dyspozycję Straży, aby odstawić taki pojazd, sprawdzony, jeżeli nie ma właściciela na parking strzeżony w firmie, która wygrała przetarg na ten cel. Jest właśnie 6 miesięcy później na to, żeby właściciel, ewentualny właściciel tego pojazdu zgłosił się i odebrał ten pojazd. I jeżeli w terminie 6 miesięcy właściciel się nie odnajdzie, wtedy uchwałą Rady Miasta zostaje to przekazane miastu i miasto przekazuje to do stacji demontażu pojazdów. Nie ma takiej możliwości, żeby pojazd – obojętnie, czy on jest jeszcze w takim stanie, że można by go było wyremontować – żeby można było go sprzedać. Ustawa nie pozwala na sprzedaż ewentualną tego pojazdu, tylko przekazanie do stacji demontażu pojazdów.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie panu dyrektorowi. Rozumiem, że możemy przystąpić do głosowania...”

Zast. Dyr. Wydz. OŚ W. Piątkowski „Jeszcze jedno pytanie...”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Bardzo proszę, pan dyrektor Piątkowski.”

Zast. Dyr. Wydz. OŚ W. Piątkowski „Pan radny Jakubowski pytał o ilość tych pojazdów. Nie mam takiej wiedzy w tej chwili, ile na terenie miasta jest takich. Mogę tylko powiedzieć, że w tej chwili 7 pojazdów jest na parkingu strzeżonym. Oczywiście zajmujemy się tylko tymi pojazdami, które mogą być usunięte z drogi publicznej lub drogi nie będącej publiczną, położonej w strefie zamieszkania, pod warunkiem, że wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi – taka jest definicja, więc jeżeli to jest osiedle na przykład spółdzielni mieszkaniowej, jeżeli jest znak, że to jest droga wewnętrzna, z tej drogi można na wniosek spółdzielni na przykład i zgodnie z tymi procedurami, które zostały opracowane, można ten pojazd w odpowiednim czasie zabrać na parking strzeżony.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pani radna Szafrąńska-Kocuć.”

Radna W. Szafrąńska-Kocuć „Ja mam jedno krótkie pytanie, panie dyrektorze...”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Do mikrofonu proszę.”

Radna W. Szafrąńska-Kocuć „Mam jedno krótkie pytanie. Czy ktoś musi zgłaszać ten pojazd? Bo jeżeli taki pojazd stoi na przykład na ulicy, nie wiem, pod Teatrem Muzycznym na Skłodowskiej przy wjeździe na parking stoi gdzieś, nie wiem, pół roku może, szyby wybite, kół nie ma, a pojazd stoi. Czy ktoś to musi zgłosić, czy to do Straży Miejskiej, gdzie jest to miejsce, gdzie trzeba zgłaszać te pojazdy i jak długo od takiego zgłoszenia... Bo po takich pojazdach widać, że jest niczyj, nazwijmy to oczywiście w cudzysłowie, jak długo od takiego zgłoszenia do usunięcia go z tego miejsca może trwać? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Bardzo proszę, pan dyrektor.”

Zast. Dyr. Wydz. OŚ W. Piątkowski „Každy mieszkaniec może zgłosić...”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Blżej mikrofonu, proszę.”

Zast. Dyr. Wydz. OŚ W. Piątkowski „Každy mieszkaniec może zgłosić pojazd, który stoi przy ulicy, na chodniku, bez tablic rejestracyjnych, czy z oznakami, że nie jest od dłuższego czasu używany. To się zgłasza zgodnie z procedurą, którą już wymieniłem. Ja może przedstawię, jaka jest procedura. Te procedury będziemy przekazywać, ale przede wszystkim Straż Miejska, która wykonuje dokumentację tych pojazdów, a więc szuka właściciela, numery re-

jestracyjne, numery silnika i tak dalej, to znaczy chce ustalić właściciela. Jeżeli tego nie ustali, zgłasza to do Wydziału celem uzyskania decyzji o przeznaczeniu tego pojazdu na parking strzeżony firmy, która wygrała przetarg na ten cel, żeby była do tego celu skierowana. I w ciągu sześciu miesięcy ten pojazd stoi na parkingu... – **(Radna W. Szafrąńska-Kocuć** „Ale ile od zgłoszenia do zabrania?”) – Dopóki Straż Miejska nie uzyska tej całej dokumentacji. Więc nie wiem – tydzień, dwa tygodnie. I później sześć miesięcy ten pojazd stoi na parkingu, oczekując cierpliwie na właściciela i jeżeli się nie doczeka, to uchwałą Rady, tak jak już powiedziałem wcześniej, zostanie przekazany miastu, żeby w konsekwencji być przekazanym do stacji demontażu.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dobrze, dziękuję serdecznie. Pan prezydent Wysocki.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Włodzimierz Wysocki „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Właściwie zabieram głos tylko dla pewnego porządku, bo pytania państwa radnych, zwłaszcza pytanie pana radnego Jakubowskiego, zrozumiałem w taki sposób, że ono się odnosiło nie tyle do podstawy, bo ta podstawa jest wskazana w uzasadnieniu uchwały, podstawa przejęcia z mocy prawa własności i należy się do tego odnieść, a mianowicie wyjaśnić kwestię potrzeby podjęcia uchwały stwierdzającej to przejęcie, bo skoro nabycie następuje z mocy prawa, to z czego wynika potrzeba stwierdzenia tego przez Radę Miasta. Zdaje się, że pan dyrektor o tym nie mówił, a to jest dość istotna kwestia. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środowiska W. Piątkowski „Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2007 r., które wymieniałem wcześniej w § 8 jest stwierdzenie o *przejęciu pojazdu na własność gminy orzeka rada gminy jeżeli właściciel pojazdu nie został ustalony*. To jest zapis rozporządzenia z 2007 r. Więc nie możemy przekazać pojazdów po tym terminie 6-miesięcznych oczekujących na parking, bo nie są to jeszcze pojazdy własnością miasta. Dopiero po uchwaleniu przez Radę to każdorazowo będzie, czy jeden pojazd, czy dwa, czy trzy w tej chwili jest uchwałą dotycząca 5 pojazdów. Ale kolejne na pewno będą. Więc każdorazowo będziemy się Rady zwracać, chyba że ten projekt jakoś będzie tak unowocześniony, że będzie może jakaś delegacja czy sprawozdanie ewentualnie przedstawiane przez Prezydenta Radzie o tych sprawach. W każdym bądź razie w tej chwili od strony prawnej nie mogę tego komentować, dlatego musimy bazować na tym projekcie jaki w tej chwili przedstawiliśmy.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Są dwa zgłoszenia do dyskusji. W takiej kolejności: pan radny Dreher i pani radna Szafrąńska-Kocuć. Bardzo proszę, radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący. Ja dziękuję za przytoczenie podstaw prawnych co do tego czynu, ale rodzą mi się kolejne pytania. Co się stanie z osobą kiedy Straż Miejska zapyta „drogi panie, to jest pana samochód?”, „tak, mój”, „zabieramy go”, a ta osoba powie „nie życzę sobie, to jest mój samochód, moja własność, mam na niego papiery, nie życzę sobie, za miesiąc będę chciał go uruchomić”, albo „za miesiąc będę chciał go naprawić”. Co się stanie wówczas, czy rzeczywiście on będzie zabrany, czy będzie odstąpiona czynność – to jest jedno pytanie.

Drugie pytanie – chciałbym zapytać, bo w projekcie uchwały jest *pojazdów samochodowych*, czy to również dotyczy innych pojazdów, mam na myśli jednośladów, np. rowerów porzuconych, motorów i tego typu pojazdów (to też jest pojazd). Proszę państwa, ja bardzo poważnie pytam.

I trzecie pytanie, panie dyrektorze, jak do tej pory to było regulowane, czy rzeczywiście jest potrzebny projekt uchwały i uchwała ku temu, bo tak jak ja pamiętam lat temu 5, 6, 7, 8, 10 tych wraków było wiele, teraz jest ich coraz mniej, czyli z pewnością miasto robi w tym kierunku, gmina jakieś działania, żeby ich było coraz mniej i jakoś to się działo, jakoś funkcjonowało i pytanie czy jest potrzebna uchwała, czy jest potrzebny projekt uchwały, bo mnie to jednak nie przekonuje. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję. Pani radna Szafrąńska-Kocuń.”

Radna W. Szafrąńska-Kocuń „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Koledzy Radni! Ja mam takie pytanie, bo pan dyrektor powiedział, że musi być zgłoszenie mieszkańca do Straży Miejskiej, kwalifikacja itd. Ja rozumiem, że na terenach spółdzielni mieszkaniowych spółdzielnia odpowiada za porządek w jakimś tak zakresie, natomiast jeżeli chodzi o drogi miejskie, o pasy drogowe, o parkingi w centrum miasta, to ja mam prośbę, panie prezydencie, może jednak dobrze by było gdyby Straż Miejska, ja nie mówię o opuszczonych pojazdach w dobrym stanie, ja mówię o tych wrakach, które stoją jednak bez zgłoszenia mieszkańca też mogła taką czynność wykonać, czyli ten samochód przewieźć na parking, bo akurat ten samochód, o którym w tym momencie myślę, to w centrum miasta pod Teatrem Muzycznym i Filharmonią stoi około pół roku bez szyb, bez kół, w takim wydawałoby się ładnym miejscu w mieście, dużo, że tak powiem zacnych osób przyjeżdża to Teatru i do Filharmonii, a samochód stoi, mieszkaniowiec nie zgłosił, więc problemu nie ma. Może można by to było rozwiązać przynajmniej – mówię – tam gdzie jest możliwość prawna, czyli na tych terenach gdzie nie ma spółdzielni mieszkaniowej, to we własnym zakresie, a nie czekać na te zgłoszenia. A po drugie – wiele delegacji dawaliśmy panu prezydentowi w różnych zakresach, więc myślę, że dyskusji dużej radnych nie będzie, żeby upoważnić pana prezydenta bez uchwały do wykonywania takich czynności, jakie będą wykonane po podjęciu dzisiejszej uchwały. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Były pytania, panie dyrektorze. Bardzo proszę, dyrektor Piątkowski.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środowiska W. Piątkowski „Odpowiadając panu radnemu Dreherowi, w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych jest (może ja się źle wyraziłem) zapis w sprawie usuwania pojazdów, nie jest napisane czy to samochodowych, czy rowerów, czy jednośladów, pojazdów, a każdy wymieniony przez pana jest pojazdem. Więc bardzo możliwe, choć nie spotkałem się z tym, żeby Straż Miejska umieściła na parkingu, w tej chwili jeszcze nie było, np. roweru, ale pojazdy samochodowe są.

Między wierszami pani radna Szafrąńska-Kocuć przedstawiła mi propozycję zabrania samochodu, który stoi przy Teatrze Muzycznym. Oczywiście biorę to pod uwagę i przekażę to Straży Miejskiej. Nie zawsze mieszkaniec miasta musi zgłaszać, że gdzieś stoi jakiś pojazd porzucony. Straż Miejska w ramach swoich obowiązków też te sprawy widzi i bez zgłaszania przez mieszkańców też się takimi sprawami zajmuje. Także te procedury są nieraz skrócone.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, ale nie otrzymałem odpowiedzi na dwa pytania i chodzi o to, że jeżeli właściciel tego samochodu powie, że sobie nie życzy, żeby został zabrany – to jest jedno pytanie. A drugie pytanie – czy jest potrzebny projekt uchwały, bo było to robione od lat i prosiłbym na te dwa pytania o odpowiedź.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Pan dyrektor Piątkowski, proszę.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środowiska W. Piątkowski „Rzeczywiście na te dwa pytania nie odpowiedziałam. Jeżeli chodzi o to czy właściciel nie wyraża zgody. Oczywiście tu jest taka sprawa, że to mieszkańcy najczęściej danego osiedla, danej ulicy czy Straż Miejska tę sprawę zgłasza i w ramach tych procedur jest punkt, w którym wykonuje się dokumentację, a więc nakłanianie właściciela do tego, żeby zrobił coś z tym pojazdem, bo to przeszkadza w jakiś sposób jest uciążliwością dla mieszkańców i nakłanianie go, żeby nadal jeszcze tym samochodem się poruszał. To nie jest tak, że zabieramy samochód czy właściciel chce czy nie chce. Przede wszystkim staramy się ustalić właściciela takiego pojazdu. Najczęściej są to pojazdy bez tablic rejestracyjnych i tak, jak powiedziałem, Straż Miejska ma nieraz ogromne kłopoty, żeby ustalić tego właściciela i nieraz się to nie udaje.

Jeżeli chodzi o uchwałę, staramy się, żeby ta sprawa była załatwiona zgodnie z aktualnym nadal rozporządzeniem Ministra z 2007 r., które mówi wprost o *przejęciu pojazdu na własność gminy orzeka rada gminy*, więc musimy się tego trzymać.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Panie radny, jeśli można, mówimy o stanie prawnym, który mamy uchwalić. Jeśli można by się do przedmiotu tej uchwały ograniczyć to bardzo bym prosił, dobrze? Pan dyrektor Piątkowski.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środowiska W. Piątkowski „Nie mogę panu na to pytanie odpowiedzieć, mogę po sesji, jak ustalę jak to było wcześniej, bo ja bazuję tylko na tym, co teraz państwu mam przedstawić i aktualny stan.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Ja przepraszam, że tak dopytuję i trochę jestem uciążliwy w związku z tym, ale jeżeli przez lat „n” do tyłu, prawda, samochody były zabierane, a nie było uchwały Rady Miasta na własność gminy, a teraz, że było *leges artis* jest projekt uchwały, to ja naprawdę czegoś tutaj nie rozumiem. Ja bym prosił o jakąś konkretną odpowiedź.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dobrze, z tego co usłyszałem, pan dyrektor Piątkowski powiedział, że udzieli takiej odpowiedzi po tym punkcie dlatego, że musi sięgnąć do materiałów, które ma w wydziale. Tak? Dobrze powiedziałem, panie dyrektorze? Niech pan to powie do mikrofonu.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środowiska W. Piątkowski „Tak. Może to będzie jakaś odpowiedź nie w pełni satysfakcjonująca, wymijająca, ale na ten cel, czyli na sprowadzenie tych pojazdów na parking i te wszystkie procedury z tym związane są te pieniądze umieszczone w budżecie. Rada musi wiedzieć, że na ten cel zostały przeznaczone pieniądze i rozliczenie. To jest tak jakby przedstawienie Radzie stanu aktualnego. Tak to mogę wytłumaczyć te zapisy rozporządzenia. Ale tak jak mówię może to być odpowiedź wymijająca w tej chwili.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Rozumiem, że możemy przechodzić do głosowania nad tym projektem uchwały. Tak, proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Lublin pojazdów samochodowych porzuconych na terenie Gminy Lublin (*druk nr 1218-1*)? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Proszę przyłożyć kartę do czytnika i podnieść rękę. Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Wysoka Rado stwierdzam, że większością 15 głosów „za” przy 1 głosie „przeciw” Wysoka Rada podjęła uchwałę w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Lublin pojazdów samochodowych porzuconych na terenie Gminy Lublin.

Przekazuję prowadzenie obrad panu przewodniczącemu Sadowskiemu.”

Uchwała nr 994/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

AD. 10. 8. PRYZNAWANIA STYPENDIÓW WYBITNIE ZDOLNYM STUDENTOM STUDIÓW STACJONARNYCH SZKÓŁ WYŻSZYCH MIESZKAJĄCYM NA TERENIE GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1227-1 – projekt grupy radnych) stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przechodzimy do punktu 10.8 – podjęcie uchwały w sprawie przyznawania stypendiów wybitnie zdolnym studentom studiów stacjonarnych szkół wyższych mieszkającym na terenie gminy Lublin (druk nr 1227-1, projekt grupy radnych). Bardzo proszę, oddaję głos wnioskodawcom.”

Radny M. Nowak „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Projekt uchwały o stypendiach dla najzdolniejszych studentów lubelskich uczelni wyższych był dość soczyście dyskutowany 2 lata temu, blisko 2 lata temu. Mieliśmy nadzieję, że efekt finalny tej dyskusji będzie bardzo pozytywny, jeśli chodzi o nasze ciało uchwałodawcze faktycznie był. Niestety dalsza droga miejskiego programu stypendialnego była drogą cierniową. Okazało się, że efekt finalny niestety okazał się niekorzystny, pani wojewoda zaskarżyła uchwałę, kwestionując zapis dotyczący jednego słowa *i studiujący*. Sprawa trafiła na wokandę sądową. Zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny wyszli poza ramy skargi i zdecydowali, że nie ma podstawy prawnej ku temu, żeby ów program stypendialny mógł być realizowany, skutkiem czego program stypendialny upadł.

U schyłku ubiegłego roku została znowelizowana ustawa o szkolnictwie wyższym, która umożliwiła samorządom wprowadzenie takiego programu stypendialnego. W związku z powyższym wraz z grupą radnych wystąpiliśmy z projektem uchwały celem wdrożenia tego programu w życie.

Dokonałiśmy kilka korekt, które są niezbędne. Ja może kilka słów o tych korektach pozwoliłbym sobie powiedzieć. Najpierw te, które są korektami wobec pierwotnego pochodzącego z 2008 r. projektu uchwały. Kwota stypendium w § 3 pkt 3 została zwiększona do 600 zł i jednocześnie w § 4 pkt 1 średnia ocen została obniżona z 4,8 do 4,7. Jednocześnie w nagłówku zrezygnowaliśmy ze słowa *i studiujący*, pamiętając, że to słowo (tak, przepraszam, w § 1 oczywiście) z uwagi na to, iż stało się ono punktem zapalnym w ocenie pani wojewody. To takie techniczne uwagi.

Natomiast w ramach autopoprawki chciałbym nanieść tutaj kilka korekt. Może najpierw literówki, które zauważyłem. W § 1 jest wyraz *sybitnie*, oczywiście chodziło o *wybitnie zdolnych studentów*, prosiłbym to w formie autopoprawki wprowadzić. § 4 pkt 2 *działalność* na *działalność* proszę zastąpić (to jest też literówka). I § 7 pkt 1 podpunkt b przez *Radę Miasta* nie *Radą Miasta*.

Jeżeli chodzi natomiast o autopoprawki merytoryczne, nie techniczne, prosiłbym, aby wprowadzić następujące zapisy. Przed § 1 gdzie jest wykładnia podstawy prawnej po słowie z *późn. zmianami* przed słowami *Rada Miasta Lublin* proszę o wprowadzenie drugiej podstawy prawnej, która jest niezbędna

do realizacji tej uchwały, a mianowicie kwestii dot. ustawy o szkolnictwie wyższym, czyli proszę o wpisanie następującego zapisu: *art. 173a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zmianami)*. Jednocześnie patrząc w treść ustawy o szkolnictwie wyższym, gdzie mamy obowiązek również podania wysokości stypendiów, chciałbym w § 3 w ramach autopoprawki w punkcie 3 do tego zapisu dopisać wyrazy dla 100 stypendystów. Wówczas mnożąc liczbę stypendystów przez wysokość stypendiów i przez ilość miesięcy otrzymamy kwotę bazową wynoszącą 540 tys. zł. Jeżeli chodzi o ten rok budżetowy to jest to 180 tys. zł, albowiem w tym roku budżetowym rzecz jasna będziemy realizować ten program w oparciu o 3 miesiące. Jednocześnie proszę jeszcze o dokonanie jednej korekty dot. § 7 pkt 2 i zastąpienia słowa *tryb* słowem *regulamin*, ponieważ projekt uchwały opiera się na regulaminie, a nie na trybie.

Szanowni państwo, Lublin jest miastem akademickim, które ogniskuje największy odsetek studentów na głowę jednego mieszkańca. Dwa lata cierpień środowisk akademickich związanych z uczelniami, studentów pierwszego, drugiego stopnia, którzy jako jedyni zostali pozbawieni możliwości otrzymywania środków finansowych w ramach miejskich programów stypendialnych, to powód, który powinien wystarczająco mocno zobligować nas do tego, abyśmy wyszli naprzeciw tym oczekiwaniom. Lublin jest silnym ośrodkiem akademickim i zasługuje na to, żeby najwybitniejsi studenci tego miasta mogli w nim pozostawać, a nie tylko kształcić się na rzecz innych miast, do których umkną nam po zakończeniu edukacji.

Serdecznie proszę państwa radnych o wsparcie tego projektu uchwały, zważywszy na to, że raz już to jako ciało uchwałodawcze uczyniliśmy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Pragnę poinformować, że przedmiotową uchwałą zajmowały się dwie komisje: Komisja Budżetowo-Ekonomiczna i Komisja Oświaty i Wychowania. Obie opinie pozytywne. Zapytam teraz pana prezydenta, bo projekt uchwały rodzi skutki budżetowe, czy chciałby się odnieść do tego projektu.”

Prez. A. Wasilewski „Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie! Ja na razie ograniczę się do takiego stanowiska, które opracowaliśmy, przepraszam bardzo, ale to wszystko, niestety ta działalność nasza legislacyjna niekiedy ma bardzo szybkie tempo, więc również to stanowisko powstało dzisiaj. Ja je złożę za chwilę na ręce pana przewodniczącego, ale chciałbym, żeby zreferowali to stanowisko pracownicy Urzędu, ja poproszę panią mecenas, żeby wskazała na pewne uwagi natury prawnej związane z projektem tej uchwały.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Bardzo proszę, pani mecenas.”

Radca prawny UM A. Bukowska „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja się chciałam w zasadzie odnieść do dwóch kwestii. Jedną już pan radny wyczerpał, mianowicie do podstawy prawnej dodając ustawę o szkolnictwie wyższym, ale mam jeszcze taką drugą wątpliwość dotyczącą wysokości sty-

pendiów. Mianowicie polega ona na tym, że ustawodawca dając delegację Radzie do określenia tych zasad przyznawania pomocy materialnej dla studentów w pkt 4 zapisał, że Rada ma określić maksymalną wysokość pomocy materialnej, o którą może ubiegać się student. Natomiast my wpisujemy w § 3 w ust. 3, że wysokość stypendium wynosić będzie 600 zł miesięcznie, czyli określamy sztywną kwotę stypendium, czyli każdy student jeżeli spełni warunki określone w § 4 ma otrzymać stypendium w wysokości 600 zł. A patrząc na ten zapis ustawowy, który przytaczałam przed chwilą wnioskować można, że ustawodawca chciał określić, żeby to była maksymalna np. 600 zł, a żeby to pan prezydent ewentualnie jak tutaj wskazana komisja skrutacyjna i dopiero później pan prezydent decydowali o wysokości dla konkretnych studentów, np. że jeżeli student osiągnie średnią 4,7 dostanie 300, 4,8 dostanie 400 zł, 4,9 - 500, 5,0 – 600 zł. Takie są moje uwagi. Uważam, że ten zapis jest trochę w sprzeczności z art. 173 ust. 2 pkt 4.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Wnioskodawcy jeszcze chcieli się odnieść. Bardzo proszę, pan radny Nowak.”

Radny M. Nowak „Ad vocem. Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pani Mecenasi! Ja mam uwagę takiej natury, albowiem w mojej ocenie kwota maksymalna jest w tym projekcie uchwały szacowana. Ta kwota maksymalna jest tożsama oczywiście z kwotą minimalną, ale nigdzie tutaj nie ma mowy o tym, że tej kwoty nie ma. Kwotą maksymalną jest kwota 600 zł. Tak samo kwota minimalną rzecz jasna, ale w tym kontekście uważam, że zapis istnieje, więc ja tutaj jakiejś kolizji prawnej nie widzę, ale jest jeśli jest obligatoryjna konieczność dodania tego słowa to również nie chciałbym jakichś problemów w tej materii czynić.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Czy to, panie radny, w formie autopoprawki będzie ta sugestia pana prezydenta przyjęta?”

Radny M. Nowak „Jaka sugestia, panie przewodniczący? Ja przedstawiłem swój punkt widzenia i w zasadzie uważam, że mój argument jest zasadny. Jeżeli państwo mecenasi kwestionują tę linię myślenia to oczywiście jestem w stanie wprowadzić korektę słowną, ale w mojej ocenie takiej potrzeby nie widzę.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie radny. Pan prezydent, bardzo proszę.”

Prez. A. Wasilewski „Ja jeszcze nie zakończyłem jeśli chodzi o to stanowisko. Ja wiem, że pan radny Nowak się odniósł do pierwszej części, a teraz jeśli chodzi o skutki natury formalno-budżetowej (tak bym je określił) to bardzo proszę panią dyrektor Dumkiewicz-Sprawkę, żeby przedstawiła nasze stanowisko.”

Dyr. Wydz. Oświaty i Wych. E. Dumkiewicz-Sprawka „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! W projekcie budżetu na bieżący rok budżetowy, to jest 2010 nie jest zaplanowana żadna kwota na miejski program stypendialny dla studentów. Jeżeli chodzi o skutki finansowe one są w obecnym stanie prawnym i przy tej uchwale bardzo trudne do określenia. Otóż, z jakiego powodu? Ponieważ programem stypendialnym mają być objęci wszyscy studenci, którzy są mieszkańcami naszego miasta. Nie jest więc możliwa do oszacowania grupa studentów, którzy spełnialiby kryteria.

Pozwolę sobie państwu przypomnieć, że podczas gdy Rada podejmowała uchwałę w ubiegłym roku (obowiązywało kryterium średniej 4,8) do Wydziału zostało złożonych 335 wniosków studentów z uczelni tylko i wyłącznie lubelskich. W tej grupie około 130 wniosków to były wnioski doktorantów. Należy zatem spodziewać się, że jeżeli w tej chwili obniżany jest próg średniej, ten próg został określony przez wnioskodawców na 4,7 zapewne więcej wpłynie wniosków tylko i wyłącznie od tych studentów, którzy studiuje w Lublinie, ale nie możemy oszacować grupy tej, która mieszka poza Lublinem, a studiuje w innych miastach. Przy takich bardzo ogólnych kryteriach bardzo trudno będzie wyłonić niewielką grupę studentów (tak mi się wydaje) komisji stypendialnej, która będzie mogła je otrzymać. Należałoby wtedy sprecyzować w sposób bardzo dokładny kryteria, bo zwracam uwagę, że wniosków na pewno wpłynie więcej niż w poprzednim roku, a w poprzednim roku było 335 wniosków przy średniej 4,8. Teraz mamy obniżoną średnią – to po pierwsze. A po drugie – kryteria są ogólne i jak potem odpowiedzieć studentowi, że on tych kryteriów nie spełnia. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo pani dyrektor. Pan prezydent będzie kontynuował, bardzo proszę.”

Prez. M. A. Wasilewski „Bardzo dziękuję obu paniom za te wypowiedzi. Teraz ja się odniosę, przedstawię mój pogląd, osobisty pogląd na ten projekt uchwały.

Po pierwsze – w uchwale zawarta jest m.in. informacja o tym, że oceniać się będzie prace studenckie. Chciałbym się dowiedzieć od pana radnego kto będzie oceniać te prace studenckie? Jak powstanie ta komisja skoro prace mogą dotyczyć całej rozpiętości studiów, tzn. mamy właściwie w Lublinie wszystkie kierunki kształcenia z wyjątkiem akademii wychowania fizycznego. I chyba jeśli chodzi o studia aktorskie. Każda z tych prac może w jakimś stopniu się wiązać oczywiście z Lublinem. Ja osobiście nie czuję się na siłach, chociaż dziękuję panu radnemu za propozycję, żebym był w tej komisji, żeby oceniać prace z dziedziny medycyny, historii (to jak rozumiem, pan radny jest historykiem), ale tych dziedzin jest naprawdę bardzo dużo. Tutaj ocena jest niezmiernie trudna, o czym chciałbym przestrzec państwa. Chciałbym to podkreślić też moim doświadczeniem jeśli chodzi o tworzenie systemów stypendialnych.

Druga kwestia, niezmiernie ważna i myślę, że tutaj młodzi radni, którzy jeszcze studiowali niedawno zgodzą się ze mną, że ustawienie sztywne średniej ze studiów średniego stopnia będzie się wiązało, przynajmniej w opinii, a

ja podzielałm te opinię, wielu studentów z niesprawiedliwością. Generalnie jak się tworzy systemy stypendialne, tzw. stypendia naukowe na uczelniach, wszystkie uczelnie to robią w następujący sposób: przydzielają na kierunki studiów, bo się uważa, że na jednym kierunku studiów łatwiej jest dostać piątkę, a na innym trudniej, pulę pieniędzy proporcjonalną do liczby studentów. Ta pula później jest dzielona przez komisje stypendialne i może być taka sytuacja, że na jednym kierunku ktoś kto ma czwórkę otrzymuje stypendium, a na innym kierunku trzeba mieć 4,5.

Moja propozycja, którą tu już wielokrotnie zgłaszałem przy okazji dyskusji nad stypendiami jest następująca: zgadzam się z panem radnym, że powinniśmy wspierać studentów i nigdy nie byłem przeciwko tym stypendiom, ale uważam, że należy tę sprawę pozostawić uczelniom. Uważam, że należałoby podzielić pulę pieniędzy, którymi byśmy dysponowali proporcjonalnie do liczby studentów na każdej uczelni i już pozostawić uczelniom, w ten sposób byśmy przydzielili np. 50 stypendiów np. na Uniwersytet Medyczny, dużo więcej na UMCS, bo tam jest dużo więcej studentów. I te stypendia, stypendia miejskie miasta Lublina byłyby przydzielane wg wewnętrznych kryteriów tych uczelni najlepszym studentom.

Oczywiście sytuacja się obecnie nieco komplikuje, ponieważ będziemy musieli zgodnie z obowiązującym prawem przydzielać te stypendia również studentom, którzy u nas nie studiują. Ale jednocześnie chciałem państwu przypomnieć, bo historia już dosyć długo trwa, że pomysł tworzenia systemu stypendialnego wziął się stąd, żeby wspierać tych studentów, którzy tutaj u nas studiują, żeby jednocześnie zachęcać najlepszych młodych ludzi, żeby studiowali w Lublinie, po to powstały te stypendia. Jak ja wyobrażam sobie tę moją ideę i realizację w przypadku jeśli mamy również do czynienia z innymi uczelniami. Niestety będziemy musieli sięgnąć do informacji o tym gdzie studiują lubelscy studenci. Sytuacja się bardzo komplikuje w ten sposób.

Ja jeszcze raz chciałbym przestrzec, poza tymi uwagami natury formalnej, prawnej, które tutaj przed chwilą wyraziliśmy państwa radnych, którzy są autorami tego projektu, że bierzemy na siebie przy tej konstrukcji tego projektu ogromną odpowiedzialność za ocenianie studentów w sytuacji jeśli właściwie nie mamy dużego doświadczenia, wręcz bym powiedział, że żadnego jeśli chodzi o te działania. Tyle moich luźnych uwag poza tymi, które zostały zgłoszone przed chwilą.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Może za chwilę, panie radny, bo pan prezydent już przeszedł płynnie do dyskusji to w tej chwili, no tak, ale może zbierzemy sumarycznie i odpowie pan na pytania zgłoszone, a kilkoro radnych zgłasza się w tej chwili. Także może w tej kolejności: pan radny Daniewski, pan radny Bryłowski, Podgórski, Kowalewski, Dreher i pan radny Widomski. Zapisy? Ja mam dobrą pamięć, ale jeżeli państwo radni tak uważają, to bardzo proszę o przyłożenie kart do czytników, bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, szczęśliwcem w losowaniu okazał się pan przewodniczący Bryłowski. Bardzo proszę.”

Radny P. Bryłowski „Dziękuję uprzejmie. Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja myślę, że na sali dzisiaj, tak samo zresztą przy uchwalaniu pierwszej wersji tejże uchwały, nazwijmy ją stypendialną, dla studentów nie było i nie ma wśród nas osoby, która by przeciwko tej idei występowała lub przynajmniej robiła to w sposób zdecydowany i z nastawieniem do końca na nie. Jest to oczywiste dla nas wszystkich, że z opóźnieniem ustawodawca zareagował na potrzeby środowisk akademickich. Niektóre ośrodki miejskie z wyprzedzeniem to robiły i teraz nadrabiając te zaległości weszliśmy na ścieżkę, na której w tak poważnej sprawie – moim zdaniem – wchodzić nie powinniśmy, tzn. zastępować już po uchyleniu przecież tej uchwały poprzedniej po wielorakich dyskusjach, w tym prasowych, sądowych, wchodzić znowu na ścieżkę takiego sesyjnego pisania projektów i zaraz się okaże, że będzie za chwilę przerwa i trzeba będzie przeredagowywać, a potem będzie uwaga wojewody, a potem będzie kłopot. To wszystko jest nam niepotrzebne, bo sprawa jest zbyt poważna na to, żeby się tylko dać obfotografować, opisać i zrobić z tego niepotrzebny kłopot, żeby nie powiedzieć, dla niektórych show.

Uważam, że po takich przygodach w cudzysłowie legislacyjnych, jakie przeszliśmy sprawą tą powinni, oprócz oczywiście wnioskodawców, którzy powinni być do tego zaproszeni, powinien zająć się pan prezydent mówiąc ogólnie, bo do niego to należy, a konkretnie jakieś grono osób, które na tej legislacji się znają i skutki mogą w spokoju swojej pracowni przewidzieć. Jeżeli tego nie zrobimy to na pewno będą kłopoty. Na pewno będą kłopoty, a jeżeli chodzi o to, żeby pisano dużo i namiętnie łącznie z wskazywaniem kto „za”, kto „przeciw” to być może nie będziemy się bali tych kłopotów, ale czy na tym zyskają studenci i nasza opinia to wątplię.

Teraz co do samego projektu. Szanowni państwo, już w tytule jest pewien problem. I tutaj jest zagadnienie prawne. Czy my mamy uprawnienie do postanowienia o tym, że przyznawane będą stypendia, a potem oczywiście opracowujemy odpowiedni tryb, czy też te stypendia przyzna ustawodawca już, a my tylko ustalamy tryb, bo w tytule jest *w sprawie zasad przyznawania stypendiów*, a nie ma nic o tym, że Rada Miasta postanawia z jakiegoś tam powodu na jakiejś tam podstawie prawnej te stypendia ufundować.

Druga część zdania, proszę zwrócić szanowni państwo uwagę, jest mowa o tym, że wybitnie zdolnym studentom mają być przyznawane stypendia, konia z rzędem temu, kto rozstrzygnie dwa dylematy z tym związane, kto to jest wybitnie zdolny student, kto to jest? Ja się mogę uważać za wybitnie zdolnego do czegoś, a żadnych osiągnięć nie mieć. Będę chodził, będę mówił, że jestem najzdolniejszy ze wszystkich, a nic z tego nie będzie wynikało, bo wszyscy naokoło będą wiedzieli, że jak pójdę na egzamin to będzie problem, czy tam jak każą mi coś zrobić to będzie wtedy poważny problem, więc nie wybitnie zdolnym, a jakimś innym, chyba tym, którzy mają wybitne osiągnięcia np. lub wyróżniają się tokiem studiów. A więc zaczyna się od razu od tytułu. Samej tej podstawy prawnej nie dano nam przeczytać, tej dodatkowej, a to jest też poważny szkopuł dlatego, że nie wiadomo tak naprawdę, nikt z nas tu siedzących, za wyjątkiem wnioskodawców, nie mają ich przed oczami nie wie jakie tam są pułapki.

Wracam do poprzedniej części mojej wypowiedzi. To należałoby spokojnie prześledzić, przemyśleć, zobaczyć na co nam pozwoli ustawodawca, a na co nam nie pozwoli, dopisywanie czegoś takiego w toku sesji to nie jest problem techniczny, to nie jest problem kosmetyczny, to jest problem poważny.

Dalej w § 1 znowu się znajduje ten wybitnie zdolny student studiów stacjonarnych na terenie Lublina. Ja będę mówił po kolei, nie według wagi zdażeń, tylko po kolei paragrafami. To jest już wtedy powtórzenie.

W § 2 używane jest słowo *corocznie zabezpieczane w budżecie*. Już kiedyś mówiłem, że zabezpieczyć można pistolet, karabin i tego rodzaju urządzenia. W budżecie się przewiduje albo się w jakiś inny sposób umieszcza zapisy w tymże budżecie.

Szanowni państwo, faktycznie w § 3 ta kwestia wysokości stypendium, gdzie jest mowa w ustawie podobno, bo znowu jest podobno, bo nikt nad tym do tej pory nie dyskutował. To jest maksimum wskazane stypendium, to jest tak jak maksimum stawek za bilety, przepraszam za porównanie, ale takie uprawnienie ma Rada ustala maksimum, a cena sobie tam gdzieś oscyluje poniżej tego maksimum, więc tę rzecz – moim zdaniem – należy również przemyśleć.

W autopoprawce padła liczba 100 stypendystów, co natychmiast powoduje jeżeli się przemyśli to, z czym występował pan prezydent, ja pamiętam co poprzednim razem proponował i do czego dzisiaj powrócił, aby zastanowić się nad tym, bo wymaga to zastanowienia czy naprawdę nie jest rzeczą lepszą zamiast ustanawiać komisję, która za chwilę w § 4 będą tutaj różne zadania dla tej komisji, która będzie np. pod wezwaniem czyimś albo będzie potem nazwana komisją (nie wiem) sali tronowej czy sali nr 24, zamiast tego rodzaju problemów, które na pewno ta komisja i ten tok postępowania ściągnie na siebie i na nas wszystkich to nie przemyśleć czy nie istotnie gremia naukowe, które mają wypracowane procedury, gremia administracji naukowej, które mają wypracowane procedury, to nie musi być rektor, bo tutaj rektora już żeśmy zobowiązali, żeby się imienną pieczęcią i podpisem swoim odznaczył w jakimś dokumencie, one mają lepsze rozeznanie w jaki sposób rozdzielać te stypendia i przede wszystkim mają rozeznanie na jakim wydziale ile trzeba pracy włożyć i kogo można nazwać wybitnym, bo jeśli chodzi o wybitnie zdolnych to raczej chyba trzeba psychologów i ocena zupełnie inna. Ale jeśli chodzi o merytoryczną ocenę to trzeba by było jednak zostawić tutaj pole do popisu dla stypendialnych umiejętności poszczególnych wydziałów. I wymagałoby zastanowienia się rzetelnego, ja nie mówię, że tak powinno być, ale wspólnego zastanowienia się pomiędzy panem prezydentem i wnioskodawcami nami wszystkimi czy nie lepszą jest rzeczą jednak powierzyć tutaj wskazać maksymalną stawkę stypendium, określić również jakieś są zdolności budżetowe w danym roku, ale to już jest dalsza procedura i dać możliwość odpowiednim gremiom uczelni, aby tych najzdolniejszych, przepraszam, nie najzdolniejszych, tylko z wybitnymi osiągnięciami studentów odnaleźli. Już nie będę mówił o tym, że różne są typy studiów i różne są stopnie trudności.

Proszę państwa, w § 4 moim zdaniem jest rzecz zupełnie chybiona i nie powinna mieć miejsca przy tego rodzaju ocenie. W § 2 jest udokumentowana

działalność na rzecz środowiska naukowego i lokalnego, promująca gminę, region, publikację, i tak dalej wypisane, i na końcu *itp.* Nie wiem co to jest *itp.* Ja to pamiętam, była studencka piosenka „*itd., itp.*” o okularnikach, więc być może jest to z tego wzięte, ale na pewno nie w uchwałach gdzie jest mowa o pieniądzach i o losie konkretnych ludzi używanie tego rodzaju określeń chyba nie jest rzeczą najszcześniejszą. Potwierdzenie spełnienia tych kryteriów kolejnymi zaświadczeniami to, szanowni państwo, będzie prowadziło do tego, że w końcu ktoś będzie to oceniał i kto będzie to oceniał. My będziemy oceniać, wyznaczeni tutaj ludzie spośród nas, którzy zdaje się, że mają średnie pojęcie o tych osiągnięciach, które często będą papierowe, bo prawdziwi studenci z osiągnięciami to rzadko kiedy potrafią rozdzielić tak swój czas, żeby być wybitni w matematyce, być wybitnym lekarzem i jeszcze znaleźć czas na to, żeby promować region, gminę, publikację, wystawę, współpracę. Publikacje? To są dziełem niektórych osób studentów, ale tych, którzy znajdują się czy to w grupach tematycznych czy w jakimś kręgu oddziaływania ich patronów, ale to profesorów czy innych pracowników naukowych, którzy znają ich potencjał i ich faktycznie osiągnięcia. Ja nie odważyłbym się dokonywać oceny poprawności wniosków pod innym względem niż tylko formalnym, ale do tego potrzebni są sprawni urzędnicy odpowiedniego wydziału, a nie Rada Miejska lub tak, jak proponował pan prezydent odpowiednie gremia uczelni.

Wysoka Rado, konkluzja będzie za moment, jeszcze tylko się zatrzymam, przebiegłem przez te 6 paragrafów, ponieważ one w istocie rzeczy obracają się wokół tego samego tematu, czyli istnienia nowego ciała czy też ciała, czy też cielska, to zależy jak będzie ruchliwe to ciało i gdzie będzie się okazywać, które ma tu podobno studentom pomagać, a tak naprawdę doprowadzi do konfliktów i nieporozumień. Ale w § 7 znowu tak jak przy tej sportowej historii wracamy od decyzji prezydenta miasta nie przysługuje odwołanie. Mam nadzieję, że nie chodzi tu o decyzję w rozumieniu kpa, bo jeśli to ma być decyzja w rozumieniu kpa to przysługuje odwołanie od każdej decyzji kpa. A może właśnie z tych ustaw, po których tak żeśmy się prześlizgnęli to może właśnie wynika, że jakaś decyzja ma być, ale tego nie wiemy. Tutaj szczególne uprawnienia, moim zdaniem, samej komisji i przewodniczącego komisji – chyba niepotrzebny trud. Kto inny lepiej to zrobi.

W związku z tym konkluzja, ja bym bardzo prosił, bo tak naprawdę to możemy tylko prosić państwa wnioskodawców, aby byli uprzejmi w porozumieniu z panem prezydentem wycofać to z dzisiejszego posiedzenia, nie zaczynać znowu legislacyjnych tutaj prac w czasie sesji lub ogłaszania przerw, bo to i tak stypendiów nie będzie za chwilę, tylko one będą po jakimś czasie i żeby razem z prezydentem i jego urzędnikami ustalili coś, co nie spowoduje projekt taki, który nie spowoduje kłopotów.

I tak na koniec, proszę mi wybaczyć tutaj taką uszczypliwość trochę, ale ponieważ pycha idzie zawsze o krok przed błędem, to jeżeli czytam w uzasadnieniu, że Lublin jest jednym z najstarszych... – no, może - ... ale i najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce, to z całym szacunkiem, ja się też wywodzę jako student były z tego środowiska, no „znaj proporcjom, mocium panie”. Niepotrzebne są takie rzeczy w uzasadnieniu, bo każda cnota się sama obroni. Propozycja jest moja taka, jak wcześniej. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Teraz głos zabierze pan radny Kowalewski – bardzo proszę.”

Radny M. Kowalewski „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tutaj moi przedmówcy – pan prezydent, pan radny Paweł Bryłowski – wyczerpali już prawie temat, ja również jestem za powstaniem programu stypendialnego dla studentów, ale nie chciałbym, żebyśmy znowu popełnili błąd i za szybko ten program uchwalili, czego konsekwencją znowu będzie rozczarowanie studentów, że jednak nie dostaną tych stypendiów. I ja troszeczkę nie rozumiem, powiem szczerze, i przerażają mnie te kryteria, ponieważ uważam, że one są nieprzejrzyste i nie do końca sprawiedliwe, a mianowicie tutaj wrócę do wypowiedzi pana prezydenta. Ja pracowałem przez pięć lat w samorządzie studenckim i jeżeli chodzi o stypendia naukowe, tam sytuacja na uczelniach wyższych wygląda w ten sposób, tak jak pan prezydent mówił, że środki są dzielone na poszczególne wydziały, dziekani w porozumieniu z samorządami poszczególnych wydziałów ustalają średnią, ponieważ stopień trudności na poszczególnych wydziałach, kierunkach jest różny. I może się okazać, że wybitny student z Wydziału Prawa i Administracji nie będzie mógł wnioskować o takie stypendium, bo nie uzyskał takiej średniej, a z kolei na przykład na kierunku pedagogiki i psychologii 50-60% studentów osiągnie taką średnią. Dlatego bardzo bym prosił o zastanowienie się nad tym projektem uchwały i tutaj również przychylam się do prośby kolegi radnego Pawła Bryłowskiego o wycofanie tego projektu uchwały i przemyślenie tak, żebyśmy mogli wypracować naprawdę dobry projekt uchwały, który zagwarantuje studentom, że te stypendia zostaną przyznane. Ja sobie nie wyobrażam, jeżeli mamy wybrać stu studentów; przy takiej średniej wniosków na pewno będzie bardzo, bardzo wiele; nie wyobrażam sobie, żeby w oparciu o te kryteria, żebyśmy mogli dokonać dobrego wyboru. Na pewno będzie wiele protestów i nikt z tego nie będzie w stanie się wytłumaczyć, dlaczego jeden student otrzymał, a inny nie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Pan radny Michał Widomski – bardzo proszę.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja przyznam, że słucham tej dyskusji i mój głos będzie inny niż moich poprzedników. I tak zastanawiam się przede wszystkim nad tamtą historią wcześniejszą z programem stypendialnym i oczywiście jako wnioskodawca tamtego projektu też poczuwam się do winy, natomiast tryb pracy tamten – proszę mnie poprawić, jeśli się mylę – w czasie trybu pracy nad tamtą uchwałą w ogóle nikt nie podniósł, również ze strony pana prezydenta, że brak w tej uchwale podstawy prawnej. I myślę, że patrząc na datę wpływu – 3... 9 marca – tej uchwały, szczęśliwie dzisiaj mamy 25 marca... Panie prezydencie, pańskie uwagi jak najbardziej słuszne, natomiast one powinny trafić do wnioskodawców, również do radnych na posiedzeniu komisji dużo, dużo wcześniej. Mógłbym być złośliwy, ale nie będę złośliwy, ale tak naprawdę tutaj wyrzuca

pan naprawdę bardzo drobne szczegóły wnioskodawcom w ramach tej uchwały, mówi pan o swoich koncepcjach, ale odnoszę wrażenie, że na tej sali nie ma prywatnych koncepcji Adama Wasilewskiego, są koncepcje prezydenta Adama Wasilewskiego. Swoje koncepcje co do programu stypendialnego pan prezydent Adam Wasilewski składa w formie projektów uchwał.

Moje pierwsze pytanie do pana radnego Nowaka: kiedy pojawiła się możliwość złożenia takiego projektu uchwały? Ja podczas tamtej debaty słuchałem dwóch czy trzech koncepcji, które pan prezydent przedstawiał, natomiast zmieniło się prawo w tym zakresie i to dalej są koncepcje. One przepięknie brzmią w mediach, natomiast nie idzie za tym żadna realna praca.

Natomiast powstaje pytanie, co my możemy dla studentów rzeczywiście zrobić i w ciągu ostatniego czasu, poza akcjami promocyjnymi, chociaż to jest bardziej dla miasta niż dla studentów promowanie akademickości Lublina, oczywiście głębokimi działaniami w kierunku kultury – z tym też się zgadzam – przyznania doktorantom ulg w komunikacji miejskiej, pojawiały się takie pomysły, jak prace magisterskie, czy dyplomowe, które skończyły się tym, że przyznaliśmy 3 tys., znaczy do dyspozycji były 3 tys. zł, więc zdecydowanie za mało i pojawił się projekt mieszkań dla naukowców, który w ogóle nie jest realizowany, więc stypendia są rzeczywiście taką rzeczą, którą można w istotny sposób powiedzieć, że funkcjonuje, ma szansę działać.

Teraz, co do poszczególnych komentarzy, co do kwestii redakcyjnych – ja myślę, że to dobrze, żeby powstawały takie, tego typu uwagi na posiedzeniach komisji, bardziej niż na sesji. Pierwsza rzecz – pan radny Bryłowski mówi, że nie ma „wybitnie zdolny”. Czy trudno określić, kto jest wybitnie zdolnym studentem? No to w § 4 można ustalić – no ten, kto spełnia kryteria przewidziane w ust. 1. Te kryteria w mojej ocenie, a mam do czynienia z różnymi wnioskami unijnymi, są bardzo precyzyjne – osoba, która ma średnią nie niższą niż 4,7 i prowadzi udokumentowaną działalność na rzecz środowiska naukowego. W związku z tym tutaj z tym bym nie dyskutował.

Rzecz druga, czyli kwestia corocznego zabezpieczenia w budżecie – chciałbym pana przewodniczącego Bryłowskiego zapytać, bo patrzę na porządek obrad, i tę uchwałę, którą przegłosowaliśmy na *druku nr 1215-1*, której projektodawcą był pan prezydent, ma tytuł „zabezpieczenia środków finansowych w budżecie”. Chciałbym usłyszeć, dlaczego pan tego nie mówił. Czy jest to rzeczywiście tak, że projekt uchwały – przepraszam – zgłosił radny Marcin Nowak i pan się wtedy odzywa, a jak projekt jest złożony przez kogo innego, to pan milczy w tej kwestii?

Rzecz kolejna. Ta cena maksymalna, to może już drobna kwestia prostowania; w biletach komunikacji miejskiej nie ma ceny maksymalnej; już zresztą od długiego czasu uchwalamy to i cennik jest bardzo precyzyjny – to tak w kwestii wyjaśnienia. Jeśli chodzi o komisje, sam mam przyjemność uczestniczyć w komisji, która dzieli sportowe pieniądze, gdzie kryteria są jeszcze mniej precyzyjne i tak naprawdę przyznanie pieniędzy to jest wieczne ucieranie się między Komisją Sportu, komisją dzielącą, czy radnymi, którzy tam zasiadają, urzędnikami. Naprawdę nie chodzi o 600 zł, tylko czasami o dziesiątki, czy setki tysięcy na poszczególne kluby. Wydaje mi się, że jeżeli taka komisja powstanie, to te wszystkie kryteria weźmie pod uwagę, w tym

również rzeczy, które państwo radni podnosiliście, że jest oczywiste, że niektóre kierunki są prostsze, zresztą myślę, że na podstawie tych trzystu wniosków można to określić.

W związku z tym moje pytanie jest takie, również do ekipy prawnej, obecnej tutaj na sali: czy widzicie państwo tutaj jakiegokolwiek zagrożenia dla uchylenia tej uchwały, dla potem funkcjonowania tej uchwały, bo rzeczywiście źle by było, gdyby się okazało, że studenci znowu złożyli wnioski i nie mogą otrzymać pieniędzy. Natomiast od pana prezydenta również chciałbym otrzymać odpowiedź, dlaczego tak późno te wszystkie projekty. Ja rozumiem, że to nie jest projekt, który jest wprowadzony w trybie nadzwyczajnym, czy nie dostaliśmy go dzisiaj rano i wczoraj, tylko wpłynęło do Biura Rady 9 marca; w związku z czym przez 16 dni da się na to odpowiedzieć. Nie wiem, być może trzeba jakiś inny tryb przyjąć ze strony pracy Ratusza nad projektami grupy radnych, ale to naprawdę ta opinia powinna być na komisjach, bezwzględnie nie w tym momencie.

W związku z tym, reasumując, w mojej ocenie, poza tymi rzeczami, które też można by było odwrotnie skomentować, ja czasami odnoszę wrażenia, że my mamy różne umiejętności czytania tekstu pisanego. Dla mnie jest to jasne i nie ma tutaj wątpliwości, poza oczywiście wątpliwościami, które mogłyby być natury prawnej, natomiast my sobie możemy ten system stypendialny ułożyć tak, jak nam podoba, co wnioskodawcy uczynili. Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Podgórski."

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Odnosząc się do tego projektu, uważam, że sama idea jest słuszna, cieszę się, że taki projekt uchwały powstał, natomiast mam zasadnicze wątpliwości co do zapisów tej uchwały. I tutaj wrócę do sprawy wybitnych zdolności.

Pytanie jest moje takie: czy to w ogóle prawnie jest możliwe, żebyśmy nagradzali zdolności, czyli sam tytuł uchwały nie może się odnosić do zdolności, ponieważ jest to cecha w dużym stopniu wrodzona, inteligencja, która jest niezależna od działalności człowieka. Po prostu ktoś urodził się i ma wyższe zdolności, ktoś ma niższe zdolności. Można pójść dalej, oczywiście absurdalnie można nagradzać blondynów wysokich i inne osoby, a w związku z tym nie możemy nagradzać za cechy osobowości, czy za cechy wrodzone, bo to jest jakby błąd. Czyli według mnie tu preredagowanie musi być, że nie za wybitne zdolności, tylko za osiągnięcia, bo możemy nagradzać konkretną działalność człowieka, na przykład jego osiągnięcia w dziedzinie nauki, ciężką pracę, dodatkową, powiedzmy, działalność naukową, publikacje naukowe, czyli coś, co on wykonuje; nagradzać możemy konkretną działalność człowieka i taką możemy oceniać, natomiast jako tako cech człowieka, jego zdolności nagradzać nie możemy. W związku z tym mam nawet wątpliwość prawną, czy nagradzanie za wybitne zdolności idzie zgodnie z duchem ustawy, która nam na to pozwala i która nam umożliwia stworzenie takiego projektu uchwały i realizację.

Natomiast następna rzecz, to kwestia osiągnięć naukowych. Ja mam zasadniczą wątpliwość co do sposobu podejścia, że powinny to być prace

promujące nasz region, miasto, gminę i tak dalej, dlatego, że praktycznie nam chodzi o to, żeby promować takich studentów, którzy pracują w takich kierunkach naukowych, czy pracują nad takimi sprawami, które są ważne dla społeczeństwa, które przysłużą się do lepszego bytu społeczeństwa, do jakichś rozwiązań naukowych. Natomiast my chcemy chwalić, znaczy, my chcemy nagradzać wszystkich tych, którzy nas – w cudzysłowie – chwalą.

I teraz mam pytanie takie: że jeżeli ktoś jest studentem na przykład historii, to ja rozumiem, że on się może zajmować historią Lublina, historią regionu, może się zajmować inną historią świata, powiedzmy historią jakąś; i w związku z tym on ma szansę, powiedzmy, wypowiedzieć się na temat Lublina, może w ogóle za uczestniczyć w tej sprawie. Natomiast jest pytanie: jest student medycyny, on się uczy konkretnej wiedzy medycznej i ta wiedza ma służyć do tego, że on będzie lepiej lub gorzej leczył pacjentów, jego wiedza przysłuży się do tego, że będzie lepiej lub gorzej dbał o zdrowie naszych mieszkańców. I pytanie jest takie: czy taki student może chwalić Lublin? Nie, ponieważ on będzie głównie się zajmował działalnością medyczną i nie da się działalności medycznej, w jakiś sposób stworzyć takiej kompilacji, że będzie to działalność medyczna i jednocześnie promowanie gminy. I mi się wydaje tutaj, że nie wiem, czy w ogóle nasi mieszkańcy chcieliby, żeby kryterium było chwalenie naszej gminy i reklamowanie naszej gminy, a nie na przykład osiągnięcie w dziedzinie medycyny, w jakimś konkretnym problemie. Bo chodzi o to, żeby lepiej leczyć pacjentów, a nie żeby promować gminę na przykład. I to jest jak gdyby kolejna rzecz, że tutaj mam wątpliwość.

I cel powinien być taki, że my powinniśmy zachęcać młodych ludzi do ciężkiej pracy, do pracy naukowej, bo nauka dla nas, dla społeczeństwa jest przyszłością, która nam gwarantuje lepszy byt. Drugim celem takim jest, żeby przyciągnąć tych studentów do studiowania w Lublinie, a nie na przykład w innej miejscowości, to jest też nasz interes. Ale te interesy się nie realizują w tej uchwale. Dlatego ja uważam, że ona powinna być w dużym stopniu przedredagowana.

Nie kwestionując słuszności tej uchwały w tym zakresie mam wątpliwości, czy mogę ją poprzeć. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Oczywiście na pewno poprę tę uchwałę, ale na pewno nie w takim stylu redakcyjnym, jak jest zrobiony przez wnioskodawców. Uchwała co do zasady rzeczywiście jest dobra, jest konieczna, studentom się należy, trzeba dbać o nasze środowisko akademickie, jak najbardziej tak, ale redakcja tej uchwały to jest, myślę, bardzo duży bubel i bardzo duży niewypał. Jest zamieszczony w § 7 „trzech przedstawicieli Rady Miasta Lublin wskazanych przez Radę Miasta i dwóch przedstawicieli Prezydenta Miasta Lublin”. Nie jest zapisane, kto będzie przewodniczącym tej komisji i może się to prezydium w ogóle nie ukonstytuować, bo nie wiadomo, kto będzie przewodniczącym – nie ma nic na ten temat.

Druga sprawa – to, co powiedział kolega radny Kowalewski, zresztą bardzo słusznie – dlaczego to my, radni i urzędnicy mamy decydować o kryteriach przyznawania stypendiów. Uważam, że jest to zbyt techniczne, zupełnie zbyt techniczne, bo można byłoby te stypendia przesunąć do poszczególnych wydziałów, można by było przesunąć do poszczególnych uczelni i tam na uczelni już są fachowcy, którzy wiedzą, jak można ocenić za wybitne osiągnięcia, czy zdolności, a w tym wypadku osiągnięcia poszczególnych studentów. Dlaczego o tym mówię? Ano dlatego, że jeżeli będzie dwóch przedstawicieli Urzędu, urzędników prezydenta i trzech przedstawicieli radnych, i założymy wśród przedstawicieli radnych będzie założymy doktor historii, i przyjdzie do oceniania na przykład studenta Uniwersytetu Medycznego, no to w jaki sposób taki radny, prawda, oceni działalność studenta, który działał w kole naukowym z chirurgii, albo na przykład z diabetologii, albo z balneologii? Podejrzewam, że kolega radny nie będzie wiedział, co to jest, prawda? Myślę, że tutaj dosyć nieprecyzyjne jest to sformułowanie, jeśli chodzi o działalność w kołach, ponieważ ta komisja nie będzie obiektywnie mogła stwierdzić, czy rzeczywiście on się realizuje w tym kole, czy się nie realizuje, czy robi jakieś osiągnięcia, czy nie robi jakichś osiągnięć. Jak ktoś niekompetentny może to sprawdzać wśród nie swojej macierzystej uczelni? Uważam, że jest to zupełnie niemożliwe; nie jest to normalne w każdym bądź razie.

Dlatego myślę, że bardzo byłoby dobrze, żeby urzędnicy, czy studenci nie bawili się w ocenę, a rzeczywiście zostawili to osobom kompetentnym, fachowcom, którzy pracują w poszczególnych uniwersytetach.

Co do autopoprawki kolegi radnego, wysokość stypendium w kwocie 600 zł miesięcznie dla stu stypendystów, a dlaczego nie dla stu pięciu? Proszę mi na to pytanie odpowiedzieć. A nie dlaczego dla osiemdziesięciu? Tak, oczywiście, jak najbardziej.

Jeszcze pytanie jedno do wnioskodawców: czy wnioskodawcy pytali pana prezydenta, czy ma zarezerwowane środki na ten rok na stypendia? Myślę, że dobra by była taka wiedza na ten temat, bo oczywiście można tworzyć projekty grupy radnych – ja już tu rozmawiałem na Komisji ds. Rodziny na ten temat – budżetowe, bo jest to projekt grupy radnych iście budżetowy, który pokazuje, że trzeba tyle i tyle pieniędzy na to. Dobrze byłoby się zapytać prezydenta, czy są środki na to. Oczywiście, można powiedzieć: „co mnie to obchodzi”, prawda, jest projekt grupy radnych, to nie do nas należy wskazanie tego źródła, ale myślę, że skoro jest to projekt uchwały budżetowej, bo są środki wskazane, warto byłoby prezydenta na ten temat zapytać. Stąd mam taki apel i prośbę, żeby państwo wnioskodawcy wycofali ten projekt uchwały i przygotowali wspólnie z prezydentem taki projekt, który będzie rzeczywiście do przyjęcia i nie będziemy się obawiać, tak jak kolega radny Widomski mówi – i słusznie – że wojewoda może uchylić, albo mogą być problemy z przejściem. Zrobmy to razem porządnie, żeby to było, a nie później wojewoda uchyli i znowu będzie problem, bo koledzy wymyślili bubel prawny, który zupełnie do niczego się nie nadaje. Więc uważam, że dobrze byłoby się tutaj wspólnie razem zastanowić z panem prezydentem, żeby móc to przygotować i żeby móc to zrobić.

Apeluję o rozsądek, o rozwagę i również zależy mi na tym, żeby od 1 października studenci dostali te stypendia. Myślę, że im to się należy i idea jest bardzo dobra, ale taka forma, czy taka treść jest zupełnie nie do przyjęcia, a legislacja sesyjna do niczego dobrego nie prowadzi. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie radny. Przypadkowo gdzieś mi się włączyła karta, dlatego moje nazwisko tam widnieje, także przekażę za chwilę koledze radnemu Podkańskiemu, natomiast chciałbym ogłosić komunikat, że po tym punkcie pan przewodniczący ogłosi dwugodzinną przerwę, oczywiście, jeżeli nikt nie zgłosi sprzeciwu. Bardzo proszę, pan radny Podkański.”

Radny K. Podkański „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko bardzo króciutko. Przede wszystkim faktycznie, musimy zdjąć – uważam – tę uchwałę dzisiaj i robienie jej, przepraszam, na kolanie mija się z celem. Ilość – nazwijmy to – błędów, dziwię się, powiem szczerze, bo niektórzy z radnych, którzy tutaj złożyli, mają akurat wybitne, że tak powiem osiągnięcia pisarskie też na łamach gazet, szopki noworoczne i tak dalej, to też by się do szopki nadawało, bo język polski w tym momencie jest bardzo połamany i można powiedzieć, że w każdym paragrafie. Ja już nie chcę się czepiać jakichś literówek, bo nie o to chodzi, ale na przykład też § 7, gdzie „komisja odbywa posiedzenie”. No, odbywa się to może posiedzenie partyjne i to w trakcie, jak jest, natomiast tutaj myślę, że jednak „komisja zbiera się”. I ta uchwała wiele takich jeszcze innych błędów jest tego typu; powinna być po prostu wycofana, dlatego, że studenci jak zobaczą taką uchwałę, to powiem szczerze, może oni są na wyższych uczelniach, ale pomyślą sobie, że my jednak nie byliśmy na tych wyższych uczelniach i proponowałbym, żeby po prostu zdjąć tę uchwałę i ją jeszcze raz spokojnie zredagować po polsku. To tyle. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Pan radny Leszek Daniewski – bardzo proszę.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Właściwie większość została wyczerpana, niemniej jednak chciałbym jeszcze troszkę wnieść do tego uzasadnienia wniosku mojego przedmówcy, bo chociażby jestem innego zdania, niż to, co mówili wnioskodawcy, że jest to uchwała budżetowa. Dla mnie to nie jest uchwała budżetowa i na miejscu prezydenta byłbym spokojny, bo są to zasady przyznawania, natomiast nic wspólnego z budżetem póki co ta uchwała niestety nie ma do momentu, kiedy nie będą środki przeznaczone na jej realizację. Nie ma żadnego zobowiązania, więc przyjmujemy zasady. A powierza się prezydentowi wykonanie – a czy ona ma być wykonana w tym roku, to przyznam się szczerze, że taki obowiązek nie występuje, chyba, że Rada przegłosuje środki na wypłatę tych stypendiów.

W paragrafie... No, tym zdolnym, wybitnie zdolnym, mniej zdolnym, albo super zdolnym – tutaj się nie wypowiadam, bo tu już moi przedmówcy się wypowiedzieli, natomiast chciałbym zapytać, jak rozumieć zapis w § 3 – „stypendium ze środków miejskiego programu (i tak dalej) może być udzielone stu-

dentowi w czasie studiów na okres (...)" . A czy może być student nie w czasie studiów? Co to znaczy... A jaki jest inny student, jak nie w czasie studiów? Być może na urlopie dziekańskim, macierzyńskim, czy jeszcze innym? Bo nie bardzo to rozumiem ten zapis „student w czasie studiów” – to określenie.

Tutaj już w paragrafie z kolei 7 koledzy moi nie doczytali tego w sensie takim – wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat – otóż „stypendia przyznaje Prezydent Miasta Lublina na wniosek komisji stypendialnej”, która to oczywiście ma ocenić ten już kwestionowany wkład poza wkładem naukowym, to znaczy na rzecz środowiska naukowego, publikacje, regionu. Ja myślę, że te publikacje to raczej są związane z osiągnięciami naukowymi, tutaj są w nawiasie, i wystawy; tu tak jakby raczej to jest to osiągnięcie naukowe. I przyznam się szczerze, że w tym § 7, w ust. 1 „dwóch przedstawicieli Prezydenta Miasta Lublina” no to jestem przekonany, że prezydent stanie na wysokości i proponuje do składu tej komisji, proszę państwa, osoby, które będą miały prawo, będą miały delegację, będą mogły ocenić dobytek naukowy. Prezydent ma ułatwione zadanie. Natomiast, proszę państwa, jeśli Rada miasta ma wskazać trzech przedstawicieli, którzy mają ocenić dorobek naukowy, trzech przedstawicieli, to przyznam się szczerze, że składu Rady, bo jeśli Rada Miasta miała by swój typ, pan przewodniczący zaproponowałby Radzie spoza Rady, to szanuję to i jestem przekonany, że byłoby to zrobione na pewno super. Natomiast jeśli ja mam w tej chwili podjąć, podnieść rękę za kandydatem z Rady, który oceniałby dorobek, to przyznam się szczerze, że poza trzema radnymi – trzema chyba, jeśli dobrze pamiętam – wśród radnych PiS-u, którzy mają tytuły naukowe, to pewnie tak, natomiast nie wyobrażam sobie, żeby wśród tej komisji był student, student doktorant i oceniał dorobek naukowy, potężny dorobek naukowy stypendysty, który miasto czy Rada Miasta będzie chciała uhonorować. Tego nie bardzo sobie wyobrażam.

I kolejna sytuacja to jest proszę państwa taka, że jeśli podejmiemy tę uchwałę, to moje pytanie jest następujące: kto określi skład komisji – czy pan przewodniczący Kowalczyk, czy pan prezydent Adam Wasilewski, czy może... No, wnioskodawca to raczej tej uchwały nie będzie tutaj stroną w tym – kto? Bo w ust. 3 już po wyborze, panie przewodniczący, już po wyborze trzech przedstawicieli Rady Miasta Lublin, prawda, wskazanych przez Radę Miasta, pan prezydent w ust. 3 określa skład osobowy tej komisji. To pytam się: w jaki sposób pan prezydent określa skład, skoro Rada już trzech przedstawicieli tej komisji wybrała? To jest sprzeczność. „Imienny skład komisji stypendialnej oraz – po autopoprawce – regulamin pracy ustala Prezydent Miasta” – no to jest chyba jakaś rozbieżność. To albo Rada desygnuje trzy osoby, albo prezydent ustala komisję. Tu ta rozbieżność jest absolutnie...

I kolejne moje wątpliwości, już tu przedstawione przez pana radnego Bryłowskiego, przewodniczącego, że zapisanie – przepraszam – że od decyzji Prezydenta Miasta Lublin nie przysługuje odwołanie, to oczywiście jest to sprzeczne. Ja to poruszałem również przy komisji stypendialnej, więc proponuję, żeby jeśli w ogóle to nie będzie zdjęte, żeby od postanowienia prezydenta wówczas nikt nam nie daje takiego prawa odwołania się od decyzji administracyjnej. Natomiast postanowienie, czy tam stanowisko prezydenta nie daje możliwości odwoławczej. Generalnie oczywiście przychylam się do apelu

kolegów przedmówców o to, aby uchwała została zdjęta dzisiaj i do rozpatrzenia ponownego w sensie nowej jego redakcji, ale raczej w duchu takim, że dajmy fachowcom określić dorobek naukowy, a nie zajmujemy się tym, do czego praktycznie – przyznam się szczerze – ja sam, mimo tytułu naukowego, nie pretenduję. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie radny. Pan radny Drozd chciałby zadać pytanie?”

Radny Z. Drozd „Nie, chciałbym się odnieść do niektórych zarzutów, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Sekundeczkę, może będą jeszcze jakieś pytania. Nie widzę. Ja mam dwie wątpliwości, a nie znalazły one odzwierciedlenia w dyskusji, to pozwolę sobie zwrócić uwagę wnioskodawców.

Pierwsza rzecz, to wysokość stypendiów, bo nie jest określone, czy netto, czy brutto. Rzeczą następną: w § 6 komisje dzielące środki publiczne do tej pory oceniały pod względem formalnym i merytorycznym. Tutaj proponujecie państwo, żeby ocenę formalną robili urzędnicy. Pracując w jednej z tych komisji wiem, że czasem są wątpliwości, czy uznać, czy nie uznać i w głosowaniu rozstrzygamy takie rzeczy, czy spełnia wymogi formalne, więc być może trzeba wzorem innych komisji oddać ocenę również formalną komisji stypendialnej. I trzecia uwaga: w § 7 prezydent określa, ustala skład komisji stypendialnej. Wydaje się, że powinno być dodane „w drodze zarządzenia”, tak jak się to czyni, bo w momencie nie wiadomo, w jakiej formie prezydent miałby ustalić. To ja miałbym tyle. Nie widzę więcej zgłaszających się. Oddaję głos wnioskodawcom. Czy pan radny Drozd w tym momencie jako wnioskodawca – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Jestem zdziwiony skalą zarzutów i ich głębokością merytoryczną. Chciałbym powiedzieć, że wystarczyłoby tylko, by wnioskodawcy i Rada wyrazili zgodę na usunięcie zapisu „studiujących” i ta uchwała by obowiązywała. I ta uchwała by obowiązywała, tak jak obowiązuje w wielu innych miastach. Ale tutaj wnioskodawcy tutaj jakby nie przychyliłi się do stanowiska wojewody i dzięki temu skorzystały na tym wszystkie samorządy. Chciałem powiedzieć, że nasz przypadek lubelski przy ustawie sejmowej był podawany jako przykład właśnie niezgodności przepisów prawa ze stanem faktycznym, jaki w Polsce obowiązuje. I to by tak krótko.

Teraz powiem tak: zarzuty niektóre są kuriozalne i ich absurdalność w niektórych momentach wykazał pan radny Widomski, które mniej więcej polegają na tym, że jeżeli pan prezydent pisze „zabezpieczenie”, to jest bardzo dobrze, ale jeżeli to piszą radni, to wtedy jest to bardzo źle. I inne zarzuty są podobne.

Panie prezydencie, pan prezydent i tutaj pan kolega radny Dreher mówili, że to najlepiej zrobić, żeby przekazać to uczelniom. Ja powiem tak, że w art. 173 celowo nawet było uzasadnienie po prostu w ustawie sejmowej, że pomoc

materialna dla studentów może być przyznawana przez jednostki samorządu terytorialnego. Nie ma tutaj żadnej delegacji ustawodawcy po to, żeby on mógł, żeby to przekazywać po prostu uczelniom. I oczywiście w stosunku do uczelni te kryteria są zupełnie inne, bo uczelnia przyznaje stypendium socjalne, dla niepełnosprawnych, dla sportu, w nauce, i to wszystko wyodrębnia jako osobne stypendia – za wyżywienie, zapomogi i tak dalej. Dlatego część tutaj nie pokrywa się i nie może się pokrywać po prostu z ustawą o stypendiach uczelnianych.

Teraz następna kwestia. To już kto to jest wybitnie zdolny student, jak tutaj pan radny mówił, że on się czuje wybitnie zdolnym, że ktoś jest od urodzenia wybitnie zdolnym, ale my tym nie dajemy, jak tutaj jeden radny sugerował, my chcemy dać to tym studentom, którzy są wybitnie zdolni i pracują, i spełniają określone kryteria po prostu edukacyjne.

Teraz jeszcze, że my nie powinniśmy przyznawać. Ja chciałem powiedzieć, że radni są w różnych komisjach i przyznają na przykład nagrody artystyczne, ale naprawdę wśród radnych nie ma tak dużo artystów, którzy by się świetnie znali po prostu na sztuce i mogli z pełnym po prostu... no, przyznawać te stypendia artystyczne, znając się na tym dogłębnie, a przyznają. To samo chciałem powiedzieć do doktora nauk medycznych, pana Drehera, który mówi, że przyznaje stypendia sportowe, przyznaje stypendia dla klubów sportowych, jako środki kwalifikowane i mimo że jest doktorem nauk medycznych świetnie zna się po prostu na sporcie. Także myślę, że radni zarówno w Lublinie, jak i... na nauce też niektórzy uważają, że się wszyscy znają na edukacji i wydaje mi się, że takie oddelegowanie całkowite po prostu samorządu do uczelni tych środków finansowych nie jest po prostu zasadne i w tych miastach, gdzie od wielu, wielu lat obowiązuje podobna uchwała, obowiązują podobne uchwały, nie jest to delegowane.

Teraz tutaj do pani mecenas. Pani mecenas, punkt 4 artykułu 173 mówi, że określa maksymalną wysokość pomocy materialnej rada miasta i tu jest określone. Jeżeli pani mówi, że jest to kwestia prawna i to jest źle, to proszę to formalnie zakwestionować, bo ja uważam, że tu nie ma żadnej sprzeczności prawnej i to normalnie uchwała jakby w pełni jest dopasowana do tego punktu art. 173a.

Jeśli chodzi o budżet – i tutaj, co pani dyrektor mówiła, że trudno określić po prostu wysokość środków finansowych, jakie mogłyby być przeznaczone w tym roku, czy w następnych – ja myślę, że ta korekta uchwały, o której mówił pan radny Marcin Nowak, gdzie określa dla 100 studentów, pozwala już konkretnie określić kwotę i jak powiedział, ta kwota na bieżący rok wynosiłaby 180 tys. Ja powiem, że ze względu na tę uchwałę nie pytałem pana prezydenta przy dwóch poprzednich uchwałach, z jakiego źródła budżetowego weźmie 1 mln zł i 0,5 mln zł na uchwały, które dzisiaj podjęliśmy. Tam przecież było przyznane na termomodernizację, czy na Orlika – 1 mln zł na termomodernizację, 0,5 mln – tylko w tym roku, tylko w tym roku podjęliśmy uchwałę, tam konkretne kwoty są wskazane i nie było tutaj żadnego problemu, skąd wziąć te środki, już w tej chwili, a myślę, że 180 tys. znajdą się inwestycje, które nie będą zrealizowane w tym roku.

Natomiast jeszcze do tego, co mówił pan radny, że uważa, że Lublin w jego pojęciu nie jest jednym z najważniejszych ośrodków akademickich kraju. Ja powiem, że to jest faktycznie kwestia uznaniowa. Jedni mogą napisać, że Lublin jest jednym z najważniejszych ośrodków akademickich kraju, bo tak naprawdę po prawej stronie Wisły to jest chyba największym, ale niektórzy mogą to uznać, że tak nie jest. Ale to nie jest jakby kwestia tak ważna, którą my tutaj musimy rozstrzygać i czy ona jest błędna, czy niebłędna – tego się nigdy po prostu nie rozstrzygnie.

W podobny sposób mógłbym się odnieść do jeszcze kilku innych zarzutów, ale one są na tyle, że tak powiem, niewłaściwe i zawsze się można do nich odnieść, bo jeżeli ktoś mówi, dlaczego nie stu, to jeżeli będzie stu pięćdziesięciu, powie, a dlaczego nie stu pięćdziesięciu. Jak będzie stu pięćdziesięciu, to powie dlaczego nie tysiąc. Także to nie są merytoryczne zarzuty. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Może... Panie radny, chwilę, może oddamy głos drugiemu wnioskodawcy, bo zgłaszał się, żeby uzupełnił odpowiedzi. Myślę, że po tej serii udzielę panu radnemu głosu.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Muszę odnieść się do kilku kwestii. Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Przede wszystkim jestem zdziwiony tą długą dyskusją, albowiem nad analogicznym projektem uchwały, zmienionym jedynie, jeżeli chodzi o jeden wyraz, jedną kwotę i wysokość średniej, dyskutowaliście państwo, wszyscy dyskutowaliśmy dwa lata temu. Takowych uwag nie słyszałem, dzisiaj państwo stwierdziliście, że projekt uchwały, nad którym głosowaliście dwa lata temu, jest zły.

Przywykłem już do tego, że pan radny Dreher, podpisując się jako wnioskodawca pod projektem uchwały, jak to było w 2008 r., zagłosował „przeciwko” tej uchwale, czego zupełnie nie rozumiałem. Dzisiaj widzę, że Platforma Obywatelska, która dwa lata temu poparła ten projekt uchwały, dzisiaj go nie popiera. Nie rozumiem, szanowni państwo, ale decyzję oczywiście pozostawiam wam, sami zdecydujecie, co z tym zrobić.

Jeżeli mówicie natomiast, że jest to bubel, to protestuję, dlatego, że sami zagłosowaliście w takiej sytuacji nad buble. I zastanówcie się na przyszłość, co szanowni państwo mówicie, przynajmniej w kontekście tego, co robiliście wcześniej. To po pierwsze.

Szanowny Panie Prezydencie! Ja pamiętam pańską koncepcję przyznawania tych kwot stypendialnych w ramach uczelni. Dyskutowaliśmy o tej koncepcji, nie zgadzaliśmy się co do meritum, ale pańskie zdanie szanuję. Natomiast, szanowny panie prezydencie, na chwilę obecną jest to niemożliwe. Jest to niemożliwe z prostego punktu widzenia. Z uchwały wykreśliliśmy zapis „i studiujący”. W związku z powyższym teoretycznie stypendium może być przyznane uczniowi studiującemu na każdej uczelni w Polsce, a nawet w Europie, a nawet na świecie. W związku z tym, panie prezydencie i Chuck Norris temu nie poddała. Nie jesteśmy w stanie tego uczynić.

Sprawa druga. Kto oceni pracę. Panie prezydencie, jest oczywiście powołany stosowny organ, który to będzie rozstrzygał. Rzecz jasna, że jeden

członek komisji jest specjalistą w danym zakresie, inny w innym zakresie. Nie zbierzemy omnibusów, którzy będą w stanie rozstrzygać pod kątem merytorycznym każdej kwestii – to jest rzecz oczywista i tak jest w każdym programie stypendialnym, zarówno artystycznym, jak i dla uczniów, jak i dla sportowców. I rzecz jest w tym, że oczywiście projekt uchwały powinien zawierać, i zawiera, zagadnienia dotyczące udokumentowanej działalności. Dokumentowanie działalności wiąże się również z recenzjami. Każda praca naukowa, jak pan prezydent, jako doskonały pracownik naukowy, wieloletni pracownik naukowy wie, ma określoną punktację merytoryczną dzisiaj. Szczególnie punktowane są prace w języku obcym, a każda praca ma również recenzenta.

Do radnego Podgórskiego uwaga na temat zagadnień promujących gminę, region i publikacje. Panie radny, to nie chodzi o to, że praca będzie o Lublinie, to chodzi o to, że praca będzie Lublin promowała w różnym tego słowa znaczeniu. Ona oczywiście może być o mieście w różnych aspektach, ale ona przede wszystkim ma Lublin, że tak kolokwialnie powiem, rozstawiać swoją nietuzinkowością i swoim zagadnieniem merytorycznym. I tak ten zapis mówi, tak ten zapis mówi.

Szanowni Państwo! Kwestia budżetu – zastanawialiście się, skąd środki. Proszę państwa, jedno stypendium to jest kwota niespełna 6 tys. zł, czyli to jest, proszę państwa, mniej niż sekunda filmu reklamowego zaproponowanego przez pana prezydenta, mniej niż sekunda. Łączna kwota w tym roku to jest 180 tys. zł, albowiem dotyczy to trzech miesięcy – października, listopada i grudnia. Kolejne miesiące to oczywiście rok 2011. Czy naprawdę nie jesteśmy w stanie wydysponować tej kwoty, kiedy w projektach uchwały wcześniejszych proponowaliśmy z budżetu miasta kwotę 6,5 mln zł na inwestycje? Myślę, że akademickość miasta obliguje nas do tego, żebyśmy to uczynili.

Pan radny Podkański jeszcze wspominał o tym projekcie uchwały, że jest to bubel. Pan radny również zagłosował za tym projektem uchwały, przypomnę tylko; zmieniła się jedynie kwota, panie radny, nie było 600, a 450 zł i 4,8, a nie 4,7; może pan lubi głosować nad bubłami, ale ja uważam, że to buble nie jest i jeśli pan chce śledzić bublowatość jakichś kwestii urzędniczych, czy ewentualnie kwestii związanych z wykonywaniem mandatu radnego, to proszę się przyjrzeć swoim interpelacjom i wnioski wyciągać, tematu nie będę rozwijał dalej.

Proszę państwa, czy ja coś pominąłem, bo chciałbym się odnieść jednak do wszystkich zagadnień... Aha, mili państwo, jeżeli chodzi o kwestię obniżenia progu stypendialnego – 4,7 – oczywiście, jest to próg mniejszy, wynika to z konsultacji ze środowiskami akademickimi. Proszę państwa, widełkowość najwyższego progu stypendialnego to jest 4,7 – 4,8. Wielokrotnie zdarzało się tak, że studenci sugerowali mi, iż mają średnią 4,75, kwalifikują się na najwyższy próg stypendialny, ale nie kwalifikują się na miejski program stypendialny. I rzadko się natomiast zdarzało, że 4,6; to była kwota, która obligowała do najwyższego progu stypendialnego na wyższej uczelni, stąd kwota 4,7. Oczywiście będą z tytułu tego konsekwencje następujące, że więcej osób złoży aplikacje stypendialne, ale to wcale nie oznacza, że więcej osób je dostanie. Kryterium wybitności, proszę państwa, jest trudnym kryterium do oceny, bardzo trudnym, ale zawsze jest tak, że w sporcie, w kulturze, medycynie, w każ-

dej dziedzinie życia jest ktoś najlepszy i ktoś słabszy. Ktoś stanie na najwyższym podium, ktoś zajmie drugie miejsce, ktoś nie uplasuje się w pierwszej dziesiątce, chociaż może być również wybitnym sportowcem.

Mówiąc o wybitności nie jesteśmy, mili państwo, w stanie oczywiście uszczęśliwić wszystkich; tak, jak uczelnia nie jest w stanie uszczęśliwić – w cudzysłowie, rzecz jasna – stypendium każdego studenta. Jest określona pula, która przysługuje na uniwersytet i na wydział. Może zdarzyć się tak, że w ramach danego wydziału, czy danego kierunku jest sto procent wybitnych studentów, a jednak lwia część z nich stypendium nie otrzyma.

Ja prosiłbym, proszę państwa, żeby jednak w tej materii nie robić takiego brzydkiego show, bo ja rzekłem na samym początku, wspieraliście państwo ten program stypendialny – tu się zwracam do moich kolegów z Platformy Obywatelskiej – wspieraliście, kiedy byłem w waszym Klubie, nie wspieracie analogicznego projektu uchwały, kiedy w waszym Klubie nie jestem. No, wnioski nasuwają się same. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Tak, panie radny? Jeśli pan prezydent pozwoli, to proszę, panie radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Ja nie chciałem zabierać głosu, ale tu kolega radny Zdzisław Drozd mnie do tego jak gdyby skłonił. I chciałem tylko powiedzieć jedną rzecz, że ocena naukowa to jest zupełnie co innego niż przyznanie nagród, bo ja nie przydzielam stypendiów sportowych, nagród, przepraszam, nie nagród, tylko środków na sport kwalifikowany, bo stypendiów panie radny nie przydzierałem, chociaż na sporcie co nieco się znam, ponieważ może nie wyglądam, ale dwa razy w turniejach, w tym jednym międzynarodowym w szachy uczestniczyłem, także na sporcie się troszeczkę znam, myślę, że bardziej niż koledzy na medycynie. Natomiast jeśli chodzi o zapis ustawy to rzeczywiście tak jest jak pan radny mówi, czyli gmina daje środki, przyznaje środki tak jak tutaj zostało to przytoczone, ale niekoniecznie sama musi to oceniać. I to jest meritum całej sprawy. I to jest pewna metoda, bo mogą to oceniać fachowcy, którzy znajdują się na uczelni, którzy tam pracują i pod względem fachowym mogą ocenić, a niekoniecznie radni urzędnicy, bo to zupełnie są różne rzeczy. Ocena naukowa to jest zupełnie co innego niż stypendia sportowe czy sport kwalifikowany sportowy.

Jeśli jestem przy głosie, to jeszcze jedna rzecz, cnotą jest wyciągać wnioski z błędów, a nie brnąć w nieznane, panie radny. I powiem tak, jeżeli ja głosowałem „przeciw”, to i pewnie cały klub PiS-u głosował „przeciw”, a teraz pewnie cały Klub PiS-u będzie głosować „za”. Także myślę, że takie mówienie kto jak głosował, a jak będzie teraz głosować to się mija z celem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Miało być krótko, panie radny. Bardzo proszę, pan prezydent prosi o głos.”

Prez. M. A. Wasilewski „Chciałbym się odnieść do wypowiedzi panów radnych Nowaka i Drozda. Otóż, wcale nie musi być tak, że to stypendia dzieli

uczelnia, co pan Drozd zauważył, że dobrze byłoby gdyby uczelnia, żeby urząd czy miasto. Wystarczy jeśli uniwersytet przyśle nazwiska najlepszych swoich studentów, a pan jako członek komisji przydzieli te stypendia, łącznie z nagrodą, łącznie z dyplomem. To wcale nie muszą być przekazywane pieniądze na uczelnie, tyle tylko, żeby kandydatów czy laureatów tej nagrody typowała uczelnia w oparciu o swoje kryteria. Ja bardzo dziękuję panu radnemu Nowakowi, że wspomniał rzeczywiście o tym, bo dyskutowaliśmy przy poprzedniej wersji tej uchwały i ja byłem cały czas zdania, że tak należy przygotować tę uchwałę i tutaj, a wyszedł pan Widomski, bo mówił, że ja się tym nie interesowałem. Interesowałem się, panowie nie uznali wtedy moich sugestii, przyjęliście tamto rozwiązanie. Teraz ja się z panem zgadzam, że jest sytuacja zdecydowanie trudniejsza, już nie będę wracać do historii dlaczego wtedy się pan nie zgadzał, chociaż ten mój system wydaje się bardzo czytelny i bezpieczny. Jest inaczej oczywiście i teraz przystosowanie tego systemu do aktualnych wymagań prawnych, że to muszą być studenci, którzy mogą studiować również poza Lublinem, ale tutaj są zameldowani oczywiście piekielnie utrudnia, bo trzeba byłoby wystąpić (co wcale nie jest takie trudne) do uniwersytetów i popytać ile tam studiuje studentów z Lublina. Wszystko jest skomputeryzowane i takie dane można uzyskać. Tyle, że tylko oczywiście jest to zdecydowanie bardziej trudne.

Co mnie w panów projekcie uchwały co mi się nie podoba i to o czym mówiłem. Po pierwsze – uznaniowość, chociaż oczywiście słyszałem te argumenty, że sztukę może też oceniać osoba, która nie jest artystą. Uznaniowość jeśli chodzi o dorobek naukowy, oczywiście, że są recenzowane prace. Te recenzje są napisane przez opiekunów naukowych czy przez recenzentów wskazanych przez czasopismo naukowe, ale to nadal należy czytać te recenzje. Te recenzje nie są przecież ustalane, jak pan wie, na zasadzie, że piątka jest, czy czwórka, czy trójka. Trzeba przeczytać te teksty i znowu porównać recenzję z jednej pracy z drugą pracą, co jest rzeczą dosyć skomplikowaną również dla nie fachowców w tej dziedzinie, bo nawet recenzje są pisane niestety językiem dosyć hermetycznym, metajęzykiem naukowym. I druga kwestia, do której się panowie nie odnieśli to jest to, że przy wprowadzeniu sztywnego tam kryterium typu 4,7 jestem przekonany, że w ogóle w ramach stypendystów może nie być w ogóle matematyków, może nie być fizyków np. czy studentów pewnych kierunków technicznych. Takie niebezpieczeństwo nie tylko istnieje, ale wręcz powiem panom, że jest to w pełni prawdopodobne, znaczy bardzo prawdopodobne.

Ja chciałem przypomnieć panom, że stypendia, które tworzone były we Wrocławiu, ileś tam lat temu i wtedy nikt nie kwestionował, że można stworzyć stypendia, one były nakierowane właśnie na tych studentów matematyki, fizyki, chemii, pewnych nauk ścisłych i technicznych. Panowie wprowadzając ten system dyskwalifikują właściwie przy ustawieniu sztywnej 4,7 studentów tych kierunków. My możemy się z tym zgadzać albo i nie, ale w całej Polsce, nie tylko w Lublinie generalnie łatwiej jest uzyskać tzw. dobre stopnie na kierunkach humanistycznych niż na kierunkach ścisłych i technicznych. I to budzi mój niepokój też.

Jeszcze raz powtarzam, naturalnie, stworzenie czytelnego, łatwego dla nas, dla panów i dla mnie, jeśli mamy być w tej komisji systemu jest zadaniem dosyć trudnym, zgadzam się, zwłaszcza przy obecnych wymaganiach prawnych. Natomiast uważam, że należy się jeszcze nad tym zastanowić.

Tutaj jest wiele uwag, niektóre są drobnego kalibru, ja się zgadzam z tym, ale np. jeśli już jestem przy głosie, to chciałem panom powiedzieć, że przepisywaliście tamten projekt uchwały, napisaliście studia niestacjonarne, rzeczywiście niestacjonarne, ale to przecież było kwestionowane. Trzeba napisać studia pierwszego, drugiego, trzeciego stopnia, bo wypadają wtedy studia doktoranckie jak są tylko stacjonarne. Pamięta pan radny tę dyskusję? Bo myśmy tę poprawkę wtedy zrobili i tego też tutaj nie ma. To tak przy okazji. Ja nie mówię tego złośliwie, ja tylko mówię, że wbrew pozorom stworzenie takiego aktu prawnego, na którym (przepraszam za to słowo) wszyscy byśmy się nie przejechali nie może polegać na tym, że to powstaje w tej chwili, że jest to *in statu* na scenie. Ja nie jestem przeciwny tym stypendiom, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że trzeba będzie wysupłać jakieś pieniądze. Jeśli pan mówi o 180 tys. zł na 3 miesiące, to ja rozumiem, że to będzie po prostu kilkaset stypendiów. 100 stypendiów. Nie więcej, nie mniej, tak? Czyli granica te 4,7 co pan mówi to jest po prostu granica dolna, którą się w ogóle bierze pod uwagę, natomiast ustawia się stypendia od góry, bo jeśli będzie samych piątkowych setka to ci z piątką dostaną stypendia."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Pan prezydent skończył, tak? Momencik, otworzę jeszcze raz listę...”

Radny L. Daniewski „W kwestii formalnej, bo nie dostałem odpowiedzi na pytanie, bo był wniosek o wycofanie tego i ponowne przygotowanie z prezydentem. Do tego się wnioskodawcy nie odnieśli. I kto ewentualnie powołuje komisję w końcu, czy Rada powołuje czy prezydent skład komisyjny powołuje.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Widzę trzy głosy: pan radny Podkański, pan radny Kowalewski... Wniosek formalny? Bardzo proszę, pan przewodniczący Bryłowski.”

Radny P. Bryłowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mój wniosek formalny polega na tym, ponieważ w końcu nikt się nie odniósł do mojej uwagi dotyczącej treści zmian ustawy, aby ktoś był uprzejmy przeczytać, jak brzmią te art. 173 a, b, c, d dotyczące uprawnienia rady do podejmowania tego rodzaju uchwały. Bo zaczniemy za chwilę głosować...”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Panie przewodniczący, to nie jest wniosek formalny.”

Radny P. Bryłowski „...żeby ktoś odczytał to.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „To nie jest wniosek formalny wynikający ze statutu.”

Radny P. Bryłowski „Ale wniosek mój był, prośba o zdjęcie wcześniej.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przypomina pan swoją prośbę wcześniejszą.”

Radny P. Bryłowski „Tak, ale o odczytanie też tego.”

Radny Z. Drozd „Skoro radny nie uzyskał odpowiedzi to ja udzielę jako wnioskodawca...”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Momencik, momencik, panie radny, nie udzieliłem głosu. W kolejności pan radny Kowalewski, Podkański i Dreher. Bardzo proszę. Pan radny Daniewski.”

Radny M. Kowalewski „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Jeszcze raz chciałem zaapelować do projektodawców o wycofanie tego projektu uchwały z dzisiejszego posiedzenia Rady Miasta z tego względu, że mamy jeszcze kilka miesięcy do wakacji, jest sesja w kwietniu, jest sesja w maju, jest sesja w czerwcu, możemy tego typu uchwałę lepiej przygotować, przedyskutować, tak z korzyścią dla studentów. Dlatego nie widzę powodów, dla których musielibyśmy tę uchwałę dzisiaj podejmować. Naprawdę. Dziękuję, apeluję tylko.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Pan radny Podkański.”

Radny K. Podkański „Dziękuję. Panie przewodniczący, ja tylko krótko odniosę się do słów, ponieważ jak to mówią wilka wywołali z lasu, więc ja powiem tylko tyle ci, Marcin, że najpierw, panie radny, tak, panie Nowak, że najpierw przychodzisz, prosisz o ten głos, bo to był twój pomysł, ten wniosek ze stypendiami. Przepraszam, ale troszeczkę to jest mało zabawne i faktycznie głosuje się nad faktycznie uchwałami, które niekoniecznie mają ten kształt, który powinny mieć, ale powiem szczerze, że wykazałeś się mój drogi przyjacielu, kolego, radny, niestety lenistwem, bo jeżeli ten projekt jeszcze raz ma trafić pod obrady, to obowiązkiem twoim jest niestety dopracowanie tego materiału, a myślę, że na tyle to cię po prostu stać. I to wszystko, dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Ja mam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, oczywiście po wysłuchaniu, wniosek formalny o zakończenie dyskusji i wniosek do projektodawców o zdjęcie tego z porządku, do radnych projektodawców, do radnych o zdjęcie tego punktu z porządku obrad i przepracowaniem tego punktu na następną sesję. Powiem argument dlaczego. Ale wniosek do wnioskodawców, do kolegów radnych, żeby wycofali ten projekt na następną sesję. Zaraz, momencik, uzasadnię to, jeśli można, w jednym zdaniu. Jest tyle niewiadomych, jest tyle problemów natury formalno-prawnej, chcemy też usłyszeć jakie są od radców prawnych sugestie i argu-

menty. Opracujmy to jeszcze raz i przegłosujmy. Dyskusja już się odbyła dzisiaj, można powiedzieć, na tej sesji i wystarczy. Przygotujmy wspólnie ten projekt na następną sesję. Wszyscy chcemy te stypendia przyznać, tylko żeby to dobrze wyglądało. I to jest taka prośba. I to jest wniosek formalny. Bardzo proszę o przegłosowanie o zakończenie dyskusji po wysłuchaniu jeszcze zgłaszających się radnych. I apel, prośba do projektodawców o wycofanie tego, zdjęcie tego na następną sesję, na komisje i na następną sesję. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie radny, mamy wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Poddam go teraz pod głosowanie...”

Radny Z. Drozd „Ale ja chciałem udzielić jeszcze odpowiedzi. Na razie zamykamy dyskusję, wnioskodawcy odpowiedzą po przegłosowaniu wniosku....”

Radny Z. Drozd „Przecież pan radny prosił o odpowiedź.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Ale to nie jest dyskusja, już potem wnioskodawcy będą mogli się odnieść do kwestii zgłoszonych w czasie dyskusji. Na razie mamy wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, oczywiście z zastrzeżeniem, po przegłosowaniu tego wniosku pan radny Karski jeszcze będzie mógł zabrać głos. Wniosek formalny o zamknięcie dyskusji pana radnego Drehera.

Głosowanie nr 14. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tego wniosku? Proszę o przyłożenie karty i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo.

„Za” przyjęciem wniosku głosowało 21 radnych, stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Bardzo proszę jeszcze pan radny Karski.”

Radny T. Karski „Miałem się tak nie bardzo odzywać, ale dyskusja jest gorąca i szczerze mówiąc powiem dlatego tych kilka słów, że być może przekonam kilku kolegów z mojego klubu. Jestem tak samo zdania, że zdecydowanie ten projekt powinien być do przepracowania. Nie wiem jaka będzie forma, czy za miesiąc czy w jakiejś innej formie.

Teraz chciałem przede wszystkim odnieść się do wypowiedzi pana prezydenta, który mówił o skali trudności na poszczególnych wydziałach. Jeśli ktoś z państwa sądzi, że jest to w jakimkolwiek stopniu mylne zdanie to po prostu nie ma zielonego pojęcia o różnych kierunków studiów. Pedagogika to jest zabawka przy medycynie czy przy pewnych kierunkach technicznych. To są zupełnie rzeczy z różnego świata. Więc nie można porównać pracy studenta matematyki, politechniki, czy medycyny, czy jeszcze wielu innych bym wyliczył z pracą innych studentów na tym samym poziomie. Oczywiście pan prezydent powiedział, że to jest trudność tego typu, jednocześnie ta trudność jest do przeskoczenia to jest bardzo łatwa trudność do przebrnięcia. Po prostu należałoby taką rzecz zrobić, że obecnie na uczelniach są tzw. progi stypendialne, np. na matematyce jest to próg 4,0, na jakimś innym jest 4,4. Wystarczyłoby do tego progu, a te progi świadczą o trudności studiów i o tym, że uczelnia mając doświadczenie wie dlaczego ten próg ustanowiła, właśnie dlatego, aby nie było ani za łatwo, ani za trudno, to jest zrobione przez fachow-

ców i ten próg należałoby uszanować. I to, co pan prezydent mówił, że jest nie do przeskokowania jest w ten sposób do przejścia, że do tego progu na każdym wydziale wystarczyłoby dodać pewną stałą wartość, np. 0,4 stopnia, czyli, że tam gdzie było 4,0 przy ocenie średniej 4,4 wchodzimy w próg naszych stypendiów miejskich. To samo byłoby tam gdzie jest powiedzmy jest 4,2 obecnie byłoby 4,6. Wchodzimy automatycznie. Nie ma tu żadnej uznaniowości, wchodzimy w próg stypendiów, które my sami tworzymy. Więc to jest do przejścia.

Natomiast jest druga sprawa, która jest zupełnie przez nas nie do przejścia, ja tutaj apeluję, już chyba do tej strony nie muszę, ale do swojej strony. Otóż, gdyby to stypendium było tylko, mówiło o wynikach w nauce to oczywiście byśmy sobie z tym poradzili, właśnie ze względu na tę średnią. Gdyby mówiły o działalności społecznej też byśmy sobie poradzili i ta komisja by sobie z tym świetnie poradziła. Natomiast ocenianie przez komisję radnych, czy nawet prezydencka, prezydencka być może byłaby, z fachowców składałaby się, dorobku naukowego to jest oczywiście głębokie nieporozumienie, a wręcz po prostu my nie mamy prawa oceniać dorobku naukowego to jest oczywiście głębokie nieporozumienie, a wręcz po prostu my nie mamy prawa oceniać dorobku naukowego ludzi z 200 różnych dziedzin, bo trzeba mieć tytuł naukowy i dopiero w konkretnej dziedzinie, żeby móc to oceniać. My się narażamy na śmieszność w tej sprawie.

Ja rozumiem, że idea jest świetna i wspaniała, ale my się narażamy na śmieszność, jeśli będziemy chcieli dorobek naukowy różnych fachowców w dziedzinie. Tym bardziej, że to mają być studenci zaangażowani, niekiedy mający prace podobne do naukowców, więc jest to wysoki poziom stopnia naukowego. Więc w żadnym wypadku, będziemy śmieszni i będą się z nas wszyscy śmiali jeśli ten warunek zostanie, że my oceniamy pracę naukową, to nie jest w naszej gestii. I upraszam, jak tylko się da, swoich kolegów by tego nie zrobili. Albo zrezygnujemy z tego miejsca zapisu, że dorobek naukowy rezygnujemy, albo nie narażamy się na śmieszność. Oczywiście na temat samych stypendiów można by powiedzieć dużo. W ogóle mam zupełnie inną, można to ładnie poprawić i ten obecny system, są już różne kierunki, ale to trzeba by oddzielnie jeszcze powiedzieć w mniejszym gronie."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kto z wnioskodawców będzie odpowiadał na pytania uprzejmie prosiłbym, żeby się odnieść do kwestii, które zostały zgłoszone wcześniej przez radnych, w tym i moje, a więc kwestia kwoty itd. Czy tutaj autopoprawkę jakąś wnioskodawcy będą zgłaszali. Kto z wnioskodawców występuje? Pan radny Drozd, bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Chciałem tu odnieść się do niektórych propozycji.

Pan radny Kowalewski mówił, żeby to odłożyć. Ja chciałem przypomnieć, że do tamtego projektu uchwały sprzed roku też do projektu 4 miesiące odkładaliśmy i propozycje były na sesji niektórych radnych takie jak dzisiaj. Ten projekt uchwały był w Biurze Rady Miasta już chyba 4 czy 3 tygodnie. Też nikt do niego nie wnosił uwag. Na komisjach tylko niektóre uwzględniliśmy

w tych autopoprawkach były uwagi. I nie sędzę, żeby po prostu przy dalszym procedowaniu, żeby można było wnieść po prostu wszystkie państwa poprawki, tym bardziej, że pomysłów na podział i kwalifikacje tych stypendiów i sposób przyznawania jest bardzo dużo.

Ja tutaj po części dzielam pogląd mojego kolegi Tomka Karskiego czy pana prezydenta, że uczelnie techniczne mogą mieć utrudniony jakby dostęp do tych stypendiów, ale chciałem jednocześnie powiedzieć, że akurat państwo dodatkowo preferuje studentów uczelni technicznych i daje im dodatkowe zupełnie stypendia, których nie mają studenci stypendiów humanistycznych. Tak moglibyśmy sobie po prostu bardzo jeszcze wiele dyskutować i oczywiście można, tylko to nie zmienia po prostu projektu tej uchwały.

Tutaj było pytanie, żebym przeczytał wprost. Więc czytam jaka była poprawka sejmowa. Art. 173a (ja już to czytałem, panie radny Bryłowski, ale jeszcze raz dla wszystkich) *pomoc materialna dla studentów może być przyznawana przez jednostki samorządu terytorialnego*. I art. 173a dodany do art. z dnia 5 listopada 2009 r. (to jest techniczny wpis) i dalej *organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego określa w uchwale rodzaj pomocy materialnej, sposób i terminy ubiegania się o pomoc materialną, sposób wyłaniania studentów, którym będzie przyznawana pomoc materialna, maksymalną wysokość kwoty pomocy materialnej, o którą może ubiegać się student*. I to w zasadzie. Następny 173b *stypendia za wyniki w nauce dla studentów mogą być przyznawane przez osoby fizyczne lub osoby prawne nie będące państwowymi ani samorządowymi osobami prawnymi*, czyli to nas nie dotyczy. Tu jest mowa o tym, że stypendia mogą być przyznawane przez osoby inne niż państwowe osoby prawne i samorządowe osoby prawne, czyli jeżeli któryś radny np. uchwali sobie stypendium dla jakiegoś studenta to będzie mógł mu po prostu przyznawać.

I teraz jeszcze kwestia, o której mówił pan radny Daniewski, ale go nie widzę, że pytał się o decyzję prezydenta i tutaj chciałem powiedzieć, że w tym rozumieniu, o którym tu piszę, zresztą o tym wcześniej dyskutowaliśmy przy innych jakby uchwałach. W tym rozumieniu nie jest to decyzja sensu z kpa, jest to decyzja rozumiana w potocznym języku.

Do punktu drugiego w § 7 Rada Miasta wcześniej, pan prezydent miasta daje dwóch przedstawicieli, później Rada Miasta daje swoich przedstawicieli i wówczas pan prezydent miasta właśnie określa jakby całość, imienny skład komisji stypendialnej oraz określa regulamin pracy tej komisji, ustala to prezydent miasta. Więc prezydent miasta może w regulaminie nawet określić kogo desygnuje na przewodniczącego tej komisji i tak chyba jest dotychczas np. przy przyznawaniu stypendiów sportowych, że pan prezydent też każdorazowo może sam wyznaczyć innego przedstawiciela na przewodniczącego komisji. Także tutaj nie widzę problemu. I tu jeszcze to, co pan prezydent powiedział, faktycznie zastanawiam się nad tym czy w regulaminie nie można by było dopuścić możliwości, że studenci sami składają wnioski, ale np. może też być przy pomocy uczelni, ale to już jest kwestia szczegółowa. Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy tym samym i dyskusję, odpowiedzi wnioskodawców, przystępujemy do głosowania nad przedmiotową uchwałą. Proszę o określenie tematu. Ale, panie radny, jesteśmy w trakcie głosowania, dyskusja, wniosek formalny, panie radny, nie udzielam w tym momencie głosu, jesteśmy w trakcie procedury głosowania. Swoje decyzje państwo radni określają podczas głosowania.

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o przyłożenie kart do głosowania i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że „za” podjęciem uchwały głosowało 9³ radnych, „przeciw” oddano 3 głosy, „wstrzymało się” 8 radnych, stwierdzam, że Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Radny M. Banach „Proszę dopisać mój głos „za”. Mariusz Banach „za”.”

Uchwała nr 995/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Proszę dopisać do protokołu głos „za”. Już zakończyliśmy. Ale w jakim trybie? W punkcie oświadczenia, panie radny, będziemy mogli składać podziękowania. Przekazuję prowadzenie sesji panu przewodniczącemu Kowalczykowi. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo Radni! Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy w tej chwili 2-godzinną przerwę do godz. 16.30. Rozpoczynamy jako, że nie było wniosku normalnym porządkiem obrad, czyli będziemy w punkcie następnym. Dziękuję bardzo.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Sprawdzimy listę obecności, bardzo proszę o przyłożenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że na sali jest 16 radnych, co stanowi niezbędne quorum. W takim razie wznawiamy obrady Rady Miasta Lublin.”

³ **Radny M. Banach** „Proszę dopisać mój głos „za”. Mariusz Banach „za”.”

AD. 10. 9. OKREŚLENIA TERENU DZIAŁANIA PUBLICZNYCH PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNYCH PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1219-1*) stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie określenia terenu działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych przez miasto Lublin (*druk nr 1219-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „W sprawie formalnej, panie przewodniczący, chyba ubiegłem radnego Drozda, ale w kwestii formalnej chciałem złożyć wniosek, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji jeżeli nie będzie takiego wniosku o dyskusję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę głosu „sprzeciw” tak też właśnie postąpię. Nie widzę. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały na *druku 1219-1*? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” 16, 0 „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” stwierdzam, że Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 996/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

AD. 10. 10. UZUPEŁNIENIA PROGRAMU REWITALIZACJI DLA LUBLINA

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1220-1*) stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie uzupełnienia Programu Rewitalizacji dla Lublina (*druk nr 1220-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, mam identyczny wniosek odnośnie tego punktu, abyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji, jeżeli nie będzie sprzeciwu. I tak samo, panie przewodniczący, aż do punktu 10.16, czyli włącznie z punktem 10.15.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Był wniosek do 10.15, tak też właśnie uczynię jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciw. Nie widzę. Jesteśmy w punkcie projekt na druku 1220-1, proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 17. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o przyłożenie kart do czytników i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 997/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

AD. 10. 11. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA LATA 2011-2015 NA REALIZACJĘ PROJEKTU PT.: „REWITALIZACJA TERENÓW ZDEGRADOWANYCH: PARK BRONOWICE, GŁUSK, ZAWILCOWA W LUBLINIE”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1224-1) stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta Lublin na lata 2011-2015 na realizację projektu pt.: „Rewitalizacja terenów zdegradowanych: Park Bronowice, Głusk, Zawilcowa w Lublinie” (projekt na druku 1224-1). Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za”... Bardzo proszę, szanowni państwo radni. Powtórzmy głosowanie.

Głosowanie nr 19. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 998/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

AD. 10. 12. ZMIANY UCHWAŁY RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 11 LUTEGO 2010 R. W SPRAWIE ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI I ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE MIASTA LUBLIN NA LATA 2010-2011 NA REALIZACJI PROJEKTU „LEPSZY START W PRZYSZŁOŚĆ” OPRACOWANEGO PRZEZ ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 4 IM. ORLĄT LWOWSKICH W LUBLINIE, UL. KAZIMIERZA TUMIDAJSKIEGO 6A I ZŁOŻONEGO W RAMACH KONKURSU NR 2/POKL/9.1.2/2009, WSPÓŁFINANSOWANEGO W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI 2007-2013, PRIORYTET IX – ROZWÓJ WYKSZTAŁCENIA I KOMPETENCJI W REGIONACH DZIAŁANIE 9.1 WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH I ZAPEWNIENIE WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH ŚWIADCZONYCH W SYSTEMIE OŚWIATY, PODDZIAŁANIE 9.1.2 WYRÓWNYWANIE SZANS EDUKACYJNYCH UCZNIÓW Z GRUP O UTRUDNIIONYM DOSTĘPIE DO EDUKACJI ORAZ ZMNIEJSZANIE RÓŻNIC W JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1229-1) stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2010 r. w sprawie zatwierdzenia do realizacji i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Miasta Lublin na lata 2010-2011 na realizacji projektu „Lepszy start w przyszłość” opracowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich w Lublinie, ul. Kazimierza Tumidajskiego 6a i złożonego w ramach konkursu nr 2/POKL/9.1.2/2009, współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych (projekt na druku 1229-1).

Głosowanie nr 20. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, 1⁴ głos „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 999/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

⁴ **Radny Z. Targoński** „Nastąpiła pomyłka i ten jeden głos proszę zaliczyć jako głos „za”. To jest mój głos.”

Radny Z. Targoński „Nastąpiła pomyłka i ten jeden głos proszę zaliczyć jako głos „za”. To jest mój głos.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Komisji Oświaty głosował „za”.

Ad. 10. 13. REORGANIZACJI POGOTOWIA OPIEKUŃCZEGO W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1228-1*) stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie reorganizacji Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie (projekt na *druku 1228-1*).

Głosowanie nr 21. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1000/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Ad. 10. 14. OKREŚLENIA ZADAŃ Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ORAZ WYSOKOŚCI ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZEZNACZONYCH NA REALIZACJĘ POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ W MIEŚCIE LUBLIN W 2010 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1230-1*) stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2010 r. (projekt na *druku nr 1230-1*).

Głosowanie nr 22. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „prze-

ciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1001/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

AD. 10. 15. ZMIANY UCHWAŁY NR 762/XXXIII/2009 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 18 CZERWCA 2009 R. W SPRAWIE OPŁAT ZA USŁUGI PRZEWOZOWE OSÓB ŚRODKAMI LOKALNEGO TRANSPORTU ZBIOROWEGO, ZLECANE PRZEZ ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1233-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe osób środkami lokalnego transportu zbiorowego, zlecane przez Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie (projekt na druku nr 1233-1). Głos chciałby zabrać, czyli de facto odbieram dyskusję, pan wiceprzewodniczący Sadowski chciałby zabrać głos. Nie wiem czy jest potrzeba uzasadnienia? Chyba nie ma. W takim razie otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sadowski.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Panie przewodniczący, trzeba jakoś nowy tyśiąc uchwał otworzyć, więc pozwolę sobie zadać krótkie pytanie, w sposób rozszerzający, do dyrektora Pudło bym miał takie pytanie za pośrednictwem pana prezydenta. Czy byłaby możliwość rozszerzenia zakresu nowelizacji polegającej na tym, żeby wpisać do uchwały, iż do ulgi gminnej mają prawo emeryci z terenu Lublina. Dlaczego o tym mówię? Otóż, jedna z pań emerytek zwróciła się do mnie z taką sprawą, że będąc w Łodzi kupiła bilet ulgowy i dostała mandat, bo wprawdzie przysługuje tam emerytom, ale tylko zamieszkałym w łódzkim czy w Łodzi i zwróciła się do mnie z takim oto pytaniem dlaczego my tutaj dopłacamy też do emerytów z innych regionów Polski skoro ona musiała uiścić z tego powodu mandat w Łodzi. I pytanie konkretne czy jest możliwość nowelizacji tejże uchwały w tym zakresie. Dziękuję bardzo.”

Prez. M. A. Wasilewski „Proszę bardzo, pan dyrektor.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Moment. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W takim razie rozumiem, że pan dyrektor Pudło. Bardzo proszę.”

Dyr. ZTM L. Pudło „Szanowni Państwo! Ta tutaj przedmiotowa uchwała dotyczy tylko i wyłącznie wprowadzenia biletu 30-dniowego jako bilet miesięczny, czyli pewnego odejścia od standardu 30 dni od daty, od której bilet obowiązuje do daty, do której koniec obowiązywania tego biletu trwa, co przy niektórych miesiącach jest o jeden dzień krócej, w lutym jest to 2 lub 3 dni dłużej. I to powoduje duże trudności dla mieszkańców, zwłaszcza, że MPK w Lublinie mimo, że uchwała Rady Miasta na to nie zezwalała to takie bilety do końca stycznia w swojej sieci sprzedawała. Więc ta uchwała dotyczy tylko i wyłącznie tego. Natomiast uznaję tę uwagę i przeanalizujemy tę uwagę. Mamy też niestety wnioski takie gdzie mieszkańcy spoza Lublina wnoszą, że ulgi dla osób niepełnosprawnych w niektórych miastach Polski sprawdziliśmy, w większości miast Polski dotyczą wszystkich, a u nas dotyczą tylko pewnych wybranych przypadków dojazdów do szkoły i z powrotem. Więc będziemy to analizowali. Jakby można prosić na mailu np. do nas to wtedy mielibyśmy dokładnie zdefiniowany problem i zastanowimy się. Będziemy w maju składali prawdopodobnie wniosek o bilety strefowe lub w czerwcu, po dyskusji z gminami i po wspólnym uzgodnieniu stanowiska i wtedy możemy przyjąć też takie korekty do dyskusji na komisjach i potem na forum Rady.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Panie dyrektorze, to może, żeby nie komplikować biurokratycznie pan zapamięta po prostu, nie będę maila wysyłał, bo ja będę pamiętał i jak oczywiście będzie nowelizacja następna to o to zapytam. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie widzę więcej głosów w dyskusji, przejdziemy do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 23. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1002/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

AD. 10. 16. ZMIANY UCHWAŁY NR 605/XXVII/2005 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R. W SPRAWIE ZASAD WYNAJMIOWANIA I WYDZIERŻAWIANIA LOKALI UŻYTKOWYCH ORAZ GARAŻY STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN NA OKRES DO LAT 10 I CZAS NIEOZNACZONY (Dz. URZ. WOJ. LUBEL. NR 38 Z 2005 R., POZ. 1018 Z PÓŹN. ZMIANAMI)

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1235-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu, tj. podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do 10 lat i czas nieoznaczony (projekt na druku nr 1235-1). Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Zgłaszam wniosek, abyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji. Tak w tym punkcie, jak i w punktach następnych. Proponuję do 10.31. Tam są wynajmy nieruchomości.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Zgadza się, ale z niewielkimi wyjątkami, żeby radni zgłaszali jeśli będą chcieli w jakimś punkcie zabrać głos. Pan przewodniczący, żeby kontynuował, natomiast jeżeli będzie zgłoszenie, pan Siczek będzie obserwował.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, będę się pytał na bieżąco. Jesteśmy w punkcie dot. projektu na druku 1235-1. Bardzo proszę, jeżeli nie widzę głosów w dyskusji zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 24. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1003/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Ad. 10. 17. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY UL. KOSMOWSKIEJ 3

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1236-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Kosmowskiej 3 (projekt na druku 1236-1). Nie widzę chętnych do dyskusji, w takim razie zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, 0 głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1004/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Ad. 10. 18. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY UL. LIPOWEJ 7

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1237-1) stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Lipowej 7 (projekt na druku nr 1237-1). Bardzo proszę pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałbym spytać czy mogą być na tym billboardzie, który ma być przy Liceum nr 5 czy mogą być plakaty z kampanii wyborczej, czy trzeba to wyłączyć, jak to wygląda z punktu widzenia prawnego dlatego, że mamy tutaj po prostu takie wyłączenie, że z wyłączeniem reklamy alkoholu, wyrobów tytoniowych i pornografii? To nie, że akurat byłoby blisko pornografii, ale czy by nie można jeszcze było wyłączyć billboardy z kampanii wyborczych.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo się cieszę, że pan radny Drozd samorządowców do jednego worka wrzuca.”

Radny Z. Drozd „Ja nic nie wrzucam. Ja mówię przypadkowo. Po prostu by był obok.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Pytanie jest do pana prezydenta, bardzo proszę, panie prezydencie, odnośnie kwestii billboardów.”

Prez. M. A. Wasilewski „Oczywiście zapisać można wszystko, dopisać również. Jak pan przewodniczący proponuje?”

Radny Z. Drozd „Nie, to już jest, panie prezydencie, to już jest zapisane.”

Prez. M. A. Wasilewski „Ale bez pornografii i dodać polityki.”

Radny Z. Drozd „Ja po prostu pytam czy jeżeli szkoły np. przy Motorze mamy po prostu ogrodzenie, przy którym jest bardzo wiele billboardów i równie dobrze może być przy tej szkole, bo ul. Skłodowskiej przed Filharmonią jest to bardzo dobry, że tak powiem nośnik reklamowy. Czy mogą być tam dalej umieszczane jakby billboardy inne czy trzeba to wyłączyć, czy jest wyłączone z punktu w zasadzie z mocy prawa. I czy w ogóle po prostu zgadzać się, żeby w takim miejscu ktoś dowolnie dysponował, dostawał po prostu billboard i mógł sobie tam dowolnie dysponować, bo jeżeli wydzierżawimy to będzie mógł dowolnie dysponować.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako następna pani radna Monika Wac, następnie pan radny Leszek Daniewski, bardzo proszę.”

Radna M. Wac „Ja mam tylko taką jakby małą sugestię. Rozumiem, że radny Drozd uważa, że jeżeli ktoś z nas będących członkami tej Rady czy może prezydent by wisiał na takim billboardzie to rozumiem, że są to treści, które będą deprawowały młodzież, bo z tej wypowiedzi rozumiem, że nasza działalność może spowodować ogólne zgorzenie, tak?”

Radny Z. Drozd „Nic podobnego, pani radna, ja tylko powiedziałem, nawet nie chciałem za bardzo umieszczać w tym kontekście dlatego się pytam po prostu czy będzie możliwe umieszczenie po prostu innych nie wyłączonych po prostu spotów reklamowych.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale rozumiem, że w takim razie w telewizji też możemy dopiero po 23-ej występować?”

Radny Z. Drozd „Chyba zostałem źle zrozumiany w pewnym momencie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę pan radny Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Panowie Przewodniczący! Dziwię się, że pan radny kwestionuje jakąś pornografię w Lublinie na tym, ja się dziwię, ale tak prawdę mówiąc ja to pytanie zadawałem na Komisji Oświaty. W tej chwili go nie zadaję, nie próbowałem zadawać, ponieważ jest to oczywiste. Proszę państwa, prowadzenie kampanii na terenach szkoły jest zabronione tak, że tutaj myślę, że w tej chwili pan Adam Wasilewski czy pan radny Drozd może tam wisieć, natomiast w momencie kiedy będzie już oficjalna kampania wyborcza niestety na terenie szkoły nie będzie. Myślę, że dyrektor wydzierżawiając ten teren doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Dziękuję.”

Radny Z. Drozd „Ja właśnie w tej chwili o to pytam.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale, panie przewodniczący, teraz pan przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! My rzeczywiście nad tą sprawą rozmawialiśmy na Komisji Oświaty i Wychowania, niemniej jednak chciałbym podkreślić, że szkoła wydzierżawia to miejsce, 2,5 m², na rzecz na danej firmy i już właściwie można powiedzieć nie będzie miało wpływu co na tym billboardzie będzie akurat umieszczone. Ale szanowni państwo, ja myślę, że tak z uśmiechem na ustach, ale wyjaśnijmy inną kwestię. Jeżeli mówimy o wyborach, czy to prezydenckich, czy samorządowych, czy innych w ogóle wyborach, które będą miały miejsce pewnie niebawem, to chciałbym zwrócić uwagę, że umieszczenie takiego plakatu wyborczego będzie po prostu niezgodne z ustawą ordynacja wyborcza i poszczególne tutaj ordynacje wyborcze, które nie przewidują możliwości umieszczenia plakatu wyborczego....”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale o tym właśnie mówił pan radny Leszek Daniewski.”

Radny S. Tułajew „Tak, ale pan radny mówił o sprawach związanych ogólnie z prowadzeniem polityki w szkołach, co jest ogólnie zakazane. Mówiąc o kampanii wyborczej trzeba mówić o ordynacji wyborczej, która zakazuje umieszczania materiałów wyborczych w obrębie lokalu wyborczego, jakim oczywiście zawsze jest V LO. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo.”

Radny L. Daniewski „Jednak słowo poproszę jeszcze.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak, tak. Najpierw przewodniczący Zdzisław Drozd, następnie pan radny Leszek Daniewski.”

Radny Z. Drozd „Ja idąc tym tokiem rozumowania co panowie tutaj mi przedstawiają chciałem powiedzieć, że pornografia też jest zabroniona, a jednak tutaj w uzasadnieniu tej uchwały jest wyszczególniona i jest tutaj wyłączenie,

mimo że w innych przepisach, np. w ustawie antyalkoholowej czy wyborach tytoniowych i pornografii też to jest wyłączone, żeby w tym miejscu można było to umieszczać. To jest jednak jedno jest zapisane, a nie jest zapisane i dlatego o to pytałem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja myślę, panie radny, że do tego trzeba podchodzić zdroworozsądkowo. Nie wierzę też w to, żeby jakkolwiek dyrektor szkoły pozwolił na, w ogóle generalnie, o ile się nie mylę, w ogóle pornografia jest zakazana również gdzieś tam w kioskach, tym bardziej sądzę, że na billboardach, prawda. Pan radny Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Ja tylko naszemu młodemu koledze samorządowcowi chcę powiedzieć, że to jest zupełnie co innego – lokal wyborczy a szkoła. Billboardy czy afisze na terenie szkoły a na terenie lokalu wyborczego zupełnie są zapisane w ordynacji wyborczej inaczej. Także tylko informuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę pan radny Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja poniekąd rozumiem sugestię radnego Zdzisława Drozda, mojego serdecznego przyjaciela, albowiem obecnie na tym billboardzie widnieje moja skromna osoba i ja tam maluję jajka na tym billboardzie. I to naprawdę nie ma akcentu pornograficznego, panie radny, to jest akcent świąteczny. Dziękuję bardzo.”

Radna E. Dados „Ale źle się kojarzy, panie radny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Aczkolwiek pokazuje pan tam jajka, no. Bardzo proszę, jeżeli nie widzę więcej głosów w dyskusji zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania –d głosów „za” oddano 16, 0 głosów „przeciw”, 2 głosy „wstrzymujące się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1005/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Ad. 10. 19. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY AL. WARSZAWSKIEJ 94

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1238-1) stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy al. Warszawskiej 94 (druk nr 1238-1). Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem zwrócić uwagę, właściwie mam wątpliwość, którą się chciałem podzielić. Obawiam się, że tu jest błąd w adresie. Z tego zapisu wynika jakoby były w Lublinie Aleje Warszawska, a jest aleja Warszawska. O, widzę, pan dyrektor Żórawski już podnosi rękę. Także zwracam uwagę na to.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie prezydencie, pan dyrektor Żórawski.”

Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem K. Żórawski „Jeśli można. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Bardzo przepraszam, jest rzeczywiście literówka. Ja na komisji zwracałem uwagę na to. Przepraszam bardzo i uprzejmie proszę o przyjęcie autopoprawki poprzez dodanie w tytule do wyrazu *Warszawskie* literkę *j* na koniec i będzie *al. Warszawskiej 94*. Przepraszam za tę literówkę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Ale jeszcze według zasad, jeśli mogę podialogować z panem dyrektorem, jeśli według zasad, to jeżeli *aleja* to z małej, tak? To też.”

Dyr. K. Żórawski „Tak jest.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „To trzeba by jako autopoprawkę. To gramatycznie. Chodzi o to, żeby zapis był prawidłowy ortograficznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie dyrektorze, pan przyjmuje?”

Dyr. K. Żórawski „Tak jest, oczywiście, całkowicie się zgadzam z panem przewodniczącym Siczkiem, tu powinno być z małej litery *aleja*.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jest autopoprawka. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Głosowanie nr 27. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 1⁵ głos „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Wiceprzew. RM K. Zinczuk „Proszę mi ten głos „przeciw” zaliczyć jako głos „za”. To przypadkiem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan przewodniczący Kamil Zinczuk głosował „za”. Bardzo proszę o odnotowanie w protokole.”

Uchwała nr 1006/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

AD. 10. 20. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY PL. WOLNOŚCI 4

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1239-1*) stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, zlokalizowanej w Lublinie przy Placu Wolności 4 (*druk nr 1239-1*). Jeżeli nie widzę głosów w dyskusji zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 28. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1007/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

⁵ **Wiceprzew. RM K. Zinczuk** „Proszę mi ten głos „przeciw” zaliczyć jako głos „za”. To przypadkiem.”

AD. 10. 21. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY UL. J. PONIATOWSKIEGO 5

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1240-1) stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy ul. J. Poniatowskiego 5 (druk nr 1240-1). Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1008/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

AD. 10. 22. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY AL. RACŁAWICKICH 7

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1241-1) stanowi załącznik nr 54 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin zlokalizowanej w Lublinie przy Al. Racławickich 7 (projekt na druku 1241-1). Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W takim razie zarządzam głosowanie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Tutaj panie z Biura Rady podpowiadają nam, że brakuje prawdopodobnie jeszcze jednego słowa w ostatnim zdaniu § 1. Brakuje słowa *na* po słowie *z przeznaczeniem*. Ostatnie zdanie § 1. Czytamy: *panią Agnieszkę Skibę z przeznaczeniem działalność edukacyjną*. Po słowie *przeznaczeniem* brakuje słowa *na*.”

Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem K. Żórawski „Przepraszam, oczywiście.”

Przew. RM P. Kowalczyk „ Czyli mamy autopoprawkę. Bardzo proszę, jeżeli nie widzę więcej głosów w dyskusji zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 30. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1009/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Ad. 10. 23. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ZLOKALIZOWANEJ W LUBLINIE PRZY UL. ELSNERA 5

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1242-1*) stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin, zlokalizowanej w Lublinie przy ul. Elsniera 5 (projekt na *druku 1242-1*). Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W takim razie proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 31. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1010/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu.

AD. 10. 24. WYDZIERŻAWIENIA W TRYBIE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. PRZEMYSŁOWEJ 33

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1243-1*) stanowi załącznik nr 58 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Przemysłowej 33 (projekt na *druku 1243-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mamy bardzo duże trudności finansowe budżetowe. I chciałbym spytać dlaczego, mamy grunt prawie 3 tys. m² i dlaczego państwo nie ogłaszają po prostu uchwały, że w sprawie wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości Gminy Lublin położonej przy ul. Przemysłowej np. na działalność gospodarczą. Moim zdaniem, takie przedstawienie projektu uchwały uzasadnione by było z punktu widzenia finansowego i wtedy wszyscy przedsiębiorcy czy inne osoby, które by chciały wydzierżawić ten teren mogłyby po prostu podbijać stawkę. Może by było duże zainteresowanie. Natomiast Lublin ma taką dziwną politykę i państwo, że ktoś zgłosi jakiś wniosek, że tak jak w tym wypadku być może on jest dobry, słuszny i uzasadniony, że chce mieć tam myjnię bezdotykową. Państwo od razu pod ten wniosek robią przetarg. I ja mam pytanie. Po pierwsze – dlaczego nie jest ogłoszony wolny przetarg na ten teren i na prowadzenie działalności?”

I drugie pytanie – tu jest na myjnię bezdotykową, a gdyby ktoś zgłosił wniosek, że będzie prowadził myjnię dotykową czy już będzie wykluczony z przetargu czy jeszcze nie. I to uważam, że po prostu powinno być bardziej ogólnie skierowane do radnych i wtedy możemy mieć większe dochody budżetowe, bo w przypadku jednostronnego praktycznie ustalenia kto ma to dzierżawić złoży taką ofertę jaką mu będzie po prostu pasowała. Może być bardzo mało oferentów, oczywiście jeden czy dwóch się znajdzie, ale oni będą dyktować cenę miastu, a nie miasto za swój grunt innym dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć generalnie, jeżeli ja mogę zabrać głos, bo nie widzę nikogo innego, że rzeczywiście trochę mnie to dziwi, bo ja rozumiem, że zgłasza się ktoś w trybie bezprzetargowym, mamy jakiś nieużytek, chcemy go zagospodarować, ktoś się zgłasza, wtedy bez przetargu, określamy, że to jest na myjnię.

Natomiast dziwi mnie to, że miasto w swoim zamiśle w trybie przetargu nieograniczonego właśnie kieruje to na bezdotykową myjnię samochodową, to jest tak jakby delikatnie sugerując ustawianie pod kogoś tego przetargu, bo przecież ktoś może chcieć zupełnie inną myjnię tam zrobić, to nie musi być myjnia bezdotykowa. Rolą miasta nie jest to, żeby określać jaka ta myjnia po-

winna być, czy tam ktoś postawi sklep albo cokolwiek innego. Trochę dziwne. Bardzo proszę, jeszcze przewodniczący Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Myśmy tego typu przykład rozpatrywali przy okazji warunków zabudowy i zagospodarowania terenu przy ul. Lubartowskiej, gdzie wystąpił inwestor i dostał wskazanie na budowę jakiegoś tam obiektu, gdzie działka była wystawiona na przetarg nieograniczony.

I identycznie wtedy prezydent miasta wycofał się z tego zapisu, ograniczającego przeznaczenie tylko i wyłącznie do tego, tylko i wyłącznie do tego, więc myślę, że należałoby może tak też uczynić w tym wypadku. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pan prezydent Krzysztof Żuk.”

Zast. Prez. K. Żuk „Zgadzam się z panami przewodniczącymi. To ograniczenie w ramach autopoprawki znosimy, czyli nieograniczony przetarg i działalność gospodarcza jako to kryterium dysponowania tą nieruchomością. Czyli skreślilibyśmy, z *przeznaczeniem na działalność gospodarczą* tak trzeba byłoby określić, a warunki zabudowy pozwoliłyby określić jakiego rodzaju to może być działalność gospodarcza.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem. Dziękuję. W takim razie jest autopoprawka. Zamiast słów *na realizację i prowadzenie bezdotykowej myjni samochodowej* są słowa z *przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej*. Dobrze, dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne głosy w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Bardzo się cieszę, że pan prezydent tak to inaczej ujął, ale tutaj mamy jeszcze konkretną datę na 9 lat. I czy to np. na te 9 lat jak państwo to rozstrzygną czy my już powinniśmy to rozstrzygać w tej uchwale czy w zależności od tego jakby kto wygra przetarg może tutaj dać jakby wolną rękę panu prezydentowi, żeby określił, bo działalność już przy tym nowym projekcie uchwały – jak rozumiem – może być różna, jedna szybciej się zwraca, druga później.

Na dodatek jeżeli my uchwalimy to już na 9 lat i przyjmiemy jakąś tam działalność gospodarczą, osobę którą wygra w przetargu nieograniczonym, to my jednocześnie jakby tworzymy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. I to już ta uchwała będzie skutkować tym, że po prostu ta działalność już tam praktycznie zostanie. Jeszcze to bym chciał wyjaśnić.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezydent.”

Zast. Prez. K. Żuk „Czy zadowolili państwa zapis na czas *powyżej 3 lat*? W zależności od prostu od tych negocjacji sprecyzujemy?”

Radny Z. Drozd „Tak. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Jeśli można, panie przewodniczący. Ten wynika z ustawy, panie prezydencie, więc nie wiem czy jest potrzeba zapisywania. Jest? Jeżeli rada, to wynika, że powyżej 3 lat, jeżeli rada pozwala.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, może być ten zapis. Nie, nie kombinujmy. Przyjmujemy autopoprawkę w wersji zaproponowanej przez pana prezydenta Żuka. Jeżeli nie widzę innych głosów w dyskusji zarządzę głosowanie. Nie widzę.”

Radny Z. Drozd „Ja jeszcze przepraszam bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Ja bym poprosił jeśli już będzie to ustalanie, żeby przynajmniej dwom komisjom przedstawić. Na jaki okres czasu będzie ten teren wdzierzawiony. Tylko tyle.”

Zast. Prez. K. Żuk „Proszę bardzo, zobowiązujemy się do tego.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Ja już wybiegnę, czy pan przewodniczący Drozd jeszcze? Dziękuję. W takim razie zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 32. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1011/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu.

Ad. 10. 25. SPRZEDAŻY UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. SZCZYTOWEJ 11

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1222-1) stanowi załącznik nr 60 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży udziału w nieruchomości niezabudowanej poło-

żonej w Lublinie przy ul. Szczytowej 11 (projekt na *druku nr 1222-1*). Jeżeli nie widzę głosów w dyskusji, bardzo proszę jest określony temat, zarządzam głosowanie.

Głosowanie nr 33. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1012/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu.

AD. 10. 26. ZNIESIENIA WSPÓŁWŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ZAMOJSKIEJ 21

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1223-1*) stanowi załącznik nr 62 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zniesienia współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zamojskiej 21 (projekt na *druku nr 1223-1*). Bardzo proszę, czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę, mamy określony temat.

Głosowanie nr 34. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1013/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

Ad. 10. 27. WYDZIERŻAWIENIA W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1244-1) stanowi załącznik nr 64 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Lublin (projekt na druku 1244-1). Bardzo proszę, czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę, w takim razie proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 35. Kto z państwa radnych jest „za” przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 głosów „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1014/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu.

Ad. 10. 28. PRZYZNANIA PIERWSZEŃSTWA W NABYCIU I WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ZAWIEPRZYCKIEJ 3

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1251-1) stanowi załącznik nr 66 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu i wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zawieprzyckiej 3 (projekt na druku 1251-1). Bardzo proszę, czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Widomski.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja przyznam mam tutaj duże wątpliwości, bo działka o dosyć dużej wartości, dużej powierzchni właściwie kierujemy do jednego możliwego nabywcy. Ja rozumiem argumenty, które za tym przemawiają, że ta firma funkcjonuje tam wiele lat, ale tak naprawdę na dzisiaj wygląda to tak, że prywatnej osobie robimy bardzo duży prezent. I wystarczy, żeby cena (nie wiem) była możliwa do osiągnięcia, była (nie wiem) 50, 100 zł wyższa to jest kilka milionów złotych, w związku z czym tutaj myślę, że albo może rzeczywiście jakąś taką szczególną procedurę przyjęlibyśmy kiedy rzeczoznawca wyceni już ten teren. Więc parę słów, jeśli można pana prezydenta, bym poprosił na ten temat czy moglibyśmy się w jakikolwiek sposób zabezpieczyć, bo ta działka (nie

wiem) 200 zł za m to jest warta 6 mln zł. A jeżeli by to było 300 to już nagle by się z tego robiło dużo więcej. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Ja powiem jeszcze tylko tyle, że jest to sprawa z mojego dyżuru, bo byli przedstawiciele firmy u mnie na dyżurze, w związku z tym skądinąd coś o tym wiem. Tam jest taka sytuacja, że jest to firma, która tam funkcjonuje od kilkunastu lat, ona w zasadzie ten teren ma chyba od jakiegoś dłuższego ciągu, chce tam zainwestować i jest ten przepis nowy w ustawie, który na to pozwala, natomiast co do wyceny jasne, tu nie najmniejszego problemu, z tym, że nie wiem czy my możemy robić wycenę zanim będzie uchwała. Nie wiem.”

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Tu chodzi o jakiś taki zabezpieczający znowu tryb, że w momencie, w którym będziemy znali wycenę ja też świadomość, że mamy na dzisiaj problemy ze sprzedażą działek w ogóle, co pewnie pan prezydent potwierdzi tych, które ogłaszamy, więc może się okazać, że ta cena będzie atrakcyjna, ale żebyśmy jeszcze zanim to zbędziemy po określonej cenie wiedzieli jaka to jest cena. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Krzysztof Żuk.”

Zast. Prez. K. Żuk „Poprosiłbym pana dyrektora Krzysztofa Żórawskiego.”

Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem K. Żórawski „Więc proszę państwa, biorąc rzeczywiście pod uwagę sytuację na rynku nieruchomości, to co się dzieje w tym roku, znaczy wydaje się, że nawet gdybyśmy ogłosili przetarg to więcej niż jedna firma pewnie by się nie zgłosiła w tym miejscu, ponieważ nie zgłaszają się żadne. Naszą intencją było to, żeby rzeczywiście umocnić to przedsiębiorstwo, które tam w oparciu o tę nieruchomość funkcjonuje od 20 lat. Skoro prawo na to pozwala, dlatego tak zrobiliśmy. Wydawało nam się, że tak powiem, ze względów moralnych, że to jest uzasadnione, żeby tej firmie, a prawnie dopuszczalne, żeby tej firmie to umożliwić. Zazwyczaj robiliśmy w ten sposób, że jeżeli była zgoda państwa Rady na sprzedaż wtedy zlecaliśmy wycenę, żeby nie wydawać pieniędzy zanim Rada nie wyda zgody, bo tak to ktoś by mógł nam zarzucić, że niecelowy wydatek Urząd poniósł, bo skoro nie ma zgody Rady to po co.

I teraz tak, może być rzeczywiście taka sytuacja, że my zrobimy wycenę i państwo wtedy powiedzą, a tak to za tanio. Więc będzie taka wątpliwość. Natomiast jeżeli nie będzie innej możliwości, to oczywiście tak zrobimy jeżeli państwo zadecydują, że najpierw cena, ale może też i deklaracja czy oni za tę cenę są gotowi kupić, bo to jest jeszcze druga sprawa. I wtedy dopiero zgoda. Może być i tak. Do tej pory tak nigdy nie robiliśmy. Znaczący wolałbym, żeby zostało tak jak jest, natomiast rozumiem, że to państwo podejmują decyzję w tej sprawie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Widomski.”

Radny M. Widomski „Znaczy, panie dyrektorze, mnie spokojnie pańska deklaracja wystarczy, że na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej w momencie, w której będzie ta wycena będziemy wiedzieć jaka to jest cena i wtedy w razie czego wrócimy do sprawy.”

Dyr. K. Żórawski „Oczywiście możemy się do tego zobowiązać, że Komisja Budżetowo-Ekonomiczna będzie знаła tę wycenę i także czy ewentualny nabywca jest gotowy ją zapłacić.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o określenie tematu. Głosowanie nr 36. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania głosów „za” oddano 20, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1015/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu.

Ad. 10. 29. PODPISANIA UMOWY PARTNERSKIEJ DO PROJEKTU „WWW.PRAKTYKI.WH.UMCS – PRZYGOTOWANIE I REALIZACJA NOWEGO PROGRAMU PRAKTYK PEDAGOGICZNYCH NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM UMCS”

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1252-1*) stanowi załącznik nr 68 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie podpisania umowy partnerskiej do projektu „www.praktyki.wh.umcs – Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Humanistycznym UMCS” (projekt na *druku nr 1252-1*). Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 37. Proszę bardzo, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1016/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu.

Ad. 10. 30. WPROWADZENIA DODATKOWEGO OZNACZENIA TAKSÓWEK OSOBOWYCH ZAREJESTROWANYCH NA TERENIE MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1254-1*) stanowi załącznik nr 70 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia dodatkowego oznaczenia taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin (projekt na *druku nr 1254-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zwrócić państwu uwagę na niekompletne uzasadnienie, które tym razem pojawiło się w projekcie uchwały.

Otóż, wojewoda rzeczywiście zwrócił uwagę, że uchwała z 99 r. jest niezgodna z prawem, ale przede wszystkim wzięło się to stąd, że w styczniu uchwaliliśmy uchwałę w sprawie oznakowania taksówek, zmieniliśmy uchwałę z 99 r., Wojewoda Lubelski unieważnił uchwałę ze stycznia. Pojawił się można powiedzieć chaos w oznaczaniu taksówek, niektóre korporacje dokonały już tych zmian, niektóre nie. I wtedy to właśnie w styczniu również pytałem pana prezydenta w jaki sposób służby prezydenckie zareagowały na to, że prawo w tym zakresie jest łamane, żadnej odpowiedzi wtedy nie uzyskałem. Jednocześnie podkreśliłem, że taksówkarze, ogólnie korporacje taksówkowe powinny mieć dowolność jeżeli chodzi o oznakowanie taksówek. To wynika z ich działalności komercyjnej i właściwie nie powinniśmy żadnych tutaj przeciwwskazań stawiać. Musimy jednak pamiętać przede wszystkim, żeby równo traktować podmioty i o tym mówiłem w styczniu.

Szanowni państwo, mamy więc nową uchwałę, która dotyczy się właściwego oznakowania taksówek osobowych zarejestrowanych na terenie miasta Lublin. Chciałbym tylko zwrócić państwu uwagę na załącznik nr 1, który jest dołączony do uchwały w jaki sposób ma wyglądać oznaczenie danej taksówki. Z tego załącznika oczywiście niewiele widać. Jeżeli przypatrzymy się w jaki sposób ma to w oryginale wyglądać zobaczymy herb, który właściwie nie przypomina herbu miasta Lublin. Załącznik ten został skopiowany z poprzedniej uchwały z 99 r., ale ten herb nie przypomina herbu miasta Lublin, który mamy dołączony do Statutu Miasta, który jest załącznikiem nr 1 również w Statucie Miasta. Chodzi oczywiście o kwestie związane z odpowiednimi kolorami, myślę, że to można dostrzec, z tymi kopytkami zasłoniętymi, odsłoniętymi. Szanowni państwo, prosiłbym abyśmy na to zwrócili uwagę, aby uchwała, którą dzisiaj podejmujemy rzeczywiście w sposób 100% była dobrze przygotowana i solidnie. Zatem prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii, abyśmy również prawidłowo tym razem oznakowali taksówki na terenie naszego miasta. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne głosy w dyskusji? Nie widzę. Słucham? A to była odpowiedź czy wygłoszenie apełu?”

Radny S. Tułajew „Panie Przewodniczący! Musimy coś z tym zrobić jednak, ponieważ w chwili obecnej będziemy głosować takie oznakowanie taksówek, z takim herbem, który nie przypomina herbu miasta Lublin. Jest to niezgodne ze Statutem naszego Miasta.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę przedłożyć wysokiemu sądowi. Rzeczywiście są różnice, kopytka inne i inna grzywa. I temu w projekcie źle z oczu patrzy. Czy pan prezydent w formie autopoprawki przyjmie inne oznakowanie rogów, sierści? Bardzo proszę, pan przewodniczący Bryłowski.”

Radny P. Bryłowski „Ja rozumiem pana radnego Tułajewa i troskę o zgodność wizerunku z herbem, ale ja nie jestem pewien czy w tej uchwale z 99 r. chodziło o przetransponowanie herbu na taksówki i żebyśmy przypadkiem nie narobili sobie kłopotów jak się okaże, nie wiem, jeśli to są naklejki to pół biedy, to sobie zdejmą i nakleją, ale jeśli to są malowanki to się zacznie problem. I wszystkie taksówki chyba mają, tak jak sobie przypominam, to według tejże uchwały. Nie musi być chyba zawsze tak, że wizerunek tego naszego herbu czy naszego koziołka to w jakimś tam miejscu jest używany jako identyczny z herbem. Może być odwrotnie. Nie wiem dlaczego w 99 r. Rada była tak uprzejma lub ktoś podłożył taki załącznik. No, podłożył.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, aż się pali pan przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Panie przewodniczący, powiem, że jestem bardzo zaskoczony tym, co powiedział pan radny Bryłowski, bo jeszcze kilka godzin temu wspominał o bublach prawnych, ewentualnie innych sprawach czepiając się spraw związanych z zabezpieczeniem, odbezpieczeniem karabinów czy innych środków finansowych. Panie przewodniczący, ja zwracam uwagę, że załącznik nr 1 jest niezgodny ze Statutem naszego Miasta. A jeżeli chodzi o naklejki, które są przyklejane do taksówek z tego co wiem są to naklejki magnetyczne, które po prostu przyczepia się do karoserii samochodu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To nie są chyba naklejki magnetyczne, tylko naklejki zwykłe po prostu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Bryłowski.”

Radny P. Bryłowski „Dziękuję, panie przewodniczący. Niepotrzebnie pan tak na mnie nastaje ostro i przypomina tam jakieś dziwne historie, które w ogóle... Nie, ale to nie pasuje do tego, o czym mówimy w tej chwili. Ja zadałem wyraźne pytanie czy w pierwotnej wersji tej uchwały jest mowa o tym, że taksówki mają mieć herb miasta, jeśli tak to oczywiście, że jest źle, ale jeśli załącznikiem jest jakiś inny rysunek, który ma tylko elementy herbu, a przecież jest to możliwe, na piwie też ma pan elementy herbu, jest to możliwe. Ja nie mówię,

że to jest dobrze, tylko jeżeli mamy coś poprawiać to musimy spojrzeć co było w tym 99 r. i czy warto poprawić. Jak warto to proszę bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja mam taką propozycję, szanowni panowie radni, z uwagi na to, że może pogodzę obydwie strony, bo chyba rozumiem o co chodzi, a można się spotkać w pół drogi. Czy jest taka możliwość, że jeżeli w Lublinie mamy 1500 taksówek, tak około, prawdopodobnie i po naszej uchwale może być tak, że taksówkarze będą musieli zmieniać te naklejki, czy w takim razie, bo wołałbym nie obarczać przedsiębiorców, wołałbym nie obarczać przedsiębiorców twórczością Urzędu Miasta i radnych. Czy w takim razie byłoby chyba sensownie gdyby miasto jeżeli zmienia to pokryć koszty tego, nie wiem ile będzie to kosztowało, 10 tys. zł, 8 tys. zł, ale po co ludziom robić problemy, na siłę ich uszczęśliwiamy i będą musieli coś zmieniać. Nie jestem pewien, po prostu.”

Zast. Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Ponieważ tak, z całą pewnością zapewne część przedsiębiorców stosuje tutaj niewłaściwy wzór, ale taksówki są obklejone, więc tutaj jakieś koszty na pewno będziemy mieli. Natomiast nie podlega dyskusji to, o czym pan radny Tułajew mówił, że to powinno być w zgodzie ze Statutem, więc jeśli dzisiaj podjęlibyśmy taką uchwałę, to tylko przy spełnieniu tego formalnego wymogu, bo to dla mnie nie jest dyskutowalne, tylko jak teraz postąpić w stosunku do tych, którzy już mają oznaczone taksówki. Być może wydłużając im czas tych zmian, ale, ja to poddaję w tej chwili pod rozważenie, bo to rzeczywiście jest problem pewnego pragmatyzmu, a z drugiej strony formalnego wymogu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja rozumiem, ale czy jest taka możliwość, po prostu ja się mogę postawić w sytuacji ludzi. Nie są te krezusi, umówmy się, my podejmując uchwałę zmusimy ludzi do zmiany. Parę lat czy tam 10 lat jeździli na tym... A może w międzyczasie, pan radny Podkański chciał zabrać głos.”

Zast. Prez. K. Żuk „Panie przewodniczący, po konsultacjach tutaj zadeklarowalibyśmy, że weźmiemy na siebie koszty przygotowania tych emblematów.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Podkański.”

Radny K. Podkański „Ja mam jeszcze pytanie, bo nie wiem czy takim faktycznie dobrym rozwiązaniem nie byłoby tak, że przyjąć faktycznie dzisiaj ten projekt zgodny ze Statutem herbu, natomiast jednocześnie wnieść zapis do uchwały, że dotychczasowe oznaczenie, które na ten moment już istnieje na tych taksówkach, żeby ono już po prostu pozostało, które jest niech zostanie, a jeżeli będzie nowe wprowadzane powiedzmy przez danego taksówkarza czy tam przez dane konsorcjum to żeby już właściwy ten herb był powiedzmy używany na danej taksówce, a dotychczas te co są no już trudno, niech będą. Czy można tak prawnie zapisać w uchwale, żeby tak było? I nie bawić się w koszty.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja myślę, że rozwiązanie, które zaproponował pan prezydent Żuk chyba jest najbardziej sensowne i wychodzące naprzeciw. To ani wielkie koszty dla samorządu, a ludziom nie będziemy robić problemów.”

Zast. Prez. K. Żuk „Panie przewodniczący, w ramach autopoprawki, właściwie nie autopoprawki, bo rozumiem, że ta pierwsza autopoprawka, przepraszam, że ma być w zgodzie ze Statutem to jest zgłoszona, natomiast tutaj w uzasadnieniu albo też do protokołu zadeklarujemy, że Urząd Miasta pokryje koszty wymiany w stosunku do tych taksówek, które są oznakowane już w tym momencie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Tułajew zgłaszał się do wypowiedzi. W takim razie nie widzę więcej głosów w dyskusji. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 38. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawkami? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, 0 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1017/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 71 do protokołu.

AD. 10.31. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁEMU ZARZĄDCY ZESPOŁOWI SZKÓŁ ELEKTRONICZNYCH W LUBLINIE NA WYDZIERŻAWIENIE I ZABUDOWANIE NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. WOJCIECHOWSKIEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 1255-1*) stanowi załącznik nr 72 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządcy Zespołowi Szkół Elektronicznych w Lublinie na wydzierżawienie i zabudowanie nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej (projekt na *druku nr 1255-1*), wraz z autopoprawką. Nie widzę głosów w dyskusji. W takim razie proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 39. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o zbliżenie kart do czytników. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” – Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1018/XL/2010 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 73 do protokołu.

AD. 11. INFORMACJA O WYSOKOŚCI ŚREDNICH WYNAGRODZEŃ NAUCZYCIELI NA POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH AWANSU ZAWODOWEGO W SZKOŁACH I PLACÓWKACH PROWADZONYCH W 2009 R. PRZEZ GMINĘ LUBLIN

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1221-1*) stanowi załącznik nr 74 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – informacji o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2009 r. przez Gminę Lublin (*druk nr 1221-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Targoński.”

Radny Z. Targoński „Panie Przewodniczący! Mamy na piśmie tę informację, może byśmy przyjęli bez dyskusji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli nie będzie głosów sprzeciw ja zaproponuję odpowiedni zapis w protokole. Nie widzę.

W takim razie proponuję, aby w protokole w tym punkcie znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2009 r. przez Gminę Lublin.***”

AD. 12. SPRAWOZDANIE Z PRACY SPOŁECZNEJ KOMISJI MIESZKANIOWEJ DZIAŁAJĄCEJ PRZY WYDZIALE SPRAW MIESZKANIOWYCH ZA OKRES OD 1 STYCZNIA 2009 R. DO 31 GRUDNIA 2009 R.

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 1248-1*) stanowi załącznik nr 75 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – sprawozdanie z pracy Społecznej Komisji Mieszkaniowej działającej przy Wydziale Spraw Mieszkaniowych za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. (*druk nr 1248-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Składam wniosek, abyśmy to sprawozdanie przyjęli do protokołu bez dyskusji, bez odczytywania go, bez prezentacji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest głos sprzeciw. Bardzo proszę pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja bym się zgodził z tym projektem pana Siczka gdyby nie to, że tutaj w tym sprawozdaniu mamy rewelacyjne propozycje, które jakby zmieniły w jakimś sensie ustrój miasta, dlatego chciałem prosić o wyjaśnienie.

Mianowicie, tutaj proponuje się w tej informacji, aby Rada Miasta rozważyła sprzedaż mieszkań co do stosowanych ulg i pisze, że właściwym by była sprzedaż mieszkań po cenach wolnorynkowych. I bardzo bym prosił... ale tutaj jest informacja o eksploatacji zasobów mieszkaniowych, tak? Przepraszam, bo ja nie wiem czy jestem w tym punkcie.”

Radny W. Wójtowicz „Chodzi o Społeczną Komisję Mieszkaniową.”

Radny Z. Drozd „Aha, to jestem w innej informacji. Przepraszam. Dotyczy też mieszkań, dlatego się pomyliłem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, czyli w takim razie nie ma głosów sprzeciw, nie ma głosów w dyskusji. Bardzo proszę, jeżeli nie będzie głosów sprzeciw zaproponuję zapis w protokole. Nie widzę. W takim razie proponuję, aby w protokole obrad znalazł się zapis, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem Społecznej Komisji Mieszkaniowej za okres od 1 stycznia 2009 do 31 grudnia 2009 i przyjęła je do wiadomości.**”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Sadowski.”

AD. 13. INFORMACJA Z REALIZACJI W DRUGIM PÓŁROCZU 2009 R. UCHWAŁY NR 605/XXVI/2005 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R. W SPRAWIE ZASAD WYNAJMOWANIA I WYDZIERŻAWIANIA LOKALI UŻYTKOWYCH ORAZ GARAŻY STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN NA OKRES DO LAT 10 I CZAS NIEOZNACZONY

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1226-1*) stanowi załącznik nr 76 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przechodzimy do punktu 13 – informacja z realizacji w drugim półroczu 2009 r. uchwały nr 605/XXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do 10 lat i czas nieoznaczony (*druk nr 1226-1*). Nie widzę pytań, zatem proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją o realizacji w drugim półroczu 2009 r. uchwały nr 605/XXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania i wydzierżawiania lokali użytkowych oraz garaży stanowiących własność Gminy Lublin na okres do 10 lat i czas nieoznaczony.***”

AD. 14. INFORMACJA Z REALIZACJI UCHWAŁY NR 851/XXXVI/2005 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 29 GRUDNIA 2005 R. W SPRAWIE ZASAD WYNAJMOWANIA LOKALI WCHODZĄCYCH W SKŁAD MIESZKANIOWEGO ZASOBU GMINY LUBLIN ZA 2009 R.

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1232-1*) stanowi załącznik nr 77 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 14 – informacja z realizacji uchwały nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin za 2009 r. (*druk nr 1232-1*). Rozumiem w tym punkcie pan radny Zdzisław Drozd będzie kontynuował.”

Radny Z. Drozd „Tak, ja przypomnę, że ilość lokali odzyskiwanych w wyniku naturalnego ruchu ludności systematycznie maleje. Nowych lokali w tej kadencji praktycznie nie wybudowano, jedynie dokończono to, co było po poprzedniej ekipie przy ul. Żelaznej, czyli w całej tej kadencji dotychczas oddano chyba 34 mieszkania. I mam pytanie: czy w związku z tym jest ta propozycja dla radnych, żeby zlikwidować ulgi w zakresie sprzedaży i stosować sprzedaż

mieszkań po cenach wolnorynkowych tak, jak tu pisze w tej informacji? I bardzo bym prosił o uzasadnienie po prostu tego wniosku, tej propozycji.

Druga sprawa to jest taka, że chciałbym się spytać w jaki sposób realizujemy wyroki sądowe. Chciałem powiedzieć, że mamy 884 wyroki sądowe do realizacji i proszę o odpowiedź ile wniosków o odszkodowania wpłynęło do pana prezydenta oraz jaką sumę miasto już zapłaciło za brak realizacji wyroków sądowych i jak to się będzie kształtować w najbliższej przyszłości, bo widzimy tutaj bardzo duże załamanie rynku mieszkaniowego, bardzo duże zaległości, coraz więcej spraw z różnych zresztą obszarów mieszkaniowych jest niezrealizowanych i jaka jest propozycja jak z tego chociaż trochę wyjść. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę dalszych zgłoszeń, to pozwolę sobie również zadać pytanie, bo z tej informacji oprócz pełnej fotografii z roku 2009 wynikają wnioski na przyszłość, a mianowicie wnioski dotyczące potrzeb i pewnych zobowiązań miasta. I tak, z różnych tytułów, potrzeby wyglądają w ten sposób, że 700 lokali jest nam potrzebne praktycznie od zaraz, w tym 586 wyroków z uprawnieniami do lokalu socjalnego. Przy tym poziomie budownictwa komunalnego i socjalnego w mieście to pewnie się rozłoży na wiele lat, a to o czym powiedział pan radny Zdzisław Drozd wiąże się to również z koniecznością przynajmniej w niektórych przypadkach wypłaty odszkodowań i mam do pana prezydenta pytanie zatem jaka w tym zakresie polityka będzie prowadzona w przyszłości skoro mamy aż tyle wyroków sądowych obligujących nas do zapewnienia lokalu socjalnego przy tym również wysiedlenia czy przesiedlenia ze względu na remonty, ze względu na inwestycje i jak mamy zamiar z tym problemem się uporać biorąc pod uwagę również potrzeby zaspokojenia innych mieszkańców, którzy czekają w kolejce po mieszkania komunalne. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Mazurek.”

Radny J. Mazurek „Ja jeszcze chciałbym jedno pytanie, trochę nawiązujące do pytania pana radnego Drozda, który pan radny pytał się odnośnie do propozycji sprzedaży po cenach wolnorynkowych lokali mieszkalnych. Ja natomiast uważam, że należałoby się zastanowić w ogóle nad zaniechaniem sprzedaży lokali mieszkalnych. Chodzi o to, że miasto jako gmina zgodnie z ustawą o ochronie praw lokatorów ma obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, żeby realizować ten obowiązek nie możemy pozbywać się zanadto swoich zasobów mieszkaniowych, bo po prostu nie będziemy w stanie realizować obowiązków ustawowych, więc czy nie należałoby rozpatrzyć już przynajmniej stopniowego wycofywania się ze sprzedaży lokali mieszkalnych. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. M. A. Wasilewski „Ja się zgadzam z panami, że sytuacja jeśli chodzi o lokale komunalne i socjalne jest bardzo trudna. Jak państwo wiedzą, myśmy

rozpoczęli budowę domów komunalnych, z ogromnymi zresztą kłopotami. O tym szeroko informowała prasa. Ja mówię o budynku, który miał powstać, bo jeszcze oczywiście nie powstał na Kośminku.

Po bardzo trudnych rozmowach doszliśmy do pewnych rozwiązań kompromisowych, ale one są tego rodzaju, że musimy przeprojektować ten budynek, ponieważ umówiliśmy się z mieszkańcami, że powstaną tam lokale użytkowe, w sensie lokali, które są przeznaczone na potrzeby mieszkańców wszystkich. Więc tutaj sytuacja się trochę przeciągnęła. Niektóre budynki są kończone i w tym roku będą, ale to jest daleko za mało.

Rzeczywiście kolejka jeśli chodzi o te mieszkania biorąc pod uwagę jeszcze fakt, że są też potrzeby zapewnienia takich mieszkań osobom, które są wykwaterowywane z budynków innych jest ogromna i tego się nie da rozwiązać w ciągu 2 czy 3 lat.

Ta polityka powinna była być kontynuowana przez cały czas i nie sądzę, żeby można było to rozwiązać w najbliższym czasie. Myślę, że to co zaczęliśmy robić, mówię o budynkach komunalnych, których tu budowa jest w tej chwili realizowana i w tym roku jeden będzie oddany oraz te, które są projektowane i które będą realizowane.

To nie wszystko. Zastanawiałem się nad takim rozwiązaniem, żeby rozwijając budownictwo społeczne, mówię o TBS-ie naszym, żeby jednocześnie tam takie lokale również powstawały, lokale o charakterze komunalnym. To są trudne rozwiązania i przed takim problemem zresztą stoi nie tylko Lublin, ale wiele wielkich polskich miast.

Zdaję sobie z tego sprawę z kłopotów, które tutaj są. Staramy się je rozwiązywać, ale jeszcze raz powiem realnie patrząc na kwestie, że to nie jest kwestia do rozwiązania w ciągu kilku lat, jednej kadencji, a może nawet paru. Ja chciałbym, żeby pani dyrektor Lipińska jeszcze odniosła się do tych pytań skierowanych do nas przez panów radnych."

Dyr. Wydz. Spraw Mieszkaniowych „Więc tak, faktycznie potrzeby są ogromne. Zarejestrowanych wyroków sądowych nakazujących eksmisję mamy w tej chwili ponad 800, bo nawet w przypadku kiedy w wyroku sąd nie przyzna uprawnienia do lokalu socjalnego to i tak jest konieczność wskazania pomieszczenia tymczasowego, które to pomieszczenie tak naprawdę niczym nie różni się od lokalu socjalnego.

W tej chwili z odszkodowań zostało zapłaconych chyba tylko kilkanaście tysięcy, ale faktycznie z informacji uzyskanych od radcy prawnego pani Barbary Dubiel wynika, że tych pozwów już jest coraz więcej. Po kilka nawet tygodniowo do niej wpływa stąd liczymy się, że faktycznie ta kwota, która jest w budżecie przewidziana na wypłatę odszkodowań może nie wystarczyć i trzeba będzie ją zwiększyć. Realizacja wyroków sądowych jest priorytetem i tak naprawdę wszystkie lokale odzyskane z obniżonym standardem wskazujemy na ten cel, stąd udaje nam się dochodzić do porozumienia z wierzycielami w tej chwili i tych odszkodowań tak naprawdę bardzo mało płaciliśmy, bo w niektórych miastach są to kwoty już sięgające kilku milionów, np. w Krakowie. Ale tak, jak mówię ta sytuacja się zmienia i są takie zakłócenia, jak np. katastrofa budowlana czy też pożar i wtedy wszystkie odzyskane lokale nie-

stety jesteśmy zmuszeni wskazywać na ten cel. Liczymy, że po oddaniu tych nowych budynków komunalnych uzyskamy większą ilość lokali socjalnych, ponieważ prowadzimy programy zamian dla sprawdzonych najemców, którzy płacą czynsz systematycznie, którzy nie zakłócają porządku w dotychczasowym miejscu zamieszkania i te osoby będziemy namawiać do przechodzenia do tych nowo wybudowanych lokali, natomiast odzyskane mieszkania przeznaczać na lokale socjalne.

Stąd też oczywiście w tej informacji jest tylko zapis, jakby sygnał, że również trzeba się zastanowić nad tą uchwałą o sprzedaży lokali mieszkalnych, bo również z naszego rozeznania wynika, że inne miasta też już to robią, te ulgi są jednak coraz mniejsze, są też różne warunki co do sprzedaży, m.in. ulgi są uzależnione od lat zamieszkiwania w danym lokalu mieszkalnym i tak, jak mówię to będzie ewentualnie propozycja i odrębna uchwała. Tu jest tylko sygnał, że trzeba się zastanowić, że jednak ten zasób się zmniejsza systematycznie co roku, np. sprzedaje się tak, jak w 2009 r. sprzedano 343 lokale mieszkalne, odzyskano 186. W 2007 r. 400 sprzedano, 190 odzyskanych."

Prez. M. A. Wasilewski „Proszę bardzo, jeszcze prezydent Żuk.”

Zast. Prez. K. Żuk „Wszyscy wiemy, że to kwestia jest niezwykle skomplikowana i z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego już jutro spotykamy się z panią dyrektorem Lipińską, z panem dyrektorem Łackim i z panem dyrektorem Żórawskim, bo chcemy tutaj wprowadzić pewną koordynację działań w zakresie szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej, dysponowania tymi lokalami. Także postaramy się państwu przed kolejną sesją przygotować założenia takiej polityki jeśli oczywiście dojdziemy do sformułowania tych założeń, ale wszystko na to wskazuje, że tak. Stąd do takiej bardziej pogłębionej, merytorycznej dyskusji to dojdzie na kolejnej sesji.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „To już wszystko, panie prezydencie, tak? Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Dziękuję za tę odpowiedź, chociaż jeżeli akurat prasa o tym napisze to myślę, że zwiększy się wykup mieszkań gwałtownie, ale ja mam jeszcze pytanie do tego, co pan prezydent jakby poruszył, mianowicie w sprawie koordynacji pewnych działań. Panie prezydencie, chcę nawiązać do TBS-u, o którym pan wspomniał i budownictwie. Ja jednak uważam, że to jest sposób niedopuszczalny wyłanianie i nabór w taki sposób jak miało to miejsce w gminnym TBS-ie.

Proszę mi wierzyć, już nie chodzi o to, że było 20 stopni mrozu i ludzie stali w kolejkach, tylko że jest komisja chyba przy tym TBS-ie albo może pan prezydent powołać, która rozważy po prostu komu najbardziej są te lokale z zasobu gminy, z miejskiego TBS-u są przydatne, bo nie może być tak, że dlatego osoba, która np. jest zdrowa i nie pracuje, a jest samotna i ma 20 lat stanie po prostu w kolejce, bo ma tydzień wolnego czasu, natomiast inna osoba, która ma 45 lat i mieszka już 25 lat na stacjach nie ma możliwości po

prostu stania w tej kolejce. Natomiast komisja by mogła po prostu rozważyć sytuację socjalną, bytową, wiekową i po prostu w odpowiedni sposób przydzielić ten zasób mieszkaniowy osobom najbardziej potrzebującym. Mogą to być (nie musi to być komisja) nawet pracownicy TBS-u, ale w ten sposób gdzie, ponieważ ja często przychodziłem akurat, bo tam niedaleko mieszkam, więc w ten sposób, że byli „stacze”, którzy po prostu sprzedawali pierwsze czy piąte miejsce za pieniądze tym osobom, które były bardziej w potrzebie a nie miały szans stać, wydaje mi się, że ten sposób wyłaniania po prostu nabywców mieszkań w TBS-ie jest bardzo wysoce niewłaściwy i to w zasadzie pierwszy raz, bo mieszkania w TBS-ie przydziela się już wiele, wiele lat i poprzednie po prostu decyzje chyba były bardziej właściwe. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Pan przewodniczący Bryłowski jeszcze, bardzo proszę.”

Radny P. Bryłowski „Dziękuję uprzejmie. Ja chciałem, jeśli można, nawiązać do tego, o czym mówił pan radny. Chciałem się zapytać czy przeanalizowano w Urzędzie przyczyny, dla których w tym roku tego rodzaju, zdaje się, że nieprzyjemne, albo wręcz niekiedy dantejskie sceny pod tym TBS-em się działy. To jest przy okazji prosta droga do demoralizacji i tych, którzy przydzielają w cudzysłowie i tych, którzy o ten przydział się starają. Czy państwo przeanalizowaliście powody tego stanu rzeczy? Jeśli tak, to dobrze by było się dowiedzieć o przyczynach. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. M. A. Wasilewski „Proszę państwa, odpowiadając czy dyskutując z wypowiedzią pana radnego Drozda ja oczywiście podałem hasło TBS, rozmawiałem o zupełnie innych sprawach w tej chwili, ale bardzo dziękuję za tę uwagę, bo rzeczywiście sytuacja wyglądała wręcz bardzo dziwnie, ale z drugiej strony nie wiem dlaczego, ponieważ jak pan radny sam zauważył nie było dotychczas takich sytuacji, a przecież TBS od lat prowadzi nabór i w rzeczy samej należałoby sprawdzić skąd takie – nazwijmy to – dantejskie sceny. Jeśli chodzi o mróz, to na to wpływu nie mamy. Co się zmieniło skoro było to tak samo realizowane przy poprzednich naborach gdybym mógł zapytać panią dyrektor jeśli chodzi o regulaminy dotyczące przyjmowania mieszkańców do TBS-u, to bardzo proszę gdyby mogła nam pani wyjaśnić to bardziej szczegółowo. A jeszcze mam pytanie do pani. Czy cokolwiek się zmieniło w sensie zasad, bo moim zdaniem nie.”

Dyr. Wydz. Spraw Mieszkaniowych E. Lipińska „Może taka jedna ta zasada, że faktycznie był bardzo krótki termin, że były tylko (z tego co pamiętam) 2 czy 3 dni na, jeden dzień na pobieranie druków i kolejne dni na składanie tych druków już wypełnionych z dokumentami, przy czym jakby dostanie się do TBS-u warunkowała jakby kolejność złożenia tych dokumentów. Stąd ta kolejka. Natomiast z tego co pamiętam wcześniej chyba nie było tego.”

Radny Z. Drozd „Panie prezydencie, jeśli można, powiem, że na pewno coś się zmieniło, bo ja w pierwszej kadencji akurat miałem zaszczyt być w komisji w TBS-ie, która po prostu rozpatrywała wnioski i może dlatego nie było takich scen. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję panu radnemu. Wprawdzie nie został udzielony głos, ale słowa wypowiedziane. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. M. A. Wasilewski „Bardzo się cieszę, że gdy pan był w komisji nie było taki scen, ale wydaje mi się, że również 2 lata temu w sumie też nie było takich scen, pan w komisji chyba wtedy nie był, panie radny.”

Radny Z. Drozd „Nie, ja tylko mówię, że...”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Panie radny, proszę zgłaszać się do głosu. Pan prezydent ma w tej chwili głos.”

Prez. M. A. Wasilewski „Nie chcę tutaj się w żaden sposób wyłóżliwiać. Uważam, że sytuacja taka nie powinna mieć w przyszłości miejsca. Dziwię się tylko i tutaj rozumiem wypowiedź pani dyrektor, że coś takiego się wydarzyło, skoro w zasadzie ten sam, nie w zasadzie, tylko jest ten sam prezes i TBS działa bardzo podobnie. Jak słyszeliśmy może niezbyt fortunnie określono te terminy i one były za krótkie i wystarczy je pewnie wydłużyć i o to chodzi.

Dlaczego ja wywołałem akurat TBS, a pan radny zwrócił uwagę generalnie na TBS, bo uważam, że takie rozwiązanie, oczywiście nie ma jeszcze żadnej decyzji, ale gdyby rozwijać, ale uważam, że przy tym zapotrzebowaniu na mieszkania z TBS-u, które mamy, które obserwujemy w naszym mieście, uważam, że należy ten system budownictwa rozwijać, ale jednocześnie (a to jest możliwe) gdyby miasto poza budowaniem oczywiście budynków komunalnych, które budujemy czy będziemy budować jednocześnie zaczęło w większym stopniu partycypować w tych mieszkaniach TBS-owskich, które by były przeznaczone na mieszkania komunalne, to by było rozwiązanie jakiegoś problemu mieszkaniowego, a z drugiej strony uchronilibyśmy się przed zarzutem, który często jest stawiany, że budując takie budynki komunalne tworzymy rodzaj getta. Zawsze mi zależało na tym, żeby to nie było właśnie takie osiedle i w przypadku TBS-ów gdyby tych mieszkań było kilka w różnych blokach to naturalnie tego unikniemy. Bardzo proszę, pan dyrektor Żórawski.”

Dyr. Wydz. Gosp. Mieniem K. Żórawski „Jeśli można jeszcze panu radnemu odpowiedzieć na pytanie dotyczące dlaczego tak się stało w tym roku, co takiego wpłynęło na tę nieprzyjemną sytuację na ulicy pod TBS-em. Z moimi informacjami, które posiadam od zarządu spółki wynika, że po prostu sytuacja na rynku jest inna niż była przy poprzednich naborach, przy poprzednim zgłaszaniu się chętnych na wolne miejsce w TBS-ie i bezpośredni wpływ na to miała mniejsza możliwość pozyskania kredytu. Poprzednio było tak, że możliwość pozyskania kredytu na własne mieszkanie była dużo większa w bankach.

W tej chwili to uległo znacznemu ograniczeniu i zainteresowanie ofertą TBS-u wzrosło wielokrotnie i na to, znaczy spółka nie bardzo miała pomysł jak temu zaradzić, bo miała tych kilkadziesiąt mieszkań, a setki chętnych i zawsze zasada była taka, że kto pierwszy przychodzi ten załatwia jeżeli spełnia kryteria, które są przy naborze. I tak też było tym razem, tyle że chętnych było wielokrotnie więcej niż poprzednio. Jeśli byśmy się mogli zastanawiać jak wybrnąć z tego i co można zrobić na przyszłość, żeby tego uniknąć, to zdaje się, że jakąś możliwością jest zwiększenie podaży tych mieszkań w towarzystwie budownictwa społecznego.

Dodam tylko w tym momencie, że w tej chwili TBS nasz buduje 204 mieszkania i to już jest jakaś liczba. Mamy nadzieję, że to będzie odpowiadać na popyt na rynku, bo w tej chwili TBS ma niecałe 700 mieszkań, a to będzie jeszcze ponad 200 tak, że w sumie 900 mieszkań już w przyszłym roku czy za niecałe dwa lata będzie miał TBS. To jest ta przyczyna, tyle mogę powiedzieć. Tam nie było żadnych innych nadzwyczajnych sytuacji ponad to, że spółka była zaskoczona wielokrotnym zwiększeniem popytu na to. Jeśli jest nie wystarczająca odpowiedź, to przepraszam, ale tylko mogę w tym momencie powiedzieć."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Pan radny Drozd, bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Ja tylko chciałem dopytać o jakich 200 mieszkaniach pan mówi w TBS-ie. To teraz było do podziału 200 czy 34?”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Momencik, panie dyrektorze. Jeszcze mamy jedno pytanie, pan radny Banach.”

Radny M. Banach „Ja zwracam uwagę na taki fakt, że w mieście, o czym zresztą przed chwileczką tutaj wspominaliśmy, jest zwyczaj tego – nazwijmy to – mierzenia biedy i Społeczna Komisja Mieszkaniowa wypracowała pewne zasady, którymi kieruje się przy przydzielaniu mieszkań i rzeczywiście tam nie kierujemy się jedynie kategorią pierwszeństwa zgłoszenia, oczywiście ona ma znaczenie, ale nie podstawowe i nawet nie rozstrzygające.

Być może warto byłoby te praktyki przydzielania mieszkań socjalnych i komunalnych również próbować wprowadzać przy rozmowie o mieszkaniach z TBS-u. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Bardzo proszę, pan dyrektor.”

Dyr. Wyd. Gosp. Mieniem K. Żórawski „Panie Przewodniczący! Odpowiadając na pierwsze pytanie pana przewodniczącego Drozda.

W tej chwili rzeczywiście było tych trzydzieści kilka mieszkań rozdysponowywanych, natomiast w trakcie procesu inwestycyjnego są 204, w trzech kolejnych budynkach. Także co będzie dalej zobaczymy. W tej chwili jest taka

sytuacja 204 mieszkania można powiedzieć są w trakcie budowy, w TBS-ie naszym.

Natomiast uwagę pana radnego Banacha przyjmujemy i w rozmowie z zarządem spółki będziemy się zastanawiać. Ja myślę, że to, co spółka będzie czy powinna zrobić w najbliższym czasie to bardziej jakby sondować zainteresowanie na rynku i zanim ogłosi punkt, że tak powiem „start” to, żeby wiedzieć mniej więcej z jakim zainteresowaniem się spotkać i jakie metody przyjąć, żeby uniknąć podobnych sytuacji, jak były w przeszłości. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Nie widzę dalszych zgłoszeń. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją z realizacji uchwały nr 851/XXXVI/2005 Rady Miasta Lublin z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Lublin za 2009 rok.*** „

AD. 15. INFORMACJA Z REALIZACJI UCHWAŁY NR 883/XXXVIII/2006 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 23 LUTEGO 2006 R. W SPRAWIE ZASAD SPRZEDAŻY LOKALI UŻYTKOWYCH STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN I PRYZNANIA PIERWSZEŃSTWA NAJEMCOM LUB DZIERŻAWCOM W NABYWANIU TYCH LOKALI – ZA ROK 2009

Przedmiotowa informacja (*druk nr 1231-1*) stanowi załącznik nr 78 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 15 – informacja z realizacji uchwały 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2006 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Lublin i przyznania pierwszeństwa najemcom lub dzierżawcom w nabywaniu tych lokali – za rok 2009 (*druk nr 1231-1*). Nie widzę zgłoszeń, zatem proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją z realizacji uchwały 883/XXXVIII/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2006 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Lublin i przyznawania pierwszeństwa najemcom lub dzierżawcom w nabywaniu tych lokali za rok 2009.***”

AD. 16. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 29 STYCZNIA – 12 MARCA 2010 R. ORAZ INFORMACJA O ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 15 – 25 MARCA 2010 R.

Przedmiotowa informacja (druk nr 1234-1) stanowi załącznik nr 79 do protokołu.

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 16 – informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 29 stycznia – 12 marca 2010 r. oraz informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 15 – 25 marca 2010 r. (druk nr 1234-1). Otrzymaliście państwo w formie pisemnej tę informację. Nie widzę zgłoszeń. Zatem proponuję, aby w protokole obrad w tym punkcie porządku znalazł się następujący zapis: ***Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 29 stycznia – 12 marca 2010 r. oraz informacją o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin w dniach 15 25 marca 2010 r.***”

AD. 17. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 17 – zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Informuję, że żaden wniosek w tej sprawie do przewodniczącego nie wpłynął. Nie widzę również zgłoszeń.”

AD. 18. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Szanowni Państwo! Wypełniając wymogi § 39 ust. 7 Statutu Miasta, przedstawię Państwu informację o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz odpowiedziach udzielonych na nie od ostatniej sesji:

- 15 lutego wpłynęła wspólna interpelacja radnych Nowaka i Widomskiego w sprawie problemów lokalowych „lubelskich” repatriantów – odpowiedź w przedmiotowej sprawie wpłynęła 8 marca,
- również 15 lutego radny Nowak wystąpił samodzielnie z następującymi interpelacjami:
 - w sprawie pomocy p. Jolancie Kwapiszewskiej w uzyskaniu mieszkania z zasobów Miasta Lublin - odpowiedź wpłynęła 3 marca,
 - siedziby dla stowarzyszenia ludzi cierpiących na padaczkę - odpowiedź wpłynęła 11 marca,
- 17 lutego wspólną interpelację w sprawie przesunięcia terminu składania propozycji przez Rady Dzielnic dotyczące wykorzystania rezerwy celowej złożyli radni Pakuła i Kowalewski - odpowiedź wpłynęła 15 marca,
- 18 lutego pisemną interpelację dotyczącą projektu uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta w rejonie ul. Bielskiego, Sekutowicza i Czumy wystąpił radny Tułajew, odpowiedź została przekazana radnemu w dniu 23 marca,
- 22 lutego radny Pakuła złożył interpelację w sprawie zmiany lokalizacji Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta – odpowiedź wpłynęła 17 marca,
- 23 lutego radny Podgórski złożył następujące interpelacje:
 - w sprawie poprawienie decyzji środowiskowej dotyczącej budowy przedłużenia ul. Związkowej – odpowiedź wpłynęła 11 marca,
 - w sprawie wyznaczenie miejsc parkingowych dla osiedla Rudnik – odpowiedź wpłynęła 18 marca,
 - budowy pętli autobusowej i wiat przystankowych przy ul. Dożynkowej – odpowiedź wpłynęła 19 marca,
- 26 lutego do Biura Rady wpłynęła interpelacja podpisana przez radnych Nowaka i Wójtowicza, dotyczyła ona projektu planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Poligonowej – brak odpowiedzi
- 26 lutego z trzema interpelacjami wystąpiła radna Szafrąńska-Kocuń. Interpelacje dotyczyły:
 - budowy pętli autobusowej przy ul. Żeglarskiej – brak odpowiedzi,
 - zajęcia się sprawą budynku grożącego zawaleniem znajdującego się w Głusku przy ul. Handlowej – brak odpowiedzi,
 - możliwości budowy parkingu na terenie miejskim przy ul. Zdrowej – brak odpowiedzi,
- 2 marca radny Podgórski złożył interpelacje w sprawie:
 - informacji nt. budowy parku przy ul. Zawilcowej,
 - szczegółowych informacji nt. budowy ul. Hiacyntowej,
 - informacji nt. przygotowań do budowy boiska sportowego w dzielnicy Felin w 2010 r.,
 - informacji nt. planowanego funkcjonowania przejazdów kolejowych po modernizacji ul. Mełgiewskiej,
- 5 marca radny Daniewski interpelował w dwóch sprawach:
 - zmiany nazwy przystanku MPK przy ul. Krężnickiej 156 oraz
 - w sprawie realizacji inwestycji – budowa oświetlenia i chodnika przy ul. Cienistej i Krężnickiej,

- 5 marca radny Krakowski interpelował w sprawie dokończenie termomodernizacji szkoły podstawowej Nr 34 przy ul. I. Kosmowskiej 3 oraz w sprawie wykonania dróg, przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego przy ul. Chodźki,
- 11 marca otrzymałem odpowiedź na pismo adresowane do radnego Siczka w sprawie lokalizacji Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego,
- 11 marca radny Sadowski interpelował w następujących sprawach:
 - postępu prac planistycznych na terenie byłej Cukrowni Lublin,
 - określenia norm dla pracowników obsługi zatrudnionych w jednostkach oświatowych
- 15 marca radny Daniewski złożył cztery pisemne interpelacje. Dotyczyły one:
 - oświetlenia ul. Parczewskiej i ul. Rąbłowskiej,
 - budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum nr 15 im. Jana Pawła II przy ul. Elektrycznej 51,
 - budowy sieci wodociągowej w ul. Abramowickiej i Powojowej przy udziale mieszkańców,
 - modernizacji hali sportowej przy ul. Wojciechowskiej,
- 12 marca z interpelacją w sprawie poprawy jakości i bezpieczeństwa ul. Trześniowskiej wystąpił radny Siczek,
- 17 marca cztery interpelacje złożył radny Widomski. Dotyczyły one:
 - budowy ekranów akustycznych wzdłuż ul. Puławskiej 26,
 - przekazywania informacji Radzie Dzielnicy Rury,
 - realizacji inwestycji przy ul. Wajdeloty,
 - sposobu rozdysponowywania kwot z budżetu miasta na poszczególne rady dzielnic,
- 19 marca radny Nowak złożył pisemną interpelację w sprawie objęcia honorowego patronatu przez Prezydenta Miasta nad „Dniami Iberoamerykańskimi”,
- 18 marca radny Podgórski złożył trzy interpelacje:
 - w sprawie przedstawienia analizy potrzeb budowy zespołu boisk sportowych ORLIK w dzielnicy Felin,
 - w sprawie przygotowania warunków do inwestycji w dzielnicy Felin w zakresie budowy sklepu,
 - otwarcia filii biblioteki w dzielnicy Felin,
- również 18 marca radny Siczek złożył trzy interpelacje:
 - w sprawie wykonania oświetlenia ciągu ulic: Bielskiego i Czumy,
 - budowy nawierzchni oraz wykonania oświetlenia w ciągu ulic: Nasturcjowej i Narcyzowej,
 - miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – rejon ul. Dożynkowa i Bluszczowa,
- w dniu wczorajszym (24 marca) wpłynęła odpowiedź na interpelację radnej Wac w sprawie sytuacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego. Chcę tu poinformować, że radna swoją interpelację złożyła 20 listopada i od tamtej pory dwa razy występowałem do prezydenta o udzielenie pani radnej odpowiedzi w przedmiotowej sprawie,

- również w dniu wczorajszym radny Siczek wystąpił z pisemną interpelacją w sprawie remontu boiska szkolnego przy Gimnazjum nr 7 przy ul. Maszynowej.

Informuję również państwa o pisemnych odpowiedziach na ustne zapytania zadane podczas ubiegłej sesji:

- radnego Widomskiego w sprawie weryfikacji prawdziwości informacji o zaskarżeniu w trybie nadzoru uchwały Rady Miasta w sprawie podwyżek cen biletów, oraz druga odpowiedź na zapytanie radnego w sprawie planów w razie konieczności unieważnienia przetargów na usługi przewozowe organizowanych przez ZTM
- radnego Drehera w sprawie zakazu palenia tytoniu na przystankach komunikacji miejskiej i druga odpowiedź na zapytanie w sprawie możliwości zawarcia porozumienia z Gminą Wólka Lubelska cele umożliwienia wydłużenia trasy linii autobusowej przez ul. Dożynkową do Wólki,
- radnego Daniewskiego w sprawie przyczyn zmiany lokalizacji przystanku końcowego linii nr 40,
- radnego Piątka w sprawie kalendarza wydane go przez UM na 2010 r.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby złożyć zapytanie panu prezydentowi? Widzę dużo zgłoszeń, bardzo proszę panie prezydencie.”

Prezydent M. A. Wasilewski „Przepraszam, że przed państwem, ale chciałybyście rzeczywiście, znaczy chciałbym przeprosić panią radną Wac, bo rzeczywiście interpelacja, o której mówiliśmy i słyszeliśmy przeleżała się bardzo długo. Bardzo mi przykro, że tak się stało. Proszę przyjąć te moje przeprosiny, ale rozmawiałem z panią dyrektora na ten temat; trudno to wyjaśnić dlaczego aż 3 m-ce trzeba było czekać na tę interpelację, a może nawet więcej, 4 m-ce bądźmy dokładni. Proszę jeszcze raz, bardzo przepraszam.

Jednocześnie odnosząc się do tego co pan przewodniczący czytał, wpłynęła rzeczywiście również interpelacja do mnie dotycząc przyznania patronatu honorowego, kierowana przez pana radnego Nowaka. No ja chciałbym powiedzieć, że oczywiście wszystkie interpelacje są bardzo ważne, ale w przypadku patronatu honorowego u nas obowiązuje od lat procedura, od co najmniej 2 lat jest możliwość pobrania z Internetu odpowiedniego druku, gdzie się wpisuje jakie to jest wydarzenie, przewidywana liczba uczestników, jaka jest że tak powiem siła promocji, etc. I na podstawie tego rodzaju informacji te patronaty są przyznawane. Generalnie kierujemy się zasadą, że patronaty prezydenta, chyba państwo rozumieją, że nie chodzi akurat o mnie w tej chwili, ale prezydenta miasta, powinny być przyznawane wydarzeniom o charakterze ponadlokalnym, ponadmiejskim. Trochę mnie zdziwiła ta interpelacja pana radnego Nowaka, bo w ogóle nie widziałem wniosku i przyznanie patronatu. To tak na gorąco chciałbym skomentować te interpelacje.

Panią radną Wac jeszcze raz bardzo serdecznie przepraszam.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panie prezydencie. To, żeby nie tak było miło, to ja powiem, że 28 października 2008 r. złożyłem interpelację nt. lokalizacji stadionu na terenach po byłej cukrowni i do chwili obecnej nie

otrzymałem odpowiedzi, ale jakby to już jest sprawa przesądzona, ale tak 2 lata prawie. Złożyłem, bo mam potwierdzenie oczywiście. Tak., że złożyłem.

Bardzo proszę, otworzę w tej chwili listę, będzie chyba najbardziej sprawiedliwe kto z pań i panów radnych chciałby się zapisać do głosu, bardzo proszę o przyłożenie karty do czytnika. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pan radny Dariusz Piątek.”

Radny D. Piątek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Ja powrócę do starego mojego tematu: wyjazdy naszego pana dyrektora na Ukrainę. Dalej nie wiem kim jest pani Anna Jastrzębska i wiem, że nie jest pracownikiem Urzędu, a non stop wyjeżdża i to się cały czas powtarza. Poza tym od, nie dostałem żadnej odpowiedzi na moja interpelację, odnośnie kosztów. Znaczą koszty może i są, ale żadnych nie dostałem bilingów. Ja kontaktowałem się z prawnikami, oczywiście to nie jest ochrona danych osobowych – bilingi. Przytoczyłem nawet w mojej drugiej, powtórzonej interpelacji, artykuły z ustawy, które mówią jasno , że bilingi nie są i są ujawniane w jakich sprawach. I chciałbym to wiedzieć.

Chciałbym teraz, pan dyrektor odpowiedział gdzie w prasie, gdzieś w którymś artykule, bo to przez Internet śledziłem, bo byłem zagranicą i wypowiedział się, że nie zostanie mi udostępnione też kopie faktur z restauracji czy z innych miejsc, hoteli, które były opłacane kartą. Ja uważam, że faktury, kopie faktur jest tutaj w samorządzie pewna jawność i kopie faktur są mi po prostu niezbędne, żeby sprawdzić czy w ogóle pewne hotele czy pewne restauracje istnieją. Bo ja na dzień dzisiejszy no nie wiem czy te faktury, nie wszystkie też faktury są płacone kartą, a są płacone gotówką i po prostu ja mam wielkie wątpliwości czy te wyjazdy miasta nie kosztują zbyt dużo. Tym bardziej, że nasi urzędnicy miejscy nie dostają podwyżek, a pan dyrektor zarabia praktycznie 12 tys. zł plus koszty, które przynosi, dla mnie to nie koszty tylko straty dla miasta są bardzo duże. Tym bardziej panie prezydencie, z tego co wiem, że jak przez biura różnych dyrektorów naszych przechodzi po kilka tysięcy dokumentów, to do pana dyrektora Łątki, jak został dyrektorem w Departamencie Rozwoju wpłynęło 21 dokumentów przez cały jego okres. Czym pan dyrektor się zajmuje, jeżeli on tylko 21 dokumentów, a dyrektorzy inni obracają tysiącami dokumentów? I dlaczego tak dużo zarabia w porównaniu do innych dyrektorów, kiedy ta wydajność jego pracy jest praktycznie znikoma, albo wręcz jej nie ma. Działa na niekorzyść miasta.

Ja nie rozumiem, dzisiaj nikt nie potrafi mi wytłumaczyć, jakie my mamy korzyści z tych ciągłych wyjazdów? Tym bardziej, że jeszcze jeżdżą osoby nie związane w żaden sposób z ratuszem i to są na pewno koszty też dla miasta.

I dlatego bym prosił o dostarczenie mi tych bilingów, bo ja sobie nie wyobrażam, jak drugi raz to dostanę, no co? Mam pójść do sądu i w jakiś sposób się sądzić z miastem, żeby uzyskać no można powiedzieć statutowe rzeczy, które powinienem uzyskać? Bo dla mnie to jest tylko bronienie się tylko w jakiś sposób. Czy coś może jest do ukrycia? Że to, jeśli nie ma nic do ukrycia, to myślę, że powinno być udostępnione mi wtedy się wszystkie rzeczy wyjaśni. Na razie mam tyle, jeszcze będę miał jedno, ale to później.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, bardzo proszę pan radny Mariusz Banach.”

Radny Mariusz Banach „Dziękuję uprzejmie, panie prezydencie dwa pytania. Pierwsze krótkie dotyczące miejsc w lubelskich przedszkolach. Co roku mniej więcej o tej porze powraca ten temat. Szczerze mówiąc, to trudno go zrozumieć, bo no chyba powinniśmy się cieszyć, że mieszkańcy naszego miasta chcą oddawać rzeczy do przedszkoli i dziwi to, że tych miejsc ciągle brakuje. Więc pytanie, gdzie jest problem? Czego nam brakuje? Miejsca czy przedszkola, czy nauczycieli. chodzi o to, gdzie jest to clou problemu.

A druga rzecz związana z niezwykle miłą rocznicą, którą mamy w tym roku, a której jakoś do tej pory wydaje mi się cicho. 29 kwietnia 1610 r., czyli 400 lat temu Rada naszego miasta, czyli Rada Lublina przekazała to miejsce, w którym się teraz znajdujemy pod lubelskim ratuszem dla ojców karmelitów. Od tej pory rozpoczęła się bardzo piękna ich działalność w naszym mieście, bardzo związana też z rozwojem naszego miasta. Mam pytanie czy ojcowie karmelici zwracali się do Urzędu z prośbą o pomoc w uczczeniu tych obchodów, a jeśli się zwracali to jak zostali potraktowani? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, głos zabierze pan radny Jan Madejek. Bardzo proszę.”

Radny Jan Madejek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Ja mam takie zapytanie odnośnie polityki naszej dotyczącej zabytków, które stoją w niektórych częściach naszego miasta. Powiem tu dokładnie o budynku przy ul. Kąpielowej, Przemysłowej w zależności od tego, nie wiem kto dokładniej to zlokalizował, ale stoi tam taki jedyny budynek z cegły, podparty jakimś krawędziakami, bo to się zaczyna walić i o dziwo od 4 dni w tym budynku zaczęto robić nowe kominy. Pytam się czy my już nie mamy w co inwestować? Mieszka tam może z 1 rodzina na dole, resztę wszystkie już żeśmy wykwaterowali i w tej chwili ponosimy koszty zrobić kominy w takim budynku, to praktycznie od podstaw to trzeba robić. I jaki jest cel i sens tego inwestowania w ten budynek? Tam trzeba spych wystać i to zawalić a ludzi przenieść, jeżeli ktoś tam został. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, głos ma pan radny Jarosław Pakuła, bardzo proszę.”

Radny Jarosław Pakuła „Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Moje pytanie będzie dotyczyło, wspomianej już dzisiaj, tzw. uchwały „śmieciowej”, a dokładnie to jest uchwała 963/XXXIX/2006 z późniejszymi poprawkami. Ostatnio otrzymaliśmy nowe rozwiązania ustawowe, dotyczą one wprowadzie głównie elektrośmieci z jednej strony, z drugiej strony niejako podważają legalność prawną uchwał wszystkich gmin w naszym kraju. Z tego co jest mi wiadomo, część prawników wypowiada się za tym, żeby te uchwały były przez gminę nowelizowane, inna część prawników twierdzi, że nie ma takiej konieczności. Efekt finalny jest taki, że mnie pytają ludzie czy te uchwały są w tej

chwili obowiązują w naszej gminie czy nie? Ja podam przykład taki bardzo prosty. Mamy wiosnę, ludzie na ogródkach działkowych chcą zgrabić liście, spalić patyki. Uchwała z 2006 r. zabraniała palenia ognia na gruncie.

Chciałbym się dzisiaj dowiedzieć, jeżeli to będzie możliwe, w kompetentny sposób, od służb prawnych może pana prezydenta, a może od Wydziału Ochrony Środowiska, czy prawo, które obowiązywało w naszym mieście do końca zeszłego roku nadal obowiązuje? Czy Straż Miejska będzie karała za tego typu proceder, jak rozpalanie ognisk na ogródkach działkowych?

I jeszcze może takie bardzo szczegółowe pytanie, w naszej uchwale jest wyraźny zakaz palenia ognia na gruncie. Co oznacza na gruncie? Bo wręcz jeden z mieszkańców zapytał w ten sposób, a jeżeli ja mam długi betonowy dojazd, to na tym dojeździe wolno mi te śmieci spalić? Mam na myśli oczywiście te odpady zielone, te patyczki i liście?

Bardzo proszę, jeśli mógłbym to kompetentne i szczegółowe odpowiedzi na ten temat. Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, pan radny Zbigniew Targoński, bardzo proszę."

Radny Z. Targoński „Dziękuję. Panie prezydencie, w dniu 24 kwietnia 2008 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości położonych w Lublinie w pobliżu ulic Wapowskiego i Nałkowskich. Interesuje mnie stan realizacji tej uchwały, jeżeli pan prezydent byłby łaskaw, ja nawet na piśmie bym poprosił o taką odpowiedź, dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, bardzo proszę teraz pan radny Janusz Mazurek."

Radny Janusz Mazurek „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Chodzi mi o sprawę następującą, czy miasto w jakiś sposób monitoruje, kontroluje sprawę umieszczania ziemi z placów budowy, prawda? Bo jest to problem, który już dzisiaj wyniknął przy innej okazji. Prace inwestycyjne na wielu osiedlach trwają. Są to olbrzymie ilości ziemi i gdzie one są składowane? Czy my to wiemy? Moje zapytanie jest związane z troską o ochronę naszych wąwozów czy też innych miejsc. Ja rozumiem, że odpowiedź szczegółowa na to pytanie może być trudna, bo to jest problematyka różnych wydziałów, począwszy od Architektury, skończywszy na Ochronie Środowiska, bo to jest też ochrona środowiska. Przypomnę, że ustawa Prawo ochrony środowiska chroni też i kształt powierzchni ziemi, jak też myślę i inne służby miejskie w jakiś sposób są w to zaangażowane. Dlatego stawiam to pytanie właśnie, oczekując może odpowiedzi wstępnej w tej chwili. Dziękuję."

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, bardzo proszę pan radny Leszek Daniewski."

Radny L. Daniewski „Dziękuję panie przewodniczący. Kilka pytań, ale rozpocznę od pytania na piśmie, które chciałbym może nie w formie interpelacji,

ale w takiej pośredniej formie wspólnej z moim przyjacielem, nie tylko kurtuazyjnie nazywanym, ale od serca, z panem Stefanem Grzybem, ponieważ prosił mnie, abym poruszył problem toalet przy cmentarzu rzymskokatolickim i ewangelickim. Zajmuje się tym prawdopodobnie Kom-Eko, kwestia, tu zostawię na piśmie w formie oryginalnej, którą przygotował pan Stefan Grzyb. Chodzi o to, czy czynność tych toalet, prawdopodobnie są zamykane o 16, w niedzielę są w ogóle nieczynne. Tak, że ten problem chciałbym na piśmie w oryginalnej formie złożyć za chwileczkę na ręce pana przewodniczącego, kierując to do prezydenta Lublina, o co mnie serdecznie prosił pan nasz 32 radny Stefan Grzyb.

I teraz sprawy inne. Szlak kajakowy Bystrzycą. Proszę państwa, coraz częściej nagłaśnia się, są spotkania z prezydentem odnośnie konfliktu, bo to tak już teraz trzeba nazwać, czy kolizji może między kajakarzami a wędkarzami. Przyznam się szczerze, że jako wędkarz z lat dziecięcych a kajakarz już z lat seniorskich troszeczkę jestem w rozterce. Niemniej jednak chciałbym stanąć po stronie ochrony środowiska i jednak żebyśmy uczestnicząc w tym programie „Górnej Bystrzycy”, tego szlaku, itd. nie popadli, my jako miasta i władze w konflikt z wędkarzami. Kajakarzy jest kilkunastu tam korzystających, natomiast wędkarzy myślę, że znacznie więcej. Jest to faktycznie szczególne miejsce, kraina lipienia i pstrąga i jednak uważam, że rację ja osobiście, jako kajakarz rację przyznaję wędkarzom. Powinniśmy zachować tę perelkę, która tam jest. A szlak kajakowy może być z nazwy jako możliwość taka potencjalna. Może wynegocjować dwa spływy takie, trzy w ciągu roku w terminach nie kolizyjnych, w sensie tam tała, nie znam się na tym dokładnie, żeby ten temat nie pozostał tylko tematem prasowym, tylko jakiś uzgodnień. Bardzo bym o to prosił.

Na piśmie chciałbym otrzymać i przepraszam, że na piśmie nie składam, ale odpowiedź odnośnie ul. Domeyki. Jaki jest stan zaawansowania prac? Bo z informacji od urzędników, dyrektorów mam sprzeczne te informacje. Ostatnio podjęliśmy uchwałę jakby zmieniającą kategorię tej ulicy, tzn., że możliwość spec ustawy zastosowania, ale przyznam się szczerze nie wiem. Ulica jest po raz kolejny w budżecie miasta, co prawda w symbolicznej kwocie 200 tys. zł. Niemniej jednak kiedy nastąpi jej rozpoczęcie i jakie są jeszcze przeszkody? Chciałbym to dostać na piśmie, bo ja jestem niewiarygodny i również radni, niewiarygodni w stosunku do osób, które zapraszają mnie na spotkanie, a właściwie troszkę kombinuję i mówię to co wiem, a niewiele na ten temat wiem. Więc proszę na piśmie kiedy rozpocznie się inwestycja budowy ul. Domeyki?

Proszę państwa, przez okres zimy w sąsiedztwie tamy na Zalewie Zemborzyckim były prowadzone prace wzmacniające tamę i słusznie, że one były zrobione. Zresztą była to również wola Rady na wniosek prezydenta, były środki, itd. Natomiast niepokojące jest to, że w tak silne mrozy trwał cały proces wykonawczy. Na tych pracach ziemnych wzmacniających się nie bardzo znam, natomiast na koniec tego wszystkiego, przy tych mrozach położono na istniejący tam asfalt, tam jest ul. Brylskiego chyba po tamie biegnie, położono kostkę. Ja nie mówię, że to źle zrobiono, natomiast uczulam czy ewentualnie już sygnalizuję, że jeśli stan tej drogi będzie taki nie do przyjęcia, to wina

oczywiście tego, kto podjął decyzję o położeniu kostki praktycznie bezpośrednio na asfalt z minimalną podsypką. Nie wiem czy tego nie można było zostawić normalnie, jako asfalt, bo jakość tej drogi była dobra. Czy była konieczność położenia tam kostki? No może ładniej to będzie pewnie wyglądało, ale czy faktycznie będzie jakość tego wykonania będzie dobra, okaże się niebawem, przy najbliższym moim spacerze nad zalew, tam gdzie w najbliższą niedzielę kończą sezon nasze morsy, które co niedzielę kąpią się w sąsiedztwie tamy, to tak przy okazji.

Kolejna sprawa, to jest kolektory słoneczne. Jest grupa inicjatywna na Starym Wrotkowie, stary Wrotków to jest to co jest między Nałkowskich a rzeką Bystrzycą w kierunku zalewu, ponad 50 rodzin opracowało, właściwie złożyło wniosek do Ochrony Środowiska, do nas, do pana prezydenta chcąc wdrożyć projekt słonecznych kolektorów przy udziale środków unijnych. Takie wystąpienia są również tutaj w sąsiednich gminach Lublina. Póki co wójtowie jakby się bronią przed tym, natomiast tu w budżecie naszego miast 100 tys. było zarezerwowane, czy jest zarezerwowane na ten cel. Natomiast ostatnie informacje, jakie uzyskała ta grupa inicjatywna, tak jakby się od tego projektu odchodziło. i chciałbym wiedzieć czy to tak istotnie jest i nie będzie realizowane, a jeśli będzie realizowane to w jakim zakresie?

Jedna jeszcze sprawa, inwestycje przy udziale mieszkańców, przyznam się szczerze, to mi podpada pod interpelację, ale tylko sygnalizuję. Proszę państwa, środki na inwestycje przy udziale mieszkańców tak się jakoś dziwnie złożyło, że w tym roku szczególnym, m.in. ze względu na wybory, środki na te inwestycje są najmniejsze, procentowo, od chyba od początku kiedy się tym problemem interesuję, czyli od 1994 r., kiedy te uchwałę również podejmowałem. Więc proszę państwa, jako Rada mnóstwo inwestycji w naszych dzielnicach nie będzie wykonane ze względu na szczupłość. Czy ewentualnie o tym marzyliśmy, żeby na koniec naszej kadencji takim frontem wyjść do mieszkańców? Dlatego też złożyłem wniosek na Komisji Gospodarki Komunalnej, Komisja poparła ten wniosek i stał się on dezyderatem Komisji. Powiem delikatnie, prosimy pana prezydenta o niezwłoczne zwiększenie środków, przy najbliższej korekcie budżetu na te inwestycje, gdzie są złożone projekty, są pozwolenia na budowę, są zebrane w części pieniądze przez mieszkańców, a my niestety w tym planie na 2010 r. nie mamy. Komisja zdecydowanie się wypowiedziała, żądając praktycznie zwiększenia, powiem tak dobitnie, bo takie były dyskusje i ja tak uważam, że dość silnie chcemy o to się ubiegać, bo naprawdę środki 3mln przy potrzebach 20 mln to wydaje mi się, że ta proporcja jest zdecydowanie zachwiana.

I jeszcze temat ostatni, tor rowerowy przy ul. Janowskiej. Historia właściwie tej kadencji, pewnie nasze pokolenia ocenia i nas radnych i prezydenta i w ogóle te działania, które się odbywają. Obiekt praktycznie trzeba powiedzieć, że pięknieje, to prawda. Natomiast moim marzeniem, a myślę że i nas wszystkich którzy podnieśli rękę, jest to, żeby tak jak on już zaczyna być ładny, by proporcjonalnie jego wykorzystanie odpowiadało jego wyglądowi, zaangażowaniu nas wszystkich i zaangażowanym środkom finansowym. Przy okazji tego chciałbym tylko przypomnieć, że jedną z pierwszych uwag co do tego zgłaszanych było odwodnienie terenu przylegającego do ul. Janowskiej. Otóż

budowa tego toru spowodowała, że w tym newralgicznym miejscu, gdzie jest spadek ul. Janowskiej, dokładnie prawie przy wjeździe na ten tor jest zlewnia wód deszczowych z tej ulicy. Ja to sygnalizowałem, uważam, że tam trzeba zrobić normalnie odprowadzenie, ponieważ naturalny ciek z tej ulicy został zasypany przez tę inwestycję.

I już ostatnie, nie roszczeniowe i nie informacyjne, a moje odczucie. Proszę państwa, te pytania moje też są z dobrego serca oczywiście, ale proszę państwa nie mogę nie odnieść się do wydarzenia, które miało miejsce, zaraz kiedy to było? W sobotę na hali Globus. Zapewne jest to zasługa właściwie wszystkich i nas też i prezydenta na pewno i organizatorów. Proszę państwa, widziałem wiele imprez organizowanych na terenie Lublina, w których i sam organizacyjnie uczestniczyłem i oglądałem z boku, natomiast to wydarzenie, czyli mecz koszykarski, który tam się odbył, przyznam się, że to wydarzenie było niepowtarzalne, a teraz mam nadzieję będzie powtarzalne. Ale do tej pory jest to wydarzenie, które z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, poza tym artystycznym „La Traviata”, ale jeśli chodzi o sportowe, to profesjonalizm daleko idący, coś co trzeba było zobaczyć. Może to było mniej sportowo, bo to była rewia, zabawa, itd., ale naprawdę ten kunszt organizatorski, nie wiem kto był głównym organizatorem, wykonawcą. Wspaniała impreza panie prezydencie, na pana ręce dla wszystkich organizatorów. Uczestniczył pan w głównej roli, reprezentował miasto pan prezydent Wysocki, i to tak dość aktywnie, bo uczestniczył i w konkursach i w jury. Tak, że bardzo fajna impreza, którą należy powielić i warto na taką imprezę dać pieniądze. Proszę państwa, to była naprawdę piękna promocja Lublina, wielokrotne wystąpienia prezesów w tych oficjalnych otwarciach, gratuluję i cieszę się naprawdę, że w takiej imprezie uczestniczyłem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, również za te podziękowania. Bardzo proszę pan radny Stanisław Podgórski.”

Radny Stanisław Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Króciutkie pytanie odnośnie ul. Trześniowskiej i Palmowej. Zwrócili się do mnie mieszkańcy z prośbą o to, by interweniować gdyż mają trudności z przejechaniem przez te ulicę w zimie. W związku z tym proszą, żeby jakiś remont wykonać. Niniejszym zgłaszam problem i tylko tyle. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM. D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu, wyczerpaliśmy wprowadzić listę, ale widzę że są następne zgłoszenia. Pan radny Piotr Gawryszczak bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Chciałbym zadać kilka pytań.

Otóż tak, pierwsze dwa dotyczą ul. Krańcowej i Wyścigowej. Ul. Krańcowa dzisiaj się ukazał artykuł w „Gazecie wyborczej”, w „Gazecie w Lublinie”, wczoraj dziennikarz tej gazety pytał mnie co sądzę o budowie tej ul. Krańcowej. I chciałbym powtórzyć pytanie, które tam formułowałem. W roku 2009 prace przy budowie zarówno mostu na Czerniejówce, jak i ul. Krańcowej od

Długość do Kunickiego były dość intensywne i jak się wydaje ta ulica jest już prawie ukończona. Pan prezydent twierdzi, że zakończenie budowy tej ulicy, oddanie jej do użytkowania nastąpi w lipcu. Czy warto jest tak długo czekać, tym bardziej, że tak okiem laika prawda wydaje się, że te prace może jeszcze z miesiąc powinny potrwać, może dwa, czyli gdzieś koło maja można by te ulice oddać do użytkowania. I dlaczego pan chce z tym czekać do lipca?

I druga sprawa to jest taka, zakończył pan budowę ul. Jana Pawła aż tam do Konopnicy, natomiast zakończenie tego odcinka nie rozwiązuje problemu tej tzw. śródmiejskiej obwodnicy. Do tego, żeby ta śródmiejska obwodnica spełniała te swoje role niezbędne jest udrożnienie ul. Wyścigowej od Kunickiego czyli przedłużenie tej Krańcowej do Smoluchowskiego, czyli nawet dalej do Wrotkowskiej. Wiem, że wiadukt nad torami przy ul. Smoluchowskiego, Wrotkowskiej, Nowym Świecie no to wiadomo jest kosztowny bardzo, ale bez tego wiaduktu wydaje mi się, położenie czy zbudowanie ul. Wyścigowej aż do Wrotkowskiej bez wiaduktu, jak powiadam, pewnie jest też możliwe. Tym bardziej że ruch pociągów, składów towarowych, kolejowych odbywa się od czasu do czasu. I w związku z tym wydaje mi się, że warto jest zakończyć czy próbować zakończyć tę śródmiejską obwodnicę nawet bez wiaduktu. Bo nie stać nas na to dzisiaj i teraz tak, informacja, którą uzyskałem, że już 9 m-cy temu wojsko, ostatni kawałek terenów już 9 m-cy temu wystąpiło do pana wojsko, że gotowe jest odstąpić tak jak pozostałe tereny wojskowe ten fragment. I przez 9 m-cy pan nie zareagował na to pismo, to jest wydaje mi się karygodne. I stąd moje pytanie czy jeszcze w tej kadencji pan zakończy negocjacje z wojskiem tak, żeby można było np. zaplanować tę ulicę, nawet bez wiaduktu. Tak, żeby może za rok pojechać tamtędy, bo każda ulica, która łączy północ z południem, tylko tam to trudno wskazywać kierunki, prawda, ale która umożliwi przejechanie tej części miasta, która jest zakorkowana. Sowińskiego jest zakorkowana, Kraśnicka zakorkowana, a tutaj by cześć samochodów sobie pojechała. I to jest niepokojące, że przez 9 m-cy przy dobrej woli tamtej strony, znaczy wojska, pan nie zareagował na to.

Teraz tak, chciałbym się dowiedzieć ile egzemplarzy wydrukował pan gazety Info nr 1 i Info nr 2 i ile kosztuje, kosztował druk zarówno pierwszego numeru, jak i drugiego? Ile kosztował budżet miasta rozprowadzenie tego drugiego numeru Info w gazetach lokalnych i czemu służy w ogóle to wydawnictwo, poza promowaniem Adama Wasilewskiego jako takiego? Który wmuruje kamień węgielny pod puszkę, czy też różne inne rzeczy, bo na pewno nie służy to miastu, tym bardziej, że dziennikarze, którzy zajmują się miastem zawodowo pisali o tych kwestiach już dużo wcześniej. Może nie wychwalali pana prezydenta, tak jak ci, którzy przygotowywali te teksty do Info. Ale wiadomo, tu pan zlecił, żeby było to pochwalne. Więc ile kosztował pierwszy numer, ile kosztował drugi numer, w jakim to jest w ogóle nakładzie i czemu to ma służyć.

Następne pytanie mam, bo mieliśmy informacje o tym, że film się ukaże 45 sekundowy o Lublinie i on ma kosztować 300 tys. zł. Dziennikarze także przeprowadzili swoje dochodzenie, powiedzmy, i okazuje się, że bardzo dobre firmy, które zajmują się profesjonalnie takimi rzeczami, potrafiłyby zrobić filmik taki za 1/3.

Stąd chciałbym zapytać czy zakłada pan, że spośród tych 300 tys. jak dużo pójdzie na pana kampanię, jeśli w ogóle to pan zakłada? Czy pan zakłada, że w tej kwocie są jakieś pieniądze na pana kampanię wyborczą, która będzie na jesieni tego roku? Jeśli tak, to ile tych pieniędzy tam jest na ta kampanię i jeśli pan to zakłada, to czy to jest uczciwe, żeby urzędujący prezydent z pieniędzy publicznych robił kampanie sobie? Jeśli nie, jeśli nie zakłada pan, że tam są jakiegokolwiek środki na kampanie pana wyborczą to dlaczego ten film kosztuje tak dużo? Dlaczego nie przeprowadzono formalnego, a wydaje mi się, że zamówienia publiczne powinny dotyczyć tego zamówienia? Dlaczego nie przeprowadzono tutaj zamówienia publicznego, które by wyłoniło może tańszą firmę, która by wyprodukowała taki film?

Teraz tak, jeszcze mam 3 pytania tylko. Zwracałem się do pana prezydenta z interpelacją dotyczącą tzw. „kamienia grunwaldzkiego”, który znajduje się obok kościoła powiatowego na placu Kochanowskiego. Jak zapewne pan wie, rektor kościoła będzie remontował kościół. Tak to ujmijmy, czyli planuje tam wykopy, odsłonięcie fundamentów i różne inne rzeczy. Ten kamień przed 100 laty postawili mieszkańcy miasta Lublin na część zwycięstwa grunwaldzkiego. On jest przechyla się, jest gdzieś tam w rogu zapomniany. Ja w interpelacji panu napisałem jakie są pomysły, bo odbyły się spotkania u konserwatora zabytków wojewódzkiego, że jest instytucja która zadeklarowała środki na to, by zrobić koncepcję, gdzie ten kamień mógłby zostać przeniesiony. Także zadeklarowała pokrycie części kosztów renowacji tego kamienia. Ten kamień jak napisałem, należałoby ustawić na kamiennym postumencie, albo na kopcu. Dziennikarz napisał, że kopiec chce sypać, nie. Chodzi mi o to, by ten kamień, a jest dobra okazja ku temu 600 rocznica bitwy, coś z nim zrobić, takiego by nie leżał on w kącie. I tutaj nie potrzeba dużo pieniędzy. Ja panu opisałem w interpelacji, że to chodzi tylko o dobrą wolę pana i pana urzędników, żeby w miarę szybko zdecydować czy coś z tym kamieniem robimy, jeśli tak, to i tak przecież musi to stanąć na sesji Rady. Bo wszelkie kwestie lokalizacji pomników to jest gestia Rady Miasta. Natomiast odpowiedział mi pana zastępca profesor nadzwyczajny doktor habilitowany inżynier Stanisław Fic Zastępca Prezydenta w pana zastępstwie, że Kancelaria Prezydenta wspólnie z Wydziałem Kultury opracowuje we współpracy z miejskimi instytucjami kultury program uczczenia 600 rocznicy uczczenia bitwy pod Grunwaldem. *Planujemy organizację szeregu wydarzeń o charakterze edukacyjno-artystycznym. Dziękuję za sugestie wykorzystania do tych działań kamienia grunwaldzkiego. O końcowych efektach naszej pracy nad programem obchodów 600-lecia bitwy pod Grunwaldem zostanie pan poinformowany.* To nie trzeba było pisać czterech zdań. Można było napisać, panie radny pan nie jest od tego, albo nie znasz się pan na tym. Prawda. I teraz wykazywanie dobrej woli w stosunku do pana, wydaje mi się, że mija się z celem. Bo takie pismo rzeczywiście można sobie było darować takie pismo. Natomiast czy w ogóle jest pan zainteresowany, żeby z tym kamieniem coś zrobić, to jest moje pytanie?

I jeszcze dwa pytania, pan ma taką taktykę, że jeśli jest pan atakowany, albo naciskany przez różnych ludzi i jeśli to jest kilka osób czy kilkadziesiąt osób to wtedy oczywiście wszystkim pan obiecuje wiele rzeczy. Powiedział-

bym, prawie wszystko. I tak się zdarzyło w tym tygodniu, albo w poprzednim tygodniu, kiedy przyszli do pana kupcy z targu przy ul. Ruskiej. Którym pan naopowiadał, że to nie jest pana sprawa, gdzie oni będą handlowali ciuchami, że to jest sprawa Fundacji, która zarządza tym targiem, a powinien pan wiedzieć, że umowa która została podpisana pomiędzy panem, czy pomiędzy miastem a Fundacją brzmi ni mniej ni więcej tylko tak, że handel ciuchami tak zwanymi, jest dopuszczony w hali targowej oraz w takim ciągu przy ul. Czwartek, czyli nie na całym targowisku. Natomiast pan tym ludziom, którzy do pana przychodzą opowiada różne rzeczy, które niekoniecznie są zgodne z prawdą. I oczywiście być może to jest spowodowane tym, że pan w ogóle nie chciał przedłużyć tej umowy na 3 lata. Pan planował na rok, tak żeby już w tym roku ta umowa wygasła. Bo być może ktoś lepiej by to prowadził, a być może w ogóle kto inny powinien to prowadzić, ale jeśli już jest taka umowa. To niech pan nie opowiada ludziom, którzy są zainteresowani, że oni mogą wszędzie sobie targować, handlować tym. A jeśli tak pan chce, bo to do tego właśnie prowadzi ręczne sterowanie. Bo w tej chwili, jeśli pan zakazał handlowania na tych stoiskach, na które są wolne w ciągu dnia, gdzie nie ma warzyw, handlowania ciuchami, to rzeczywiście one będą stały puste, budżet miasta z tego będzie miał mniejsze wpływy i będzie zaniepokojenie handlujących różnymi innymi artykułami, że nie pozwala im się tam handlować. Targ jest od tego, powinien być od tego, żeby tam handlować czym kto przyniesie. Oczywiście, jeżeli to jest legalne.

I na koniec chciałbym zapytać o sprawę, która już kilkakrotnie tu podnosiłem. Także na ostatniej sesji mówiłem. Proszę państwa, wydaje mi się, że to jest takie bicie głową w mur. Jest sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach w mieście Lublinie. I zdarza mi się często jeździć późnym wieczorem po mieście. Grubo po godz. 10, bliżej północy. I proszę państwa, jest ul. Kunickiego gdzie są światła gęsto poustawiane. One wiecznie świecą się pełną gamą kolorów od zielonego poprzez pomarańczowe, aż do czerwonego. Nawet o godz. 2 w nocy, o 1 w nocy. Ostatnio, kiedy była sesja Rady Miasta czy spotkanie radnych Rady Miasta Lublin z Radą Miasta Lwów w hotelu „Lwów” wyjeżdżałem stamtąd późno ok. 23.15, o tak to było, czyli ruchu praktycznie rzecz biorąc nie było. Światła począwszy od placu Bychawskiego aż po ul. Mickiewicza świeciły się i trzeba było czekać. Komu to jest potrzebne? Następnego dnia jechałem także koło północy mniej więcej tą samą trasą, tam mieszkam, znowu te światła się świecą. Komu jest potrzebne światło czerwone lub zielone o północy z piątku na sobotę, z niedzieli na poniedziałek? No ludzie, przecież to jest strata dla wszystkich. Że te żarówki się palą szybciej, że ludzie stoją i niepotrzebnie marnują benzynę. Czyż nie można tego jakoś normalnie wyłączyć i żeby się świeciło światło pulsacyjne to pomarańczowe? Przecież to jest logiczne. Nie wiem dlaczego tak jest w mieście Lublin, że świeci się tam wiecznie to światło czerwone, a czasami zielone? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pani radna Elżbieta Dados.”

Radna Elżbieta Dados „Dziękuję panie przewodniczący. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Koledzy Radni! Trochę jestem, kolega mnie tu zbił z pantafyku, bo wiele rzeczy mi się tu cisnęło na usta, ale ja chciałem panie prezydencie zwrócić w takiej sprawie. W sprawie schroniska. Oczywiście zaraz się pojawia głosy, no tak, ale przecież to są tylko psy, a są sprawy ważne dotyczące ludzi. Ja uważam, że miasto utrzymuje schronisko, łoży na to schronisko to jest nic innego jak brak odpowiedzialności ze strony mieszkańców. I ten brak odpowiedzialności zmusza miasto do tego, żeby takie schronisko znajdowało się i żeby to schronisko było prowadzone w sposób profesjonalny, w sposób, który da schronienie, zaopiekuje się tym istotom, które człowiek wyrzuca z domu. Człowiek nieodpowiedzialny. Zaraz tu kolega mi podpowie, że przecież psy brudzą trawniki, ale ja odpowiem koledze i zaproszę kolegę do siebie na osiedle i pokażę co znajduje się na mnie na osiedlu na trawnikach. Począwszy od osobistych rzeczy, a skończywszy na kościach, chlebie, skórach po owocach, itd.

A teraz wracając do sprawy schroniska muszę powiedzieć, że ja od wielu lat interesuję się schroniskiem lubelskim i to co było na Pancerniaków nie chcę do tego wracać, bo to urażało wszelkiemu, wszelkim wymogom. W tej chwili mamy piękne schronisko prowadzone profesjonalnie przez zespół ludzi, którzy starają się to schronisko prowadzić na najwyższym poziomie i śmiało można powiedzieć, że jest to schronisko jedno z najlepszych w Polsce. I a taką opinię. Tymczasem powstała sprawa przetargu. Ja muszę powiedzieć, że z przerażeniem obejrzałam film w styczniu czy w grudniu o przetargu lubelskim, kiedy w tv zobaczyłam nieprawdziwy, niezgodny z prawdą film o lubelskim schronisku i osobie prowadzącej to schronisko oraz zobaczyłam przestraszonych urzędników, którzy przerażili się kamery i unieważnili przetarg. Co najgorsze do tego przetargu stanęły wówczas te panie, które prowadziły schronisko na pancerniaków, gdzie zwierzęta żyły w warunkach strasznych.

Więc ja chciałabym prosić pana prezydenta o przychylenie się do naszej prośby, radnych którzy podpisali interpelację, którą dzisiaj złożymy na ręce pana prezydenta. Aby odstąpić od przetargu, który jest organizowany, ogłoszony na dzień 15 kwietnia br. Żeby stworzyć jednostkę budżetową i umożliwić tej grupie ludzi i temu zespołowi prowadzenie dalej tego schroniska, powołując na stanowisko dyrektora obecnego, panią dr Bożenę Kiedrowską. Nie mówię tego bez rozeznania. Byłam szczególnie w miesiącu styczniu i lutym, kiedy były ogromne mrozy, gościem schroniska niezapowiadany. Interesowało mnie w jakich warunkach te psy znajdują się. Koty były akurat cały czas w pomieszczeniach, w kociarni, więc zamrażanie im nie groziło. I muszę powiedzieć, że w tych okropnych warunkach wszystkie psy miały zabezpieczone schronienie w pomieszczeniach zamkniętych. Wiem jak wyglądała praca schroniska. Nasze schronisko przewiduje 200 psów. W styczniu i lutym i teraz tych psów jest 350. A więc pracownicy pracują, jakby podwójnie. Na dwóch etatach, borykając się z wieloma trudnościami i kłopotami.

I teraz panie prezydencie, istnieje takie niebezpieczeństwo, że do przetargu 15 kwietnia, przystąpią ponownie podmioty, te które widzą w schronisku możliwość wykorzystania, albo zdobywania pieniędzy na inny cel niż pomoc

zwierzętom. Mam takie obawy, że ponownie przystąpią osoby, które prowadziły schronisko na Pancerniaków. Mam takie obawy, że przystąpią stowarzyszenia, które tak naprawdę nie mają prawa i nie powinny mieć prawa przystąpienia do przetargu, bo mają takie prawo tylko wtedy, kiedy mają swój teren i swoje pomieszczenia. Wtedy miasto czy gmina może udzielić dotacji.

Nasze schronisko jest bardzo dobrym schroniskiem, prowadzi wielokierunkową działalność, a najważniejsze wychowuje nowe pokolenie, nowe społeczeństwo. W schronisku lubelskim dzieci ze szkół mają swoje adoptowane zwierzęta, którymi się opiekują i którym zapewniają spacer, nie wiem, kupują zabaweczki do tego, żeby zwierzę miało rozrywkę małe dzieci mają swoje całe klasy, mają swoje grupy zwierząt, którymi się opiekują. To uczy przyszłe pokolenia odpowiedzialności i tego, żeby miasto w przyszłości nie miało takich problemów. Ze schroniskiem współpracuje wielu wolontariuszy. Są to ludzie w z wielu środowisk, tak jak powiedziałam, uczniowie szkół, studenci wyższych uczelni. Tych wolontariuszy jest bardzo dużo. Ludzie dobrej woli z różnych środowisk. Na forach internetowych wypowiadają się artyści, broniąc naszego schroniska. Wypowiadają się ludzie powszechnie szanowani.

Ja myślę, panie prezydencie, że pan jako człowiek światły przychylił się do apeli tych ludzi i prośby. Wrażliwy, oczywiście i po prostu rozwiąże tę sprawę w taki sposób, żeby schronisko nie dostało się w niepowołane ręce. Żeby nie zostało zmarnowane to, co w tej chwili miasto osiągnęło. Tak jak mówię, jest to jedno z najładniejszych schronisk i najlepszych, ponieważ widziałam takie schroniska w innych miastach. To jest moja prośba i prośba moich kolegów radnych z Klubu PiS-u.

Nie koniec, nie pan Leszek nie mówi, że koniec, no jasne. Ja wiem, że psy nie głosują i ja nie robię tego po to, żeby sobie tutaj zapewnić jakieś poparcie. Nie będę nic obiecywać, bo znam takich co obiecywali i też nie dopełnili obietnic. Ale chciałabym obiecać tym zwierzętom, że pan prezydent przychylił się do naszej prośby.

I druga sprawa, kończąc sprawę schroniska, sprawa nawierzchni przy współdziałaniu mieszkańców, nawierzchni, chodzi mi o ul. Porazińskiej. Rozmawiałam z panią dyrektorem Jodłowską i otrzymałam taką odpowiedź, że jest tyle ulic, że nie wie pani dyrektor którą wybrać. Ja wiem, że uchwalając budżet zobowiązujemy urzędników i po to go uchwalamy, żeby zadania zamieszczone w budżecie były wykonywane. A w budżecie jest umieszczone: wybudowanie, utwardzenie ulicy Janiny Porazińskiej przy współdziałaniu mieszkańców. Ja chciałabym uzyskać odpowiedź kiedy się zacznie praca nad utwardzeniem tej ulicy? Dziękuję bardzo."

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Dariusz Piątek, następnie pan radny Zdzisław Drozd, następnie pan przewodniczący Sadowski."

Radny D. Piątek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Ja jeszcze tutaj, tak jak radny Gawryszczak wspominał o tym filmie ja chciałbym dalej jeszcze uszczegółowić i żeby pan prezydent łatwiej na to było panu prezydentowi odpowiadać. Bo parę wątków jeszcze chciałem poruszyć.

Ja skontaktowałem się z firmą konkurencyjną do tej firmy, która wykonuje dla nas ten film. Ta firma konkurencyjna istnieje kilkanaście lat, chyba 12 czy 14, ta która dla nas robi ten film została ok. 3 lata temu założona. W tej chwili ta firma konkurencyjna, do której ja się zgłaszałem, praktycznie co trzecia reklama puszczana w TV Polskiej, w Polsacie i TVN to jest co trzecia reklama jest produkowana przez tę firmę. Rozmawiałem z głównym managerem, który się zajmuje pozyskiwaniem nowych klientów i cena cennikowa jest za 45sekundowy film 40 – 50 tys. zł plus gaża aktora, tzw. *no name*, czyli nieznanego 4 – 5 tys., jeśli znany to wg już stawek aktorskich. Dodatkowo dochodzi jeszcze scenografia. I jak mu powiedziałem o tej kwocie, to powiedział takich kwot nie ma, bo ceny reklam są dużo niższe w tv a mniej więcej cena 45 sekundowego spotu jest w cenie reklamy w dobrym czasie antenowym.

Pokusilem się, żeby dostać cenniki z telewizji polskiej z TVN i z Polsatu, chodzi o drugą część, gdzie była mowa o umieszczeniu tych reklam w Cinema City, chodzi o kwotę 400 tys. zł i co się dowiedziałem? Że my na pewno wiemy, że 400 tys. wydamy za 2 tygodnie jakiejś reklamy w kinach, którą obejrzy 900 tys. ludzi, około 900 tys. ludzi. I 400 tys. za to wydamy. Patrząc się na możliwość, że możemy w telewizji przy „Wiadomościach”, przy „Wydarzeniach” w Polsacie i przy „Faktach” w TVN zamieścić reklamę 45 sekundową, gdzie w jednym z najlepszych czasów antenowych, możemy to mieć za 50 – 60 tys. zł za jedno powtórzenie. Gdybyśmy to dali w jeden dzień, praktycznie oglądalność naszego spotu reklamowego 45 sekundowego byłaby w granicach 11 mln obywateli mogłoby obejrzeć tą reklamę. Za kwotę poniżej 200 tys. Ja uważam, że to była totalna rozrzutność, że ktoś pozwolił dyrektorowi Krawczykowi w taki sposób zdecydować o wydawaniu takich dużych pieniędzy. I powtarzam, nasi urzędnicy, pracownicy nie dostali żadnych podwyżek, a tu są pieniądze trwonione.

Panie prezydencie, naprawdę nie rozumiem tłumaczenia dyrektora Krawczyka, ja myślę, że powinien dostać przynajmniej jakąś naganę. Za takie tłumaczenie się dlaczego przetargu nie ogłosił. Był czas, żeby ten przetarg ogłosić i dla czystości nawet, żeby nie było podejrzeń, że jest w jakiś sposób to korupcyjogenne, bo dla mnie to jest śmierzcząca sprawa. Jeśli firma konkurencyjna jasno stwierdza, że kosztuje reklama 40-50 tys. a ktoś wydaje 300, to jest dziwnie podejrzane, że przetargu nie ma. Dla czystości, jak ja bym był na miejscu dyrektora od razu bym taki przetarg zrobił, żeby nikt mi nie zarzucił, że jest jakaś dwuznaczność. Bo tłumaczenie się, że jest jakaś furtka i skorzystałem z niej, to jest dla mnie i śmieszne i karygodne. I powinny być wyciągnięte z tej sprawy naprawdę konsekwencje, a nie być dumnym i się szczyć tym, że jest taka furtka.

I jeszcze mam jedno pytanie właśnie odnośnie inwestycji. Chodzi mi o to kiedy będzie ogłoszony przetarg i będzie budowana ul. Przyjacielska, która z tego co wiem, to pan prezydent rozmawiał z rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego i ona tak już od 2 lat się tak wałkuje. Ona jest w budżecie, ale ja się dalej nie mogę dowiedzieć od pani dyrektor Jodłowskiej, kiedy zostanie ogłoszony ten przetarg, kiedy będzie budowana. Jest taka jakaś zasłona, tajemnica, że jestem zbywany w tej sprawie, chciałem to wiedzieć. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu radnemu Drozdowi ja tylko gwoli uszczegółowienia, o czym mówił pan Dariusz Piątek. Sytuacja jest taka, że ta furtka, o której ja słyszałem, to tłumaczenie dlaczego przetarg się nie odbył, było tłumaczenie ratusza, że przetarg się nie odbył, ponieważ było wyłączenie, ponieważ to zamówienie podlegało pod prawa autorskie. I rzeczywiście tak jest w ustawie. W sytuacji gdyby pan prezydent Adam Wasilewski uznał, że nie mamy obrazu „Unia Lubelska” w zasobach, a bardzo chcielibyśmy go ściągnąć do Lublina, no to niejaki Jan Matejko nie żyje i niestety nie możemy kupić gdzie indziej za niższą cenę.

Natomiast tutaj sytuacja jest taka, że normalnie zlecaliśmy usługę i tutaj nie ma tego wyłączenia. Panie prezydencie, to o czym mówił pan Dariusz Piątek, powiedział to wybitnie delikatnie, co powinno spotkać generalnie pana, bo pan odpowiada za nadzór nad pracownikami Urzędu i za wydawanie pieniędzy. Dziękuję bardzo. Pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja może tylko dwa zdania w nawiązaniu do poprzednich wypowiedzi. Chciałem powiedzieć, że to jest, jakby podlega badaniu przez Komisję Rewizyjną ta sprawa i faktycznie np. warunki umowy są co najmniej dziwne, bo mimo, że jest po prostu droga to impreza, to praktycznie po roku czasu nie mamy do niej żadnych praw, takie są zapisy w umowie. Ale to mówię, jest w badaniu.

Natomiast ja chciałbym spytać jeszcze o wydawnictwo Urzędu Miasta. Pierwsze to chciałbym spytać panie prezydencie czy przewiduje pan jeszcze jedną sesję w miesiącu marcu, dlatego, że tak państwo podali tutaj w tym informatorze. Dlaczego Urząd Miasta wprowadza w błąd nie tylko opinie publiczną, media, podaje nieprawdę. Nie wiem w jakich to celach. Niektórzy mówią, że w propagandowych. Cytuję: „władze miasta podjęły decyzję, żeby przeznaczyć dodatkowe 20 mln zł na nowe nawierzchnie ulic, na nowe nawierzchnie jezdni. Będą one robione tam, gdzie zniszczenia są największe. Ostateczna decyzja co do zakresu prac i ich kosztów zostanie podjęta podczas marcowej sesji Rady Miasta. Aby sfinansować planowane roboty potrzebne będą przesunięcia w budżecie oraz zaciągnięcie dodatkowego kredytu.” W świetle tego co tutaj było podawane wcześniej, ja wydajemy te środki, szczególnie chciałem właśnie zwrócić uwagę na to, że praktycznie ta kwota tej promocji miasta, jeśli chodzi o film pokryłaby podwyżki, które były przewidziane w budżecie miasta dla pracowników Urzędu. Tylko to jedno zadanie bezprzetargowe.

Natomiast tutaj chciałbym spytać, bo w świetle tego my mamy podjąć decyzję, żeby zaciągnąć kredyty i chciałem zapytać dlaczego nie było tego, tak jak państwo obiecali w tej gazecie, w tym informatorze PO dlaczego po prostu nie ma tego dzisiaj na sesji Rady Miasta i nie są decyzje podejmowane, tak jak państwo obiecali?

To można tak do każdego jakby punktu, który tutaj jest się odnieść. Ja jeszcze może odniosę się jeszcze króciutko do dwóch. Mianowicie, tu jest piękne zdjęcie stadionu. W 2007 r. jeden z panów prezydentów zorganizował konferencję prasową, gdzie zaprezentował nowoczesny stadion piłkarski. Ten nowoczesny stadion piłkarski miał powstać za 2 lata. Czyli od tego czasu, od

tej konferencji prasowej już ten stadion powinniśmy mieć. A państwo po prostu jak gdyby nigdy nic stosują jeszcze raz ten sam chwyt propagandowy i mówią jakby to samo co 2 lata temu na konferencji prasowej. Służę wycinkami po prostu z tej konferencji, jakie ja, dosłownie prawie cytaty podaję i są to jest też w prasie, było cytowane, tak, że można to sprawdzić. W związku z tym chciałbym spytać, ponieważ państwo znowu tutaj obiecują, czy przynajmniej w tym roku są zabezpieczone środki budżetowe na wykup wieczystego użytkowania w wysokości ok. 30 mln zł? Bo przecież my praktycznie na razie nie władamy tym gruntem, żeby mieć, jesteśmy właścicielem, ale nie mamy prawa do użytkowania. Czy po prostu państwo obiecując znowu ten stadion, czy przewidzieli i skąd te środki w tym roku przynajmniej na wykup, nie mówię już o czymkolwiek innym? Tylko przynajmniej żeby mieć możliwość zainwestowania na tym terenie, bo na razie w ogóle można powiedzieć, że nie mamy terenu, choć pokazujemy stadiony.

I jeszcze jedna sprawa, chciałbym spytać, tu też pisze, że będzie co najmniej 15 orlików. To bardzo bym prosił powiedzieć gdzie i kiedy będzie te 15 orlików? Bo oczywiście, jeżeli powiemy że te 15 orlików będzie np. do 2050 roku, to można się z tym zgodzić. Ale podając taka informację, że będzie tych 15 orlików, jest to informacja jakby z Urzędu Miasta od prezydenta, no myślę, że te 15 orlików będą co najmniej do końca kadencji. W związku z tym bardzo bym prosił o uszczegółowienie. Dziękuję bardzo."

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sadowski bardzo proszę."

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Ja najpierw o sprawie przedłużenia al. Solidarności, tylko prośba o odpowiedź na piśmie, bo chciałbym dosyć szczegółowo informację w tym względzie. Po pierwsze, jak informują mieszkańcy, tam zostały decyzje wywłaszczeniowe im wręczone blisko 2 lata temu i do tej pory odszkodowań nie otrzymali. Jaka jest sytuacja prawna, bo podobno to zostało przejęte przez Skarb Państwa w tej chwili? I kto te odszkodowania ma wypłacić? No trzeba mieć na uwadze, że w tej sytuacji będą również odszkodowania zwiększone o odsetki. A ci, byli już właściciele otrzymują nadal z Urzędu Miasta podatkowe nakazy płatnicze, mimo, że nie są właścicielami. I jaki jest stan prawny tej sytuacji?

Wiem, że mieszkańcy zamierzają wystąpić do Rzecznika Praw Obywatelskich w tej sprawie, bo nie mogą się doczekać na odszkodowania. Tak, że uprzejmie prosiłbym o szczegółową informację na piśmie w tym zakresie.

No i druga rzecz, związana z planowanym przedłużeniem al. Solidarności, dokonano zmiany planu przebiegu tej inwestycji czy połączeń komunikacyjnych, w ten sposób, że jakaś część mieszkańców, żeby dojechać do swoich posesji będzie musiała kilka kilometrów w tej chwili przy realizacji tej inwestycji nadrabiać. Zostali odcięci od nowego układu komunikacyjnego. Mam pytanie czy nie jest możliwe zrealizowanie tak tej inwestycji, żeby jednak nie odcinać części mieszkańców od szybkie do dojazdu do własnych mieszkań? I to na piśmie bym poprosił, bo też zobowiązałem się mieszkańcom, że

im przedstawię, a nie chciałbym uronić jakimś szczegółom tej sprawy, bo one są istotne.

I druga rzecz czy trzecia to sprawa nazwijmy to „Hollywood Lublin”. No panie prezydencie, to już pewnego rodzaju recydywa w tym sensie, że niedawno mieliśmy też przypadek produkcji filmu reklamowego. Zwracałem uwagę po zawyżonych cenach, mówię tu o filmie reklamującym wybory do rad dzielnic, kiedy przekroczyło to o kilkanaście tysięcy sam koszt zorganizowania tych wyborów. Również wtedy pokazywałem wyliczenia kilku firm, które by przy takiej samej jakości zrealizowały za 1/3 ceny, którą finalnie zapłaciliśmy za ten film. No i wtedy nie było odzewu ze strony pana prezydenta. Jest wszystko OK nie ma złamania prawa, no i teraz mamy, jak mówię, recydywę tylko na większą skalę.

Dzisiaj nie chodzi o 50 tys., chodzi o 300 tys. Ale w obronie zamawiających tę produkcję mogę powiedzieć tak, no, jeżeli do jednego 45sekundowego filmu robi się ileś tam castingów, bo był casting w Lublinie, zapowiadany casting w Warszawie, to przypomina mi to jako żywo sytuacje z filmu „Mis”. Miś musi być duży i on musi kosztować, tak? Bo 45 sekund filmu reklamowego. Jest wiele agencji, gdzie można wybrać sobie modeli czy modelki na podstawie port folio i nie produkujemy tutaj super produkcji tylko film reklamowy. I zapewne w tych 45 sekundach te postaci, które się pojawią, pojawią się w ujęciach kilkusekundowych. No nie wiem, jaki jest scenariusz filmu, ale podejrzewam, że tak będzie. No i w celu wyłonienia takich dwóch postaci ileś castingów się realizuje? To oczywiście można i za taką produkcję zapłacić i 1 mln zapewne. No bo można przecież całą serię castingów przeprowadzić. I te wyliczenia, te informacje, które przekazał tutaj radny Piątek zapewne dzisiaj na rynku są wiarygodne.

I zadziwiające jest, że nie wyciągamy wniosków, panie prezydencie, no z popełnionych w moim przekonaniu błędów wcześniej. I dalej brniemy w taka sama sytuację. Już nie chcę antycypować co by było gdybyśmy po raz trzeci mieli produkować film reklamowy. To już będzie pewnie milion złotych nas kosztować. No myślę w tej sytuacji budżetowej powinniśmy każdy pieniądz oglądać nawet dwa razy przed jego wydaniem. Więc dla mnie również to była zadziwiająca sytuacja, zadziwiająca informacja, że tak sobie, lekko traktujemy pieniądz publiczny. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów radnych chciałby zadać pytanie? Nie widzę, zatem przekazuję głos panu prezydentowi.”

Prezydent M. A. Wasilewski „Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Ja najpierw się odniosę do tych pytań, które były osobiście do mnie kierowane. A odpowiedzi na pozostałe państwa pytania odpowiedzi tych będzie udzielać pan sekretarz, oczywiście z pomocą obecnych tutaj dyrektorów.

Odpowiedź związana z pytaniami pana Radnego Gawryszczaka. Chodzi mi, pierwsze pytania dotyczyły tzw. małej obwodnicy, która rzeczywiście jest realizowana. Pierwsza to była sugestia, że jakoby ul. Krańcowa, a właściwie jej przedłużenie do ul. Kunickiego, zakończone, albo za chwilę zakończone, nie będzie oddane, ponieważ, tak to zrozumiałem, ja przetrzymuje to zakończenie do tego, żeby się pochwalić w czasie kampanii wyborczej. No panie

radny, panie radny, no więc odpowiadam panu. Z chwilą gdy będzie zakończona ta ulica zostanie oddana do użytku, a chyba można mi wierzyć, bo nigdzie nie było żadnej fety, jeśli chodzi o zakończone ulice czy inwestycje. Przypomnę, że jak Jana Pawła była wykonana, to pojechaliśmy cała grupa, przestawiliśmy tam jakąś drabinkę i pojechaliśmy sobie nową ulicą. Nie ma tu żadnego oczekiwania na jakiś specjalny efekt. Oczywiście sprawdzę, bo to jest też sugestia, skoro pan mówi, że ulica jest właściwie skończona, dlaczego te prace może nie idą w tempie takim, jak powinny iść? Natomiast ulica będzie oddana, jak powiedziałem do użytku z chwilą gdy będzie zakończona. I nie ma tu żadnego znaczenia akurat rok wyborczy czy to... pan zresztą powiedział, że liczy się pan z tym, że to może trwać jeszcze 2 miesiące, czyli kwiecień i maj i prawdopodobnie w czerwcu będzie można oddać, jeśli jest tak jak pan mówi.

Kwestia druga, dotycząca połączenia, bez którego oczywiście ta mała obwodnica nie będzie funkcjonować. Czyli połączenia między tą Krańcową a Wrotkowską. Te rozmowy z wojskiem prowadzimy już bardzo długo, nie od 9 miesięcy. W trakcie tych negocjacji udało się dogadać w ten sposób, że nie musimy robić tunelu pod tą ulicą, czego chciało wojsko, wiele innych spraw się uzgodniło. Tam miał być tunel, wojsko żądało żebyśmy wykonali tunel na potrzeby wojska, na potrzeby transportu sprzętu ciężkiego. Ostatecznie wojsko z tego zrezygnowało. Ja panie radny powiem panu, że rozmawiałem 2 dni temu z generałem Brzozowskim na ten temat i te negocjacje wcale nie są zakończone. Cały czas one trwają, bo generał wyraził opinie, że chciałby uzyskać od miasta więcej niż mu proponujemy. Ja pochwalilem urzędników, że tak oszczędnie podchodzą, ale to nie znaczy wcale, że sprawy są zamknięte.

Rzeczywiście od pewnego czasu, te rozmowy stały się łatwiejsze. My w tych dniach otrzymaliśmy dopiero plany, bo one były utajnione, jak to wiadomo w wojsku, żeby można było na tych planach stworzyć koncepcję tej ulicy. Sądzę, odpowiadając panu na pytanie, że te wszystkie negocjacje zakończą się w tym roku, natomiast jest kwestia wykonania potem tej ulicy. Co oczywiście będzie kosztować i rzeczywiście jest ogromny problem z przejazdem kolejowym. Ja też chciałbym, żeby można się było ograniczyć do przejazdu jednopoziomowego, bo wiadukt jest, wiadomo, bardzo drogi. Rozmowy z kolejarzami w tej sprawie trwają. Nie są one wcale łatwe, bo wg opinii kolei obecnie nie można budować ulicy, która ma kolizyjne skrzyżowanie z linią kolejową, chociaż zgadzam się z panem radnym, że tamta kolej to jest powiedzmy sobie w takiej szczątkowej trochę formule, bo tam dowożone są a to węgiel, a to paliwa, czy do elektrociepłowni czy do Orlenu i w zasadzie ten transport jest tylko w nocy i uważam, że na pewno rozwiązanie takie, o którym pan mówi i ja chciałbym je zrealizować jest rozwiązaniem możliwym do osiągnięcia, bo pewne obietnice, które słyszę od kolei, że to oni zbudują wiadukt, to tak trochę nie bardzo. Więc powiem panu, podsumowując odpowiedź na to pytanie, że jestem pewien, że wszystkie te negocjacje z wojskiem zostaną zakończone w tym roku. Oczywiście to rozwiązuje pewną kwestię, zresztą zgadzam się z panem, to jest zamknięcie obwodnicy państwowej, która się nie zamyka od południa. Na pewno potrzebne jest przedłużenie również ul. Diamantowej do Abramowic, bo to by rozwiązało również kwestię dojazdu ze strony Przemyśla, Biłgoraja do naszego miasta bez wykorzystywania ciasnej

ul. Kunickiego. Tak to wygląda ta koncepcja i ona uważam, że powinna być realizowana.

Pytanie drugie, dotyczące wydania InfoLublin. Wydanie to obejmowało 20 tys. egz. Koszt tego magazynu to jest 9 tys. zł. Pierwsza edycja była rozprowadzana przez nasze biura obsługi inwestorów, czyli generalnie przez Urząd, nasz Urząd, inne urzędy, czyli za darmo, a drugi numer był rozprowadzany jako insert do Gazety Wyborczej i to kosztowało 15 groszy za jeden numer. 18 tys. tych numerów zostało zainsertowane (przepraszam za to słowo), to oznacza, że to jest jakieś 3 tys. zł. Takie to są kwoty związane z tym czasopiśmem. Dlaczego zdecydowałem się wydawać to jest drugi numer, mniej więcej to jest kwartalnik, mam nadzieję, że wyjdzie jeszcze jeden numer w czerwcu dotyczący kultury. Po pierwsze – powiem tak, obowiązkiem jest naszym informowanie społeczeństwa o tym, co się dzieje w mieście; po drugie – mogę podać całe mnóstwo przykładów gdy samorządy rozprowadzają takie czasopisma; po trzecie – uważam, że podane tam informacje w dużym stopniu uzupełniają te informacje, które podaje prasa. Ja długo nie mogłem się doczekać np. na artykuły dotyczące strefy ekonomicznej, która powstała, jeśli ktoś tam przejeżdża to widzi, że kolejna firma się buduje, a parę jeszcze innych ma zacząć budowę. Tych informacji nie ma raczej na rynku. W związku z tym uważam, że należy o tym informować również mieszkańców, bo spotykam się z nimi, to oni się wręcz dziwią gdy mówię o pewnych wydarzeniach, np. o Teatrze Starym, że się go remontuje i o wielu innych. Jeśli by pan spojrział na to obiektywnie to tam nie ma zupełnie żadnej polityki, nie przypominam sobie, żeby było zdjęcie jakieś jak ja jakiś kamień węgielny wmurowuję, w tym numerze akurat jest wstępniak mój i zdjęcie z Brukseli z promocji miasta Lublina w Parlamencie Europejskim. Sam tego żądałem i pilnuję, żeby było to odessane zupełnie z polityki. To jeśli chodzi o ceny tego wydawnictwa.

Oczywiście o szczegółach dotyczących filmu reklamowego to poproszę zaraz, żeby pan dyrektor Krawczyk powiedział, jeśli chodzi o negocjacje, dlaczego to tyle kosztuje, jak to wygląda na rynku. Natomiast odpowiem panu wprost, to jest zupełna jakaś fantasmagoria, że w tych pieniądzach jest jakiś ukryty mój kapitał, czy moje pieniądze na kampanię wyborczą, bo proszę mi wierzyć, że ja nie wiem czy będę kandydować i nigdy się takimi kryteriami nie kierowałem, ani takimi działaniami. Oczywiście ja rozumiem pana wypowiedź, tutaj są dziennikarze, to chodzi o to, żeby zepsuć mi wizerunek, jaki to ja jestem krętacz i ukrywam jakieś pieniądze. Dopiero pan mi odpowiedział, że można by było w ten sposób zrobić. Możliwe. Natomiast nigdy nie miałem takiego rozwiązania na myśli, może jestem naiwny.

Czy to są wszystkie pytania? O światłach to poproszę pana dyrektora, żeby się odniósł. Ja się z panem zgadzam, że oczywiście te światła nie powinny się w nocy świecić z różnych względów. Po pierwsze dlatego, że się świecą i wykorzystują energię i się zużywają, a po drugie jest tak znikomy ruch, że można oczywiście ograniczyć się do tych znaków, które zawsze na skrzyżowaniu stoją i co tego nie ma żadnych wątpliwości, że tak powinno być, ale zaraz poprosimy via, poprzez pana sekretarza, pewnie pana dyrektora Janickiego, żeby się wypowiedział na ten temat.

Myślę, że również odpowiedziałem panu radnemu Drozdowi, bo pytał o film i mój pogląd na ten temat, ale zaraz poproszę, żeby się odniósł w ogóle do filmu również odpowiadając radnemu Piątkowi, czy ustosunkowując się do jego zarzutów pana dyrektora Krawczyka. Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

Zast. Dyr. Kancelarii Prez. ds. marketingu miasta M. Krawczyk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Najpierw krótkie sprostowanie, a później odpowiem na pytania panu przewodniczącemu Sadowskiemu. Otóż, mówił pan o pewnej recydywie związanej z przygotowywaniem poprzedniego filmu reklamowego. Otóż, chciałbym sprostować to, że za film reklamowy do rad dzielnic nie płaciła Kancelaria Prezydenta. Więc nie uczestniczyłem w tej produkcji, nie zlecałem jej, nie podpisywałem umów, więc to jest nieścisłość pewna, która wdarła się w pana wypowiedź.

Druga kwestia odnośnie castingu. Były przeprowadzone dwa castingi. Jeden w Lublinie, drugi w Warszawie na wyłonienie czterech postaci do filmu, a nie dwóch postaci tak, jak pan mówił.

Kolejne kwestie dotyczące kosztów. Na początek chciałbym podziękować panu radnemu Piątkowi za to, że w końcu zaczął zadawać pytania, a nie tylko rzucać pewnymi insynuacjami. Pytania – myślę – są bardzo potrzebne, bo tworzą dyskusję. Więc dziękuję, panie radny Piątek, za te pytania. Po pierwsze – mówił pan o koszcie emisji przed wiadomości TVP. Ja czytałem pana wypowiedź w gazecie kiedy mówił pan, że to jest 25 tys. zł. Dzisiaj mówi pan, że to jest koszt między 50 a 60 tys. zł taka jednorazowa emisja. Widzę, że idzie pan w dobrym kierunku, tzn. uszczegóławiania pewnych informacji. Jeśli zajrzemy do jakiegokolwiek podręcznika do marketingu to z kolei dowiemy się o tym, że reklamy w telewizji trzeba wyemitować 20, 30 razy, żeby w ogóle została przez człowieka oglądacza telewizji statystycznego jakim my jesteśmy była zauważona. Więc proszę państwa, przemnożmy sobie 20 razy 50 lub 60 tys., tę minimalną liczbę emisji, dostaniemy koszt tych emisji, które w ogóle są w stanie przynieść jakąkolwiek zauważalność tej reklamy. My wybraliśmy kino nie bez powodu. Wybraliśmy kino dlatego, że trafimy do bardzo określonej grupy ludzi. Wybierzemy tytuły filmów, przed którymi reklama Lublina będzie emitowana. I to nie będzie kolejna część „Wojowniczych żółwi Ninja” tylko filmy, które zostaną przez nas dobrane tak, z taką świadomością, że oglądają je ludzie, którzy potencjalnie mogą przyjechać na weekend do Lublina. I trafimy do bardzo wyselekcjonowanej grupy 895 tys. Polaków, którzy obejrzą w skupieniu, w zaciemnieniu profesjonalną 45-sekundową, więc dłuższą niż standardowa w telewizji reklamę Lublina, która zostanie stworzona na taśmie filmowej po to, żeby jak najmniej odróżniała się od tego filmu, który kilkanaście minut później obejrzą na ekranie kina, w którym w tym momencie się znajdują. Oczywiście koszt produkcji na taśmie filmowej znacznie podwyższa tę produkcję, natomiast ja uważam, że warto i biorę odpowiedzialność za tę decyzję.

Pozycje kosztów, które budują te 300 tys. zł tych pozycji jest bardzo, bardzo wiele. Ja powiem o kilku głównych, powiem o tym, że 7 i 8 kwietnia będzie w Lublinie przez 2 dni, 2 całe dni od rana do wieczora pracować 30-osobowa ekipa filmowa. Trzeci dzień zdjęciowy będzie w Warszawie,

również z udziałem całej ekipy filmowej. Na potrzeby tego filmu powstanie specjalnie skomponowana muzyka, do której wykupimy, znaczy dostaniemy na podstawie umowy prawa autorskie. W tym filmie zagrają czterej aktorzy i kilkadziesiąt innych osób. W skład tej kwoty 300 tys. zł wchodzi wynagrodzenie takich osób, jak: reżyser, scenograf, scenografia do tego filmu, operator, oświetleniowiec i tak jak wspominałam cała ekipa. Ja państwu wymieniam tylko podstawowe kategorie kosztów, które składają się na całą kwotę. Ja, panie radny Piątek, też jestem w stanie zadzwonić do firmy w Lublinie, która 5 razy taniej niż pana firma wstawia szyby w samochodach. Tylko co z tego?

Myślę, że nie powinniśmy w ten sposób dokonywać porównywań, bo giniemy nam coś bardzo unikalnego, tzn. jakość, a wybraliśmy firmę, która kręci reklamy, które państwo codziennie oglądacie w telewizji i jest nam w stanie zapewnić najwyższą jakość produktu, a zawsze do tej pory przywiązywaliśmy dużą jakość do produktów, które tworzyliśmy. Między innymi za to w zeszłym roku dostaliśmy nagrodę i ogólnopolską kampanię wartą 200 tys. zł, która krótko mówiąc miasta nic nie kosztowała, a trwała przez miesiąc czasu w 7 największych polskich miastach i przez 2 tygodnie w Warszawie. Jej koszt to 200 tys. zł. To była właśnie nagroda za nasz dotychczasowy profesjonalizm i najwyższą jakość produktów, które realizowaliśmy przez ostatnie 3 lata.

Jeśli chodzi o sposób wyboru domu producenckiego, ponieważ to nie jest agencja reklamowa, tylko dom producencki, firma została wybrana w ramach ustawy Prawo zamówień publicznych. Proszę państwa, procedura z wolnej ręki jest procedurą w ramach ustawy Prawo zamówień publicznych. Ja na prawie zamówień publicznych nie znam się tak dobrze, jak pan dyrektor Semeniuk, natomiast wiem o tym, że tryb z wolnej ręki jest trybem w ramach ustawy Prawo zamówień publicznych, że cała procedura była prowadzona przez Biuro Zamówień Publicznych, oczywiście na wniosek Kancelarii Prezydenta. Została powołana komisja, która (nie wiem, panie dyrektorze, czy nie przekręcę) jest nazywana komisją przetargową, czy nie, w każdym razie komisja, która wyłoniła agencję, która dostała zlecenie na realizację tego filmu. Ponieważ produkcja filmu reklamowego zawiera się w kategorii 26 z kodem odpowiednim CPV i właśnie do niej odnosi się art. 5 Prawo zamówień publicznych. Na tej podstawie, zgodnie z prawem, zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych została zrealizowana procedura z wolnej ręki.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo.”

Prez. M. A. Wasilewski „Ja jeszcze chciałem dodać, bo umknęło mi, bo nie odpowiedziałem panu radnemu Drozdowi na pewne zarzuty, które tam sformułował w odniesieniu do informacji, które były z kolei w InfoLublin, tzn., że będzie 15 Orlików około, do końca oczywiście trwania akcji Orlik. Dlaczego ja o tym napisałem? Ponieważ bez przerwy czytałem w gazetach o Łodzi, gdzie ma być 30 Orlików. Łódź ma 750 tys. mieszkańców, Lublin ma 350 tys. mieszkańców i ta relacja to jest właśnie tego rządu właściwie. To u nas gdybyśmy odnieśli do 30 powinno być 14 Orlików. My realizujemy te Orliki, jak państwo zauważyli, w tempie rządu trzech, teraz więcej będzie, pięciu. Jeśli się nic nie zmieni myślę, że to jest możliwe w ramach środków budżetowych, żeby co ro-

ku te trzy czy pięć, średnio cztery Orliki realizować, to do 2012 r. rzeczywiście powstanie 15 czy 16, czy 14 Orlików. Tak to formułuję, to nie znaczy wcale, to nie jest żadna obietnica, nic panom nie obiecuję, że ja będę w kadencji następnej prezydentem, ale akcja się rozpoczęła i myślę, że będzie kontynuowana, zwłaszcza tym bardziej, że na pewno pan radny Drozd będzie chciał, żeby ona była kontynuowana.

Jeszcze był zarzut dotyczący stadionu, że pokazujemy stadion, który miał być zbudowany już w tej chwili, a nadal nie jest zbudowany. Proszę państwa, przypomnę krótko historię. Stadion miał być budowany na Al. Zygmuntowskich jako właściwie budowa nowego stadionu na tym miejscu gdzie jest stary stadion. Nie było zresztą innej możliwości lokalizacyjnej. Oczywiście budowa tego stadionu na Al. Zygmuntowskich w konsekwencji powodowała, że trzeba by było znaleźć tereny, znaczy stadion na rozgrywki piłkarskie w czasie budowy tego stadionu i jednocześnie trzeba by było wyburzyć w części stadion „Startu” i oczywiście potem ten stadion odbudować. Myśmy według naszych szacunków to miało kosztować około 30, może nawet więcej niż 30 mln zł. W tym czasie, po pierwszym roku, pojawiła się możliwość budowy stadionu na terenach po cukrowni, bo nikt nie przewidywał chyba z nas tutaj siedzących na tej sali, że cukrownia zostanie zlikwidowana. Gdy się pojawiła ta możliwość to oczywiście było to pewne rozwiązanie zdecydowanie lepsze. Po pierwsze – można było rozprząc funkcje, stadion żużlowy (tak zakładamy) zostanie na tym miejscu gdzie był, bo jak się państwo domyślają to żużla już się na pewno w mieście nigdzie nie przeniesie. Natomiast stadion piłkarski ma być budowany na tych terenach po cukrowni.

Prowadzone były negocjacje ze spółką cukrową i są nadal prowadzone i rzeczywiście trzeba będzie niestety zapłacić za ten teren chociaż liczyliśmy się, że to może być lepsze, znaczy tańsze – że tak powiem - rozwiązanie w tym sensie, że może mniej trzeba będzie zapłacić, była propozycja, że za rekultywację tego terenu. Ostatecznie spółka dosyć twardo negocjuje. W tej chwili nasze rozmowy są nakierowane na to, żeby te opłaty, o których pan mówił rzeczywiście około 30 mln były rozłożone na raty, tzn. żeby nie płacić tego w jednym roku. Tyle jeśli chodzi o informację. Oczywiście ze stadionu się nie wycofujemy i stadion będziemy chcieli budować tam na tym terenie po cukrowni, warunki gruntowe są zresztą identyczne, gruntowo-wodne jak te warunki na Zygmuntowskich. To chyba komentarz czy odpowiedź na pana pytanie, panie radny, chyba, że jeszcze jakieś co do treści tej gazety.”

Radny Z. Drozd „Tak, jeszcze te decyzje...”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Momencik, momencik, panie radny.”

Radny Z. Drozd „Ja przypomnę pytanie tylko panu prezydentowi, na które nie odpowiedział.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Chodzi mi jeszcze o decyzje władz miasta, które władze podjęły w sprawie 20 mln zł na nawierzchnię, które miały być podjęte na, rozumiejąc, że na dzisiejszej sesji, na sesji marcowej. I miały być przesunięcia w budżecie i zaciągnięcie dodatkowego kredytu. I chciałem spytać dlaczego tego nie dokonano mimo, że państwo to zapisali.”

Prez. M. A. Wasilewski „Zrezygnowaliśmy z wprowadzenia tego na tej sesji. To przesunięcie planuję, że będzie wprowadzone w kwietniu.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Nie, nie, panie radny. Nie dopuszczę w tej chwili do żadnej polemiki, dyskusji, bo tak to nie wyjdziemy do jutra.”

Radny D. Piątek „W trybie ad vocem mogę odpowiedzieć na to?”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Nie ma takiego trybu.”

Radny D. Piątek „Było personalnie do mnie skierowane przez dyrektora Krawczyka i chciałem na to...”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Ja też bym chciał odpowiedzieć panu dyrektorowi Krawczykowi, ale się wstrzymuję i taką wstrzeźliwość panu radnemu również polecam. Teraz głos ma pan prezydent i do wyczerpania odpowiedzi, przepraszam, ale nie będę dopuszczał do polemiki i rozmów, potem oczywiście będzie możliwość zadania pytania.”

Prez. M. A. Wasilewski „Proszę bardzo, ja poproszę pana sekretarza, który skrzątnie notował wszystkie pytania, żeby ustosunkował się do pozostałych pytań.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan radny Piątek pytał o udzielenie odpowiedzi na temat wyjazdów bądź też ponoszenia kosztów na wyjazdy i inne rodzaje wydatków przez pana Krzysztofa Łatkę, dyrektora Departamentu Rozwoju. Taka odpowiedź na interpelację jest przygotowywana. Na pewno zostanie przygotowana w terminie i wszystkie te dane, których pan radny żąda, a które mieszczą się w odpowiedzi na interpelację i w informacji przetworzonej będą udzielone. Jeszcze może tylko jedno zdanie odnośnie pierwotnej interpelacji. Wydawało mi się, że jeśli chodzi o pierwotną interpelację pan radny uzyskał informację. Oczywiście ta druga została rozbudowana. W pierwszej interpelacji ja przynajmniej sobie nie przypominam, że w treści chodziło o bilingi, chodziło natomiast o wydatkowanie środków finansowych na rozmowy telefoniczne, ale jeszcze raz konkluduję, odpowiedź jest przygotowywana i będzie przygotowana w terminie.

Pan radny Mariusz Banach pytał o sytuację jeśli chodzi o zabezpieczenie miejsc w przedszkolach prowadzonych przez gminę Lublin i inne podmioty, bardzo proszę pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka.”

Dyr. Wydz. Oświaty i Wych. E. Dumkiewicz-Sprawka „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Problem dzieci w wieku przedszkolnym dotyczy praktycznie wszystkich dużych miast, nie tylko miasta Lublina. Wynika on z faktu, że od kilku lat rośnie liczba dzieci w wieku przedszkolnym. Natomiast liczba przedszkoli samorządowych nie ulega zmianie, choć jak państwo wiedzą rozwija się sektor oświaty niepublicznej i tam szczególnie zauważalny jest wzrost liczby przedszkoli niepublicznych.

Na naszą sieć przedszkoli składa się 63 prowadzone przez miasto, w tym jedno specjalne i aż 55 prowadzonych przez podmioty inne niż miasto, są to przedszkola niepubliczne, również są 2 przedszkola publiczne prowadzone przez inne podmioty.

Zapisy do przedszkoli w mieście Lublinie rozpoczęły się 15 marca i będą trwały do 16 kwietnia. W przedszkolach samorządowych przygotowano 8.066 miejsc. Ponadto 20 szkół podstawowych dysponuje 875 miejscami dla dzieci 5 i 6-letnich w 35 oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Jeżeli zainteresowanie rodziców do korzystania przez dzieci 5-letnie i 6-letnie z oddziałów zerowych funkcjonujących przy szkołach będzie większe jesteśmy w stanie takie oddziały otworzyć.

W tych 55 przedszkolach niepublicznych przygotowanych jest 2.800 miejsc. Więc łącznie wszystkich miejsc w przedszkolach i w oddziałach przedszkolnych jest 11.744. Dzieci zaś w wieku przedszkolnym od 3 do 6 lat jest 12.600. Tak naprawdę ile dzieci nie zostanie przyjętych, zwłaszcza w tym pierwszym terminie kiedy zakończy się rekrutacja będziemy znać tę informację w kwietniu. Z tym, że chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku również była taka sytuacja, że po zakończonych zapisach około 800 dzieci nie było przyjętych. Co było dalej? Potem wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców Prezydent Miasta podjął działania dotyczące otwierania i oddziałów przy szkołach podstawowych i praktycznie tworzenia oddziałów w przedszkolach wszędzie tam, gdzie były jeszcze możliwości. Dlatego we wrześniu, na początku września brakowało 280 miejsc jeszcze, ale w trakcie roku już odnotowaliśmy, że mamy wolne miejsca. I tak, w grudniu już w lubelskich przedszkolach było 100 miejsc wolnych.

Czyli po prostu o całej sytuacji poinformujemy państwa po zakończeniu zapisów. Liczymy też na to, że większa grupa dzieci 6-letnich rozpocznie naukę w klasie pierwszej w szkołach podstawowych. W tej chwili dyrektorzy twierdzą, że zainteresowanie rodziców jest już większe niż w roku ubiegłym, natomiast cała sytuacja tak naprawdę poprawi się 1 września 2012 r., kiedy zgodnie z ustawodawstwem oświatowym dzieci w wieku 6 lat rozpoczną edukację w klasie pierwszej. Ten rok i następny to będą lata naprawdę trudne. Dziękuję bardzo.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Dziękuję bardzo. Pan radny Mariusz Banach zadał również pytanie czy był wniosek Ojców Karmelitów o ewentualne dofinansowanie działań związanych z 400-letnią rocznicą w zakresie przekazania obiektu. Bardzo proszę, pani dyrektor Pajdosz.”

Dyr. Wydz. Kultury A. Pajdosz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Faktycznie ojciec przeor zwrócił się do pana prezydenta z prośbą o wsparcie finansowe obchodów 400-lecia obecności Karmelitów Bosych w Lublinie. Obecnie Wydział Kultury i Kancelaria Prezydenta włączyły się w przygotowywanie tego jubileuszu. Zostało ustalone, że w Ratuszu zostanie przygotowana wystawa pokazująca historię Karmelitów w Lublinie. Zostanie wmurowana tablica pamiątkowa, także na gmachu Ratusza, to jest przedsięwzięcie dość skomplikowane, ale staramy się to zrobić. Także pewnymi niestety skromnymi środkami zostanie wsparte wydanie albumu, bardzo takiego okazałego wydawnictwa, w tym momencie pod warunkiem jednak, że zostaną zgromadzone także środki od innych sponsorów. Także jesteśmy w trakcie przygotowań. Dziękuję.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Dziękuję bardzo. Może jeszcze pani dyrektor Pajdosz w sprawie obchodów rocznicy bitwy grunwaldzkiej i ewentualnie sprawy pomnika. Dziękuję.”

Dyr. A. Pajdosz „Więc tak, jesteśmy w trakcie przygotowań. Nie dysponujemy jakimiś specjalnymi środkami niestety na obchody tej rocznicy, więc będą to rzeczy skromne. Przygotowujemy koncert z okazji rocznicy w wykonaniu chóru Cairos. Będą akcje sfinansowane przez sponsorów w domach kultury dzielnicowych i osiedlowych. Podczas akcji lato będą to takie wycieczki śladami grunwaldzkimi w Lublinie. Jeżeli chodzi o sprawę tzw. pomnika grunwaldzkiego to przyznam, że też jesteśmy w trakcie w tym momencie rozpracowywania tej sprawy i myślę, że w ciągu 2 tygodni będzie można już coś konkretnego powiedzieć. Dosłownie we wtorek jest planowane spotkanie w tej sprawie zainteresowanymi instytucjami, z księdzem rektorem, z Fundacją Ochrony Zabytków, która też jakieś środki wyasygnuje, najprawdopodobniej na ten cel. Dziękuję.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Pan radny Jan Madejek pytał o zasadność modernizacji budynku przy ul. Kąpielowej. Ta informacja zostanie udzielona na piśmie. Jutro zostanie sprawdzona jak wygląda sytuacja w tym zakresie i pan radny otrzyma odpowiedź pisemnie.

Pan Jarosław Pakuła pytał o stronę formalno-prawną w tej chwili zakresu obowiązywania uchwały o utrzymaniu czystości. Bardzo proszę pan dyrektor Piątkowski, gdyby pan dyrektor Piątkowski mógł się jeszcze odnieść do sprawy budowy kolektorów słonecznych jeśli chodzi o grupę inicjatywną na Starym Wrotkowie oraz ewentualnie do kwestii wywożenia ziemi z realizowanych inwestycji jeżeli to wchodzi w zakres pana dyrektora, szczególnie jeśli chodzi o ukształtowanie krajobrazu i ochronę środowiska, czyli negatywny wpływ ewentualnie wywożenia tej ziemi w niektóre rejony miasta. Dziękuję.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środ. W. Piątkowski „Pierwsze pytanie, pierwsza odpowiedź dla pana radnego Pakuły dotycząca tzw. uchwały śmieciowej. Więc wychodzi to z nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gmi-

nach, nie tylko w mieście Lublin, ale także w innych gminach te uchwały śmieciowe powinny być zmienione.

Tak się składa, że w tej chwili pana informuję ustnie, ale pisemnie będzie to informacja dla wszystkich radnych, bo planujemy przedstawić projekt tej uchwały na przyszłej sesji. Nowelizację tej uchwały, w której będzie także zawarta sprawa pana interesująca, czyli spalanie śmieci na terenie miasta. Jest zakaz spalania jeżeli chodzi o odpady zielone, jest kompostownik, można też mieć kompostowniki na terenie działek mniejsze. Każdy użytkownik działki może mieć, ale spalać na terenie miasta nie wolno, zgodnie tak z ustawą, jak i z uchwałą. I to będzie też zawarte w tym znowelizowanym projekcie uchwały, który przedstawimy Wysokiej Radzie w miesiącu kwietniu. Czy wystarczająca jest ta odpowiedź?”

Radny J. Pakuła „Ja bym naprawdę wolał, żeby te informacje dotarły do mieszkańców, a nie do Rady, żeby to oni wiedzieli jak mogą się zachowywać i żeby wyjaśnić zamieszanie powstałe po tej nowelizacji ustawy. Niestety ta nowelizacja ustawy powoduje jedną rzecz. Część mieszkańców po prostu inaczej interpretuje prawo niż pan w tej chwili tutaj nam tłumaczy. Ludzie przełożyli to w ten sposób, że jeżeli nie są aktualne stare uchwały, to znaczy, że wolno to czego zabraniały uchwały z 2006 r., także mówię, nie do końca, ja bym się chciał o tym wszystkim dowiedzieć i dobrze by było jakąś akcję informacyjną przeprowadzić dla mieszkańców miasta. Dziękuję bardzo.”

Zast. Dyr. Wydz. Ochrony Środ. W. Piątkowski „Znowelizowana uchwała, projekt uchwały, który przedstawimy w kwietniu jeżeli chodzi o spalanie nie zmienia tej uchwały z 2006 r. Informacja była tak w publikatorach naszych przedstawiana sukcesywnie, a także przypominanie i nawet mandatowanie przez Straż Miejską. Także mieszkańcy, którzy chcieli się dowiedzieć to dowiedzieli się na pewno i z informacji, a także na nieszczęście dla tych mieszkańców i dostali też po kieszeni, że tak powiem.

Jeżeli chodzi, tutaj jeszcze pan sekretarz, mogę odpowiedzieć także, nie ma pani radnej Dadas, dosyć dużo mówiła na temat schroniska, więc sprawa dotyczy powołania ewentualnie jednostki budżetowej. Tak oczywiście, przetarg jest ogłoszony, 15 kwietnia ma być rozstrzygnięcie, ale jeżeli chodzi o jednostkę budżetową nie może tak prezydent w tej chwili państwu przyrzec, że jeżeli sobie Rada życzy to będzie taka jednostka powołana. Na pewno oczekuje od nas opiekujących się, naszego wydziału opiekującego się schroniskiem, oczekuje jakiejś propozycji, coś w rodzaju symulacji jak jest w innych miastach, gdzie takie jednostki budżetowe są prowadzone. Taką symulację prezydentowi przedstawimy i jeżeli uzna, że jednostka budżetowa będzie prowadzić schronisko to wtedy na pewno przedstawi Radzie tę propozycję. Tyle mogę powiedzieć. Oczywiście odpowiedź na tę interpelację będzie. Mówię teraz tylko to, co wiem na ten temat. Także taką informację dotyczącą symulacji kosztów prowadzenia schroniska przez jednostkę budżetową albo tak jak obecnie przez dyrektora schroniska na prawach przetargu, który został przedstawiony na prawach przetargu, musimy to przedstawić prezydentowi, który ewentualnie tę sprawę rozważy.

Jeżeli chodzi o kolektory słoneczne to w ramach tak, jak już pan radny Daniewski powiedział było i jest w budżecie miasta 100 tys. zł na likwidację niskiej emisji. Były przedstawione rozmowy, były prowadzone rozmowy pomiędzy panem radnym i dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska, były określone przyrzeczenia ile będzie, jaki będzie procent z tej kwoty przeznaczony na kolektory słoneczne. W tej chwili nie mogę powiedzieć, jeżeli to pana satysfakcjonuje, udzielimy tej odpowiedzi albo pisemnie albo poproszę dyrektora, żeby z panem się skontaktował i to wyjaśnił.

Jeszcze informacyjnie to chciałbym tutaj rozszerzyć swoją wypowiedź, że oprócz nowelizacji uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku w mieście będzie zgodnie z tą uchwałą, która nadal obowiązuje, będzie informacja nt. realizacji tej uchwały, którą prezydent miasta jest zobowiązany Radzie przedstawić do 30 czerwca, zgodnie z zapisami w tej uchwale, ale także to, że nowelizacja będzie w każdej chwili może być nowelizacją uchwały, a informacja to jest oddzielny punkt, który będzie do 30 czerwca, a więc w miesiącu chyba czerwcu przedstawiony jeżeli chodzi o realizację tej uchwały.

Oprócz tego, już tak informacyjnie, także chciałem powiedzieć, że będą jeszcze dwie uchwały dotyczące ochrony środowiska, także projekty uchwał przedstawione na tej sesji kwietniowej, oczywiście jeżeli będą umieszczone w porządku.

Jeżeli jeszcze na jakieś pytanie nie odpowiedziałem, ale chyba wszystkie...”

Sekretarz A. Wojewódzki „A może jeszcze na temat pogodzenia losów kajakarzy i wędkarzy na Bystrzycy, jeżeli to wchodzi w zakres np. ochrony środowiska, bo tu pan radny Daniewski mówił przede wszystkim o okresie tarła ryb i ewentualnie tych kwestii gdzie jest pewna kolizja, jak sądzę, między uprawianiem kajakarstwa, a wędkowaniem.”

Zast. Dyr. W. Piątkowski „Ja myślę, że więcej na ten temat mógłby powiedzieć dyrektor MOSiR-u. Nie chcę wprowadzać w błąd, ja na ten temat mogę ewentualnie poinformować na piśmie pana radnego jeżeli chodzi o sprawy z tym związane, bo tak to będę pływał na temat...”

Radny L. Daniewski „A ja wiosła nie mam tutaj ze sobą, przepraszam, panie dyrektorze.”

Zast. Dyr. W. Piątkowski „Chciałbym powiedzieć wprost, a nie jestem przygotowany do udzielenia odpowiedzi...”

Radny L. Daniewski „To raczej w formie zwrócenia uwagi na to, ponieważ jesteśmy stroną, która podpisała porozumienie bądź podpisze porozumienie w tej kwestii, dlatego tu zwracam uwagę, żebyśmy się znowu gdzieś tam nie zagalopowali.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Dobrze, dziękuję bardzo. Następnie pan Zbigniew Targoński pytał o realizację uchwały z 2008 r. w sprawie wykupu gruntów przy ul. Wapowskiego – odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Pan radny Daniewski pytał, ale też prosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie, kiedy nastąpi rozpoczęcie realizacji i budowy ul. Domeyki. Myślę, że ustnie też taka odpowiedź mogłaby być udzielona.

Natomiast jeszcze tak, pan radny pytał odnośnie kwestii związanej z realizacją inwestycji przy udziale mieszkańców, zwiększenie środków finansowych i nakładów na ten cel. Jak również pan radny pytał odnośnie, to też był w sumie apel, ale też i pytanie odnośnie toru rowerowego przy ul. Janowskiej, kwestii odwodnienia tego gruntu od ul. Janowskiej. I były jeszcze chyba 2 czy 3 pytania do pani dyrektor Jodłowskiej, także bardzo proszę panią dyrektor Jodłowską o odpowiedź na te pytania.”

Dyr. Wydz. Inwestycji M. Jodłowska „Na piśmie na pewno przekazemy informacje panu radnemu w sprawie ul. Domeyki, ale chciałam powiedzieć, że 17 marca po zakończeniu procedur środowiskowych wystąpiliśmy do Wydziału Architektury i Budownictwa o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji. Zgodnie z ustawą i tak średnio jak widzimy ile trwają te procedury, bo jest to konieczność obwieszczenia i zawiadomienia wszystkich służb i uzyskania opinii. Średnio te procedury trwają około 3 miesięcy.

Jeżeli chodzi o tor rowerowy przy Janowskiej to w tej chwili będą wznawiane prace przy budowie toru. Mamy termin zakończenia do końca czerwca i to odwodnienie zostanie wykonane wzdłuż drogi zgodnie z dokumentacją.

Jeżeli już jestem przy głosie, panie sekretarzu, jeszcze tak szczegóły odnośnie Krańcowej, bo wprowadził pan prezydent się wypowiadał w tej sprawie, ale chciałabym może jak mam okazję podkreślić, że chyba taka niezbyt przychylna atmosfera wokół tej ulicy chyba wiąże się z bardzo nierzetelnymi artykułami prasowymi, które się ukazały tu w naszych miejscowych gazetach. W zimie zostaliśmy poinformowani, nie wiem skąd takie informacje redaktor uzyskał, że realizacja tej ulicy jest prowadzona 2 lata, co było nieprawdą. 1 grudnia 2008 r. podpisaliśmy umowę z wykonawcą, także w grudniu, jeszcze zanim umowa, ogłoszenie o rozpoczęciu prowadzenia robót budowlanych, także pod koniec grudnia wykonawca został wprowadzony na plac budowy. Także faktyczne rozpoczęcie robót na tym zadaniu zaczęło się na wiosnę 2009 r. Także jak można było pod koniec roku 2009 pisać, że już 2 lata prowadzimy roboty budowlane przy budowie tej drogi. Teraz dzisiejszy artykuł również w ten artykuł wkradło się wiele nieścisłości i nieprawdziwych informacji. Znowu dziennikarz nie zadał sobie trudu, żeby u źródła te informacje pozyskać. Wystarczyło wykonać telefon do naszego wydziału, porozmawiać z dowódcą RZI na temat prowadzonych uzgodnień i tutaj prac jeżeli chodzi o przejście z przedłużeniem Krańcowej przez teren wojskowy.

Jeżeli chodzi o zakres robót, to rzeczywiście ul. Krańcowa jest w znacznym procencie już wykonana. Brakuje tam ostatniej warstwy ścieralnej. I takie drobne roboty jeżeli chodzi o samą ul. Krańcową do ul. Kunickiego. Prace te mogą być wykonane najszybciej w połowie maja. Muszą być specjalne warunki spełnione jeżeli chodzi o tę warstwę ścieralną. Również nie mamy zakoń-

czonej przebudowy skrzyżowania z ul. Kunickiego. Tam jest duży zakres jeszcze do wykonania, a głównie z sieciami, z oświetleniem, z przełożeniem trakcji trolejbusowej, także nie jest to na pewno zakres robót, który można wykonać w ciągu miesiąca. Poza tym w trakcie realizacji robót przeprojektowaliśmy jako docelowy odcinek za skrzyżowaniem Krańcowej do ul. Mireckiego. Pojawiły się tam problemy z infrastrukturą podziemną, chociażby o dużym zakresie kolizji związanej z istniejącym tam światłowodem. Trwają uzgodnienia odnośnie kosztów. Koszty likwidacji tej kolizji będzie ponosił. Mamy podpisaną umowę z wykonawcą na zakończenie tego zadania na koniec lipca tego roku. Jak wykonawca wszedł na roboty, to było związane, znaczy był taki termin podany w warunkach przetargu. Już zgłaszał nam wykonawca pismem konieczność przedłużenia aneksowania tej umowy do końca roku 2010, co się wiązało z faktem, że nie mógł wejść na pełny zakres realizacji ulicy z infrastrukturą ze względu na to, że mieliśmy tam ponad 20, koło 24 budynków do wyburzenia, z koniecznością przekwaterowania kilkunastu rodzin, czyli znalezienia im mieszkań zastępczych i również z niemożliwością wykwaterowania niektórych współwłaścicieli bądź mieszkańców tych budynków, którzy nie kwalifikowali się do zapewnienia lokali zastępczych. Także tyle w kwestii realizacji tego obecnego odcinka Krańcowej.

Jeżeli chodzi o ten odcinek do ul. Wrotkowskiej to w lutym dopiero tego roku dostaliśmy pismo z inspektoratu wsparcia sił zbrojnych z Bydgoszczy, która to komórka zajmuje się inwestycjami na terenach wojskowych. Także w lutym w tym roku dostaliśmy deklarację, że wojsko jest chętne na wyjście z trwałego zarządu i przekazania tego terenu na rzecz miasta. Dzięki temu w tym tygodniu, dosłownie 2 dni temu dostaliśmy mapy ewidencyjne, zasadnicze, z wojska, odtajnione, które umożliwiają kontynuowanie prac projektowych. Także nie jest prawdą, że od 9 miesięcy nic nie robimy, tylko wojsko nam wyraziło zgodę, a my po prostu nie działamy w tym kierunku. Cały czas na bieżąco te rozmowy z wojskiem są prowadzone. Spotykam się również z kolejarzami. Ostatnie takie spotkanie było w piątek w zeszłym tygodniu, bo jest taka koncepcja, nie ma takiej możliwości, żeby wrócić do koncepcji przejścia tym nowym odcinkiem Krańcowej nad Wrotkowską, tylko trzeba zlikwidować obecny tor, a puścić wiadukt kolejowy nad Wrotkowską. To jest olbrzymia inwestycja, prawdopodobnie w której wiele różnych stron musi partycypować w kosztach, także to w ramach jakiegoś partnerstwa przewidziana jest ta inwestycja do realizacji, oczywiście z możliwością pozyskania środków zewnętrznych. Zakres na pewno bardzo znaczny i niemożliwy do udźwignięcia przez budżet miasta.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Dziękuję bardzo. I proszę jeszcze o odpowiedź na dwa pytania. Pierwsze pytanie pani Elżbiety Dados w sprawie realizacji inwestycji przy udziale mieszkańców – ul. Porazińska.

A drugie pytanie było pana radnego Dariusza Piątka w sprawie rozpoczęcia realizacji budowy ul. Przyjacielskiej.”

Dyr. Wydz. Inwestycji M. Jodłowska „Jeżeli chodzi o ul. Porazińskiej to ona znalazła się w zakresie rzeczowym takiego wspólnego zadania realizacji dróg

przy udziale mieszkańców. W tym zadaniu mamy w budżecie przewidziane 3 mln 800 tys. Niestety większość środków jest już zagospodarowana poprzez realizację już rozpoczętę w latach poprzednich i na które mamy już zaciągnięte zobowiązania i konieczność zapłaty wykonawcy w tym roku. W związku z tym w zasadzie niewiele się dało jeszcze rozdzielić środków. Poszliśmy, także nie było to jakieś wybiórcze działanie Wydziału Inwestycji, tylko bardzo pragmatyczne ze względu na to, że weszły do budżetu z takim zamiarem rozpoczęcia realizacji 4 ulic, w których partycypują, w udziale partycypują komitety. To są te w kolejności inwestycje, na które pozwolenia na budowę zostały uzyskane jeszcze w roku 2008 r. Porazińska jest w tej chwili druga na liście rezerwowej, jeżeli pojawią się jakieś nowe środki, jeszcze w budżecie dofinansowanie tego zadania na pewno wejdzie do budżetu. Tam te 4 inwestycje musiały wejść, gdyż za chwilę stracą ważność uzyskane już pozwolenia na budowę, co by się wiązało z koniecznością ponownej aktualizacji już wykonanej dokumentacji przez komitety.

Jeżeli chodzi o ul. Przyjacielską, to jesteśmy na etapie administracyjnym związanym z pozyskaniem decyzji środowiskowej. Wystąpiliśmy w marcu do Wydziału Ochrony Środowiska, także po uzyskaniu decyzji środowiskowej, bądź zwolnieniu z procedury uzyskania tej decyzji wystąpimy do architektury o zezwolenie na realizację inwestycją. Myślę, że nastąpi to w tym roku, choć mając doświadczenia z Poligonową, gdzie procedury środowiskowe trwają już prawie półtora roku. Dziękuję."

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Dziękuję bardzo. Pan Stanisław Podgórski pytał o remont o ul. Trześniowskiej i było również pytanie pana radnego Gawryszczaka dotyczące sygnalizacji świetlnej, szczególnie jeśli chodzi o ul. Kunickiego i dlaczego jest ona włączona w pełnym cyklu świetlnym, myślę, że i na innych ulicach w późnych godzinach nocnych. Bardzo proszę, pan dyrektor Janicki. Remont ul. Trześniowskiej, sygnalizacja świetlna."

Dyr. Wydz. Gosp. Komunalnej E. Janicki „Panie Sekretarzu! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Odpowiadając na pytanie, oczywiście przyjąłem to jako apel, że trzeba coś z tym zrobić. Oczywiście tylko powiem, że to jest ul. Trześniowska na dalszym odcinku. Jest to droga z płyt, tzn. płyt lotniczych, a w związku z tym tam co roku jest na tym odcinku co robić, bo te płyty normalnie klawiszują i trzeba je uzupełniać, bo to nie jest wybudowana ulica i tę ul. Trześniowską trzeba będzie dopiero wybudować. Jak również ulice, chodniki, które są też podnoszone przez państwa radnych, oświetlenie, po prostu trzeba wybudować ulicę. To jest odcinek, tak mówiąc ponad 2 km. Oczywiście na tym pierwszym odcinku najbardziej uczęszczanym należałoby to wcześniej zrobić, ale komitet tam żaden nie powstaje, w środkach budżetu miasta też, jak państwo dokładnie znacie nie jest umieszczona. W związku z tym w dalszym ciągu będą tylko bieżące remonty takie, żeby można było bezawaryjnie przez nią przejechać. To dotyczy tego. Dziękuję."

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeżeli chodzi o pozostałe pytania to odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, zresztą część z państwa radnych takiej informacji oczekiwała.

Dotyczy to m.in. pytanie również pana Piotra Gawryszczaka w sprawie sprzedaży różnego rodzaju artykułów przy ul. Ruskiej na targowisku, gdzie tutaj jest niezbędna informacja dotycząca raz, że wniosku Fundacji, która wystąpiła o określony zakres i później tego zakresu, który został ustalony w umowie dzierżawy na 3 lata.

Odpowiedź również zostanie udzielona na piśmie panu radnemu Januszowi Mazurkowi jeżeli chodzi o generalnie mogę powiedzieć politykę, bo pan o to pytał w zakresie wywożenia ziemi z inwestycji. Myślę, że nie tylko miejskich, ale również generalnie realizowanych inwestycji na terenie miasta Lublina.

Również odpowiedź w formie pisemnej zostanie udzielona panu radnemu Leszkowi Daniewskiemu. Oprócz tych pytań, na które pan oczekiwał w formie pisemnej również jeśli chodzi o zasadność i wykonania w okresie zimowym modernizacji tej ulicy przy okazji modernizacji tamy.

Jeżeli chodzi o toalety na Starym Mieście jak również jeśli chodzi o realizację ul. Domeyki.

Jeżeli na któreś z pytań nie było udzielonej odpowiedzi w tej chwili, to tak jak wspominałem, panie przewodniczący i Wysoka Rado, ta odpowiedź zostanie udzielona w wersji pisemnej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM. K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Czy ze strony państwa radnych są jeszcze pytania? Bardzo proszę pan radny Piątek i pan radny Widomski.”

Radny D. Piątek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana dyrektora Krawczyka, bardzo pokrętnej, która coraz bardziej mi uzmysławia, że coś nie tak było z tą umową i z zawarciem tego porozumienia. Tym bardziej, że pan dyrektor podnosi wiarygodność firmy, do której ja się zwróciłem, a powtórzę jeszcze raz, że ta firma ma co trzecią w tej chwili reklamę w telewizji, spoty reklamowe to ona produkuje i na pewno nie można tego podważyć. Myślę, że produkcja tego filmu na taśmie filmowej jest niezasadna, bo ta reklama będzie do kosza w najbliższym czasie, ona nie przeżyje 5, 6 lat, czyli uważam, że to jest niezasadne, żeby wydawać takie pieniądze i nie wiem po co to jest potrzebne. To jest tylko dla kin.

Pan mi mówi, panie dyrektorze, że 30 razy trzeba uzmysłować, a kinie ile razy chodzą? Raz pójdą na film, obejrzą tę reklamę i to wszystko i 45 sekund. Chodzi o 45 sekund i ma zapaść w pamięci. Tak samo przy wiadomościach, myślę, że to jest grupa docelowa takich ludzi, którzy oglądają wiadomości, która mogłaby przyjechać do Lublina, a ich by było przynajmniej 10 razy więcej i pana tłumaczenie jest zawile, pokrętne i naprawdę daje nam wiele do zrozumienia i całe szczęście, że się zajmie tą sprawą prokuratura i myślę, że wyjaśni wiele takich wątków, bo dla mnie powoływanie ekip takich, jak pan mówi to też nie jest ta kwota.

Poza tym odniosę się jeszcze to co pan tutaj nawiązał, że pan może przynajmniej, przynajmniej znajdzie pan 5 firm, które mają taniej szyby niż w Hanesco. Życzę panu szczęścia, gwarantuję panu, że pan tak nie znajdzie.”

Wiceprzew. RM K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę pan radny Widomski.”

Radny M. Widomski „Ja przepraszam, miałem nie zgłaszać się do głosu, natomiast rozmawiamy na temat wydawnictwa i tutaj już parę słów padło, ja bym chciał swoje dodać, przyznam, że od jakiegoś czasu kusiło mnie, żeby na ten temat z panem prezydentem porozmawiać i przyznam, że chciałbym od pana prezydenta usłyszeć. Ja przeczytałem w tym pierwszym wydawnictwie takie zdanie (ja go pewnie dokładnie nie zacytuje), że Lublin za pana kadencji wyrwał się z wieloletniego marazmu inwestycyjnego itd. Jednocześnie pan mówił, że są słowa obiektywne. Ja powiem panu, ostatnio oglądałem taki film pt. „Władcy marionetek”. On właśnie mówił o tym, jak politycy potrafią pewne rzeczy mówić, bo wiedzą, że nikt tego nie jest w stanie ocenić. Mam przed sobą stronę drugą i trzecią pańskiej drugiej gazetki, śmiem twierdzić pańskiej promocyjnej, nie promocyjnej Lublina, i są to inwestycje, które zmieniają Lublin. Jest cała lista inwestycji. Problem w tym jest taki, że zdecydowana większość, jeśli nie wszystkie, albo prawie wszystkie inwestycje nie zostały w ogóle zrealizowane. Piszę pan o dofinansowaniu z projektów kiedy dopiero zostały złożone do tych projektów wnioski, a niektóre z tych wniosków są na ostatnich miejscach list rankingowych. I mówię o tym dlatego, że jest to bardzo nie w porządku to, co pan robi, przede wszystkim w stosunku do mieszkańców Lublina bardzo chciałbym, żeby wśród tych inwestycji, które pan tu wymienia były inwestycje skończone, natomiast byłoby tak jak z pańskim pierwszym wydawnictwem, zdecydowanie bardziej skromnym, kiedy pan chwalił się inwestycjami zakończonymi przez Andrzeja Pruszkowskiego albo pisał pan o żywo-płotach. To wtedy rzeczywiście tak by ta gazetka miała wyglądać, rozumiem, że roku wyborczym to tak wygląda.

Słowo do pana dyrektora Krawczyka jeszcze i do tej polemiki z panem Dariuszem Piątkiem. Ja powiem, panie dyrektorze, że pan prześlicznie opowiada o tych wszystkich rzeczach, natomiast ja panu jakiś czas temu zadałem pytanie czy panu Adamowi Wasilewskiemu zadałem pytanie czy panu Adamowi Wasilewskiemu zadałem pytanie jakie są skutki pańskich kampanii jeśli chodzi o przyciąganie studentów i przyciąganie turystów. Co do studentów otrzymałem odpowiedź, co do turystów otrzymałem odpowiedź, że bym sobie sam w roczniku statystycznym poszukał. Natomiast wiem dlaczego.

Ponieważ, i tutaj chciałbym pana o to zapytać, jakie cele postawił sobie pan przed ponoszeniem tak gigantycznych wydatków promocyjnych i jak te cele zostały zrealizowane. Ja tutaj nie pytam pana o cele ogólne znajomości marki itd. Ja pytam pana o szczegółowe cele co te kampanie osiągnęły i myślę, że też pora, może dzisiaj, chociaż jest późno, wytłumaczyć się z wydawanych pieniędzy, bo ja odnoszę wrażenie, że poza jakimiś takimi ogólnymi prawdę bardzo rzeczami to tak samo jak w tych inwestycjach, nie ma tutaj

żadnych sukcesów, że owszem to wszystko brzmi bardzo ładnie, ale to się kompletnie na sukces Lublina nie przekłada.

Może moje rozgoryczenie w głosie jest dlatego, że oczekiwałem, żeby to się przekładało na sukces, że naprawdę, każda złotówka wydana na te działania była oczywista, natomiast jako radny wiem, że jest to próżny, żal, natomiast jak czytam o tym, że pisze pan prezydent o projekcji zintegrowanego systemu miejskiego transportu publicznego, o którym dokładnie wiem, że prawie nic się nie wydarzyło, mimo że były założenia, że do końca pańskiej kadencji wydane zostanie prawie 200 mln. Wydane zostało naprawdę drobne pieniądze, że przynajmniej przyzwoitość nakazuje takimi projektami się nie chwalić. Po pierwsze – takimi, które napisał ktoś inny, na które pozyskał pieniądze ktoś inny, a których pan tylko nie realizuje. Ale to naprawdę nie jest sukces i tutaj się nie ma czego chwalić i czym chwalić.

Ja jestem też bardzo ciekawy, panie prezydencie i do pana dyrektora też pytanie, czy państwo wydając taką gazetkę zapytaliście mieszkańców o czym chcieliby przeczytać, czy chcieliby przeczytać art. pt. inwestycje, które zmieniają Lublin, czyli o pijarze prezydentury Adama Wasilewskiego za nasze pieniądze. Czy chcieliby przeczytać o rzeczach, które nie mają miejsca. Czy chcą przeczytać pod tym wszystkim obiektywny czy subiektywny komentarz i oczywiście, najlepiej to widać na łamach prasy, kiedy z jednej strony specjaliści się wypowiadają jak wygląda prawdziwy Lublin, a Lublin w pańskich gazetkach wygląda zupełnie inaczej. Pewnie jak zapytamy o wskaźniki usłyszymy za chwilę rzeczy, które tak naprawdę nic temu Lublinowi nie dają. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo panu radnemu. Nie widzę więcej zgłoszeń, to jedna taka uwaga, panie dyrektorze Krawczyk, jeżeli mówiłem o recydywie to kierowałem te słowa do pana prezydenta Wasilewskiego, bo jak mniemam jeszcze pan prezydent kieruje tym Urzędem, a Kancelaria Prezydenta nie jest jakąś osobną wyspą w strukturze Urzędu, więc zarówno ten pierwszy, jak i obecny film nie jest przez jeden Urząd wydawany i w tym kontekście proszę odczytywać moje słowa. Pan radny Dreher, jeszcze się zdecydował.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Ja mam taki wniosek formalny, ponieważ już niektóre pytania przewijają się po raz trzeci, czwarty i piąty, usłyszeliśmy odpowiedzi na te pytania. Jeżeli by nie było sprzeciwu Rady ja bym chciał zakończyć tę dyskusję. Ja myślę, że wszystkie pytania... tak? Przedłużam, bo myślałem, że moje jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie, także przepraszam bardzo. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję panie radny. Dyskusja w sposób naturalny się wyczerpuje, już wyczerpała. Bardzo proszę pan prezydent, pan sekretarz jeszcze w odniesieniu do tych ostatnich pytań czy będą odpowiedzi.”

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o odpowiedzi dotyczące realizacji tego filmu, to myślę, że odpowiedź

została udzielona tak przez pana prezydenta Adama Wasilewskiego, jak i pana dyrektora Krawczyka.

Ja tylko mogę dodać, że jeżeli chodzi o wnikliwą analizę wydatków myślę w ogóle budżetu miasta z roku 2009 to będzie na najbliższej sesji taka możliwość i okazja i wtedy myślę, że nie przedłużając w tej chwili odpowiedzi na zapytania państwo radni będziecie szczegółowo analizować poszczególne wydatki, w tym również Biura Marketingu.

I tak jak wspominałem w pierwszej części odpowiedzi na te pytania, na które nie była dzisiaj udzielona odpowiedź będzie udzielona w formie pisemnej. Dziękuję."

Radny M. Widomski „Panie Przewodniczący! Ja tylko krótko o tych wskaźnikach chciałbym usłyszeć odpowiedź, żeby pan Krawczyk się merytorycznie do tego odniósł."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Bardzo proszę, pan sekretarz udzieli głosu panu dyrektorowi?"

Sekretarz M. A. Wojewódzki „Znaczy, proszę państwa, jeżeli pan dyrektor Krawczyk posiada taką informację, bo to jest ad hoc informacja o wskaźnikach i konkretnych danych liczbowych to oczywiście tak, natomiast myślę, że to nie jest tak końca możliwe i realne z punktu widzenia podania konkretnej liczby czy liczb, które o tym mówią. Jeżeli państwo uważacie, że nie został wyczerpany przedmiot pytań, dotyczący realizacji tego filmu bardzo proszę o wystosowanie interpelacji. Dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie sekretarzu, czy pan radny zgadza się na formę pisemną jeżeli chodzi o odpowiedzi czy chciałbym usłyszeć."

Radny M. Widomski „W mojej ocenie, panie przewodniczący i panie sekretarzu, ktoś kto wydaje kilkaset tysięcy złotych publicznych pieniędzy chyba zna ich cel i powinien mieć w głowie, odnosząc wrażenie, liczby i te cele, które chciał osiągnąć, chyba że wydaje to beztrąsko. Jest to dla mnie zupełnie oczywiste. W związku z czym chciałbym to usłyszeć."

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie radny. Panie sekretarzu, nalegałbym jednak, żeby pan radny uzyskał odpowiedź na zadane pytanie."

Sekretarz M. W. Wojewódzki „Bardzo proszę pan dyrektor Krawczyk, przy czym w takim zakresie, który jest możliwy do przekazania dzisiaj, tak ad hoc, przepraszam za wyrażenie tych danych liczbowych. Proszę bardzo."

Zast. Dyr. Kancelarii Prez. ds. marketingu miasta M. Krawczyk „Dziękuję. Tak jak wspominał pan radny Widomski, jakiś rok czy półtora roku temu udzielaliśmy odpowiedzi na interpelację, myślę, że dosyć precyzyjnej. Ja bar-

dzo chętnie udzielię jeszcze raz odpowiedzi na piśmie, dokładnie opisując jakie są cele i w jaki sposób one są osiągnane przez działania marketingu miasta.”

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Dziękuję panie sekretarzu, dziękuję panie dyrektorze. Wobec wyczerpania pytań zamykam ten punkt.”

AD. 19. WOLNE WNIOSKI, OŚWIADCZENIA I INFORMACJE

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy do punktu 19 – wolne wnioski, oświadczenia i informacje.

Szanowni państwo, przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej złożył na ręce przewodniczącego Rady Miasta pismo o następującej treści: *Uprzejmie informuję, że Klub Radnych Platformy Obywatelskiej RP w dniu 10 lutego 2010 r. przedłożył panu Adamowi Wasilewskiemu – Prezydentowi Miasta Lublin swoją uchwałę, w której wnosi o przedstawienie Radzie Miasta Lublin przez Prezydenta projektu zmian w budżecie miasta na rok 2010 w takim zakresie, aby możliwe było dokonanie bieżącego budżetowego podwyżek dla pracowników Urzędu Miasta Lublin.*

Czy w tym punkcie będą wnioski, oświadczenia, informacje? Nie widzę.”

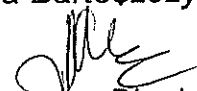
AD. 20. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Wiceprzew. RM D. Sadowski „Przechodzimy zatem do punktu 20 – zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam 40. sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta i jego zastępcom oraz wszystkim szanownym gościom.”

Protokołowały:


Dorota Bartoszczyk


Katarzyna Bisak


Agnieszka Weremko

**Przewodniczący
Rady Miasta**


Piotr Kowalczyk